

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 2. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 19 grudnia 2019 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2019



## SPIS TREŚCI

### 2. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 19 grudnia 2019 r.)

#### Wznowienie posiedzenia

##### Komunikaty

Sekretarz Poseł Rafał Bochenek . . . . . 95

##### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . . 95

Poseł Ryszard Terlecki . . . . . 97

Poseł Sławomir Nitras . . . . . 97

##### Sprawy formalne

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz . . . . . 97

Poseł Barbara Dolniak . . . . . 98

Poseł Jacek Czerniak . . . . . 98

Poseł Adam Szłapka . . . . . 99

Poseł Sławomir Nitras . . . . . 99

Poseł Andrzej Grzyb . . . . . 100

Poseł Krzysztof Śmiszek . . . . . 100

Poseł Michał Szczerba . . . . . 101

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk . . . . . 101

Poseł Przemysław Koperski . . . . . 101

Poseł Katarzyna Kretkowska . . . . . 101

Poseł Tomasz Lenz . . . . . 102

#### **Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych**

Poseł Marcin Porzucek . . . . . 103

Poseł Kazimierz Smoliński . . . . . 103

Poseł Dariusz Wieczorek . . . . . 104

Poseł Krzysztof Paszyk . . . . . 105

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### Wznowienie obrad

##### Punkt 18. porządku dziennego (cd.)

Poseł Izabela Leszczyna . . . . . 105

Poseł Michał Szczerba . . . . . 106

Poseł Joanna Fabisiak . . . . . 106

Poseł Małgorzata Pępek . . . . . 106

Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . . 106

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów

Państwowych Adam Gawęda . . . . . 107

#### **Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Jan Kanthak . . . . . 108

Poseł Przemysław Czarnek . . . . . 112

Poseł Kamil Bortniczuk . . . . . 113

Poseł Piotr Sak . . . . . 113

Poseł Borys Budka . . . . . 114

Poseł Krzysztof Śmiszek . . . . . 115

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . . 116

Poseł Konrad Berkowicz . . . . . 117

Poseł Krzysztof Bosak . . . . . 118

Poseł Jacek Ozdoba . . . . . 118

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz . . . . . 118

Poseł Krzysztof Śmiszek . . . . . 119

Poseł Krzysztof Paszyk . . . . . 119

Poseł Janusz Korwin-Mikke . . . . . 120

Poseł Anna Milczanowska . . . . . 120

Poseł Robert Kropiwnicki . . . . . 120

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk . . . . . 121

Poseł Jarosław Rzepa . . . . . 121

Poseł Violetta Porowska . . . . . 122

Poseł Barbara Nowacka . . . . . 122

Poseł Maciej Konieczny . . . . . 123

Poseł Dariusz Klimczak . . . . . 123

Poseł Tadeusz Woźniak . . . . . 123

Poseł Sławomir Nitras . . . . . 123

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic . . . . . 124

Poseł Jacek Protasiewicz . . . . . 124

Poseł Edward Siarka . . . . . 125

Poseł Sławomir Neumann . . . . . 125

Poseł Beata Maciejewska . . . . . 125

Poseł Przemysław Czarnek . . . . . 126

Poseł Adam Szłapka . . . . . 126

Poseł Wanda Nowicka . . . . . 126

Poseł Teresa Wargocka . . . . . 127

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz . . . . . 127

Poseł Dariusz Olszewski . . . . . 128

Poseł Katarzyna Lubnauer . . . . . 128

Poseł Arkadiusz Myrcha . . . . . 128

Poseł Barbara Dolniak . . . . . 129

Poseł Michał Szczerba . . . . . 129

Poseł Paweł Kowal . . . . . 130

Poseł Paulina Hennig-Kloska . . . . . 130

Poseł Katarzyna Maria Piekarska . . . . . 130

Poseł Joanna Jaśkowiak . . . . . 131

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro . . . 131

Poseł Cezary Grabarczyk . . . . . 135

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Sebastian Kaleta . . . . . 135

Poseł Jan Kanthak . . . . . 139

*(Przerwa w posiedzeniu)*

## Wznowienie obrad

### Sprawy formalne

Poseł Artur Łacki. ....	140
Poseł Krzysztof Gawkowski. ....	141

### Punkt 19. porządku dziennego (cd.)

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. ....	141
Poseł Krzysztof Śmiszek. ....	141
Poseł Krzysztof Paszyk. ....	142

### Głosowanie

Marszałek. ....	142
-----------------	-----

### Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt

Poseł Sprawozdawca Robert Telus. ....	143
Poseł Ryszard Bartosik. ....	145
Poseł Tomasz Aniśko. ....	145
Poseł Romuald Ajchler. ....	146
Poseł Daria Gosek-Popiołek. ....	146
Poseł Stefan Krajewski. ....	147
Poseł Michał Urbaniak. ....	148
Poseł Jakub Rutnicki. ....	149
Poseł Krzysztof Truskolaski. ....	149
Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. ....	149
Poseł Urszula Zielińska. ....	149
Poseł Jarosław Rzepa. ....	150
Poseł Beata Maciejewska. ....	150
Poseł Katarzyna Maria Piekarska. ....	150
Poseł Artur Łacki. ....	151
Poseł Dariusz Klimczak. ....	151
Poseł Paulina Matysiak. ....	151
Poseł Romuald Ajchler. ....	152
Poseł Tadeusz Tomaszewski. ....	152
Poseł Krzysztof Szulowski. ....	152
Poseł Marek Dyduch. ....	153
Poseł Norbert Kaczmarczyk. ....	153
Poseł Jarosław Sachajko. ....	153
Poseł Katarzyna Kretkowska. ....	154
Poseł Mirosław Suchoń. ....	154
Poseł Paweł Hreniak. ....	154
Poseł Andrzej Grzyb. ....	154
Poseł Krzysztof Grabczuk. ....	155
Poseł Dorota Niedziela. ....	155
Poseł Agnieszka Hanajczyk. ....	155
Poseł Kazimierz Plocke. ....	156
Poseł Małgorzata Tracz. ....	156
Poseł Monika Rosa. ....	157
Poseł Krzysztof Paszyk. ....	157
Poseł Zbigniew Dolata. ....	157
Poseł Marek Matuszewski. ....	158
Poseł Anna Kwiecień. ....	158
Poseł Dariusz Kurzawa. ....	158
Poseł Anita Sowińska. ....	158
Poseł Daria Gosek-Popiołek. ....	159
Poseł Jan Łopata. ....	159

(Przerwa w posiedzeniu)

## Wznowienie obrad

### Punkt 20. porządku dziennego (cd.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński. ....	160
Poseł Jakub Rutnicki. ....	162
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński. ....	162
Poseł Robert Telus. ....	162
Poseł Andrzej Rozenek. ....	165
Poseł Romuald Ajchler. ....	165
Poseł Krzysztof Paszyk. ....	166
Poseł Robert Telus. ....	166

### Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski. ....	166
Poseł Katarzyna Maria Piekarska. ....	167
Poseł Krzysztof Śmiszek. ....	168
Poseł Dobromir Sośnierz. ....	169
Poseł Iwona Maria Kozłowska. ....	170
Poseł Monika Falej. ....	170
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski. ....	170

### Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska. ....	172
---	-----

### Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński. ....	172
Poseł Tomasz Latos. ....	173
Poseł Rajmund Miller. ....	173
Poseł Marek Rutka. ....	174
Poseł Dariusz Klimczak. ....	175
Poseł Grzegorz Braun. ....	176
Poseł Artur Łacki. ....	177
Poseł Tomasz Latos. ....	177
Poseł Jerzy Hardie-Douglas. ....	177
Poseł Zofia Czernow. ....	178
Poseł Janusz Korwin-Mikke. ....	178
Poseł Mirosław Maliszewski. ....	178
Poseł Anna Kwiecień. ....	179
Poseł Dariusz Klimczak. ....	179
Poseł Urszula Nowogórska. ....	179
Poseł Aleksander Miszański. ....	179
Poseł Grzegorz Braun. ....	180
Poseł Marcelina Zawisza. ....	180
Poseł Jan Szopiński. ....	180
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński. ....	180

### Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski. ....	182
--	-----

Poseł Kazimierz Gołojuch .....	183
Poseł Dorota Niedziela .....	183
Poseł Daria Gosek-Popiołek .....	183
Poseł Mirosław Maliszewski .....	184
Poseł Michał Urbaniak .....	185
Poseł Kazimierz Gołojuch .....	186
Poseł Zofia Czernow .....	186
Poseł Jarosław Sachajko .....	186
Poseł Mirosław Maliszewski .....	186
Poseł Romuald Ajchler .....	186
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski .....	187
<b>Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ochronie roślin przed agrofagami</b>	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski .....	188
Poseł Jerzy Małecki .....	189
Poseł Kazimierz Plocke .....	190
Poseł Romuald Ajchler .....	190
Poseł Zbigniew Ziejewski .....	191
Poseł Michał Urbaniak .....	191
Poseł Romuald Ajchler .....	192
Poseł Mirosław Maliszewski .....	192
Poseł Jarosław Sachajko .....	192
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski .....	193
<b>Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy</b>	
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz .....	193
Poseł Sławomir Skwarek .....	196
Poseł Katarzyna Lubnauer .....	197
Poseł Jan Szopiński .....	198
Poseł Dariusz Kurzawa .....	199
Poseł Grzegorz Braun .....	200
Poseł Łukasz Schreiber .....	201
Poseł Iwona Maria Kozłowska .....	201
Poseł Konrad Frysztak .....	201
Poseł Tomasz Lenz .....	202
Poseł Magdalena Łośko .....	202

Poseł Paweł Olszewski .....	202
Poseł Tomasz Latos .....	202
Poseł Piotr Król .....	203
Poseł Iwona Michałek .....	203
Poseł Janusz Korwin-Mikke .....	204
Poseł Grzegorz Braun .....	204
Poseł Marcin Porzucek .....	204
Poseł Ewa Kozanecka .....	204
Poseł Krzysztof Gawkowski .....	205
Poseł Robert Kwiatkowski .....	205
Poseł Krzysztof Grabczuk .....	205
Poseł Krystyna Skowrońska .....	206
Poseł Janusz Korwin-Mikke .....	206
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz .....	206
Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz .....	208
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Jan Szopiński .....	209
<b>Punkt 23. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych</b>	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak ..	209
Poseł Dariusz Wieczorek .....	209
Poseł Janusz Korwin-Mikke .....	210
Poseł Dobromir Sośnierz .....	210
Poseł Andrzej Kosztowniak .....	211
<b>Oświadczenia</b>	
Poseł Wanda Nowicka .....	212
Poseł Marcin Kulasek .....	213
Poseł Małgorzata Chmiel .....	213
Poseł Monika Falej .....	214
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
<b>Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych</b>	
Poseł Marek Ast .....	215
Poseł Krzysztof Paszyk .....	215
Poseł Krzysztof Szulowski .....	216
Poseł Barbara Dziuk .....	216
Poseł Jerzy Hardie-Douglas .....	217
Poseł Elżbieta Płonka .....	217



(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 04)

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Gosiewska, Ryszard Terlecki, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska i Włodzimierz Czarzasty)*

### **Marszałek:**

Witam panie i panów posłów.

Wznawiam posiedzenie.

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Rafała Bochenka, Roberta Gontarza, Martę Kubiak i Daniela Milewskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Rafał Bochenek i Robert Gontarz.

Proszę pana posła o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Rafał Bochenek:**

Marszałek Sejmu pani Elżbieta Witek zaprasza parlamentarzystów na pokaz świątecznego mappingu gmachu Sejmu przed wejściem głównym. Projekcja odbywać się będzie w dniu dzisiejszym od godz. 16 do zakończenia obrad oraz jutro w godz. 16–23.

Ponadto informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 10.30,
- Etyki Poselskiej – godz. 10.30,
- Polityki Senioralnej – godz. 13,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 13,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 13,
- Spraw Zagranicznych – godz. 14,
- Infrastruktury – godz. 14.30,
- Finansów Publicznych – godz. 14.30,
- Zdrowia – godz. 15,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 15,
- Obrony Narodowej – godz. 16,
- Finansów Publicznych – godz. 16,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 16.30,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 17.

Ponadto w dniu dzisiejszym odbędą się następujące posiedzenia zespołów:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Ochrony Zwierząt, Praw Właścicieli Zwierząt oraz Rozwoju Polskiego Rolnictwa – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Związków Metropolitalnych – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu na rzecz Życia i Rodziny – godz. 10.15,

— Parlamentarnego Zespołu do spraw Równouprawnienia Społeczności LGBT+ – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wojsk Obrony Terytorialnej – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Infrastruktury Transportowej na Dolnym Śląsku – godz. 12.30,

— Parlamentarnego Zespołu Energii i Klimatu – godz. 13,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii – godz. 13.30,

— Parlamentarnego Zespołu do spraw Polityki Migracyjnej i Integracyjnej – godz. 15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Gospodarki Odpadami, Recyklingu i Rozwoju Gospodarki Ciepłej „Ciepło 2.0” – godz. 15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Środowiska, Energii i Klimatu – godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Szczepień Ochronnych Dzieci i Dorosłych – godz. 17. Dziękuję.

### **Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wycofał zgłoszoną informację bieżącą.

W związku z tym punkt 17. porządku dziennego stał się bezprzedmiotowy.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 68.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.



## Marszałek

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa,

— o ochronie roślin przed agrofagami.

Projekty to odpowiednio druki nr 63 i 62.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Rada Ministrów złożyła autopoprawkę do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 45-A.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy wraz z autopoprawką.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, druk nr 93.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głosy z sali: Sprzeciw.)

Jest sprzeciw.

Przepraszam, poczekamy chwileczkę, bo jeszcze ktoś wyrabia kartę. Za chwileczkę przystąpimy do głosowania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wnioski formalne będą, proszę państwa.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, ale wnioski formalne są do porządku obrad.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem wobec zastosowania art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań... (Poruszenie na sali)

Będą wnioski formalne, proszę państwa.

(Głos z sali: Głosujemy!)

(Głos z sali: No to siadajcie i głosujcie.)

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Jeszcze chwilę, pani marszałek.)

(Głos z sali: Pani marszałek, wnioski formalne!)

Pani poseł, będą wnioski formalne.

(Głos z sali: Regulamin sobie przeczytaj!)

Będą w regulaminowym trybie, proszę mi uwierzyć. Będą, za chwileczkę.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Wniosek formalny o odrzucenie wszystkich wniosków formalnych.)

Kto z pań i panów... (Gwar na sali)

Czy już możemy głosować?

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 394 posłów. 206 było za, przeciw – 188, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję odrzucił. Przyjął, przepraszam.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 69.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 69, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Marcin Kulasek: Nie działa karta.)

U kogo nie działa, proszę państwa? Zaraz sprawdzimy. Nie działa u pana? Można sprawdzić, czy u pana nie działa? Proszę sprawdzić.

Głosowało 394 posłów. Za było 201, 193 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Panie pośle, działa teraz? Panie pośle, przepraszam, działa?

(Poseł Marcin Kulasek: Tak.)

Prezydium Sejmu proponuje, aby w dyskusjach nad dodanymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw.)

Sprzeciw. Co do czego? Co do czasu?

(Głos z sali: 15 minut.)

W którym punkcie?

(Poseł Cezary Grabarczyk: I co do limitu.)

W którym punkcie? Przy Sądzie Najwyższym?

(Głos z sali: Prawo o ustroju sądów.)

Nie chcą państwo, żeby były 5-minutowe, tak? Chcecie więcej czasu, tak?

(Głosy z sali: 15.)

Dobrze, za chwileczkę to przegłosujemy.

(Poseł Ryszard Terlecki: Wniosek przeciwny.)

(Poseł Sławomir Nitras: Pani marszałek, gdyby pani nam pozwoliła...)

Jest wniosek przeciwny. Bardzo proszę.



**Posel Ryszard Terlecki:**

Pani Marszałek! Składam wniosek przeciwny. Pozostaniemy przy 5 minutach.

**Marszałek:**

Przegłosujemy to.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: 10, panie marszałku.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek...*)

Proszę państwa, panie pośle, bardzo pana proszę. Ponieważ padła...

(*Posel Sławomir Nitras: Ale, pani marszałek, mam prawo...*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: To są równi i równiejsi?*)

Panie pośle, nie. Tylko państwo zgłosiliście sprzeciw, a padł wniosek przeciwny...

(*Posel Sławomir Nitras: Pani marszałek...*)

Dobrze, panie pośle. Proszę.

**Posel Sławomir Nitras:**

Pani Marszałek! Jeżeli składamy wniosek, to chyba mamy prawo uzasadnić, skoro pan marszałek nawet nie wie, czemu się sprzeciwia. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś: Przecież zgłosiliście sprzeciw.*)

Rozmawiamy o porządku obrad. I chodzi o to, żeby również ci, którzy nas oglądają, wiedzieli, o czym rozmawiamy. Rozmawiamy o tym, że najważniejsza, jedna z najważniejszych ustaw, ustawa o ustroju sądów, ma być w Sejmie procedowana z limitem pytań, pani marszałek.

(*Posel Iwona Arent: Damski bokser jesteś, co ty możesz wiedzieć.*)

Przed chwilą parlamentarzyści zapisywali się do pytań. Państwo nawet nie wiecie, że zapisujecie się bez sensu, bo pani marszałek wprowadziła limit pytań i z każdego klubu może zabrać głos tylko ograniczona liczba posłów. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Skandal!*)

A państwo chcecie, pan marszałek Terlecki sobie życzy, żeby debata, cała debata, w związku z którą wczoraj tysiące ludzi stało na ulicach...

(*Posel Arkadiusz Mularczyk: Miliony. Miliony stały.*)

...trwała 5 minut. A my chcemy, żeby ta debata trwała dłużej niż 5 minut. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

A to głosowanie jest po to, żeby państwo, opinia publiczna, Polacy wiedzieli, że my chcemy prawdziwej debaty, a nie debaty 5-minutowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Arent: Ty jesteś agresywny.*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Chciałabym jednak odnieść się do tego, o czym mówił pan poseł, krzycząc do mnie z ławy: „Pani marszałek!...”. Nie, panie pośle – nie „pani marszałek”. Było

posiedzenie Prezydium Sejmu, nie było sprzeciwu, Konwent Seniorów również był o tym poinformowany, więc bardzo proszę być precyzyjnym. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad tym punktem obrad, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało 399 posłów.** 204 było za, 195 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję Prezydium przyjął.

Mamy teraz wnioski formalne, proszę państwa – siedem wniosków formalnych.

Jako pierwsza pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Pani poseł, 1 minuta.

Bardzo proszę.

(*Posel Adam Szlapka: Na wnioski formalne zawsze były 2 minuty.*)

Panie pośle, to jest nieprawda.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Wniosek formalny zgodnie z regulaminem powinien być rozpatrywany jako pierwszy, pani marszałek.

**Marszałek:**

Pani poseł, nie pierwszy raz głosujemy i mówimy o wnioskach formalnych, za każdym razem była 1 minuta.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Nieprawda.*)

(*Posel Adam Szlapka: Nieprawda, że za każdym razem.*)

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Pani Marszałek! Mamy w tym momencie do czynienia z jednym z naprawdę najsilniejszych ataków na niezależność wymiaru sprawiedliwości. (*Wesołość, poruszenie na sali*) Ten atak przyjął formę ustawy dyscyplinującej sędziów. Ja wnoszę o przerwę i o to, aby zobowiązała pani Ministerstwo Sprawiedliwości do ujawnienia, czy ta ustawa represyjna nie została przygotowana po to, aby była projektem mającym zapewnić bezkarność politykom PiS-u – szereg afer, o których się dowiadujemy, od afery Banasia, przez ustawę o więziennictwie. Musimy to wiedzieć, bo jeżeli ta ustawa represyjna zostanie uchwalona, to sądy zamienią się po prostu w zabawki w rękach polityków PiS-u, a politycy PiS-u staną się bezkarną kastą wyjętą spod prawa. Ta ustawa wysadza w powietrze (*Oklaski*) fundament niezależnego wymiaru sprawiedliwości, idzie w zupełnie odwrotnym kierunku niż

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

orzecznictwo unijnego Trybunału, podważa podstawowe zasady, na jakich jest oparta Unia Europejska. I jeżeli PiS teraz nie zastępuje tej frontalnej szarży na sądy (*Dzwonek*), to będzie to zepchnięcie Polski poza Unię Europejską. (*Oklaski*)

(*Posel Witold Czarnecki*: Czas minął.)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł zgłosiła wniosek formalny o przerwę, który przegłosujemy. Wniosek formalny jest zgodny z regulaminem.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. 194 było za, przeciw – 205, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

(*Posel Dominik Tarczyński*: O, znowu przegrali.)

Drugi wniosek formalny – pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

1 minuta.

**Posel Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny w myśl art. 184 ust. 1 i 3 pkt 1 o ogłoszenie godzinnej przerwy i zwołanie...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Już był ten wniosek.)

...Konwentu Seniorów celem przedstawienia właśnie Konwentowi, a potem całemu Sejmowi, uzasadnienia, dlaczego pani marszałek nie zastosowała art. 34 ust. 8 regulaminu, zgodnie z którym może skierować projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej celem wyrażenia opinii...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ale nie musi.)

Powiedziałam: „może”, panie pośle. Proszę nie krzyć i nie przeszkadzać.

...może skierować do Komisji Ustawodawczej...

(*Posel Dominik Tarczyński*: To pani będzie mówiła, co marszałek ma robić?)

...celem wyrażenia opinii, mając...

(*Posel Dominik Tarczyński*: Pani będzie decydować za marszałka?)

...na względzie to, że zarówno opinie zewnętrzne, np. Sądu Najwyższego czy rzecznika praw obywatelskich, jak i, przede wszystkim, Biura Analiz Sejmowych mówią o tym, że są w tej ustawie zapisy, które mogą naruszyć zasadę niezawisłości sędziowskiej. Zacytuję: „Zapisy te rodzą poważne ryzyko stwierdzenia naruszenia zasady niezawisłości i bezstronności sędziowskiej”. (*Dzwonek*) Dlaczego pani marszałek nie skierowała tej ustawy do Komisji Ustawodawczej,

mimo że bardzo często, zwłaszcza co do projektów opozycyjnych, korzystano permanentnie z tego właśnie przepisu? (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Bo nie musi. Dlatego.)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Jak pani sama stwierdziła, marszałek może. Natomiast, proszę państwa, ponieważ jest to wniosek tożsamy z tym, nad którym głosowaliśmy wcześniej, bo był to wniosek o przerwę, nie poddam go pod głosowanie.

(*Posel Dominik Tarczyński*: I bardzo dobrze.)

Z wnioskiem formalnym pan poseł Jacek Czerniak, Lewica.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

**Posel Jacek Czerniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zwracam się z wnioskiem formalnym o przerwę i zwołanie posiedzenia Konwentu Seniorów celem uzupełnienia porządku obrad o informację prezesa Rady Ministrów o ostatnim szczycie Rady Unii Europejskiej. Po raz kolejny Polska ogłosiła sukces, nie wchodząc do rozstrzygnięć, które dotyczą 2050 r. i neutralności klimatycznej. Chciałbym, żeby Wysoka Izba została poinformowana, czy możemy w takim razie na tym etapie korzystać z Funduszu Solidarności w wysokości 100 mld zł, czy będziemy objęci tą pomocą, i jakie są wieloletnie ramy finansowe dotyczące właśnie polityki spójności i wspólnej polityki rolnej. Ponieważ premier ogłosił sukces – jako jedyny kraj nie przyjęliśmy tych zobowiązań – więc bardzo proszę panią marszałek o zwołanie Konwentu Seniorów i uzupełnienie dzisiejszego porządku obrad o tę informację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Chciałam tylko poinformować, że ta sprawa była omawiana przed chwileczką na posiedzeniu Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów. Chciałam Wysoką Izbę poinformować, że skierowałam tego samego dnia, w którym otrzymałam wniosek, czyli przedwczoraj, prośbę do pana premiera Mateusza Morawieckiego o ustosunkowanie się i ewentualne wyznaczenie terminu przedstawienia tej informacji.

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Adama Szłapkę, Koalicja Obywatelska – również wniosek formalny.

Minuta, panie pośle.

### **Poseł Adam Szłapka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 1 pkt 3 składam wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów po to, by zmienić porządek obrad Sejmu.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Przecież był przed chwilą.)*

Przerwa po to, żeby dać pani szansę na realizację zobowiązania z posiedzenia Prezydium Sejmu z 5 grudnia tego roku, kiedy to zobowiązała się pani, powiedziała, że chce pani wyjaśnić sprawę kolegi panów z rządu pana Banasia i że będzie informacja w Sejmie ministra Kamińskiego w tej sprawie, a wcześniej będzie posiedzenie Komisji do Spraw Służb Specjalnych. *(Oklaski)*

Nie doszło do tego. Było posiedzenie dwunastego, a Komisja do Spraw Służb Specjalnych została zwołana na jutro na godz. 13, wtedy, kiedy są głosowania. Czyli mam prawo domniemywać, że pani z premedytacją nie doprowadziła do tego, żeby było posiedzenie Komisji do Spraw Służb Specjalnych w tej sprawie. Wasza determinacja w ukrywaniu tej sprawy pokazuje, jak duża jest tego skala. To jest wasza sprawa. My mamy prawo domniemywać, że krakowscy sutenerzy nie tylko dzwonią do Banasia, ale może dzwonią jeszcze do Sasina.

### **Marszałek:**

Dziękuję.

### **Poseł Adam Szłapka:**

To jest wasza sprawa, wasza afera...

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

### **Poseł Adam Szłapka:**

...i wasze przekrety. *(Poruszenie na sali, oklaski)*  
*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Już starczy!)*

### **Marszałek:**

Panie pośle, ja bardzo bym prosiła pana... Panie pośle, ja bardzo bym prosiła pana o to, żeby pan ważył słowa. Na posiedzeniu Konwentu Seniorów, kiedy o tym mówiliśmy, ja słuchałam tej konferencji prasowej, na posiedzeniu Konwentu i Prezydium, kiedy tę sprawę omawialiśmy, powiedziałam, że skierowałam wnioski – oba wnioski, bo były dwa – do Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Powiedziałam, że pan minister będzie na posiedzeniu tej komisji. Podałam

przybliżoną datę, bo wtedy myślałam, że będzie to osiemnastego. Jak słyszę, jest ustalone na dwudziestego, i zapewniam pana, że ta komisja nie będzie obradowała w godzinach, kiedy jest głosowanie. Z pewnością ulegnie to zmianie, więc proszę nie wkładać w moje usta... Panie pośle, proszę nie wkładać w moje usta zobowiązań.

*(Poseł Sławomir Nitras: Ale on mówi prawdę, pani marszałek.)*

*(Poseł Adam Szłapka: Przepraszam, pani marszałek. Ja poproszę o sprostowanie, pani błędy...)*

Nie, pan powiedział... Ja wiem, co ja powiedziałam. Powiedziałam, że jeżeli...

*(Poseł Adam Szłapka: Pani błędy są źle rozumiane...)*

*(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Siadaj!)*

Panie pośle, zrozumiałam. Proszę mi wierzyć, że znam komicie zrozumiałam.

Nie ma potrzeby prostowania, dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Sławomira Nitrasa, Koalicja Obywatelska.

Również wniosek formalny.

Minuta, panie pośle.

Bardzo proszę.

### **Poseł Sławomir Nitras:**

Pani Marszałek! Myślę, pani marszałek, że pani też nie jest zadowolona z przebiegu tych porannych... początku tych obrad. Ale dlatego, że my oczekujemy, że parlament będzie miejscem, gdzie będziemy realnie debatować. Pani marszałek, pani mówi, że będzie wyjaśnienie, ale przecież sprawa Banasia to są 2 tygodnie. 2 tygodnie i nie mamy wyjaśnienia. *(Oklaski)* Pani marszałek poinformowała nas przed chwilą, że zwróciła się do premiera o to, kiedy premier będzie mógł do parlamentu przyjść, po to żeby przed parlamentem złożyć informację, co postanowił na szczycie.

*(Głos z sali: Co to jest?)*

A na szczycie jako jedyny nie bierze udziału w ważnej polityce.

*(Poseł Bożena Borys-Szopa: Ale wniosek...)*

Z nikim tego nie skonsultował, z nikim. Przed parlamentem...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Ale wniosek!)*

Nie uzyskał zgody parlamentu na taką decyzję i nie czuje się zobowiązany nawet do tego, żeby przyjść i poinformować parlament, dlaczego podjął taką decyzję na szczycie.

Pani marszałek, my oczekujemy, że pani nie będzie tylko dla nas miła, tylko że pani sprawi, że parlament będzie sprawował realną kontrolę nad rządem. Bo taka jest nasza konstytucyjna rola. A PiS próbuje od tego uciec, a pani jest od tego, żeby na to nie pozwolić. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, bardzo dziękuję za tę uwagę.

Chciałam panu powiedzieć, że ja...



**Posel Sławomir Nitras:**

Mam nadzieję, że ją pani przyjmie, a nie tylko podziękuje.

**Marszałek:**

Nie, panie pośle, przede wszystkim muszę się zwrócić do premiera rządu, ponieważ znam kalendarz Sejmu, natomiast nie znam kalendarza pracy rządu i kalendarza pana premiera. Oczekuję, panie pośle, tak samo jak pan, że taką informację uzyskamy jak najszybciej. Skierowałam tę prośbę...

**Posel Sławomir Nitras:**

Pani marszałek, premier jest posłem i jego obowiązkiem jest być w Sejmie, jak są obrady Sejmu.

**Marszałek:**

Ale jest też premierem. Nie znam aktywności pana premiera.

Nie było wniosku formalnego, panie pośle.

Panie pośle, nie było wniosku formalnego, w związku z tym nie będziemy głosować, bo nie mamy nad czym.

(Posel Sławomir Nitras: Odpowiedzialność.)

Pan poseł Andrzej Grzyb, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Też wniosek formalny.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 chciałbym się zwrócić w trybie art. 173 ust. 2 regulaminu o przerwę oraz zwołanie Konwentu Seniorów w celu... Bo my składamy prośbę o uzupełnienie porządku obrad właśnie o informację dotyczącą efektów ostatniej Rady Europejskiej, w tym dotyczącą neutralności klimatycznej do roku 2050, ale również celów średniookresowych do roku 2030, gdzie podnosi się, czy zamierza się podnieść, te cele średniookresowe do prawie 55% redukcji. I również na temat wieloletnich ram finansowych, bowiem to także było przedmiotem obrad, a to ma ogromny wpływ na wszystkie te cele, które są określone właśnie w kwestiach neutralności klimatycznej do roku 2050. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Przed chwilęczką to wyjaśniałam.

W związku z tym nie będziemy głosować nad tym wnioskiem, bo ten wniosek jest tożsamy z pierwszym wnioskiem o przerwę.

Proszę pana posła Krzysztofa Śmiszka z Lewicy. Bardzo proszę, minuta, panie pośle.

**Posel Krzysztof Śmiszek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy dzisiaj do czynienia z hucpą. Z hucpą nie tylko na poziomie legislacyjnym, ale też śmianiem się w twarz całemu społeczeństwu. Wczoraj o godz. 23.14 wpłynął projekt ustawy o sądach powszechnych i o Sądzie Najwyższym. Jak możemy jako posłowie w imieniu narodu pracować nad taką ustawą, skoro mamy kilka godzin na to, żeby się do tego przygotować?

Szanowni Państwo! W tym miejscu chciałbym też podziękować tym tysiącom ludzi, którzy wczoraj protestowali i dzisiaj protestują przed sądami. (Oklaski) Bronią naszej demokracji i trójpodziału władzy. To dzięki wam czujemy tutaj siłę i będziemy dzisiaj walczyć o każdy przecinek w tej ustawie. Pani marszałek, proszę o zarządzenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów.

(Posel Dominik Tarczyński: Ha, ha, ha!)

Musimy porozmawiać poważnie o tym, jak wygląda program posiedzeń Sejmu, i zdjąć tę haniebną ustawę z porządku obrad. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Panie pośle, chciałam tylko sprostować, ponieważ to nie jest tak, że wniosek, projekt wpłynął teraz. 7 dni wcześniej, zgodnie z regulaminem, wpłynął i wszyscy...

**Posel Krzysztof Śmiszek:**

To się pojawiło wczoraj... (Poruszenie na sali)

**Marszałek:**

Nie, nie, panie pośle. 7 dni wcześniej zgodnie z regulaminem był na stronach sejmowych i państwo mogliście się z nim zapoznać.

(Posel Sławomir Nitras: Ale wy jeszcze sami nie wiecie, jak ta ustawa ma wyglądać.)

(Posel Dominik Tarczyński: Kłamca!)

Tak że proszę być precyzyjnym. Porządku nie będziemy zmieniać, więc przerwy też nie będę ogłaszała, bo to jest też wniosek tożsamy.

(Posel Cezary Grabarczyk: A autopoprawki?)

Proszę teraz pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska, także z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Michał Szczurba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze ustawa kagańcowa, ustawa represyjna nie została uchwalona przez Sejm, a już mamy pismo prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego z 16 grudnia do prokuratorów regionalnych w sprawie wszczynania postępowań przeciwko sędziom, którzy stosują wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. *(Oklaski)* Bogdan Święczkowski, szanowni państwo, poseł wybrany z listy Prawa i Sprawiedliwości...

*(Poseł Bożena Borys-Szopa: Nie jest posłem. Nie kłam!)*

...pisze do prokuratorów, że każdorazowo, kiedy jest kwestionowany status sędziego, prokuratorzy muszą składać w tej sprawie wnioski do rzeczników dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych i rzecznika dyscyplinarnego sędziów Sądu Najwyższego.

Szanowni Państwo! Rozumiem, że ta ustawa jest wam kompletnie niepotrzebna, ponieważ już w tej chwili łamiecie prawo i kręgosłupy prokuratorów, którzy chcą być niezależni, niezawisli i wolni od wpływów PiS-owskiej władzy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Nie było wniosku.

Proszę, z wnioskiem formalnym zgłasza się pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Lewica.

Bardzo proszę.

### **Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Pani Marszałek! Zwracam się z wnioskiem formalnym o zarządzenie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów i uzupełnienie porządku obrad o informację pana premiera w sprawie afery Mariana Banasia. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Przecież były te wnioski. Były głosowania.)*

Zarówno polska opinia publiczna, jak i ta Izba zasługują na informacje na temat jednej z największych afer ostatnich lat *(Oklaski)*, człowieka, który stoi na czele jednej z najważniejszych instytucji publicznych...

*(Poseł Sławomir Nitras: Wszyscy jesteście Banasiami.)*

...która ujawnia w dodatku kolejne afery państwa rządu. Fakt, że rozpoczynacie państwo kolejną batalię z wymiarem sprawiedliwości, nie zwalnia was z obowiązku poinformowania opinii publicznej o tym, co dzieje się w Najwyższej Izbie Kontroli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Nie będziemy głosować nad wnioskiem, który zgłaszany jest już chyba po raz ósmy, i tym samym nad wnioskiem o przerwę. Było posiedzenie Konwentu Seniorów, było posiedzenie Prezydium Sejmu i był ustalony porządek.

*(Głos z sali: Ale o Banasia!)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Kiedy wyjaśnią sprawę Banasia?)*

Proszę, z kolejnym wnioskiem formalnym zgłasza się pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

*(Poseł Iwona Arent: Młodzi muszą się pokazać.)*

### **Posel Przemysław Koperski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Proszę o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów i wprowadzenie do porządku obrad tematu *(Wesołość na sali)*, który dotyka tak naprawdę nas wszystkich.

Szanowni Państwo! Jeżeli nie chcemy 1 stycznia – chociaż już mamy prawdziwie włoskie temperatury – mieć w polskich miastach drugiego Neapolu, to powinniśmy niezwłocznie zająć się tematem BDO i gospodarki odpadami.

Szanowni Państwo! Jeżeli te przepisy nie ulegną zmianie, to 1 stycznia tysiące firm, które zajmują się wywozem odpadów komunalnych z naszych domów, z naszych mieszkań, nie będą realizowały tych zadań.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo proszę o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Panie pośle, ten projekt jest już w komisji. Nie ogłaszę przerwy z tego samego powodu, który podałam przed chwilą.

Proszę, jeszcze dwa wnioski formalne.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska z Lewicy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Czas – minuta.

### **Posel Katarzyna Kretkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się w trybie art. 187 ust. 3 o zwołanie przerwy, w czasie której...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Zwołanie przerwy? A gdzie ona poszła? Gdzie poszła ta przerwa?)*

...Konwent Seniorów zmieni decyzję pani marszałek – czy też pani marszałek rozważy zmianę swojej decyzji – w sprawie ograniczenia ilości posłów i posłanek, którzy mogą zabrać głos w debacie o sądach powszechnych.

Wczoraj w Polsce dziesiątki tysięcy Polek i Polaków zebrało się na ulicach ponad 200 miast. *(Poruszenie na*

**Posel Katarzyna Kretkowska**

*sali*) Oczekują oni poważnej debaty nad tym projektem w tej Izbie. Tymczasem uniemożliwia się nam zabranie głosu. Ja oraz moje koleżanki i koledzy siedzący na sali nie możemy zapisać się do debaty i przekazać, co Polki i Polacy myślą na temat tej ustawy (*Oklaski*), ponieważ pani marszałek odebrała nam dzisiaj głos. To jest po prostu niedopuszczalne. To jest hańba.

**Marszałek:**

Niedopuszczalne, pani poseł, jest wprowadzanie przez panią...

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Zwracam się o umożliwienie posłankom i posłom zabierania głosu w tej sprawie.

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Marszałek mówi.)

**Marszałek:**

Pani poseł, niedopuszczalne jest wprowadzanie w błąd ...

(*Posel Sławomir Nitras*: No właśnie.)

...chodzi o to, co pani mówi.

Nie pani marszałek, tylko Prezydium Sejmu podjęło taką decyzję. Konwent zaopiniował ją bez zastrzeżeń.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

W takim razie zgłaszam wniosek...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Marszałek:**

Konwent zaopiniował tę decyzję bez zastrzeżeń, w związku z tym proszę nie wprowadzać w błąd tych, którzy nas słuchają. To nie jest decyzja marszałka.

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu z ostatnim wnioskiem formalnym...

(*Głos z sali*: ...zgłosiłem w ogóle do tego punktu, więc ja...)

Dlatego głosowaliśmy, panie pośle, nad tym punktem. Prawda?

Proszę państwa, pan poseł zwrócił uwagę na to, co się stało. Był wniosek o odrzucenie i nad nim głosowaliśmy.

(*Posel Sławomir Nitras*: No właśnie, pani powie, że byliśmy przeciw.)

Proszę państwa, to było na posiedzeniu Konwentu i tak się stało, zgadza się.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Proszę nie wprowadzać w błąd, że była zgoda.)

Proszę teraz pana posła Tomasza Lenza o zabranie głosu w sprawie wniosku formalnego.

Bardzo proszę.

**Posel Tomasz Lenz:**

Pani Marszałek! Na podstawie art. 184 zwracam się do pani z prośbą o zmianę sposobu prowadzenia obrad.

Chcę zwrócić uwagę, szanowni państwo, na to, że w tak ważnej debacie, którą mamy przed sobą, poszczególne kluby mają do dyspozycji po 15 wystąpień w ramach pytań. Zwróćcie państwo uwagę, że klub Prawa i Sprawiedliwości ma 235 osób i zadaje 15 pytań.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Dzięki Bogu.)

Klub Koalicji Obywatelskiej ma 134 osoby i zadaje 15 pytań, klub Lewicy ma 49 osób, zadaje 15 pytań, PSL – 30 osób, zadaje 15 pytań. Konfederacja ma 11 osób i ma prawo do zadania 15 pytań.

Pani Marszałek! Mam do pani prośbę. Mówiła pani w czasie swojego wystąpienia, gdy powołał się panią na funkcję marszałka, że będzie pani dawała nam możliwość prowadzenia debaty w parlamencie. Pani marszałek, proszę o zmianę i doprowadzenie do tego...

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz*: My mamy cztery pytania.)

...żeby przynajmniej z większych klubów mogło zabierać głos 45 parlamentarzystów, skoro z tych mniejszych może zabrać głos 15. To jest moja prośba i to jest jednocześnie (*Dzwonek*) mój postulat do pani. Bardzo panią proszę o to, żebyśmy (*Oklaski*) wyznaczili ilość zadawanych pytań proporcjonalnie do wielkości klubów. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Nie mogę poddać tego wniosku pod głosowanie, ponieważ to jest wniosek formalny dotyczący głosowania bez dyskusji.

Panie pośle, były trzy propozycje: 30, 40 i 50 pytań. Zdecydowaliśmy się na 52 pytania i na to się zgodziliśmy.

(*Głos z sali*: Ale kluby mają różną ilość posłów, pani marszałek.)

Natomiast Konfederacja nie ma 11 pytań, bo zdaje się, usłyszałam, że ma 11 pytań.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Pani marszałek, w trybie sprostowania.)

Konfederacja ma jedno pytanie, nie 11, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy głosowania nad wnioskami formalnymi.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druk nr 68).**

Proszę pana posła Marcina Porzucka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.



**Marszałek**

Proszę państwa, żeby umożliwić panu posłowi wystąpienie, bardzo proszę o wyciszenie rozmów, ewentualnie o przeniesienie ich do kularów, a posłów zainteresowanych tym punktem porządku dziennego proszę o zajęcie miejsc.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Marcin Porzucek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich latach obserwujemy silne oddziaływanie trendów technologicznych i biznesowych na sektor energetyczny oraz motoryzacyjny. Oba sektory gospodarki muszą się rozwijać dynamicznie, z uwzględnieniem innowacji. Nacisk na redukcję emisji gazów cieplarnianych, stałe ulepszanie technologii magazynowania energii czy rosnąca popularność i efektywność paliw alternatywnych powodują pojawianie się nowych rozwiązań.

Rząd opracował szereg dokumentów wspierających rozwój elektromobilności i paliw alternatywnych w obszarze transportu. Zostały opracowane również narzędzia finansowania tych pozytywnych zmian. Jednym z nich jest powołany Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, którego celem jest wsparcie rozwoju elektromobilności, infrastruktury, paliw alternatywnych oraz rynku tych paliw. Istotnym elementem działań funduszu będzie udzielanie wsparcia dla osób fizycznych oraz przedsiębiorców na zakup pojazdów elektrycznych. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami wsparcie, jakie będzie udzielane ze środków funduszu, podlega opodatkowaniu, w przypadku zarówno osób fizycznych, jak i przedsiębiorców. Obecnie funkcjonujące wyłączenia nie dotyczą środków wypłacanych przez państwowy fundusz celowy, jakim jest Fundusz Niskoemisyjnego Transportu.

Przedmiotowy projekt ma na celu wprowadzenie zmian, które skutkować będą jak najbardziej efektywnym wykorzystaniem środków funduszu. Zgodnie z przedłożonym projektem proponujemy zwolnienie z podatków PIT i CIT wsparcia, jakie będzie udzielane przez fundusz, co pozwoli na zwiększenie liczby projektów wspartych, a następnie realizowanych przez przedsiębiorców oraz liczby pojazdów elektrycznych zakupionych przez obywateli. Rozwiązanie to jest spójne z obowiązującymi zwolnieniami podatkowymi dla beneficjentów programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej mających na celu poprawę efektywności energetycznej i zmniejszenie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń do atmosfery, w tym chodzi o zwolnienie z podatku dotacji otrzymywanych w ramach programów „Czyste powietrze” i „Mój prąd”. Wsparcie wdrożenia elektromobilności poprzez zwiększenie nakładów finansowych związanych ze zwolnieniem dopłat

z podatku dochodowego przyczyni się do zwiększenia zainteresowania oferowanymi formami wsparcia oraz efektywnego wykorzystania dopłat, co będzie skutkowało redukcją emisji substancji szkodliwych dla środowiska.

Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że proponowane zmiany uzyskają poparcie wszystkich środowisk politycznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Kazimierz Smoliński w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 68.

Projekt przewiduje zmianę ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych. Nowelizacja wprowadza zwolnienie od podatku dochodowego świadczeń, w szczególności dotacji oraz kwot umarżanych pożyczek finansowanych ze środków Funduszu Niskoemisyjnego Transportu – dodawany pkt 129b art. 21 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i pkt 60 art. 17 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, które są zawarte w art. 1 i 2 projektu. W obecnym stanie prawnym świadczenia te podlegają ogólnym regułom opodatkowania dochodów, a więc stanowią przychód osób czy podmiotów otrzymujących takie świadczenie i nie są zwolnione od podatku dochodowego ani na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ani na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Projektowana ustawa przewiduje wprowadzenie zwolnienia od podatku dochodowego, zarówno od osób fizycznych, jak i od osób prawnych, świadczeń finansowanych ze środków funduszu. Rozwiązanie to jest spójne z obowiązującymi zwolnieniami realizowanymi przez Narodowy Fundusz Ochrony Środo-

**Posel Kazimierz Smoliński**

wiska i Gospodarki Wodnej na rzecz poprawy jakości powietrza w naszym kraju.

Zdaniem projektodawców wprowadzone zwolnienie korzystnie wpłynie na wzrost użytkowania m.in. pojazdów niskoemisyjnych i przyczyni się do upowszechniania i przyspieszenia transformacji rynkowej w kierunku dalszego ograniczania emisji szkodliwych substancji i poprawy jakości powietrza w Polsce.

W związku z tym, że projektowana ustawa jest korzystna dla sektora gospodarki finansów publicznych i nie wpływa na budżety jednostek samorządu terytorialnego, klub Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Leszczyna prosiła o przesunięcie swojego wystąpienia, w związku z czym w tej chwili głos zabierze pan poseł Dariusz Wieczorek w imieniu klubu parlamentarnego Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Wieczorek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na pozór wydaje się, że przedstawiany projekt ustawy dotyczy tylko i wyłącznie spraw związanych z podatkami, bo takie są jedyne zdania dopisane do projektu, do ustawy o podatkach. Natomiast prawda jest taka, że dotyczy się tu bardzo istotnej kwestii, a mianowicie kwestii rozwoju elektromobilności w Polsce. Ten temat szczególnie dla nas, dla Lewicy, jest ogromnie ważny, bo tu chodzi o ochronę środowiska, o zmniejszenie emisji zanieczyszczeń, gazów, w związku z czym bardzo przychylnie patrzymy na tego typu działania.

I żeby była jasność, 3 lata temu pan premier obiecał, że do 2025 r. będzie w Polsce 1 mln aut elektrycznych. Już wtedy wydawało się to mało realne. Życie pokazuje, że oczywiście jest to mało realne i że ten cel nie zostanie spełniony. Niemniej w tym zakresie musimy zrobić wszystko jako polski rząd, polskie władze, ażeby elektromobilność w Polsce rozwijać.

Kwestia tego projektu ustawy to jest ostatnia rzecz w tym łańcuchu rozwoju elektromobilności, bo to jest wprost zniesienie podatku od kwot, które będą dotacjami przy zakupie aut elektrycznych. Natomiast żeby doszło do zakupu auta elektrycznego, musimy przejść wiele różnych procesów. Otóż przede wszystkim jeżeli chodzi o kwestie związane z produkcją aut elektrycznych, to dzisiaj trzeba zapytać, na jakim etapie jest projekt polskiego auta elektrycznego, które przecież parę lat temu zapowiadaliśmy, trzeba zapytać, co dzieje się z fabrykami, które miały produkować autobusy elektryczne, które w tej ustawie są tak istotne, mówię o ustawie o elektromobilności,

które są tak ważne, jeżeli chodzi o transport publiczny. W tym zakresie oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia. I tu apelujemy o to, ażeby te działania przyspieszyć, bo ustawa o elektromobilności z 2018 r. już została zmieniona – została ona zmieniona w wielu punktach – i daty, które tam były zapisane, zostały przesunięte. A więc to są działania po stronie państwa, po stronie legislacji, po naszej stronie.

Natomiast mamy dwa bardzo istotne podmioty, które w tym procesie muszą uczestniczyć, a które dzisiaj w mojej ocenie, w naszej ocenie w żaden sposób nie są w tym zakresie wspierane. Pierwsza grupa to samorządy. Otóż dzisiaj oprócz nakładania obowiązków na samorządy, jako że mają budować stacje ładowania, mają przygotowywać plany rozwoju elektromobilności, realnie przy tej ich trudnej sytuacji absolutnie potrzebne jest wsparcie finansowe. To muszą być działania, które będą wspierane z pieniędzy budżetowych, bo inaczej tego nie zrobimy. Dzisiaj samorząd przede wszystkim musi się zająć szkołą, chodnikiem, rurociągiem, a dopiero ostatnią pozycją jest rozwój stacji ładowania samochodów elektrycznych na terenie danej gminy czy też zakup tychże samochodów, bo przecież ustawa o elektromobilności, nawet ta zmieniona, nakłada obowiązek zakupu 10% taboru w samorządach jako taboru, który będzie elektryczny.

Drugą grupą, która jest bardzo istotna w tym wszystkim, są firmy energetyczne. I tutaj w tym zakresie jest bardzo wiele do zrobienia. Dzisiaj mamy wrażenie, że jeżeli chodzi o kwestie związane z elektromobilnością, to w przypadku koncernów energetycznych jest to sprawa, która stanowi po prostu tylko i wyłącznie obciążenie. Nikt się de facto tym nie zajmuje, nikt nie przygotowuje infrastruktury, a przecież do stacji ładowania potrzeba infrastruktury energetycznej. W tym zakresie potrzeba również rozwiązań ustawowych, potrzeba decyzji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, potrzeba uwzględnienia tych wszystkich kosztów w taryfach firmy energetycznej, bo bez środków finansowych nie da rady wybudować stacji ładowania samochodów.

Kończąc, dodam, że dzisiaj mamy 6 tys. aut elektrycznych. Trzeba zrobić wszystko, ażeby w 2030 r., tak jak jest to planowane, tych aut elektrycznych jeżdżących po polskich drogach było ponad 0,5 mln. I ten projekt ustawy, dający możliwość zakupu tych aut, idzie w dobrą stronę, ale bez tych wszystkich elementów, o których tutaj mówiliśmy (*Dzwonek*), tego problemu nie rozwiążemy.

Będziemy popierali skierowanie tego projektu do prac w komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejny mówca to pan poseł Krzysztof Paszyk, klub PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 również dołącza się do tych, którzy widzą sens w procedowanym projekcie ustawy. Faktycznie mamy wielki problem przede wszystkim ze stanem powietrza, zwłaszcza w większych ośrodkach, wynikający z rosnącego natężenia ruchu pojazdów, tych pojazdów, które emitują niestety niezmiennie ciągle wiele zanieczyszczeń. Mimo ambitnych zamierzeń, planów ciągle pojazdów elektrycznych nie widać na ulicach polskich miast. Stanowią one promień tych poruszających się po nich.

Aby ten stan rzeczy faktycznie poprawiać, potrzebny jest system zachęt, także w wymiarze polityki podatkowej. Wydaje się, że to rozwiązanie, które zostało zaprezentowane w przedstawionym projekcie ustawy, wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom, przede wszystkim, tak jak powiedziałem, oczekiwaniom Polaków, którzy widzą taką potrzebę. Jest wysoki procent akceptacji dla tego, aby zmieniać ten obraz w dużych miastach, jeśli chodzi o pojazdy elektryczne. Tak jak mój przedmówca powiedział, bardzo istotny element to jest transport zbiorowy. Te zmiany nie nastąpią, jeśli nie będzie systemu zachęt i wsparcia chociażby na etapie podatków.

A więc, tak jak zaznaczyłem na wstępie, nasz klub jest za tym, aby przyjąć zaproponowane w projekcie ustawy zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W związku z tym, że mamy na tę godzinę, na godz. 10.50, przewidzianą przerwę na spotkanie opłatkowe, zarządzam przerwę do godz. 12.30. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 50 do godz. 12 min 40)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 18. porządku dziennego.

Pani poseł Izabela Leszczyna, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na kilka dni przed końcem roku rozmawiamy o ustawie podatkowej. Co prawda ustawą tą PiS wprowadza zwolnienie z po-

datku od osób fizycznych i osób prawnych, które skorzystają z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, ale system podatkowy powinien być stabilny, a wprowadzane zmiany powinny być przemyślane, a nie chaotyczne, powinny być przyjmowane z dużym wyprzedzeniem, nigdy ustawą poselską. To rząd odpowiada za budżet i za dochody podatkowe i posłowie nie powinni wprowadzać żadnych zmian w systemie podatkowym. Natomiast u was wszystko jest byle jakie, chaotyczne, nieprzemyślane, niestabilne. Tak naprawdę powinniście byli wprowadzić to zwolnienie w chwili, kiedy wprowadzaliście Fundusz Niskoemisyjnego Transportu. Wtedy trzeba było już wiedzieć, że chcecie zwolnić dopłaty w ramach tego funduszu z podatku dochodowego. Wrzucacie to na kilka dni przed końcem roku. Przecież w tym roku nie ma już posiedzenia Senatu.

I dwie rzeczy, o których trzeba powiedzieć przy okazji tej ustawy. Po pierwsze, to jest dość pokrętne zwolnienie podatkowe, bo najpierw wprowadziliście opłatę emisyjną, opłatę zastępczą, żeby pozyskać środki do tego funduszu, a potem zwalnianie z podatku dotacje udzielane z tego funduszu. To trzeba było w ogóle nie podnosić tych podatków, nie wprowadzać tych 40 nowych danin czy nie podnosić danin w poprzednich 4 latach swoich rządów.

I jeszcze jedno – liczba funduszy celowych. Nikt nigdy, żaden rząd, nie powołał tylu funduszy celowych, ile powołał PiS w ostatnich 4 latach. Po co? Bo te fundusze wyjmujecie ze stabilizującej reguły wydatkowej. Okłamujecie społeczeństwo, wydajecie więcej, niż powinniście, niż możecie wydawać. Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej proponuje zaraz po Nowym Roku ustawę, która uszczelni stabilizującą regułę wydatkową, żebyście nie mogli bezkarnie zadłużać następnych pokoleń. I za każdym razem kiedy będziecie chcieli obejść tę regułę, będziemy wam o niej przypominać. *(Oklaski)*

Warto by także zapytać o środki tego funduszu. Już w ubiegłym roku mieliście uruchomić konkursy ze środków Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, bo rozumiem, że jak nie ma tego miliona samochodów elektrycznych, to wymyśliliście fundusz, tak jak wymyśliliście Ministerstwo Klimatu po to, żeby tydzień później jechać na szczyt Unii Europejskiej i powiedzieć, że macie klimat w nosie. Podobnie jest z tym funduszem, wymyśliliście fundusz, złupiliście ludzi, żeby były w nim jakieś środki, ale nawet nie umiecie uruchomić konkursów, które pozwoliłyby obywatelom, przedsiębiorcom czy osobom fizycznym korzystać z tego funduszu.

Oczywiście nie będziemy przeciwko tej ustawie, ale powtórzę jeszcze raz: nauczcie się wreszcie wprowadzać ustawy, szczególnie ustawy podatkowe, w sposób zgodny z techniką prawodawczą. Państwem zarządzać się nie nauczycie nigdy i mam nadzieję, że nie będziecie mieli na to czasu, ale nauczcie się chociaż zarządzać Sejmem. O tej ustawie dowiedzieliśmy się na kilka godzin przed posiedzeniem Sejmu. Nie można procedować nad ustawami podatkowymi, jeśli



**Posel Izabela Leszczyna**

mamy pół godziny na przeczytanie ustawy, nie wspominając o uzasadnieniu. Bo jest napisane, że nie ma ubytku w budżecie państwa, tylko nie będzie spodziewanych korzyści. I to jest język, którym się posługujemy, żeby zmanipulować wszystko, okłamać obywateli, udawać, że robicie coś dobrego, podczas gdy po raz kolejny myślicie tylko o jednym: jak wprowadzać fasadowe rozwiązania, żeby przykryć swoją nieudolność w rządzeniu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Do zadania pytań zapisało się sześcioro pań i panów posłów.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Konrad Frysztak, klub Koalicja Obywatelska. *(Poruszenie na sali)*

Jest pan poseł Michał Szczerba.

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, ale to jest również okazja, Wysoka Izbo, żeby przytoczyć obietnice pana premiera Morawieckiego. Pan premier Morawiecki mówił, że do 2025 r. po polskich drogach będzie jeździć milion samochodów elektrycznych. A jakie, Wysoka Izbo, są fakty? W tej chwili po polskich drogach jeździ 7 tys. pojazdów z napędem elektrycznym lub hybryd typu plug-in. To jest kolejna fantasmagoria premiera Morawieckiego. To pokazuje, jak on traktuje swoje obietnice, zapowiedzi. W aktualnej „Strategii zrównoważonego rozwoju transportu do 2030 roku” zmienia już ten milion elektrycznych samochodów na ile? Na 600 tys. – nie do roku 2025, tylko do roku 2030. Szanowni państwo, to spóźniony projekt *(Dzwonek)*, który nie pozwala na realizację zapowiedzi, a jednocześnie projekt poselski zgłoszony bez przeprowadzenia odpowiednich konsultacji społecznych, napisany na kolanie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.

Pani poseł Joanna Fabisiak, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas prezentacji tego projektu zwróciłam uwagę na stwierdzenie, że w żaden sposób nie dotyczy on samorządu, nie obciąża samorządu. To nie jest prawda, bowiem zwolnienie z podatku tego nie oznacza. Jeśli chcielibyśmy wywiązać się z tego zobowiązania dotyczącego choćby 0,5 mln samochodów w 2030 r., konieczne będzie zbudowanie stacji paliw, ładowania, zakupienie transportu. A kto to zrobi? To będzie obciążenie po stronie samorządu. To mniej więcej tak jak z tymi podwyżkami dla nauczycieli, że podobno będą od 1 września. A ja słyszę, że tylko w Warszawie brakuje 200 mln dla nauczycieli, na wynagrodzenia dla nauczycieli. Jeśli ma być podobnie, to tak naprawdę samorząd zrealizuje te zadania z zakresu ochrony klimatu, a nie rząd. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdzie te pojazdy elektryczne obiecano przez premiera Morawieckiego? Miało być 0,5 mln samochodów. Gdzie one są? Jakoś nie widać. Zwolnienie od podatku dochodowego nie rozwiąże problemu związanego z rozwojem elektromobilności w Polsce. Co ze stacjami do ładowania elektrycznego? Czy znowu scedujecie to zadanie na jednostki samorządu terytorialnego i nie przekażecie na ten cel środków finansowych? Dlaczego po raz kolejny tak ważna ustawa jest ustawą poselską? Co z konsultacjami społecznymi? Tradycyjnie przywykliście do bylejałości. Tak jest stanowione prawo w tej Izbie za czasów rządów PiS-u. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rząd informował, że do 2020 r. na rozwój elektromobilności będzie 19 mld zł. Za chwilę będziemy mieli rok 2020. Ten program, te środki miały być przeznaczone na dwa flagowe programy, które mają poprawić elektromobilność, tj. na autobusy w komunikacji publicznej i samochody elektryczne. Ministerstwo Energii planowało również powstanie do 2020 r. 32 wyodrębnionych w całej Polsce, w określonych aglomeracjach

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

400 punktów szybkiego ładowania. Do tego miało zostać udostępnionych 600 punktów normalnej mocy. Chciałbym zapytać, jaki jest stan realizacji tych zapowiedzi, jeśli chodzi właśnie o elektromobilność. Jakie są dzisiaj realne instrumenty finansowania niskoemisyjnego transportu publicznego? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych pana Adama Gawędę.

*(Posel Izabela Leszczyna: To nie Ministerstwo Finansów?)*

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Aktywów Państwowych  
Adam Gawęda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo mocno zaznaczyć, że rząd w pełni popiera zaproponowaną zmianę w ustawach podatkowych, gdyż wpisuje się ona w całokształt działań naszego rządu mających na celu poprawę jakości powietrza i ochronę środowiska. W związku z powołaniem nowej Rady Ministrów zlecona została inwentaryzacja wszystkich programów rozwojowych i pomocowych mających na celu wsparcie działań dotyczących ograniczenia emisji w transporcie. Weryfikacji poddane zostały dotychczasowe założenia i przyjęte kwoty oferowanego wsparcia. Uznano za niezbędne uproszczenie procedur ubiegania się o wsparcie w zakresie rozwoju nisko- i zeroemisyjnego transportu, a także ograniczenie nadmiernej fiskalizacji. Proponowane zmiany są zatem zgodne z wymienionymi kierunkami, gdyż wprowadzenie proponowanych zwolnień z podatków zarówno dla osób fizycznych, jak i przedsiębiorców pozwoli w sposób bardziej efektywny wykorzystać gromadzone środki.

W zakresie poruszanych tutaj tematów i przedkładanych spraw, które dotyczą wsparcia samorządów, chciałbym poinformować, że zgodnie z zapisami ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych jednostki samorządu terytorialnego, których liczba mieszkańców przekracza 50 tys., sporządzają analizę kosztów i korzyści świadczenia usług komunikacji miejskiej z wykorzystaniem transportu zeroemisyjnego. Analiza jest sporządzana cyklicznie, tj. co 36 miesięcy. Dokument opracowany jest przy udziale społeczeństwa w ramach konsultacji publicznych. Pierwsze takie analizy sporządzono w terminie do 31 grudnia 2018 r. Z ponad 60 dostarczonych analiz wynika, że

większość samorządów jest zainteresowana zakupem autobusów zeroemisyjnych, ale niezbędne jest dla nich pewne dofinansowanie. Potrzeby samorządów wskazane w tych analizach będą mogły być sfinansowane ze środków Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. Fundusz Niskoemisyjnego Transportu powstał w 2018 r. Zakres projektów, jakie mogą być wsparte, jest bardzo szeroki. Obejmuje on inicjatywy związane zarówno z rozwojem elektromobilności, jak i transportem opartym na paliwach alternatywnych, takich jak CNG, LNG czy też wodór, czyli nowoczesnych paliwach przyszłości. Samorządy będą mogły otrzymać wsparcie na rozwój niskoemisyjnego transportu publicznego i stworzenie dla niego niezbędnej infrastruktury do ładowania lub tankowania. Istotne jest też podkreślenie, że ze środków tego funduszu jednostki samorządu terytorialnego będą mogły otrzymać wsparcie na zakup pojazdów niskoemisyjnych. Wsparcie to stanowić będzie istotną pomoc w realizacji zadań, jakie zostały nałożone na nie przez ustawę o elektromobilności i paliwach alternatywnych.

Pragnę również podkreślić, że istotnym działaniem tego funduszu będzie wsparcie zakupu pojazdów niskoemisyjnych kierowane do obywateli, nie tylko do przedsiębiorców i jednostek samorządu terytorialnego.

Poruszono tu również kwestie dotyczące liczby punktów ładowania, rozwoju tego bardzo ważnego sektora. Zwróćmy uwagę, że dzisiaj Europa, Unia Europejska, wszystkie agendy wskazują na to, by dbając o środowisko, rozwijać wszystkie te segmenty, które pozwolą dywersyfikować źródło energii, również w kierunku i obszarze magazynowania energii. Jeśli mówimy o danych z funduszu – tak, pani poseł, już odpowiadam, proszę o chwilę cierpliwości – to podam teraz kilka faktów. 1128 punktów ładowania normalnej mocy stanowi trzykrotny wzrost od roku 2015, w którym to roku rozpoczynaliśmy rozwój tego segmentu. 483 punkty ładowania dużej mocy to dziesięciokrotny wzrost.

Były tu poruszane również kwestie dotyczące opłaty zastępczej. Opłata zastępcza wynika, pani poseł, z przepisów Unii Europejskiej i jest związana w sposób jednoznaczny z narodowym celem wskaźnikowym, czyli udziałem odnawialnych źródeł energii w rynku paliw. Z kolei opłata emisyjna to wsparcie dla transportu zeroemisyjnego.

Pragnę podkreślić, że te rozwiązania, które tutaj proponujemy, dotyczą głównie lepszego wykorzystania tego funduszu, czyli, mówiąc krótko, każdy obywatel, składając wniosek o dotację na zakup pojazdu zeroemisyjnego, będzie mógł uzyskać wyższe wsparcie. To będzie wynikało z transpozycji przepisów, które zwolnią z podatku od tej dotacji. Po wejściu w życie proponowanych w omawianej nowelizacji przepisów, jak również po wejściu w życie rozporządzeń zostaną uruchomione pierwsze konkursy dla beneficjentów. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel wnioskodawców chce zabrać głos?

Nie. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, zawarty w druku nr 68, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Marszałek Sejmu proponuje także, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie w dniu dzisiejszym.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 69).**

Proszę pana posła Jana Kanthaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

(*Głos z sali: Ale poziom...*)

**Poseł Jan Kanthak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców przedstawiam projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 69.

Projekt ten ma na celu uporządkowanie i wyeliminowanie wszelkich wątpliwości wobec statusu sędziów, ale przede wszystkim ma usprawnić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. W ostatnich miesiącach byliśmy świadkami prób wprowadzania chaosu...

(*Poseł Adam Sztapka: A to Banaś wprowadzał.*)

...i anarchizowania demokratycznego państwa prawa. Totalna opozycja, ale niestety też część środowiska sędziowskiego roszcza sobie prawo do decydowania, kto jest sędzią, a kto nie, czyje wyroki są ważne, a czyje nie. Kwestionują status sędziów opiniowanych przez Krajową Radę Sądownictwa i powoływanych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przez konstytucyjne organy państwa.

(*Poseł Rafał Grupiński: Wy kwestionujecie.*)

(*Głos z sali: Z 1933 r. ta ustawa.*)

Straszą Polaków, że wyroki wydawane w ich sprawach mogą zostać uznane za nieważne.

(*Poseł Rafał Grupiński: Też staniesz przed sądem.*)

Tylko że te groźby nie mają żadnego umocowania w przepisach prawa. Uprawiacie politykę, nie licząc się z Polakami, bo przecież każda sprawa to prawdziwi ludzie, ich prawdziwe historie i prywatne dramaty.

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: Zejdź z tej mównicy!*)

(*Głos z sali: Banaś!*)

A przyjęcie ich nieuzasadnionego i naprawdę niebezpiecznego dla państwa prawa toku myślenia pozwoliłoby na zakwestionowanie niemal wszystkich sędziów w Polsce, tych, którzy zostali powołani przez poprzednią Krajową Radę Sądownictwa, której niezgodność z konstytucją stwierdził Trybunał Konstytucyjny, oraz tych ponad 700 sędziów powołanych przed 1989 r. przez komunistyczną Radę Państwa.

(*Głos z sali: Przyłębska, chłopie, Przyłębska.*)

(*Głos z sali: Piotrowicz.*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, ostrzegam pana posła. Proszę nie pokrzykiwać.

(*Głos z sali: Wszystko z naszej winy.*)

**Poseł Jan Kanthak:**

A co wtedy stanie się z wyrokami, które zapadły przed tymi latami?

(*Głos z sali: Już po upadku, nie?*)

Od 1989 r. do dziś to aż 274 mln spraw Polaków. Ich podważanie, kwestionowanie przez opozycję czy wspomnianą już grupę sędziów...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Gasiuk, bardzo proszę się uspokoić.

**Poseł Jan Kanthak:**

...byłoby niczym innym jak jawną próbą wprowadzenia chaosu (*Oklaski*) i, co gorsza, podważenia konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziów.

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Tadek, wstydź się!*)

To zagrożenie dla sędziów, dla ich niezależności i niezawisłości. Przykładów daleko nie trzeba szukać. Przecież na pewno wszyscy państwo pamiętają ostatnie słowa lidera największej partii opozycyjnej, pana posła Grzegorza Schetyny, który mówił, że sędziowie zostaną zapamiętani i rozliczeni.

(*Poseł Marcin Kierwiński: Posłowie też, niektórzy.*)

To jest właśnie wasze pojmowanie wolnych sądów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

To są wolne sądy według opozycji.

(*Głos z sali: Wnioskodawcy.*)

Chcą segregować sędziów, dzielić na lepszych i gorszych. Jedni im się podobają, a inni nie.

(*Głos z sali: Litera prawa.*)



## Posel Jan Kanthak

Tyle że w ten sposób nie dzielicie sędziów, w ten sposób dzielicie Polaków, a przede wszystkim niszczyacie podstawy państwa prawa. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Kto to mówi?)

Tak, Wysoki Sejmie, właśnie tak politycy opozycji i wspomagana przez nich grupa sędziów widzą trójpodział władzy.

(*Głos z sali*: Unia Europejska też?)

Tak widzą niezależność sędziowską wolną od politycznych nacisków, mówiąc o ich potępieniu i rozliczaniu.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale może coś o ustawie pan jeszcze powie?)

(*Głos z sali*: Trybunał też?)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Co im gotujecie?)

Wysoki Sejmie! My chcemy te konstytucyjne wartości chronić (*Oklaski*) i właśnie dlatego przedstawiamy ten projekt ustawy.

(*Posel Rafał Grupiński*: Nikt nie mówi, że białe jest białe, a czarne jest czarne.)

Wysoki Sejmie...

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni Klaudia Jachira, Artur Łacki i Urszula Zielińska trzymają szalik z napisem: Konstytucja*)

(*Część posłów skanduje*: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!)

Panie marszałku, poproszę o umożliwienie dalszego prezentowania...

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę państwa, którzy wnieśli transparent, o opuszczenie sali albo zwiniecie transparentu. W przeciwnym razie zostaniecie ukarani. Mamy taki formularz.

(*Głos z sali*: To jest szalik.)

(*Posel Adam Szłapka*: Panie marszałku, to jest szalik.)

## Posel Jan Kanthak:

Wysoki Sejmie! Zaprezentuję teraz kilka liczb. Blisko 700 nieobsadzonych etatów sędziowskich.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Jeszcze chwileczkę, panie pośle, jeszcze chwileczkę. Panie pośle, jeszcze chwileczkę.

Co? Nie mamy tego?

(*Głos z sali*: Nie ma, nie ma.)

Zaraz będzie, spokojnie.

(*Głos z sali*: Kara za szalik.)

Państwo posłowie, bo to jest trójka państwa posłów...

(*Głos z sali*: To jest szalik, panie marszałku.)

Na podstawie art. 175 ust. 2a regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem na sali posiedzeń naruszają państwo powagę Sejmu.

(*Głos z sali*: Myślę, że musi być z nazwiskami.)

To jest formuła niezbędna do tego, aby zostali państwo ukarani. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Bez nazwisk nie ma formuły.)

Bardzo proszę, panie pośle. Proszę kontynuować.

## Posel Jan Kanthak:

Wysoki Sejmie! Zaprezentuję kilka liczb. Blisko 700 nieobsadzonych etatów sędziowskich, czyli prawie 10% ogółu sędziów w Polsce.

(*Głos z sali*: Zróbcie coś z tym.)

To efekt obstrukcyjnych działań środowisk sędziowskich...

(*Posel Rafał Grupiński*: 4 lata.)

...sprzeciwiających się reformom wymiaru sprawiedliwości.

(*Posel Rafał Grupiński*: 4 lata rządziście.)

Opóźniają albo nawet blokują opiniowanie sędziów, kandydatów na wolne etaty sędziowskie.

(*Głos z sali*: A kto powołuje sędziów?)

Tymczasem corocznie do polskich sądów trafia 16 mln spraw Polaków, m.in. takich jak sprawy zwolnienia kogoś z pracy lub niewypłacenia wynagrodzeń, powierzenia władzy rodzicielskiej nad dzieckiem czy orzeczenia rozwodów i separacji. Spraw jest coraz więcej, a sędziów zbyt mało.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Orzekać sprawnie.)

Dlatego przedkładany Wysokiej Izbie projekt przewiduje zmianę funkcjonowania kolegiów i zgromadzeń sędziowskich. Aktualnie to właśnie one odpowiedzialne są za to blokowanie obsadzania stanowisk sędziowskich. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański*: Niestety, Niestety. To bardzo przykre.)

Stąd zmiana charakteru opinii.

Zmianie ulegnie również kształt osobowy kolegium sądu apelacyjnego i okręgowego. W obecnym kształcie kolegia złożone są niemal wyłącznie z przedstawicieli wybranych przez zebrania sędziów w poszczególnych sądach. Taki kształt nie gwarantuje należytego działania tego organu pod względem zarówno merytorycznym, jak i organizacyjnym.

Pojawiają się trudności z dopasowaniem terminów posiedzeń kolegiów do obowiązków służbowych sędziów. Kolizje terminów posiedzeń sądowych z terminami posiedzeń kolegiów w nieskończoność oddalają realizację obowiązków orzeczniczych przez sędziów – członków kolegium i prawidłowe funkcjonowanie organu sądu, jakim jest kolegium.

Dlatego proponujemy zmianę dotyczącą składu kolegium. Zgodnie z projektem ustawy jego członkami mieliby być prezesi sądów okręgowych i odpowiednio rejonowych. Prowadzi to do menedżerskiego sposobu zarządzania oraz zapewnienia miarodajności i racjonal-

**Posel Jan Kanthak**

ności wyrażanych opinii odnoszących się zarówno do organizacji pracy w sądzie, jak i do kwestii osobowych.

Wysoki Sejmie! Przejdźmy do kolejnej liczby. 10 tys. sędziów. Sędziów, którzy codziennie rozpatrują sprawy i wydają w nich wyroki. Przecież nie można dopuścić do tego, żeby normą stało się podważanie statusu jednego sędziego przez drugiego.

(*Posel Tadeusz Cymański: Kluczowa rzecz.*)

Szanowni Państwo! Musimy zapobiec tej nadchodzącej wojnie między sędziami.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Dlatego chcemy wprowadzenia definicji sędziego oraz zasady zakazu badania legalności powołania sędziego przez prezydenta RP.

(*Głos z sali: A dlaczego?*)

Jest to wyraz wzmocnienia gwarancji nieusuwalności sędziego i odpowiadający jej kwalifikowany delikt dyscyplinarny.

(*Posel Sławomir Nitras: Aha.*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: A wyrok TSUE?*)

W tym celu proponujemy jednoznaczne uregulowanie w ustawach ustrojowych kwestii, kto pozostaje sędzią danego rodzaju sądu.

(*Głos z sali: Dyplom się unieważni.*)

Celem projektowanej zmiany jest doprecyzowanie konstytucyjnej normy o charakterze ogólnym poprzez transpozycję...

(*Głos z sali: KNF?*)

...do wszystkich ustrojowych ustaw sądowych definicji sędziego jako osoby powołanej na to stanowisko przez prezydenta i osoby, która złożyła ślubowanie wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

(*Posel Adam Szłapka: Sam pan pisał?*)

Należy zwrócić uwagę, że nie istnieją żadne regulacje konstytucyjne, które zezwalałyby na ocenę skuteczności aktu powołania sędziego. Oznacza to, że za niedopuszczalne należy uznać poddawanie badaniu przez sądy istnienia stosunku służbowego sędziego ukształtowanego aktem prezydenckim.

(*Posel Tadeusz Cymański: NSA.*)

(*Posel Sławomir Nitras: To jest działanie prawa wstecz.*)

Niedopuszczalne jest bowiem, poza granicami określonymi konstytucją, np. w zakresie stwierdzenia ważności wyborów, ingerowanie przez organy wymiaru sprawiedliwości w fundamenty ustrojowego porządku państwa wyłączone spod kognicji sądów powszechnych.

(*Posel Sławomir Nitras: To jest działanie prawa wstecz, proszę pana.*)

W sposób oczywisty ingerencje takie naruszyłyby trójpodział władzy.

Niedopuszczalność podważania powołania dokonanego przez prezydenta RP nie uchybia uprawnieniu do negocjowania bezstronności czy też, mówiąc szerzej, niezawisłości sędziego w rozpoznawaniu konkretnej, indywidualnej sprawy w oparciu o ujawnione konkretne okoliczności. Nie można jednak uznać in abstracto, że dana osoba powołana do...

(*Posel Rafał Grupiński: Kto ci napisał te bzdury?*)

...pełnienia urzędu na stanowisku sędziego nie posiada statusu uprawniającego jej do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Szanowni Państwo! Przy tej okazji nie sposób nie wspomnieć o podnoszonych przez opozycję i niestety niektóre środowiska sędziowskie zarzutów związanych z kolizją norm Konstytucji RP z normami prawa unijnego.

(*Posel Adam Szłapka: Biuro Analiz Sejmowych...*)

Cała linia orzecnicza, jak np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., mówi o tym, że konstytucja pozostaje z racji swej szczególnej mocy prawem najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Brawo!*)

Zrozumcie to państwo w końcu.

(*Posel Sławomir Nitras: My?*)

Konstytucja pozostaje z racji swej szczególnej mocy prawem najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, pan zdejmie ten...*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Jeszcze raz to przeczytaj. Przeczytaj to jeszcze raz.*)

11 maja 2005 r., orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Tadeusz Cymański uderza w pulpit i skanduje: Konstytucja! Konstytucja! Konstytucja!*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, panie pośle...

**Posel Jan Kanthak:**

Dotyczy to także ratyfikowanych umów międzynarodowych o przekazaniu kompetencji w niektórych sprawach. Nie sposób zatem zgodzić się na działania grupy sędziów zmierzających do wykluczenia swoich kolegów z zawodu, skoro powoływanie sędziów odbywa się na podstawie przepisów konstytucji.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Hańba!*)

Konstytucja, konstytucja.

Dostrzegając jednak konieczność zabezpieczenia respektowania obowiązującego w Polsce systemu prawnego, proponuje się dokonanie zmian dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Projekt wyróżnia wśród deliktów dyscyplinarnych te nakierowane na naruszenie ustrojowych – ustrojowych – zasad funkcjonowania Rzeczypospolitej Polskiej...

(*Głos z sali: Piebiak.*)

...w zakresie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

(*Posel Adam Szłapka: Kolega z pracy.*)

Przepisy te zabezpieczą wymiar sprawiedliwości i konstytucyjne organy państwa przed atakami swoich własnych organów, a pośrednio także interesy

**Posel Jan Kanthak**

indywidualnych stron procesu, czyli wszystkich Polaków. Zwiększą także gwarancję bezpieczeństwa prawnego dla całego społeczeństwa. Dodatkowo projektodawca przewiduje wprowadzenie do katalogu kar dyscyplinarnych karę pieniężną w wysokości miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego sędziego wraz z przysługującymi mu dodatkami.

Kara pieniężna z tytułu przewinienia dyscyplinarnego funkcjonuje w ustawodawstwach państw Unii Europejskiej, takich jak np. Austria czy Hiszpania.

*(Głos z sali: Nie kłam.)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Kłamstwo.)*

Proponujemy również (*Gwar na sali, dzwonek*), aby to Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego posiadała...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Skowrońska, przywołuję panią do porządku.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Jak pan kłamie, to ja nie mogę tak spokojnie reagować.)*

Nie, nie może pani krzyczeć na sali sejmowej. Nie jest pani na targu, tylko w Sejmie. Nie wiem, czy pani to rozumie. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Ale panie marszałku...)*

*(Posel Cezary Grabarczyk: Ale kobietę pan straszy?)*

Proszę bardzo.

**Posel Jan Kanthak:**

Mogę?

Proponujemy również, aby to Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego posiadała kompetencje rozstrzygania spraw dotyczących kwestionowania statusu sędziego i jego uprawnień do sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Równość sędziów musi znaleźć swoje odzwierciedlenie również w procedurze wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Dlatego proponujemy modyfikację procedury powoływania pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Chcemy ustawowo zagwarantować każdemu sędziemu Sądu Najwyższego prawo zgłoszenia kandydata na to stanowisko. Projekt reguluje także dopuszczalność zgłaszania kandydatów na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego oraz przewiduje trzystopniową procedurę wyboru w przypadku problemów z dokonaniem wyboru w oparciu o kworum liczące 2/3 liczby sędziów.

Wskazujemy również na konieczność uregulowania sytuacji, w której nie dojdzie do skutecznego wyboru kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Projekt przewiduje przekazanie prezydentowi RP kompetencji do wskazania sędziego do czasowego pełnienia tej funkcji spośród wszystkich sędziów Sądu Najwyższego.

W zakresie statusu sędziego Sądu Najwyższego oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej proponujemy rozwiązania analogiczne do tych projektowanych w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych. Na zasadzie tożsamer analogii proponujemy wprowadzić zasadę obniżenia uposażenia sędziów oraz prokuratorów, którzy są w stanie spoczynku, o 0,2 punktu procentowego za każdy miesiąc...

*(Posel Sławomir Nitras: To jest ta niezależność.)*

...nawet niepełny, brakujący do okresu 20 lat służby. Różnicowanie takie jest w pełni zasadne z uwagi na elementarne zasady sprawiedliwości.

*(Posel Sławomir Nitras: Pan nie ma żadnych wątpliwości...)*

Sędzia czy prokurator, który pełnił urząd przez 20 lat, nie może być traktowany na równi z osobą, która pełniła ten urząd przez rok, 2 lata czy 5 lat.

W projekcie przewidziano również nowy model powoływania zastępców rzeczników dyscyplinarnych dający rzecznikowi dyscyplinarnemu sędziów sądów powszechnych prawo wyboru osób pełniących tę funkcję.

Projekt wprowadza możliwość nałożenia kary grzywny na świadków, którzy na etapie postępowania dyscyplinarnego (*Dzwonek*) prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego uchylają się od obowiązku stawienia. Kara grzywny za niestawienie świadka występuje powszechnie w prawie.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Posel Jan Kanthak:**

Jeszcze 20 sekund potrzebuję.

*(Głos z sali: Już czas, koniec tych...)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Czas minął, panie pośle.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

20 sekund doliczam za przeszkadzanie w czasie...

**Posel Jan Kanthak:**

W pozostałych ustawach, tj. ustawie o ustroju sądów administracyjnych, ustawie Prawo o prokuraturze...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, a czas?)*

...proponujemy analogiczne zmiany, oczywiście dostosowane do ich specyfiki.

Szanowni Państwo! Władza wykonawcza, ustawodawcza i sadownicza może działać wyłącznie w granicach prawa powszechnie obowiązującego w Polsce. *(Gwar na sali)*

*(Posel Tadeusz Cymański: Cicho, cicho.)*

*(Posel Jakub Rutnicki: Prawa, konstytucja.)*

*(Posel Tadeusz Cymański: Tak jest, konstytucja.)*



**Posel Jan Kanthak**

Tym właśnie jest praworządność, tym właśnie jest praworządność. Kiedy państwo to zrozumiecie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Jakub Rutnicki: To jest wyrok prawomocny, jeżeli chodzi o listy do KRS-u.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Posel Jan Kanthak:**

Wysoka Izbo! Proszę o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac.

*(Posel Tadeusz Cymański: Niech żyje konstytucja.)*

*(Posel Rafał Grupański: Partyjniactwo, a nie prawo.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Zwracam się do pana przewodniczącego Budki: trójka posłów z państwa klubu, która ośmiesza pański klub, to jest pana zmartwienie, ale równocześnie oni zakłócają, naruszają regulamin Sejmu i to jest zmartwienie Prezydium – będziemy musieli na to zareagować na najbliższym posiedzeniu Prezydium Sejmu.

*(Głos z sali: Szalikiem?)*

*(Głos z sali: Czym?)*

*(Posel Marcin Kierwiński: Panie marszałku, po tym wystąpieniu pan coś mówi o ośmieszaniu?)*

*(Posel Rafał Grupański: Pan tak ośmieszył Sejm.)*

Teraz przystępujemy do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Przemysław Czarnek.

*(Głos z sali: O, następny.)*

*(Głos z sali: Brylant kolejny.)*

**Posel Przemysław Czarnek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko posłanek i posłów Prawa i Sprawiedliwości dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 69.

W sposób oczywisty posłanki i posłowie Prawa i Sprawiedliwości popierają w całości rozwiązania, które proponujemy w projekcie ustawy...

*(Głos z sali: Nie dziwimy się.)*

...z jednego bardzo prostego powodu: my, proszę państwa...

*(Posel Rafał Grupański: Bo chcecie być bezkarni. Tylko dlatego.)*

...nie odkrywamy Ameryki, my nie proponujemy niczego nowego, my wprowadzamy kolejny etap reformy wymiaru sprawiedliwości...

*(Głos z sali: To już było w PRL-u. W Polsce Ludowej to było.)*

...w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów...

*(Posel Rafał Grupański: W czasach świetności Piotrowicza.)*

...odpowiedzialności i standardów, które są znane w Europie w takich krajach jak Francja, Niemcy, Słowenia i w wielu innych. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Nie kłam.)*

*(Głos z sali: Kłamstwo.)*

To są standardy europejskie, które są potrzebne również w Polsce i których domagają się Polacy. Zdecydowana większość Polaków, nie garstki, które wczoraj wychodziły na ulice.

*(Posel Rafał Grupański: Napisz to widelcem...)*

Tego przykładem jest również obawa pani marszałek Kidawa-Błońskiej, która myślała, że więcej ludzi przyjdzie na protesty. Nie przyjdą, bo ludzie wymagają od nas wprowadzania reform wymiaru sprawiedliwości.

*(Głos z sali: Zobaczymy.)*

Niczego nie odkrywamy. Zachowujemy się jak odpowiedzialna większość sejmowa wybrana w demokratycznych wyborach. *(Oklaski)*

*(Posel Rafał Grupański: Zachowujecie się jak okupanci we własnym kraju.)*

Odpowiedzialna większość sejmowa musi zareagować na pucz, na chaos i na anarchię wprowadzoną przez garstkę sędziów, którzy są na usługach totalnej opozycji. Tak to trzeba po prostu nazwać po imieniu. *(Oklaski)* Jeśli państwo trzymacie szalik z napisem: konstytucja, to bardzo dobrze. Poczytajcie sobie polską konstytucję.

*(Posel Adam Szłapka: A wy trzymacie szalik z napisem: Banaś.)*

Nie żyjcie w alternatywnej rzeczywistości. Czytajcie polską konstytucję. *(Oklaski)*

*(Posel Tadeusz Cymański: Brawo!)*

Przeczytajcie na przykład art. 178 konstytucji, to, co tam jest napisane. Sędziowie podlegają wyłącznie konstytucji i ustawom.

*(Głos z sali: No właśnie.)*

*(Posel Tadeusz Cymański: Amen.)*

Jak można nazwać sytuację, w której polski sędzia twierdzi, że nie będzie wykonywał polskich ustaw? Jak można nazwać to inaczej niż tylko puczem, wprowadzaniem anarchii i chaosu? *(Gwar na sali, dzwonek)*

*(Posel Cezary Grabarczyk: A 179?)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, niech pan przeczyta sobie ze zrozumieniem.

### Posel Przemysław Czarnek:

Odpowiedzialna większość musi zrobić z tym porządek i tego oczekują od nas Polacy. I dlatego będziemy popierać ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Bravo!)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Kamil Bortniczuk, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł? Jest.

*(Poseł Adam Szłapka: Nie będziemy się cieszyć, ale zagłosujemy. Szkoda stanowisk.)*

### Posel Kamil Bortniczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Porozumienie Jarosława Gowina popiera kierunek przedstawionych zmian...

*(Poseł Adam Szłapka: Kręgosłup się nagiął.)*

...oraz rozumie racje, które stoją za potrzebą ich wprowadzenia. *(Dzwonek)* A te racje to przede wszystkim potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom...

*(Poseł Adam Szłapka: Słyszę ten trzask kręgosłupa.)*

...zapewnienia bezpieczeństwa w zakresie stabilności wydawanych orzeczeń w polskich sądach, ale też potrzeba zapobieżenia anarchizacji polskiego wymiaru sprawiedliwości, do której zmierza część środowiska sędziowskiego. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: To trzeba było 4 lata temu, a nie teraz.)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Dokładnie to.)*

Jednocześnie podzielimy część uwag wyrażonych w opinii Biura Analiz Sejmowych, w związku z czym zgłosimy szereg poprawek, które będą zmierzać do tego, aby wyeliminować część zapisów mogących być niezgodnymi z prawem Unii Europejskiej czy polską konstytucją. Zaproponujemy też poprzedzenie ustawy preambułą, która w sposób wyraźny określi wartości stojące za potrzebą przyjęcia tej regulacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Bravo!)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Sak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

*(Poseł Tadeusz Cymański: Chcą nas podzielić.)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Jeden klub, trzy stanowiska.)*

Ale czas podzielony między trzech posłów.

Klub ma do tego prawo.

*(Głos z sali: Ale spójne.)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Bravo, Piotr. Prawnik.)*

### Posel Piotr Sak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo wąska grupa sędziów, przedstawiciele arystokracji sędziowskiej rozpoczęła skrajnie niebezpieczną i nieodpowiedzialną grę. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: O Jezu...)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Bravo!)*

Nie dotyczy się to, szanowni państwo, tej maskarady... *(Gwar na sali)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Ciszej.)*

...tych politycznych spektakli czy jętrzących kazań. To jest drugorzędne. Najgorsze jest to, że są podejmowane przez nich działania, które przerastają ich kompetencje. Zapomnieli, że prawo jest jedno i obowiązuje jednakowo wszystkich Polaków.

*(Głos z sali: Zniknięcie tych parówek...)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

Sędziowie mają stosować prawo...

*(Poseł Jakub Rutnicki: Was też obowiązuje prawo.)*

...a nie podejmować działania prawotwórcze w swoich orzeczeniach, i to działania contra legem, wbrew ustawom.

*(Głos z sali: A nie psuć.)*

Jest to rewizjonizm prawny i żaden przepis prawa nie upoważnia sędziów do kontestowania i kwestionowania statusu innego sędziego.

*(Głos z sali: Będzie pan w telewizji.)*

Zatem sędziowie samowolnie nadali sobie kompetencje, nadali sobie uprawnienia do takiej oceny.

*(Poseł Rafał Grupiński: Na Żoliborz.)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Uzurpacja.)*

Jest to działanie całkowicie paralegalne.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Kłamstwo.)*

Jako młody prawnik żyłem ideami, że Sąd Najwyższy to ostoja prawa...

*(Poseł Adam Szłapka: A potem wstąpiłem do PiS-u.)*

*(Poseł Rafał Grupiński: A potem się okazało, jak posłuchałem matki partii...)*

...a dzisiaj okazuje się, że Sąd Najwyższy przeobraża się w enklawę bezprawia. Niektórzy sędziowie przekraczają granice i wchodzą w rewiry zastrzeżone jedynie dla ustawodawcy. Jest to próba paraliżu, rozhermetyzowania systemu prawnego i rozchwiania Polski. Racjonalny ustawodawca musi przeciwdziałać takim praktykom, musi podejmować kontrposunięcia równoważące. Każda akcja wywołuje reakcję. *(Dzwonek)* Nie odkłada się tarczy, gdy druga strona sięga po miecz.

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

### Posel Piotr Sak:

Konieczne jest przeciwdziałanie tym działaniom, dywersji odśrodkowej...

*(Poseł Jakub Rutnicki: Zejdz, zejdz, zejdz, wstyd.)*

**Posel Piotr Sak**

...i zapanowanie nad tą niesubordynacją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Tadeusz Cymański: Celna diagnoza.)*

*(Posel Jakub Rutnicki: Pocałuj jeszcze!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Teraz głos zabierze pan poseł Borys Budka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

**Posel Borys Budka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma i nie było żadnej reformy wymiaru sprawiedliwości.

*(Głos z sali: Niech pan zmieni kanał telewizyjny.)*

Nie ma i nie było żadnych ustaw, które cokolwiek w tej sprawie poprawiły przez ostatnie 4 lata. Zamiast tego mamy kolejny przykład próby przykrycia tych wszystkich spraw, które bulwersują opinię publiczną. Dzisiaj dyskutujemy o ustawie kagańcowej, o ustawie, która ma raz na zawsze pogrzebać w Polsce trójpodział władzy, ale przede wszystkim elementarne, fundamentalne zasady dla cywilizacji zachodniej. Ale rodzi się pytanie: Dlaczego państwo to robicie? Dla dobra obywateli?

*(Głos z sali: Z czego pan to czyta?)*

Nic bardziej błędnego.

Szanowni państwo, to jest wszystko po to, by przykryć te dziesiątki afer, którymi żyje opinia publiczna. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Dlatego wyprowadziliście ludzi na ulice. To jest nielogiczne.)*

Gdzie dzisiaj jest wasz Banaś, który jeszcze w zeszłym tygodniu tak bardzo atakował Ministerstwo Sprawiedliwości, pokazując, w jaki sposób marnujecie dziesiątki milionów z budżetu Polek i Polaków?

*(Posel Sławomir Nitras: Gdzie jest prokurator?)*

*(Głos z sali: Do rzeczy.)*

Gdzie dzisiaj są ci, których powoływaliście na najwyższe stanowiska państwowe? Ale wreszcie: gdzie są ci, którzy obiecywali pracę i pokorę? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Gdzie jest Banaś?)*

*(Głos z sali: Merytorycznie, merytorycznie.)*

Prawdziwym powodem tej ustawy i tego przedłożenia jest paniczna próba ucieczki przed odpowiedzialnością. *(Oklaski)* Prawdziwym powodem tej ustawy jest to, że wiecie, że zbliża się czas waszej porażki, że zbliża się czas tego, gdy wy będziecie przed polskimi sądami odpowiadać za te wszystkie afery, których Polacy są świadkami przez ostatnie 4 lata. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: ...Platforma tak nas lubi.)*

*(Głos z sali: Wasi sędziowie...)*

Przez ostatnie 4 lata próbowaliście zagwarantować sobie bezkarność. Ta ustawa de facto dotyczy bezkarności. Wszyscy powinni być równi wobec prawa, ale wy chcecie zagwarantować sobie bezkarność...

*(Głos z sali: Sędziowie też.)*

*(Głos z sali: Politycy Platformy też.)*

...bo wiecie, jak wiele afer jest waszego autorstwa – afera KNF, afera GetBack, afera Banasia, afera związana z waszymi aspiracjami...

*(Głos z sali: Amber Gold.)*

...waszego prezesa do budowy...

*(Głos z sali: Grodzkiego.)*

...potęgi deweloperskiej...

*(Głos z sali: Amber Gold.)*

*(Głos z sali: PCK.)*

...afera łapówkowa, afera PCK, w sprawie której wasz kolega otrzymał niedawno zarzuty...

*(Posel Sławomir Nitras: Okradliście biednych.)*

...za tak bezczelną kradzież pieniędzy osobom najbardziej potrzebującym. Wy chcecie być bezkarni. Wy nie chcecie naprawiać Polski, bo chaos jest immanentnie...

*(Posel Sławomir Nitras: Hańba!)*

...wpisany w wasz program. Wam bardzo pasuje, jeżeli sądy nie działają prawidłowo, bo możecie to zrzucić na karb sędziów, podczas gdy od ponad 4 lat całkowitą odpowiedzialność za to, co dzieje się w wymiarze sprawiedliwości, tę odpowiedzialność ponosi ten, kto dzisiaj nie ma odwagi podpisać się pod tą ustawą.

*(Posel Sławomir Nitras: No właśnie.)*

Niech nikt nie ma wątpliwości. Ta ustawa nie jest projektem poselskim. To jest projekt napisany w murach Ministerstwa Sprawiedliwości. Tylko tchórzostwo i obawa przed odpowiedzialnością, przed Trybunałem Stanu spowodowały, że wysła się swoich giermków *(Oklaski)*, że wysła się tych...

*(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)*

...którzy równie dobrze mogliby tutaj stanąć 50 lat temu i działać *(Oklaski)* w imieniu wówczas jedynej słusznej partii. Czasy się zmieniają, ale wy jesteście zawsze po tej złej stronie.

*(Posel Sławomir Nitras: Tak jest.)*

Jesteście partią antypolską, antyeuropejską. *(Oklaski)* Bo to, co w tej chwili robicie, to jest wyprowadzanie Polski z Unii Europejskiej, to jest próba wprowadzenia putinowskich standardów.

*(Głos z sali: Kłamstwo.)*

*(Głos z sali: Do lekarza.)*

To są tureckie rozwiązania.

*(Głos z sali: ...na Polskę.)*

To są tureckie rozwiązania...

*(Głos z sali: Francuskie.)*

...które próbujecie wprowadzić. Nie ma i nie było żadnej reformy wymiaru sprawiedliwości. Chcecie bezkarności, i ta ustawa jest o bezkarności. Chcecie swoich sędziów, którzy będą was później uniewinniać. Ale z tego miejsca zapewniam, że każdy, kto wystąpi przeciwko polskiemu miejscu w Unii Europejskiej...

*(Głos z sali: Wy występujecie.)*

...każdy, kto wystąpi przeciwko Polkom i Polakom, przeciwko elementarnym zasadom, które są wpisane w cywilizację Zachodu, będzie z tego rozliczony. *(Oklaski)*

I dlatego składamy wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*



## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Trudno jest się powstrzymać od komentarza, ale się powstrzymam.

(*Głos z sali: Uuu...*)

(*Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, niech pan się powstrzyma.*)

(*Głos z sali: Nie komentuj.*)

(*Posel Adam Szłapka: Pan wróci do Krakowa, odpocznie.*)

Pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewicy.

## Posel Krzysztof Śmiszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy to epilog, epilog długiej i haniebnej wojny Prawa i Sprawiedliwości z polskimi sędziami. PiS przyzwyczaił nas już do tego, że nienawidzi wszystkiego, co niezależne, autonomiczne i wolno-myślne. Dlatego też toczycie wojnę z tymi, którzy jeszcze mają okazję i czas, i przestrzeń na to, żeby wolno myśleć, z sędziami. W uzasadnieniu projektu ustawy jego autorzy podają, że – uwaga – zasadniczym celem projektu ustawy jest uporządkowanie zagadnień ustrojowych związanych ze statusem sędziego. Jakże przewrotnie...

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

...i cynicznie brzmią te słowa. Uporządkowanie? Chyba ktoś tu się pomylił. Miało być podporządkowanie – podporządkowanie, ubezwłasnowolnienie, zakneblowanie, pacyfikacja.

(*Posel Tadeusz Cymański: Więzienie jeszcze...*)

To jest właśnie prawdziwy cel tego projektu. (*Okłaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Tak, ten projekt ustawy to zwykły bubel prawny, ale z drugiej strony dobrze znane, toporne narzędzie, skuteczne, do uciszania tych, którzy nie tańczą tak, jak Nowogrodzka im zagra.

Szanowni Państwo! Nikt, łącznie pewnie z kolegami i koleżankami z Prawa i Sprawiedliwości, nie ma wątpliwości, czemu służy ten projekt. Zgłosiliście go jako projekt poselski, ale wszyscy wiemy – to widać, słyszać i czuć – że projekt powstał w Alejach Ujazdowskich 11.

(*Posel Przemysław Czarnek: Ale to jest jakiś grzech?*)

Parafrazując klasyka: Zgodnie z tą ustawą, jeśli ktoś podniesie rękę na władzę PiS, ta partia tę rękę mu odrąbie. I to właśnie jest przyczyna tego ekspresowego tempa, w którym próbujecie za jednym zamachem skonstruować zarówno kaganiec, jak i bat na sędziów. A sędziowie to ostatni bastion niezależnego myślenia w Polsce. Dbają o to, żeby wyrok polskiego sądu nie został zakwestionowany przez inny sąd, także w innym państwie Unii Europejskiej. Czy naprawdę uważacie, że sędziowie szwedzki, czeski czy chorwacki będą drżeli na myśl o tym, co powie Nowogrodzka i Jarosław Kaczyński? Nie. Będą się kierowali

tym, co orzekł Trybunał luksemburski i Sąd Najwyższy. Można powiedzieć, że zarzucacie opozycji, że wprowadza anarchię czy chaos. Ale to właśnie wy wprowadzacie najgorszy z możliwych chaosów, jakim jest niepewność prawna dla milionów obywateli. Tą ustawą chcecie zamknąć usta sędziom, złamać ich kręgosłupy i zastraszyć. Uruchamiacie cały partyjny aparat, rzeczników dyscyplinarnych, a ostatnio prokuraturę, żeby uciszyć polskich sędziów. Powołujecie się na różne standardy, francuskie, niemieckie, a najbliższym wam jest do standardów tureckich, gdzie się sędziów już teraz na ulicach bije. Projekt ustawy jest buble, który uraga podstawowym konstytucyjnym wymogom. Jak cynicznym i przewrotnym albo niedouczone, trzeba być, żeby wpisywać do ustawy, że za przewinienie dyscyplinarne uznaje się oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, w tym odmowę stosowania przepisów ustawy, jeśli jej niekonstytucyjności nie stwierdził Trybunał Konstytucyjny. Czy orły sztuki prawniczej, ci, którzy są autorami tego projektu, wiedzą, że zarówno sędzia Sądu Najwyższego, jak i sędzia sądu rejonowego w Oławie, Sopocie czy Pucku może stosować konstytucję wprost? Czy naprawdę macie społeczeństwo za idiotów, którzy nie są w stanie...

(*Posel Przemysław Czarnek: Art. 178 stosuje się.*)

...odkryć tego prymitywnego fortelu, który polega na tym, że kolejne antykonstytucyjne ustawy, które przyjmujecie jedna za drugą, będą stosowane przez polskich sędziów bez wahania i bez piśnięcia? Chcecie zamienić polskich sędziów w maszynki do wydawania wyroków pod dyktando Nowogrodzkiej, na podstawie PiS-owskich przepisów, w myśl paremii, hasła: partia rządzi, partia sądzi, partia nigdy nie pobiłdzi. Prokuratura jest już pod butem, więc teraz przyszedł czas na sądy.

(*Posel Przemysław Czarnek: Naród, naród.*)

Studenci pierwszego roku prawa na swoich zajęciach z prawa rzymskiego uczą się jednej ważnej paremii: Cui bono? – Komu to służy? Czy to służy społeczeństwu?

(*Posel Tadeusz Cymański: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Społeczeństwu.*)

(*Głos z sali: PiS-owskiemu.*)

Czy dzięki tej ustawie postępowania sądowe będą krótsze? Czy będą niższe koszty sądowe? Czy będą wyprowadzone niepotrzebne rzeczy z sądów? Czy administracja sądowa wreszcie uzyska takie wynagrodzenia, na jakie zasługuje? Nie, nic z tych rzeczy.

(*Głos z sali: Cymański, cisza.*)

Jedynym beneficjentem tej ustawy będzie PiS, który zyska spokój. Będziecie mieć spokój.

Szanowni Państwo! Na 15 stycznia wyznaczone są kolejne posiedzenia i będą wydawane kolejne wyroki przez Sąd Najwyższy. To będzie pokłosie wyroku Trybunału Sprawiedliwości. Pytam: Czy ten prawdziwy powód tej pseudoposelskiej wrzutki legislacyjnej to chęć zakazania sędziom możliwości wydawania tych wyroków?

(*Posel Tadeusz Cymański: Przeciw obstrukcji.*)

**Posel Krzysztof Śmiszek**

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: haniebną sprawą dotyczącą wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Przeciwczyliście to już z Trybunałem Konstytucyjnym. Teraz chcecie to wrzucić do Sądu Najwyższego. (*Dzwonek*) W ramach pytań będziemy jeszcze o tym mówić, ale chodzi o to, żeby sędzia Izby Dyscyplinarnej został pierwszym prezesem Sądu Najwyższego.

W imieniu klubu Lewicy składam wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy. Ta ustawa musi iść na śmietnik historii legislacyjnej. To jest ta ustawa. Jej miejsce jest na śmietniku historii. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Teraz, kiedy się na mównicy Sejmu drze dokumenty, to rzeczywiście trudno jest się powstrzymać od komentarzy.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: To nie jest dokument, to jest projekt.)

Przykre jest, panie pośle, że pan się tak zachowuje w swojej pierwszej kadencji.

(*Głos z sali*: Do lasu z tym.)

(*Głos z sali*: A co na to Zieloni?)

(*Głos z sali*: Przykładnie ukarać.)

Bardzo proszę, pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego i Kukiz15.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS dostało mandat społeczny w 2015 r.

(*Posel Przemysław Czarnek*: W 2019 r. też.)

Przygotowało serię ustaw mających, w ich mniemaniu, zreformować sąd. Dzisiejsza ustawa to kolejna nowelizacja, chyba dziewiąta, ustawy o Sądzie Najwyższym. To jest wyraz waszej klęski, nieudolności i małości. To nie jest akt prawny, to jest akt zemsty wobec tych, których uważacie za winnych. Bo wy przecież zawsze jesteście kryształowi, nieskazitelni, bez winy.

(*Posel Rafał Grupański*: Jak Banaś.)

Musicie znaleźć winnego. Dziś oskarżonym, w waszym mniemaniu, jest sędzia, oskarżony ma twarz sędziego – bo niezawisły, niezależny...

(*Głos z sali*: A Bury?)

...myślący, mający swoje zdanie, wypowiadający się nie o polityce, ale o sprawach dotyczących sprawiedliwości. Dzisiejsza ustawa jest waszym przyznaniem się do błędów, które popełniliście, i do nieudolności. Nie zreformowaliście wymiaru sprawiedliwości dla obywateli, tylko ze względu na waszą zachłanność

ność w kwestii władzy. Ta zachłanność odnośnie do władzy kieruje wami od samego początku.

Jesteście formacją polityczną, która ma w nazwie prawo i sprawiedliwość.

(*Posel Przemysław Czarnek*: A coś o projekcie ustawy?)

Chcecie zmieniać prawo, żeby ukraść sprawiedliwość.

(*Posel Przemysław Czarnek*: O projekcie ustawy coś, bo...)

To jest wasze działanie, które prowadzi do tego, że Polacy tracą zaufanie do wymiaru sprawiedliwości – w ciągu 4 lat waszych rządów zaufanie do sądu spadło z 40% do 15%. Chodzi o osoby, które ufają dzisiaj władzy sądowniczej. Postępowania się wydłużyły – w sądach rejonowych o ponad miesiąc, w sądach gospodarczych, w przypadku spraw gospodarczych, które dotyczą przedsiębiorców, o ponad 2 miesiące. To jest efekt waszych reform.

(*Posel Teresa Wargocka*: Bo zajmujemy się polityką.)

Ta sprawa, ta ustawa w swoich przepisach dotyczy sądów i sędziów, ale w swoim zamiarze dotyczy prawa do sprawiedliwości. Chcecie Polakom ograniczyć prawo do sprawiedliwości przez upolitycznienie sądów, zakneblowanie sędziów i doprowadzenie do totalnego chaosu (*Oklaski*) w wymiarze sprawiedliwości. Nie macie zdolności do reformowania, bo nie kierują wami dobre intencje. W tej sprawie naprawdę nie chcę bronić sędziów, bo to nie o nich chodzi. Chodzi nie o 10 tys. osób, ale o 38 mln Polaków, którzy zgodnie z art. 45 konstytucji mają prawo do bezstronnych, niezależnych i niezawisłych sądów, do szukania w sądach sprawiedliwości.

(*Posel Przemysław Czarnek*: I dlatego domagają się tej reformy.)

(*Głos z sali*: ...upolitycznione, to właśnie o to chodzi.)

Doprowadziliście do skrajnego upolitycznienia sędziów. Nie obsadzaliście etatów, mówiliście w uzasadnieniu, że chodzi o to, żeby było więcej sędziów, żeby postępowania były szybsze. Postępowania nie są szybsze. Do momentu kiedy wprowadziliście swoją KRS, czyli do wiosny 2018 r., 800 etatów było blokowanych przez ministra sprawiedliwości, bo to on inicjuje konkursy na stanowiska sędziowskie.

Warto wspomnieć też o trójpodziale władzy, o Monteskiuszu, który żył 300 lat temu.

(*Posel Rafał Grupański*: Raczej to jest wspomnienie właśnie...)

To jest upokorzenie, to jest zakłamanie, to jest podeptanie zasady trójpodziału władzy, równowagi władz, które mają się równoważyć. Warto też wspomnieć o tym, co mówił Monteskiusz, że najgorsza tyrania to ta, która spełnia się w cieniu prawa i pod sztandarem niby-sprawiedliwości. I wy chcecie niby-sędziów w niby-sądach pod sztandarem niby-sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Chciałbym bardzo podziękować tym obywatelom, którzy wychodzą, protestują, którzy mówią, którzy upominają się o prawa. Również sędziom, bo oni też

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz**

są obywatelami i też mają prawa obywatelskie, prawa człowieka i prawa, które gwarantuje im konstytucja.

(*Posel Tadeusz Woźniak*: Ale nie mają prawa być politykami.)

Chciałbym im podziękować, ale chciałbym też powiedzieć, że opozycja musi się uderzyć we własne piersi. Zawaliliśmy dzisiaj sprawę podczas porannych głosowań. To się nie może więcej powtórzyć.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Dyscyplinujcie swoich ludzi.)

(*Głos z sali*: Opatrzność Boża czuwa.)

Wasze pokrzykiwanie nie zagłuszy prawdy i prawa do sprawiedliwości. I właśnie w imieniu prawa do sprawiedliwości wszystkich naszych rodaków składam wniosek o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ooo...)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Głos ma pan poseł Konrad Berkowicz, Konfederacja.

**Posel Konrad Berkowicz:**

Szanowni Państwo! Poseł Budka, później poseł Kosiniak-Kamysz mówili tutaj o trójkpodziale władzy, jak to jest właśnie niszczone. Przypomniały mi się słowa prof. Suszki, który mówił, że są na tym świecie piękne fałszy i szpetne prawdy. A szpetna prawda jest taka, że owszem, w Polsce nie ma trójkpodziału władzy, ale nie od kiedy rządzi PiS, ale od znacznie dawniejszych czasów.

Zwracam uwagę na to, że w Polsce w praktyce to rząd pisze ustawy. Później maszynka do głosowania w postaci dwustu kilkudziesięciu posłów partii rządzących karnie przegłosowuje tę ustawę, po to żeby rząd mógł wykonywać własną ustawę. Więc w Polsce od dawna nie ma trójkpodziału władzy, jest co najwyżej dwupodział władz: jest władza wykonawczo-ustawodawcza i władza sadownicza. Kto dzierży władzę ustawodawczo-wykonawczą, wszyscy wiemy – obecnie Prawo i Sprawiedliwość. Natomiast na naszych oczach na polskich ulicach i w polskim parlamencie właśnie toczy się walka dwóch kast o władzę nad władzą sadowniczą.

Konfederacja oczywiście w tym sporze nie staje po żadnej ze stron, dlatego że przedmiot tego sporu jest w najwyższym stopniu niewłaściwy, bo w Polsce nie chodzi o to, kto będzie rządził sądownictwem, ale o to, żeby przywrócić prawdziwie niezależne sądownictwo. A żeby przywrócić prawdziwie niezależne sądownictwo, nie można robić tak jak partia rządząca, która wprowadza drobne zmiany, na ogół związane z personaliami, ani nie można robić tak, jak robi

to stara opozycja zwana „totalną”, tzn. powstrzymywać wszelkie zmiany, udając, że przed Prawem i Sprawiedliwością sądownictwo działało dobrze i było niezależne. Otóż nie. To, żeby sądownictwo było niezależne, wymaga niestety gruntownej przebudowy systemu praworządności, systemu sprawiedliwości w Polsce i Konfederacja za tym właśnie się opowiada.

Konfederacja opowiada się też niezmiennie za suwerennością Polski. Suwerenność Polski oznacza również niezależność od instytucji zewnętrznych wobec Polski, w tym instytucji unijnych. Niestety sytuacja, w której sądy – tak kluczowa rzecz, jeśli chodzi o instytucje w Polsce – ulegają wpływom instytucji zewnętrznych, unijnych, znowu nie zostanie poprawiona tą ustawą, bo niestety jest to bubel prawny. Dlatego Konfederacja tej ustawy nie poprze.

(*Posel Przemysław Czarnek*: To jest nielogiczne.)

Zwracam uwagę, że PiS próbuje naprawić sytuację, w której instytucje unijne pośrednio wpływają na polskie sądy, a jest to sytuacja, której, przypomnę, winny jest PiS. Wygląda na to, że Prawo i Sprawiedliwość bohatercko walczy z problemami nieistniejącymi pod normalnymi rządami. Przypomnę, że to PiS, tzn. dokładnie Jarosław Kaczyński negocjował, a Lech Kaczyński podpisał traktat lizboński, który de facto pozbawił nas suwerenności, uzależniając nas od instytucji unijnych. Tę suwerenność trzeba przywrócić, dlatego że dla niezależności, prawdziwej niezależności sądów w Polsce musimy przywrócić niezależność sądów w Polsce nie tylko od partii rządzącej, jakakolwiek by ona była, to oczywiste. Musimy przywrócić niezależność sądów polskich od zewnętrznych instytucji, również od instytucji parapaństwa, jakim jest Unia Europejska. I za tym opowiada się Konfederacja.

I na koniec jeszcze jedna uwaga. Słuchałem pana posła Budki, który wymieniał afery, jakie są związane z rządem Prawa i Sprawiedliwości. Siedziałem tutaj w ławach i słyszałem, jak posłowie PiS-u w odwecie krzyczą nazwy afer związanych z Koalicją Obywatelską. I pomyślałem, że o ile w noc wigilijną zwierzęta przemawiają ludzkim głosem, o tyle w dzień, w którym jest spotkanie oplatkowe w Sejmie, politycy PO–PiS-u postanowili też powiedzieć kilka słów prawdy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Bosak.

Nie ma.

Pan poseł Janusz Kowin-Mikke, Konfederacja.

(*Głosy z sali*: Ooo... Zderzenie.)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: A, jest...)

A, jest.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: To ja później.)

Proszę.



**Posel Krzysztof Bosak:**

Jestem.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Konfederacji chciałem krótko odnieść się do tej zasady, co do której jest w tej chwili próba wprowadzenia jej do polskiego systemu prawnego, a mianowicie rozproszonej kontroli. Szanowni państwo, nie może być takiej sytuacji, iż teraz każdy sędzia będzie oceniał, który inny sędzia jest powołany w sposób ważny, który sędzia polskiego systemu prawnego w imieniu polskiego wymiaru sprawiedliwości...

(*Posel Przemysław Czarnek*: No to poprzyjcie naszą ustawę.)

...ma prawo tworzyć...

(*Głos z sali*: Zapraszamy.)

Proszę nie przeszkadzać.

...ma prawo prawidłowo interpretować polskie prawo, a który nie. Jest to próba anarchizacji polskiego systemu prawnego przez zewnętrzne ośrodki władzy. Takiej anarchizacji zdecydowanie się przeciwstawiamy i jakkolwiek to, co robi Prawo i Sprawiedliwość, wprowadza chaos, nie jest żadną realną reformą wymiaru sprawiedliwości, a jedynie rozgrywkami na szczytach hierarchii sądowej, to z pewnością z naszej strony akceptacji dla takiej anarchizacji narzuconej naszemu państwu z zewnątrz nie będzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Przemysław Czarnek*: To poprzyjcie ustawę.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 36 pań i panów posłów.

Zamykam listę zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Jacek Ozdoba, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Adam Szłapka*: Zbyszek będzie zadowolony.)

**Posel Jacek Ozdoba:**

Nie wiem, czy pan akurat jest na ty z panem ministrem.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ja jestem, proszę pana, a pan?)

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Panie Ministrze! Zanim rozpocznę pytanie, chciałem coś zacytować. Tu na sali znajduje się jedna osoba, która już dobrze scharakteryzowała, w jaki sposób bronienie niezależności, niezawisłości, apolityczności sądów.

(*Posel Adam Szłapka*: Ale Banasia tutaj nie ma.)

Sądy dzisiaj, ja ci gwarantuję, nie rozstrzygną żadnej sprawy przed wyborami. Żadnej. Przez rok nie zrobią – pana język – nic. Będą prowadzić sprawy i...

(*Głos z sali*: Takiego bałaganu narobiliście.)

...cisza – nic. Czy to chodzi o to, aby sądy były tak niezależne, apolityczne...

(*Posel Sławomir Nitras*: A to wy tak rządzicie.)

...tak jak mają rozstrzygać wobec pana Piniora czy wobec waszego kolegi Gawłowskiego, gdzie sędzia przemawia przed politykiem?

(*Posel Sławomir Nitras*: To wobec Banasia.)

Czy sędzia, który będzie orzekał w sprawie pana Piniora, jest niezależny, jest apolityczny? Czy nie rozstrzygnie sprawy przed wyborami, bo „nie zrobi k... nic”, tak jak mówi pan Neumann?

(*Posel Sławomir Nitras*: A komu pan te pytania zadaje?)

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Wnioskodawco! Pytanie... (*Dzwonek*)

(*Posel Rafał Grupiński*: Za późno. Czas się skończył.)

(*Posel Adam Szłapka*: Do jakiego ministra?)

...czy przedstawiony projekt ustawy...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Jacek Ozdoba:**

...jest zaopiniowany przez środowiska naukowe i czy...

(*Głos z sali*: Wszystko się pomyliło.)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon*)

Tak. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Dziękujemy panu.)

(*Posel Adam Szłapka*: Przez rektorów.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Adam Szłapka*: Debiut się nie udał.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Gratuluję.)

(*Posel Adam Szłapka*: To był nieudany debiut.)

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Panie marszałku, mam pytanie: Jak mam się zwracać do autorów ustawy represyjnej? Czy mam się zwracać do nich per pan, czy per towarzysz? Bo jak czytam ten projekt, to tam widzę zapisy prosto z radzieckich kodeksów, a nie, jak próbujecie wmówić ludziom...

(*Posel Przemysław Czarnek*: Do lekarza.)

...z przepisów obowiązujących we Francji czy w Niemczech. (*Oklaski*) Przecież to teoretycy radzieckiego prawa pisali: Niezawisłość sędziów radzieckich nie może być rozumiana w sensie niezależności od państwa socjalistycznego. Robicie to tylko

### **Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

po to, aby politycy PiS uniknęli odpowiedzialności za udział w aferach – tylko po to wprowadzacie te przepisy. I wy dzisiaj podążacie tą ścieżką radzieckich teoretyków prawa. W praktyce wprowadzacie ustawę, która będzie karała sędziów za stosowanie prawa polskiego, polskiej konstytucji i unijnych traktatów.

Dlaczego boicie się powiedzieć, że tą ustawą robicie krok w stronę wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej, w stronę polexitu?

*(Głos z sali: To kłamstwo.)*

Robicie ten krok tylko po to, aby uniknąć odpowiedzialności za wprowadzenie *(Dzwonek)* chaosu prawnego...

*(Posel Tadeusz Woźniak: Pani już przestanie.)*

...w Polsce. *(Oklaski)*

*(Posel Przemysław Czarnek: Pani zmieni kanał telewizyjny.)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Śmiszka, klub parlamentarny Lewica.

### **Posel Krzysztof Śmiszek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do autorów tego projektu – już nie będę się znęcał nad tym adresem, czy to na Wiejskiej, czy w Alejach Ujazdowskich – dotyczące tego procesu wyłaniania kandydata na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Co wy chcecie tak naprawdę osiągnąć przez wprowadzanie tej kilkustopniowej... tych kilku faz, przy czym za każdym razem będzie obniżane kworum podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego? Powiedźcie prawdę: Czy chcecie, żeby w efekcie prezydentowi został przedstawiony kandydat, który będzie pochodził z Izby Dyscyplinarnej? Bo na końcu mamy kworum 35 sędziów, którzy będą wybierali kandydata na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

*(Posel Przemysław Czarnek: A to jest grzech?)*

*(Posel Rafał Grupański: Prokurator.)*

Czyli to jest standard przeniesiony z Trybunału Konstytucyjnego. Chcecie wyłamać zęby, wybić zęby Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego. Chcecie znowu poszerzać władzę prezydenta, znowu zachwiać trójpodziałem władzy. Czyli pierwszy prezes... partyjny nominat, nie sędzia, prezesem Sądu Najwyższego. To są właśnie wasze standardy. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk.

*(Posel Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym o wydłużenie czasu debaty do 2 minut.)*

*(Posel Teresa Wargocka: Nie dodajemy, nie.)*

Proszę nie przerywać.

Głos ma poseł Krzysztof Paszyk.

### **Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Frazesy, frazesy, frazesy, panie pośle wnioskodawco. Jedno prawdziwe zdanie padło w pana długim wywodzie: że przed sądami stają prawdziwi ludzie i rozstrzygają się prawdziwe, realne problemy. Tylko co pan dzisiaj, panie pośle, powie osobom, które przed sądami mają rozstrzygniętą wysokość alimentów, które mają uzyskane odszkodowania w ostatnim czasie, co pan powie osobom, które mają rozstrzygnięty, wygrany spór z urzędem skarbowym, a które w efekcie pańskich zmian, pańskich pomysłów nie rok, nie 5 lat, a może kilkanaście lat po nocach nie będą mogły spać, nie wiedząc, czy ktoś za chwilę przed polskim czy europejskim sądem nie podważy tych rozstrzygnięć? Proszę powiedzieć dzisiaj tym obywatelom...

*(Posel Przemysław Czarnek: Ale o czym pan mówi?)*

...jak oni *(Dzwonek)* mają patrzeć w przyszłość. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Po co te bzdury mówić?)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Korwin-Mikkego.

*(Posel Robert Kropiwnicki: Panie marszałku, czy może pan wydłużyć czas debaty? Jest to możliwe?)*

*(Głos z sali: Nie!)*

*(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, ale to jest wniosek formalny, pan ma obowiązek poddać go pod głosowanie.)*

Proszę bardzo, pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

*(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku, ale wniosek formalny...)*

Dobrze, momencik.

*(Głos z sali: Czas regulaminowy.)*

*(Głos z sali: Ale nie w trakcie debaty.)*

*(Posel Sławomir Nitras: A pan jest tu od regulaminu, tak?)*

*(Głos z sali: Tak.)*

*(Posel Tadeusz Woźniak: Wy macie przestrzegać regulaminu.)*

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa to oczywiście brudny plaster na bolejącą ranę. Natomiast jak słyszę te protesty i widzę tu konstytucję, to przypomina mi się, że w roku 2009, kiedy Polska była jeszcze niepodległa, traktat lizboński nie wszedł w życie, pani sędzina Magdalena Jungnikiel na seminarium na Uniwersytecie Warszawskim, doradczyni ówczesnego ministra, powiedziała: Sędziowie będą wyrokowali według reguł unijnych, nawet gdyby było to sprzeczne z polską konstytucją. I teraz ci ludzie chodzą i wrzeszczą: konstytucja, konstytucja!

(Posel Cezary Grabarczyk: Nie wrzeszczą.)

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Art. 90 konstytucji...)

My oczywiście nie popieramy tej ustawy, ale też nie popieramy takich metod. Po prostu mówcie o praworządności, a nie o demokracji, bo to PiS ma większość, PiS jest demokratyczny i PiS chce, żeby sądy wyrokowały tak, jak chce lud. Nie, sądy są po to, żeby lud nie rządził. Ma rządzić sprawiedliwość, a nie lud. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Milczanowską, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Milczanowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Czy prawdą jest, że wprowadzenie przejrzystej definicji sędziego, z zaznaczeniem, że jest osobą powołaną przez prezydenta, opiera się na art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej? Konstytucji, której tak zaciekle bronicie, ale tylko wtedy, kiedy jest to dla was wygodne.

(Posel Adam Szłapka: Za to wy Banasia.)

Powołanie sędziego na stanowisko stanowi prerogatywę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej...

(Posel Krystyna Skowrońska: Banaś, Banaś!)

...i w związku z tym nie jest możliwe zaskarżenie tego aktu.

(Posel Krystyna Skowrońska: Banaś. Kłania się Banaś.)

Przeciwko czemu państwo oponujecie? Przeciwko przepisom konstytucji, której łamanie tak często zarzucacie nam? (Oklaski)

(Posel Krystyna Skowrońska: Banaś się kłania pani.)

(Posel Barbara Nowacka: Pani nas pyta?)

(Posel Adam Szłapka: Niech pani Kanthaka zapyta.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Banaś się kłania, pani poseł.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Kropiwnickiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Robert Kropiwnicki:**

Panie Marszałku! Chciałem jednak podtrzymać wniosek o wydłużenie czasu debaty do 2 minut. To jest pana decyzja, pan może to zrobić (Oklaski), bo naprawdę 1 minuta w tak ważnej sprawie to jest sprint, a to jest poważna sprawa.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie posle, ucieka panu czas na zadanie pytania.

**Posel Robert Kropiwnicki:**

Ale proszę o wydłużenie czasu.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

A ja obiecuję, że nie będę panu zabierał głosu, nawet jak pan ten czas przekroczy.

**Posel Robert Kropiwnicki:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Posel Tadeusz Woźniak: Już było.)

(Głos z sali: Tracisz czas.)

(Głos z sali: O nie.)

Otóż ten projekt przedłożony przez grupę posłów jest absolutnie niedopuszczalny i potwierdziło to Biuro Analiz Sejmowych, wasze Biuro Analiz Sejmowych. (Oklaski)

(Posel Przemysław Czarnek: Robert, to też jest twoje biuro.)

Na 70 stronach napisali, że ten projekt nadaje się do kosza, że on nie powinien być w żaden sposób procedowany, ponieważ łamie polską konstytucję, łamie unijne przepisy i jest niezgodny z dotychczasowymi polskimi ustawami. To jest po prostu zwykły gniot i powinniście się wstydzić tak naprawdę – kilka osób, które się pod nim podpisało. Bo proszę zwrócić uwagę, że ten projekt nic nie reformuje, ten projekt tak naprawdę (Dzwonek) niszczy niezależność polskiego sądu.

(Posel Teresa Wargocka: Ratuje.)

Tym projektem chcecie zrobić z sędziów urzędników sądowych, którym będziecie wydawać polecenia.

My chcemy sprawiedliwości i równości wobec prawa, a wy chcecie ręcznego sterowania procesami



**Posel Robert Kropiwnicki**

i wyrokami, bo chcecie chronić swoich ludzi, tych, którzy mają teraz procesy albo którzy będą mieli procesy za chwilę.

*(Poseł Rafał Grupański: Dużo ich będzie.)*

Sędziowie muszą być niezłomni, bo nadchodzi godzina próby.

*(Głos z sali: Czas minął.)*

*(Głos z sali: Pytanie.)*

Dla 10 tys. sędziów nadchodzi próba – czy będą niezawisli...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle...

**Posel Robert Kropiwnicki:**

...czy będą zależni od ministra sprawiedliwości.

*(Głos z sali: Robert, zadaj pytanie.)*

*(Głos z sali: Tak nie można.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę bardzo.

*(Poseł Tadeusz Woźniak: Protestuję.)*

**Posel Robert Kropiwnicki:**

Naprawdę, oprócz kilku sługusów niezawisłość sędziowie mają w sercach i tego im nie zabierzecie.

*(Poseł Tadeusz Woźniak: Co to jest? Oświadczenie?)*

Jest prawo wyższe od waszych ustaw. Nie zakrzyczycie nas i nie zabierzecie niezawisłości polskim sędziom. To się po prostu nie uda. Dziękuję bardzo.

*(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Szanowni Państwo! Polski wymiar sprawiedliwości nie działa dobrze. Długi i pod rządami Prawa i Sprawiedliwości wydłużający się czas rozpatrywania spraw sądowych czy wysokość opłat sądowych, która rośnie do tego stopnia, że dziś obywatele, aby uniknąć kosztów, często rezygnują z dochodzenia

swoich praw przed sądem. To są problemy, z którymi borykają się w sądach Polki i Polacy.

Mogą oburzać i oburzają wyroki wydawane na aktywistki z czarnego protestu czy na sygnalistę walczącego z dziką repriwatyzacją, ale żadnego z tych problemów nie rozwiązuje ustawa kagańcowa.

Ustawy repriwatywacyjnej jak nie było, tak nie ma. Prawo do zgromadzeń publicznych jest ograniczane, a rząd nie kwapi się do reformy, która skróciłaby kolejki albo obniżyła opłaty sądowe. Pomysł, by zakazać sędziom badania zgodności przepisów z konstytucją lub prawem europejskim, nijak nie uzdrowi sytuacji w wymiarze sprawiedliwości. Przeciwnie: jeszcze bardziej osłabi wątłą pozycję obywatela wobec systemu. Bo dla zwykłych obywateli i obywaterek powołanie się na niezgodność przepisów z unijnym prawem albo z konstytucją to często jest ostatnia deska ratunku. *(Dzwonek)* Dlaczego chcecie tę deskę odebrać obywatelom? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję pani posłance.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Rzepę, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – PSL – Kukiz15.

*(Straż Marszałkowska interweniuje na galerii, część posłów wstaje)*

*(Głos z sali: Ludzi biją!)*

**Posel Jarosław Rzepa:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

*(Głos z sali: Panie marszałku, ludzi biją!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Chwileczkę...

*(Głos z sali: Nie biją, nie biją.)*

*(Głos z sali: Nie no, wynoszą.)*

*(Głos z sali: Pomagają, zasłabł.)*

*(Głos z sali: Zemdłał.)*

*(Część posłów skanduje: Wolne sądy! Wolne sądy! Wolne sądy!)*

*(Głos z sali: Zemdłał z wrażeń.)*

*(Poseł Adam Szłapka: Oj, Banasie, Banasie.)*

Bardzo dziękuję.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Prosimy o wyjaśnienie.)*

Poprosimy o wyjaśnienie, co się wydarzyło na galerii, natomiast teraz proszę, aby kontynuował pytanie...

*(Głos z sali: Przerwa do czasu wyjaśnienia.)*

*(Głos z sali: Przerwa i wyjaśnienie.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Proszę pana posła Jarosława Rzepę o zadanie pytania.

Wyjaśnimy to.

Proszę bardzo.

*(Głos z sali: Został wyniesiony.)*

*(Głos z sali: ...i już będzie od razu zdrowiał.)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Kto jest lekarzem na sali?)*

*(Głos z sali: Straż Marszałkowska interweniuje...)*

*(Głos z sali: To się zdarzyło pierwszy raz.)*

**Poseł Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie nie wiem, jakie pytanie zadać, panie ministrze. *(Wesołość na sali)* Bo zastanawiam się tak naprawdę, czy państwo nie macie serca. Nie słyszycie, co mówi ulica...

*(Głos z sali: Zagranica.)*

*(Poseł Przemysław Czarnek: Ale która ulica?)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Rozbrat.)*

...nie słyszycie, co mówią kolegia, nie słyszycie, co mówią rady wydziałów, co mówi rzecznik praw obywatelskich.

Tak naprawdę trudno jest powiedzieć, szanowni państwo, coś dobrego na temat waszego wniosku. Wszyscy wskazują na nieakceptowalne z perspektywy prawa konstytucyjnego, międzynarodowego i europejskiego instrumenty integrowania w niezawisłość sędziowską oraz wolność słowa i zrzeszania się. Czy to naprawdę nic dla państwa nie znaczy? *(Dzwonek)* Czy te sceny, które się odbywają za murami tej Izby, naprawdę nie powodują żadnej refleksji? Powodują?

*(Głos z sali: Czas minął.)*

Nie powodują, szanowni państwo. Nie powodują. Nie powodują, szanowni państwo. Ale kiedyś przestaniecie rządzić. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Czas minął.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Violetę Porowską, Prawo i Sprawiedliwość.

*(Głos z sali: Pani marszałek będzie prowadziła obrady?)*

**Poseł Violetta Porowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę państwa, jest wiele szumu medialnego wokół projektu ustawy. Kłamliwie, jeszcze raz powtórzę, nieprawdziwie i kłamliwie wskazuje się *(Poruszenie na sali)*, iż w innych krajach nie ma praktyki prawnej dyscyplinowania sędziów.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wyrok Sądu Najwyższego!)*

Więc zadaję pytanie, proszę państwa. Czy prawdą jest, że chorwaccy...

*(Głos z sali: Nie.)*

*(Głos z sali: Nie.)*

*(Poseł Adam Sztapka: A prawdą jest, że Banaś jest prezesem NIK-u.)*

...ale również rumuńscy, hiszpańscy, niemieccy sędziowie... *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Jezus Maria!)*

...za zakłócanie prac sądów są karani dyscyplinarnie? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Pani Porowska – nowa Pawłowicz.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Nowacką, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałoby się zapytać państwa wnioskodawców, czy wam nie wstyd. Ale wiemy, że bezwstyd to ich imię. Chciałoby się zapytać, czy wiedzą, co czynią, ale myślę, że kompletnie ich to nie interesuje, bo nie interesuje ich Polska, tylko dobro własnej partii. Chciałoby się zapytać, co chcecie przykryć: Banasia, KNF, Fundusz Solidarnościowy? Ale odpowiedź jest prosta: wszystko, wszystkie wasze afery chcecie przykryć. Ale zapytam, co dalej. Czy wzorem państwa sowieckiego wprowadzicie teraz instytucję lustratorów, czy może powołacie sędziów ludowych, a właściwie nie wy, Kaczyński wam powoła. Czy wy wiecie tak naprawdę, co robicie? Bo tysiące ludzi, które wczoraj wyszły na ulice, które dzisiaj protestują, doskonale wiedzą, że to, co robicie, to polexit. To, co robicie, to rozchwywanie państwa. To, co robicie, to sprowadzenie na obywatelki i obywateli niepewności co do instytucji sądów, wymiaru sprawiedliwości. Efekt będzie taki *(Dzwonek)*, że ludzie będą się bali, będą się bali iść do sądu, bo będą się bali, że sąd nie jest niezawisły. Nie dość, że sparaliżowana została jego praca, to jeszcze ta obawa, ten strach każdej i każdego z nas, a za jakiś czas – waszych dzieci i waszych najbliższych.

*(Poseł Tadeusz Woźniak: Dziękujemy, czas minął.)*

Ludzie na ulicach protestują i pytają, parafrazując Kazika: Coście, PIS-owcy, uczynili z tą krainą? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo pani posłance Barbarze Nowackiej.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Macieja Koniecznego, klub parlamentarny Lewica.

### Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do wnioskodawców, a właściwie do Ministerstwa Sprawiedliwości, a właściwie do rządzącej od 4 lat większości parlamentarnej: Co zrobiliście, co realnie zrobiliście dla ludzi latami czekających na rozstrzygnięcia w sądzie? Dzisiaj czekają jeszcze dłużej. Co zrobiliście, co realnie zrobiliście dla kobiet, ofiar przemocy, które nie znajdują w polskich sądach ani wsparcia, ani sprawiedliwości? Co zrobiliście, co realnie zrobiliście dla sygnalistów, dla aktywistów walczących w interesie społecznym, a znajdujących w polskich sądach srogie wyroki? Nic. Zwykli ludzie nic nie mają z waszej rewolucji, bo to jest rewolucja robiona w interesie władzy. W waszym interesie.

(Posel Przemysław Czarnek: Pytanie, pytanie.)

To jest największe oskarżenie Prawa i Sprawiedliwości, które fałszywie występując w imieniu ludzi, tak naprawdę broni wyłącznie swojego interesu. Nic z tej waszej reformy (*Dzwonek*), z tej waszej rewolucji nie mają zwykli ludzie, na co dzień zderzający się z polskim wymiarem sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(Głos z sali: A pytanie?)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Dariusza Klimczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

### Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podstawową zasadą państwa prawa jest trójpodział władzy, a przede wszystkim równowaga tych władz. Czy równowagą władz można nazwać sytuację, w której władza ustawodawcza i władza wykonawcza mają w ręku bicz, a władza sądownicza jest przypięta do pręgierza? Bo właśnie tą ustawą taki pręgierz chcecie zbudować i przypiąć do tego pręgierza pojedynczych polskich sędziów i de facto ubiczować w Polsce praworządność i wymiar sprawiedliwości. Nie myślcie jednak, że ktoś się tego przestraszy, że ktoś się przestraszy kilku straszaków legislacyjnych i polski sędzia zacznie inaczej czytać literę prawa, zacznie inaczej orzekać. Tak się nie stanie. Oni będą respektować polskie prawo, a kiedy ich ukarzą, będą polskimi bohaterami. I nie ludźcie się, jak mówiliście w uzasadnieniu, że ta ustawa zlikwiduje chaos, który sami stworzyliście. (*Dzwonek*) Ta ustawa spowoduje, że ten chaos będzie jeszcze większy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Woźniaka, Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uczciwi Polacy oczekują sądów sprawnych i sprawiedliwych...

(Posel Krystyna Skowrońska: I dalej oczekują.)

...a nie sądów upolitycznionych i tendencyjnych. (*Poruszenie na sali*) Sędziowie powinni kojarzyć się z umacnianiem poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Niestety dzisiaj są postrzegani przez pryzmat rozgrzanych, rozpolitykowanych sędziów, bezkarnych sędziów, którzy sami o sobie mówią, że są nadzwyczajną kastą.

(Posel Adam Szlaphka: Na przykład Piebiak.)

Obecnie mamy ataki na niezawisłość sędziowską. Lider opozycji mówi, że sędziowie powołani przez prezydenta Rzeczypospolitej pana Andrzeja Dudę będą rozliczeni. I prezes Sądu Najwyższego wzywa innych sędziów, aby powstrzymali się od orzekania, a przecież niezawisłość sędziowska jest jednym z fundamentów demokratycznego państwa prawa. Jest ona konsekwencją trójpodziału władzy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Wnioskodawco! (*Dzwonek*) Czy wprowadzenie tej ustawy zwiększy gwarancję niezawisłości sędziowskiej? Dziękuję. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Nitrasa, Koalicja Obywatelska.

### Posel Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysłuchaliśmy pana posła Kanthaka, który przedstawiał nam tę ustawę, i myśle, że z jedną rzeczą powinniśmy się zgodzić, że jeżeli przedstawiamy tak ważne ustawy – palicho, powinien przedstawiać to ktoś poważniejszy – nie możemy kłamać.

(Głos z sali: Nie pozwalaj sobie.)

(Posel Przemysław Czarnek: Pan jest poważniejszy.)

Nie możemy kłamać. Nie może być tak, że wstaje poseł i przekazuje nieprawdziwe informacje.

(Głos z sali: Jakie?)

Już w roku 2016 rzecznik praw obywatelskich monitował, informował pana ministra Ziobrę, żeby nie wstrzymywał, nie mroził etatów sędziowskich, a mroził ich wtedy ponad 200...

(Głos z sali: Tak, tak.)

...bo wydłuża się czas. W roku 2017 tych etatów zamrożonych przez pana Ziobrę, z którym pracuje pan Kanthak, było ponad 500, a dzisiaj jest ponad 745. Stawiam tezę: specjalnie mrozicie te etaty, żeby wydłużał się okres toczenia się, rozpatrywania spraw.



**Posel Sławomir Nitras**

Moje pytanie. Jeżeli reformujecie system sprawiedliwości, dlaczego nie możemy poznać zarzutów wobec pana Banasia? (*Oklaski*) Dlaczego nie znamy oświadczenia majątkowego pana Morawieckiego? Dlaczego nie przesłuchujemy pana prezesa Kaczyńskiego, skoro od 4 lat reformujecie system sprawiedliwości?

(*Posel Tadeusz Woźniak*: O Grodzkim porozmawiajmy lepiej. O łapówkach porozmawiaj.)

Dlaczego? (*Dzwonek*) Kto na to pytanie odpowie? Kto zna odpowiedź na to pytanie? Panie Ziobro, czy odpowie nam pan na te pytania? No co? Dlaczego nie znamy stanu majątkowego posła Morawieckiego? Dlaczego nikt tego nie wyjaśnia?

(*Głos z sali*: Czas, czas.)

Czy ktoś to wyjaśnił? Czy ktoś mi powie, dlaczego nie przesłuchujemy posła Kaczyńskiego?

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Co z kopertą?)

(*Głos z sali*: Marszałek nie prowadzi obrad.)

Czy pan, panie Kanthak, który ma odwagę tutaj przyjść i grzmieć z tej mównicy jako rzecznik ministra sprawiedliwości, odpowie mi na pytanie: Dlaczego wobec Kaczyńskiego nie zostanie wytoczona sprawa, mimo że został posądzony o przyjęcie łapówki? Czy pan mi odpowie na pytanie: Ile milionów ma pan Morawiecki i dlaczego jest jedynym politykiem, którego oświadczenia majątkowego nie znamy?

(*Głos z sali*: Marszałek abdykował. Zejdź z mównicy!)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

**Posel Sławomir Nitras:**

Czy ktoś mi na te pytania odpowie?

(*Posel Adam Szlápka*: I ile kopert przyjął Kaczyński?)

Wy kryjcie swoich... Powiem wam coś: wy wszyscy jesteście Banasiami.

(*Głos z sali*: Ale panie marszałku, bardzo proszę...)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Anitę Kucharską-Dziedzic, klub parlamentarny Lewica.

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic:**

Jak już panowie skończą wyzywać się od chamów, to chciałabym zadać pytanie.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale przepraszam...)

Biuro Analiz Sejmowych, Sąd Najwyższy i rady wydziałów prawa 16 uniwersytetów zaopiniowały przygotowaną przez posłów Prawa i Sprawiedliwości ustawę kagańcową jako łamiącą zasady niezależności sędziowskiej i zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej przed prawem krajowym. Mam zatem pytanie do państwa: Czy już państwo przygotowujecie wypowiedzenie traktatu lizbońskiego podpisanego przez Lecha Kaczyńskiego, czy czekacie, aż Unia Europejska wyrzuci nas ze swojego grona sama? Czy w związku z tym przygotowujecie już państwo akces do Wspólnoty Niepodległych Państw, tudzież szykujecie państwo własną unię, np. z San Escobarem? Dziękuję.

(*Posel Edward Siarka*: Lewica coś na ten temat wie.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo pani posłance.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Protasiewicza, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Czy posłowie, autorzy tego bubla prawnego, jakim jest ten projekt ustawy, naprawdę wierzą, że te wzory, na które się powołują, są wzorami niemieckimi? Otóż tak. Są niemieckimi, drodzy panowie. To jest pozycja pana prof. Ryszki „Państwo stanu wyjątkowego” – historia upadku sądownictwa III Rzeszy. Tam są wasze wzorce.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Ale to ty czytasz tę książkę, nie my.)

Tam jest wyraźnie napisane (*Oklaski*), kiedy prymat władzy państwowej miał stać nad prawem człowieka do sprawiedliwości.

(*Posel Przemysław Czarnek*: Jak się tego uczysz, to się ucz. My się nie uczymy.)

Jeśli nie... Jeśli ta książka jest dla was za gruba, jeżeli nie macie czasu ani ochoty, ani nie umiecie czytać po polsku, to weźcie taką cieńszą.

(*Głos z sali*: Ale to pan to czyta, ja tego nie muszę czytać.)

Ta jest o sądownictwie PRL-u. Bo to, co proponujecie, w sposób oczywisty naśladuje dyspozycyjność, zależność od państwa sądownictwa polskiego.

(*Głos z sali*: Na telefon sędziów.)

Wasze wzory są tu.

(*Posel Adam Szlápka*: Dzwonię do Banasia.)

Albo w państwie stanu wyjątkowego, albo w sądownictwie PRL-u. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panowie posłowie, proszę nie przeszkadzać występującemu posłowi, który chce zadać pytanie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Edwarda Siarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W wyniku umów okrągłego stołu i przez cały okres transformacji w Polsce obowiązywała taka zasada według słów prof. Strzembosza, że środowisko sędziowskie samo sobie poradzi i samo się oczyści. Po 30 latach wiemy, że nie takiego się nie stało, i stąd nasze problemy związane z dzisiejszym systemem sądownictwa.

(*Głos z sali:* Przyłębska.)

(*Posel Sławomir Nitras:* Piotrowicz oczywiście.)

W związku z tym jest pytanie: Jakie mogą być konsekwencje nieuporządkowania zagadnień ustrojowych związanych ze statusem sędziego Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, wojskowych czy administracyjnych?

(*Posel Adam Szłapka:* Takie, że Przyłębska jest w trybunale.)

(*Posel Sławomir Nitras:* Kanthak ozdobiony Kaletą.)

I drugie pytanie, które też jest istotne z punktu widzenia obywateli. Otóż w świetle tego, o czym dyskutuje się w mediach, wynika, że status 700 sędziów jest poważnie... Może być podważany – tych powołanych jeszcze przez Radę Państwa.

(*Posel Adam Szłapka:* Jak Przyłębska, tak?)

W związku z tym powstaje pytanie: Czy ta ustawa zapobiega anarchizacji państwa? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sławomira Neumanna, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Tadeusz Woźniak:* Tylko bez wulgaryzmów.)

## Posel Sławomir Neumann:

Zaraz coś ci powiem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasze głosy o reformie i usprawnieniu sądownictwa od 4 lat słyszymy, ale mamy cały czas przedłużające się sprawy w sądach.

(*Głos z sali:* Ale przed wyborami nie będzie wyroku.)

Sądy przez rok nie są w stanie nikogo skazać, bo wasze nieudacznictwo i rozwalanie sądów przez ostatnie lata powoduje wydłużanie spraw. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Tak jest!)

A tak naprawdę największym takim symbolem tego przedłużania jest to, od czego zaczęliście. Trybunał Konstytucyjny i pani prezes Przyłębska.

(*Głos z sali:* Gawłowski.)

Zresztą powołana na sędziego przez Radę Państwa. Ale mam nieodparte wrażenie, że pani prezes Przyłębska robi więcej obiadów Kaczyńskiemu, niż Trybunał Konstytucyjny wydaje wyroków. Chyba robi to niestety częściej. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Borys-Szopa:* A skąd pan to wie?)

Niestety, te wasze reformy, o których mówicie... Zachowujecie się jak taka bolszewicka grupa rekonstrukcyjna, która wprowadza bolszewickie metody do sądów.

(*Posel Bożena Borys-Szopa:* I kto to mówi?)

Bo wszystkie wasze zmiany polegają tylko i wyłącznie na ustawach, które mają albo dyscyplinować, albo ustawiać kadry w sądach. Jakby to Lenin wam powiedział: czynicie sobie (*Dzwonek*) sędziów poddanych. To jest wasza bolszewicka narracja. I ostatnie zdanie. Ja wyciągnąłem wnioski. Potrafię rzucić przeklinanie. Wy nie potraficie rzucić tego ciągłego niszczenia trójpodziału władzy, podwalin konstytucji, wyprowadzania nas z Unii. Tego nie możecie przerwać. Weźcie przykład. Rzućcie to. To jest zła ustawa. Do kosza z nią. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Beatę Maciejewską, klub parlamentarny Lewica.

## Posel Beata Maciejewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze Ziobro! Dziwię się, że robi pan pośmiewisko ze swoich kolegów posłów, którzy złożyli tę ustawę, chociaż doskonale rozumiem, czemu ona służy.

A mianowicie można to przeczytać w opinii rzecznika praw obywatelskich, w której pisze on, iż celem regulacji nie jest uporządkowanie zagadnień ustrojowych, lecz rozwiązanie doraźnych przeszkód, które uniemożliwiają lub utrudniają realizację zamysłów politycznych sprzecznych z Konstytucją RP, europejską konwencją praw człowieka i prawem Unii Europejskiej.

W podobnym tonie pisze także Sąd Najwyższy, który mówi o tym, że postępowanie posłów PiS-u prowadzi do tego, żebyśmy wkrótce zostali zmuszeni do opuszczenia Unii Europejskiej.

(*Posel Teresa Wargocka:* Tak rzecznik napisał?)

(*Głos z sali:* Ale to nie było pytanie.)

Rzecznik Komisji Europejskiej mówi (*Dzwonek*) o tym, że Polska będzie teraz analizowana pod kątem zgodności z unijnymi zasadami niezależności w wymiarze sprawiedliwości.

(*Głos z sali:* Czas minął.)

**Posel Beata Maciejewska**

Chciałabym się dowiedzieć, jak to jest, że wszystkie te najważniejsze organy państwa i Unii myślą się, a grupa kilkudziesięciu posłów, wziętych z kosmosu, ma rację. Dziękuję bardzo.

(*Posel Tadeusz Woźniak*: Wszyscy żyjemy w kosmosie.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Przemysław Czarnek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Przemysław Czarnek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do pana posła wnioskodawcy jest następujące. Jedną z naczynych zasad konstytucyjnych gwarantujących niezawisłość sędziowską to zasada nieusuwalności.

(*Posel Adam Szłapka*: Kiedy pan ostatnio dzwonił do Banasia?)

Są wyjątki od tej zasady. Sama konstytucja odsyła do tych wyjątków, do ustawy uchwalanej przez Wysoką Izbę. Taki wyjątek m.in. w tym projekcie proponujemy. Ale pytanie jest następujące: Czy samowolne, bezprawne ocenianie przez jednego sędziego statusu drugiego sędziego i podważanie jego legalności nie jest uderzeniem w zasadę nieusuwalności sędziego, i to bezprawnym uderzeniem w zasadę nieusuwalności sędziego? (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Jest!)

I pytanie drugie. Wielokrotnie mówiliśmy o tym, że blisko tysiąc sędziów to są sędziowie w stanie czynnym powoływani jeszcze przez Radę Państwa. Nigdy nie mówiliśmy, że podważamy ich wyroki. Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy również zgodnie z tym projektem ustawy i zgodnie z wolą większości sejmowej możemy podważać wyroki wydawane przez sędziów powoływanych przez Radę Państwa, czy nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Szłapkę, Koalicja Obywatelska.

**Posel Adam Szłapka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolesie Banasia! Ta ustawa, kolesie Banasia, likwiduje niezawisłość sędziowską.

(*Głos z sali*: Nie, ale to jest chamstwo.)

Po co? Wy dokładnie wiecie po co. Bo wam jest potrzebny ciąg technologiczny: Banaś, afera, prokuratura Ziobry, służby Kamińskiego i usłużny sędzia... (*Głos z sali*: Co z obrazem?)

Po to jest wam to potrzebne, żeby była bezkarność, żeby na Nowogrodzkiej mogły sobie chodzić koperty z 50 tys. Po to jest ta bezkarność. Wam jest potrzebna bezkarność, żeby krakowscy sutenerzy mogli sobie dzwonić do Banasia, do Sasina, a może do Ziobry. Po to wam jest potrzebna ta ustawa. (*Oklaski*) Ale to nie wszystko, wy chcecie zmienić tryb wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego bez względu na wszystko po to, żeby go zdążył wybrać Andrzej Duda, bo się boicie przegranej w wyborach prezydenckich. Po co wam to jest potrzebne? (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Ty wygrasz.)

Dlatego że pierwszy prezes Sądu Najwyższego jest przewodniczącym Trybunału Stanu, i o to wam chodzi. Wy się boicie odpowiedzialności za łamanie prawa, za (*Dzwonek*) łamanie konstytucji i za te wasze wszystkie afery. Źródłem tej ustawy jest wasz strach, tchórze, wasz strach. Bójcie się, bo sprawiedliwość i tak was dosięgnie. (*Oklaski*) Do Banasia dzwoń.

(*Posel Tadeusz Woźniak*: Ugryź się w język.)

(*Głos z sali*: Dzwon do Banasia.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Wandę Nowicką, klub parlamentarny Lewica.

(*Głos z sali*: ...ale pan posel Kanthak się nie boi.)

(*Głos z sali*: Kasę oddajcie!)

Pani posel, jeszcze momencik.

Jeszcze proszę o chwilę ciszy, aby pani posłanka mogła spokojnie zadać pytanie.

(*Głos z sali*: Pan marszałek nie reaguje na inwektywy...)

A ja proszę, żeby pan nie przeszkadzał w prowadzeniu obrad.

Proszę bardzo, pani posłanko.

**Posel Wanda Nowicka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS-owski projekt ustawy o sądach powszechnych i Sądzie Najwyższym wzbudza ogromne obawy społeczne. Wczoraj tysiące ludzi wyszły na ulicę w całym kraju. Gorąco pozdrawiam protestujących teraz pod Sejmem. Ludzie są przerażeni, boją się, że wprowadzenie represji i kontroli politycznej nad niezawisłymi sędziami w rzeczywistości wymierzone jest w nas, obywateli i obywatelki. Jeśli ustawa zostanie przyjęta, nikt nie będzie mógł być pewien, czy wyrok w jego sprawie będzie sprawiedliwy i podjęty w dobrej wierze, czy będzie efektem nacisków politycznych. (*Gwar na sali*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ale pan marszałek świetnie sobie radzi.)



**Posel Wanda Nowicka**

Obywatele i obywatelki wyszli wczoraj na ulicę, bo boją się, że PiS tą ustawą wyprowadzi nas z Unii Europejskiej, a na to nie ma naszej zgody. Jest wiele zagrożeń w tej ustawie. Chciałabym zapytać wnioskodawców o definicję legalną sędziego. Rzecznik praw obywatelskich zwraca uwagę (*Dzwonek*) na to, że gdyby prezydentowi przyznać nieograniczoną prerogatywę powoływania sędziów...

(*Głos z sali:* Czas minął.)

...mógłby on powołać na sędziego osobę skazaną, małoletnią, osobę bez matury, nie mówiąc już o wykształceniu prawniczym.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek*)

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

**Posel Wanda Nowicka:**

Panie ministrze, czy naprawdę chcecie zastąpić sędziów kryminalistami albo nieletnimi? Czy teraz każdy będzie mógł być sędzią, a jedynym kryterium będzie posłuszeństwo wobec władzy? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Pani poseł, przedłużyła pani znacznie.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Wargocką.

Pani poseł Teresa Wargocka.

Bardzo proszę.

**Posel Teresa Wargocka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Opozycja i część sędziów popierających opozycję jako leitmotiv walki o wolne sądy, w obronie sędziowskiej kasty wybrała słowo „konstytucja”.

(*Głos z sali:* Czas włączyć...)

(*Posel Borys Budka:* Czas, pani marszałek.)

(*Głos z sali:* Czas, pani marszałek, czas się nie liczy.)

Art. 178 konstytucji bardzo wyraźnie mówi o tym, że sędzia nie może należeć do partii politycznej, nie może należeć do związków zawodowych i nie może prowadzić działalności publicznej niezgodnej z zasadami.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale musi bronić konstytucji. To jest proste.)

Proszę państwa, to jest konstytucja, proszę mi powiedzieć, kto spowodował, że teraz wymiar sprawiedliwości jest tak krytykowany? To właśnie opozycja i państwo przekonałicie wszystkich Polaków, że część sędziów jest politykami, staje po stronie opozycji, i to jest wasza wina. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Posel Izabela Leszczyna:* Czas minął.)

Panie pośle wnioskodawco, proszę o odpowiedź na pytanie, czy ten projekt ustawy pozwoli na to, aby konstytucyjna zasada niezależności sędziów, nieangażowania się politycznego mogła być realizowana i respektowana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Cymański:* Święte słowa!)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania pana posła Bartłomieja Sienkiewicza, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Bartłomiej Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W sposób oczywisty ustawa prezentowana przez posła wnioskodawcę jest nie do przyjęcia mimo całego cynicznego uzasadnienia, którego byliśmy świadkami. (*Oklaski*) Moje pytanie jest takie: Co tak naprawdę jest istotą tej ustawy? Albo inaczej: Jaki strach kryje się za tym projektem? Czy to jest strach przed tym, że kiedyś niezależnie od władzy sędziowie będą się przyglądali na sali sądowej i rozstrzygali, jak są wydawane środki Funduszu Sprawiedliwości przez obecnego ministra sprawiedliwości? Czy to jest strach przed tym, że kiedyś będzie sprawdzane na sali sądowej przez niezależnego od partii politycznych sędziego to, jak działał słynny program „Praca dla więźniów”? Rozumiem ten projekt. Ten strach jest realny. Kiedyś ten moment nastąpi. (*Poruszenie na sali*)

I ostatnia sprawa. Monteskiusz, który wielokrotnie tu był przywoływany, kiedyś przestrzegał w swojej dystopii przez rządami troglodytów. (*Dzwonek*) Zbliżacie się do tej dystopii coraz szybciej. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Monteskiusz też powiedział: Nie pytam, jakie są prawa, ale jacy są sędziowie.

Proszę pana posła Dariusza Olszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Olszewski:**

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o kary dyscyplinarne. Czy sędziowie stanowią nadzwyczajną kastę, która nie podlega żadnym sankcjom prawnym?

(*Głos z sali: A wy?*)

Czy kradzież pendrive'a, wiertarki uszlaby bezkarnie innemu złodziejowi niż sędzia złodziej?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Chłopie!*)

Czy powinniśmy pozwolić na podważanie statusu poszczególnych sędziów, a co za tym idzie – podważanie wyroków wydanych przez nich w rozmaitych sprawach?

(*Posel Tadeusz Cymański: Sedno sprawy.*)

Czy chcecie państwo anarchizacji polskiego wymiaru sprawiedliwości, podważenia wyroków stwierdzających nabycie spadku, orzekających odszkodowanie czy skazujących przestępców, w tym złodziei? Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: A koperty?*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Tak jest.*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania panią posel Katarzynę Lubnauer.

Bardzo proszę.

(*Posel Magdalena Filiks: Tu jest to napisane. Jak długo można mówić, że sędziowie są złodziejami?*)

(*Głos z sali: Bo są.*)

Proszę państwa, proszę o zachowanie spokoju.

(*Posel Magdalena Filiks: Pójdziecie za to siedzieć.*)

Pani posel, proszę nie straszyć posłów na sali sejmowej.

A głos zabiera się na mównicy.

Bardzo proszę, pani posel Katarzyna Lubnauer zadaje pytanie.

Proszę, pani posel.

(*Głos z sali: To są groźby karalne, proszę pani. Groźby karalne.*)

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Czy może go pani uspokoić?

(*Głos z sali: A co, nie kradli?*)

**Marszałek:**

Pani posel, ale pani, jak pani zresztą widzi, pokazuje na prawą stronę.

Bardzo państwa proszę, pani posel chce zadać pytanie. Proszę prawą i lewą stronę o zachowanie spokoju. Bardzo państwa proszę.

Bardzo proszę, pani posel.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani posel, prosiłam o coś.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

O tej ustawie mówi się często: ustawa kagańcowa. Ja nazwałabym ją inaczej: ustawą o bezsilności i bezkarności. O bezsilności obywateli względem władzy i o bezkarności tej władzy. Ktoś tutaj mówił o specjalnej kascie. Tak, wy chcecie być w ramach tej ustawy nadzwyczajną kastą osób bezkarnych i temu ma służyć wam ta ustawa.

(*Głos z sali: Sami sędziowie tak o sobie mówią.*)

Czy zastanawialiście się kiedyś, co będzie, kiedy przysłowiowy Kowalski stanie przed sporem z władzą, kiedy zderzy się jak Sebastian K. z samochodem pani premier albo kiedy podobnie jak wielu Polaków będzie miał spór w sprawie podatku czy własności? Czy zastanawialiście się, co będzie, jeżeli przedstawiciel tej władzy stanie przed sądem, ten Banaś czy ten, który kradł z PCK, okradał najuboższych? (*Poruszenie na sali*) Wtedy on będzie bezkarny. Na wszystkie te pytania należy odpowiedzieć, że ta ustawa daje bezkarność wam i bezsilność obywatelowi. (*Dzwonek*) Dlatego nie może być na nią naszej zgody. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani posel.

Proszę pana posła Arkadiusza Myrchę o zadanie pytania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę państwa, naprawdę bardzo proszę i prawą, i lewą stronę o zachowanie spokoju. Niewiele pytań już zostało. Bardzo proszę uszanować posła, który jest na mównicy.

**Posel Arkadiusz Myrcha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tą najbardziej represyjną ustawą od 1989 r. śmiejecie się państwo Polakom w twarz. Wystawiacie do tej represyjnej ustawy sądowej posła, który z uwagi na brak kompetencji i bycie symbolem niszczenia sądów nie został przyjęty do pracy na wydziale prawa. (*Oklaski*) Wrzucacie tę ustawę w momencie, kiedy Polacy zobaczyli, jak wasz Marian Banaś prowadzi szemrane interesy. Wrzucacie tę ustawę w momencie, kiedy Polacy zobaczyli, jak wasi ludzie okradają PCK. Wrzucacie tę ustawę, jak Polacy zobaczyli, że zabieracie pieniądze osobom z niepełnosprawnościami.

(*Głos z sali: A marszałek Grodzki...*)

Wrzucacie ustawę, którą można uznać za kamień milowy na drodze do wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej po niekorzystnym dla państwa wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który właśnie pokazał, jak dalekie są wasze praktyki od norm unijnych. (*Dzwonek*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Myrcha:**

I, pani marszałek, zamiast ujawnić listy poparcia dla osób siedzących w KRS...

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę o zadanie pytania.

**Poseł Arkadiusz Myrcha:**

...wprowadzacie ustawę, która zabrania o tym mówić.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Myrcha:**

Dla ochrony swoich robicie z Polski republikę banasiową. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Dolniak.  
Bardzo proszę.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Twierdzicie państwo, że to jest projekt poselski. W związku z tym mam pytanie. Kiedy rozpoczęliście prace nad tym projektem – przed wydaniem czy po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Europejski? Jeżeli przed, to kiedy?

*(Poseł Edward Siarka: Po.)*

Który z posłów jaką część tego projektu przygotowywał? Jaki rozdział był mu podporządkowany? Z jakich opinii ekspertów korzystaliście?

*(Poseł Tadeusz Cymański: Ciekawość pierwszy stopień do piekła.)*

Na tej mównicy, panie pośle, ciekawość to podstawa, bo dochodzimy do głębi tematu. Który z ekspertów służył państwu opinią w przygotowaniu tego projektu?

*(Poseł Urszula Rusecka: Sami jesteśmy ekspertami.)*

Kto napisał uzasadnienie tego projektu? Bo, proszę państwa, słyszeliśmy z tej mównicy, że dzisiaj 700 etatów jest nieobsadzonych i że to jest wina opozycji, a jeszcze niedawno był krzyk z tej mównicy, że w Polsce jest za dużo sędziów, gdy usłyszeliśmy, że sędziowie podlegają konstytucji i ustawom.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tylko, panie pośle, te ustawy muszą być zgodne z konstytucją.

*(Głosy z sali: Sąd. Sąd.)*

Nie są zgodne. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Kto rozstrzyga?)*

Bo w ten sposób po co nam konstytucja? Mamy więc pytanie, kto i kiedy przygotowywał ten projekt. *(Dzwonek)* Jeżeli nie dostaniemy odpowiedzi, to potwierdzi to nasze stwierdzenia, że to jest projekt rządowy. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł, za zadanie pytania.  
Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Michała Szczerbę, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

**Poseł Michał Szczerba:**

Wysoka Izbo! Ten projekt to jest cios wymierzony wprost w serce konstytucji. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Uuu...)*

Celem jego jest zniesienie niezawisłości sędziów. I zgłosiliście ten projekt w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

I to jest pytanie do pana ministra Ziobry: Kto za tym projektem stoi? Czy przypadkiem nie jest to sędzia Kryże, którego pan uczynił swoim pierwszym zastępcą w 2005 r., sędzia komunistyczny, sędzia stanu wojennego, sędzia, który wsadzał opozycjonistów do więzienia? To są wasze wzorce?

Kolejna sprawa. Macie władzę, macie kasę. Co jest teraz wam potrzebne? Bezkarność.

*(Głos z sali: Poparcie społeczne.)*

Fundusz Sprawiedliwości. Dokąd poszedł? Do znajomych, przyjaciół Solidarnej Polski.

*(Głos z sali: I na Pegasus.)*

Fundusz „Praca dla więźniów”. Kim są podwykonawcy? Ujawnijcie te nazwiska. PiS łączy żywe oczy. A co zrobił prezes? Prezes zamienił Monteskiusza na Machiavellego. Cel uświęca środki, nawet jeżeli zachowania są nieetyczne. To są wasze wzorce. Gdzie on teraz jest? *(Dzwonek)* Jak pączek w maśle zniknął i was wystawił, młode wilczki. Wstydzicie się za niego. *(Oklaski)*



**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Proszę pana posła Pawła Kowala, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.  
Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Kowal:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Należy powiedzieć dzisiaj, nie tyle w tej Izbie, bo w tej Izbie wszyscy już sobie pewnie wszystko powiedzieli, nie ma co się narażać na złośliwe uśmieszki, ale obywatelom Polski, że w tym wszystkim, w tym projekcie kryje się pewien fundamentalny fałsz.

Jeżeli naprawdę uważacie, że ta ustawa jest tak ważna, jeżeli naprawdę uważacie, że powinna być dobrze przygotowana, jeżeli naprawdę zależy wam na dobru polskich obywateli i na poczuciu sprawiedliwości, to dlaczego jest w ten sposób przygotowana? Powiedzmy dzisiaj wszystkim, którzy nas słuchają, że to nie jest droga do przygotowania dobrych ustaw. Przecież wiecie, że mówicie nieprawdę. Tak się nie tworzy ustaw. Ustawa powinna być po konsultacjach, ustawa powinna być przygotowana. Ktoś robi kogoś w konia, ktoś chce kogoś oszukać.

Mam jeszcze jedno pytanie. W tym tygodniu było spotkanie pana premiera i ministrów z przedstawicielami biznesu. Dla polskiego biznesu to jest fundamentalna sprawa: pewność sądów. (*Dzwonek*) I co na to biznes? Co biznes, inwestorzy na to, że z jednej strony mydli się im oczy, że jesteśmy za tym, żeby inwestowali, żeby się angażowali, a z drugiej strony robi się im taki numer?

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę kończyć.

**Poseł Paweł Kowal:**

Czy premier to wyjaśnił przedstawicielom biznesu? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.  
Zapraszam panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, Koalicja Obywatelska.  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)  
Proszę jeszcze wytrzymać, panie pośle. Bardzo proszę o powstrzymanie emocji.  
Proszę, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Prawda jest taka, że w Polsce już dziś brakuje niezależnych służb i inwestycji, które mogłyby rozwikłać wasze afery. Zostali nam tylko niezawisli sędziowie i niepokorni obywatele, którzy protestują na ulicach przeciwko temu, co robicie.

Mamy ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, który ręcznie steruje prokuraturą, a uwikłany jest w aferę hejterską w Ministerstwie Sprawiedliwości. Mamy koordynatora służb specjalnych, który ukrywał prawdę o Marianie Banasiu dopóki media tej afery nie wykryły. Mamy szefa NIK, który ma problemy z wyjaśnieniem opinii publicznej źródło pochodzenia swojego majątku, w tym gotówki przechowywanej przypadkowo w domowej szufladzie.

(*Poseł Tadeusz Woźniak: A marszałek Senatu?*)

Zaś premier Morawiecki, który wpuścił mafię VAT-owską do Ministerstwa Finansów, ukrywa swoje prawdziwe oświadczenie majątkowe. Po co wam władza nad sądami? By być sędzią we własnej sprawie. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Marię Piekarską, Koalicja Obywatelska. (*Gwar na sali*)

Proszę państwa, naprawdę zostały jeszcze tylko dwa pytania do końca, więc bardzo państwa proszę o powstrzymanie tych emocji.

Bardzo proszę.

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska:**

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy! Szanowny Panie Pośle Sprawozdawco! Nie ma pan takiego poczucia absmaku...

(*Głos z sali: Wnioskodawco.*)

Wnioskodawco.

**Marszałek:**

Proszę umożliwić pani poseł...

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska:**

Czy nie ma pan takiego poczucia absmaku, że forsuje pan projekt, który jest niekonstytucyjny? Tutaj są opinie. Oprócz tego jest jeszcze bardzo dużo opinii, które są powszechnie dostępne. Na każdej stronie tych opinii jest napisane, że ten projekt jest niekonstytucyjny. Czy nie ma pan takiego poczucia absmaku?

(*Głos z sali: Ale kto tak napisał?*)

### **Posel Katarzyna Maria Piekarska**

Czy nie ma pan poczucia absmaku i wstydu, że na polecenie pana prokuratora Świączkowskiego prokuratorzy zamiast ścigać przestępców będą ścigać sędziów? *(Oklaski)*

*(Posel Tadeusz Cymański: Nie ścigać, tylko sprawdzać.)*

Ścigać. Tak będzie, proszę państwa.

Czy nie ma pan obaw, że stoimy u progu polexitu? I powiem jeszcze tak. Ponieważ... *(Gwar na sali)*

*(Głosy z sali: Nie...)*

Ciii...

Pani marszałek, proszę mi przedłużyć.

### **Marszałek:**

Już prosiłam. Przedłużę, pani poseł.

### **Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Ponieważ idą święta *(Dzwonek)*, to ja panu, panie pośle wnioskodawco, i pana rodzinie życzę wszystkiego dobrego.

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Wzajemnie.)*

I mam dla pana prezent. To jest konstytucja.

*(Posel Piotr Kaleta: To już było.)*

*(Głos z sali: On to dostał.)*

*(Głos z sali: Mikołaj był grzeczny.)*

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam ostatniego mówcę.

Pani poseł Joanna Jaśkowiak, Koalicja Obywatelska. *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, jeszcze raz bardzo państwa proszę, naprawdę bardzo państwa proszę o umożliwienie posłowi, który jest na mównicy, zadania pytania.

Bardzo proszę.

### **Posel Joanna Jaśkowiak:**

Panie Marszałek! Wysoka Izbo! Padło tu już bardzo wiele pięknych słów i bardzo wiele słów, które ociekają hipokryzją i ocierają się o kłamstwo. Nie jest sporne, że procedowana ustawa jest, po pierwsze, niezgodna z naszą konstytucją, po drugie – niezgodna z prawem unijnym. Przyznało to również Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu. Nie wspominam o opiniach Sądu Najwyższego czy rzecznika praw obywatelskich.

Chciałabym zadać jedno pytanie kolegom i koleżankom posłom z PiS: Czy zdają sobie państwo sprawę, że swoimi własnymi rękoma odbierają państwo każdemu z nas, sobie również...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, panie Cymański. Uderz w stół, nożyce się odezwą. I to jest pierwsza rzecz, która w pana głowie kołaczę, jak pan myśli. Nie, odbierają państwo prawo do sądu oraz prawo do rzetelnego procesu...

*(Posel Przemysław Czarnek: Na telefon.)*

...przed niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem. *(Dzwonek)*

Chciałabym zapytać pana posła sprawozdawcę...

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Joanna Jaśkowiak:**

...co robi, gdy jego drogi politycznej współpracy z ministrem Ziobrą się rozejdą. Na każdego znajdzie się kij. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Proszę państwa, lista mówców się wyczerpała.

Proszę pana ministra... *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, jeszcze raz bardzo proszę o spokój.

*(Posel Krystyna Skowrońska: A co było na galerii?)*

Przepraszam, pani poseł, ale nie było mnie tutaj, więc nie wiem, co było na galerii. Dowiedziałam się jednak, że coś było, i zapewniam panią, że gdy się dowiem, poinformuję państwa posłów i całą Izbę.

*(Posel Krystyna Skowrońska: No to czekamy.)*

*(Posel Przemysław Czarnek: Kolega poseł Jachiry zakłócał spokój.)*

Proszę Państwa! Jeśli państwo zadaliście tyle pytań, to rozumiem, że teraz spokojnie wysłuchacie państwo odpowiedzi.

Zapraszam ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobrę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

*(Posel Jarosław Urbaniak: A to były pytania nie do ministra. To były pytania do posła wnioskodawcy.)*

Panie pośle, pan doskonale wie, że minister w każdym momencie może zabrać głos. A poseł wnioskodawca także będzie zabierał głos. Spokojnie.

Bardzo proszę.

### **Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezprawne kwestionowanie statusu sędziów powołanych przez obecną Krajową Radę Sądownictwa i towarzyszący temu proces niebываłych nacisków na nich, by zawiesili się i niejako zaprzestali orzekania, jest bezprzykład-

**Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro**

nym dowodem na to, że rzeczywiście w Polsce są podejmowane działania, które są wymierzone w podstawy, fundamenty polskiego wymiaru sprawiedliwości.

(*Posel Magdalena Filiks*: Nacisk to był w twoim ministerstwie.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Kto ich popierał?)

Otóż można to porównać do ładunku wybuchowego podkładanego pod filary polskiego sądownictwa, kiedy go podkładający na zakładników biorą miliony polskich obywateli, którzy do tej pory mogli liczyć na to, że wyroki, które zapadały w ich sprawach na przestrzeni ostatnich 30 lat, jeśli już stały się prawomocne, są pewne i gwarantują ich prawa. Gwarantowały one pewność prawną. I mogą oni liczyć również teraz, tocząc postępowania przed sądami, że wyroki te będą wydawane – i niekwestionowane – przez sędziów uprawnionych do tego. Ale jeśli zgodzimy się na tego rodzaju zasadę, która została właśnie wykreowana w Sądzie Najwyższym, że oto można kwestionować status sędziego...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: To w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej.)

...którego wcześniej powołał prezydent Rzeczypospolitej, czy to był prezydent Andrzej Duda, czy prezydent śp. Lech Kaczyński, czy prezydent Bronisław Komorowski, czy prezydent Lech Wałęsa, czy prezydent Aleksander Kwaśniewski, to wprowadzamy gigantyczny zamęt, chaos, niebezpieczeństwo anarchii, co spowoduje...

(*Posel Magdalena Filiks*: Tu są dzieci, niech pan nie kłamie przy dzieciach.)

...zupełną anarchizację polskiego sądownictwa. I my na to nie pozwolimy. (*Oklaski*) W interesie polskich obywateli nie pozwolimy, aby politykierstwo, które weszło na niektóre sale sądowe i któremu uległa emocjonalnie część środowiska sędziowskiego, brało górę nad roztropnością i odpowiedzialnością za polskie państwo, za pewność prawną i za właściwe funkcjonowanie polskiego sądownictwa.

Doprowadzimy reformę do końca i wtedy, kiedy ona dojdzie do końca, oceniamy nas na podstawie skutków, efektów, bo my odpowiedzialność za to chcemy wziąć w odróżnieniu od was. Tylko prosimy: nie przeszkadzajcie nam.

Przez 30 lat bardzo różne siły polityczne w Polsce usiłowały reformować sądownictwo i za każdym razem jako zasadę nienaruszalną przyjmowały, że co do korporacji sądowniczej, która ma ogromną władzę i uprawnienia, nie może być naruszona sfera jej władztwa i kompetencji. A prawda jest taka, że przyjęty model sądownictwa w Polsce jest modelem na wskroś korporacyjnym, i to nie ministrowie sprawiedliwości poszczególnych rządów, czy to były rządy lewicowe, prawicowe, centrowe, decydowali o tym, co dzieje się w sądownictwie, to nie procedury sądowe, procedury prawne przyjmowane w parlamencie miały wiodące znaczenie dla sprawności działania są-

downictwa, ale organizacja tegoż środowiska, za które ono samo odpowiadało, pozostając całkowicie poza wszelką demokratyczną kontrolą. Ten model zawiódł. I to trzeba sobie jasno powiedzieć. I dlatego ta nasza konsekwencja w dążeniu do zmiany. A w ocenie bardzo wielu ekspertów, ludzi, którzy z boku patrzą na wymiar sprawiedliwości, ostatnio też tych, których dotyczyły jego słabości, jak choćby pana Śpiwaka, który reprezentuje środowiska przeciw na wskroś lewicowe, to jest wniosek, który nasuwa się sam. Ale aby można było tę reformę do końca doprowadzić i abyście mogli surowo wtedy oceniać, czy ona przynosi efekty czy nie, nie możemy pozwolić na to, aby po drodze ten system całkowicie został zachwiany u swych podstaw, aby został poddany systemowemu procesowi anarchizacji i chaosu. Gdyby bowiem, kontynuując tę myśl, tę logikę, przyjąć, że rzeczywiście można kwestionować status sędziego, którego powołał taki lub inny prezydent, przyjąć, że tak można czynić wówczas, kiedy w tym procesie uczestniczyła aktualna Krajowa Rada Sądownictwa, to musielibyśmy też przyjąć, że tego rodzaju badanie statusu sędziego może być dokonywane przez innych sędziów w stosunku do tych przedstawicieli trzeciej władzy, którzy byli wybierani przez poprzednią Krajową Radę Sądownictwa. A chciałbym państwu zwrócić uwagę na drobny szczegół, ale jakże ważki, że to właśnie w stosunku do poprzednio funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że na przestrzeni kilkunastu lat działała ona w sposób sprzeczny z konstytucją, że działała ona w sposób niewłaściwy, sprzeczny z konstytucją. Wybrana była jako ciało kolegialne, które miało być ciałem kadencyjnym, a tymczasem tej kadencji była pozbawiona, jako wspólnej kadencji dla wszystkich jej członków. Tym samym ta wadliwość konstytucyjna, potwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, rzutuje na ocenę wadliwości powołań i uchwał podejmowanych przez to gremium i tym samym daje podstawy do kwestionowania statusu sędziów. A to ogromna większość dziś funkcjonujących sędziów. Popatrzcie, do czego prowadzi tego rodzaju zgoda, jeśli kwestionujecie to, czego nawet wyrok TSUE nie zakwestionował, stwierdzając tam twardo, bezpośrednio, że decyzje prezydenta o powołaniu sędziego nie podlegają niczyjejkolwiek kontroli. (*Oklaski*) I na to zwróćcie uwagę.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Nic takiego nie powiedział.)

Otóż jeśli kierujemy się tą logiką, to pójdźmy krok dalej. I popatrzcie: W Polsce jest blisko 1 tys. sędziów, których nie powoływała Krajowa Rada Sądownictwa w takim lub innym wydaniu, ani ta wybierana przez polski, demokratyczny parlament, ani ta wybierana i kreowana przez samo środowisko sędziowskie. W Polsce jest ok. 1 tys. sędziów, którzy swój tytuł do tego, aby wykonywać władzę sędziowską, trzecią władzę, w imieniu Rzeczypospolitej, demokratycznej Rzeczypospolitej, skąd czerpią?

(*Posel Cezary Grabarczyk*: To nie jest prawda.)



**Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro**

Czerpią z decyzji komunistycznej Rady Państwa. Nie chciałbym...

(*Posel Cezary Grabarczyk: A potem Lecha Kaczyńskiego między innymi.*)

Proszę mnie zrozumieć, ja nie dyskredytuję tych sędziów wszystkich in gremio. Uważam, że tam jest wielu sędziów wręcz...

(*Głos z sali: Właśnie.*)

...przypoitych, choć byli i tacy, których do przypoitych na pewno zaliczyć nie można. Ale nie ulega wątpliwości...

(*Posel Cezary Grabarczyk: Z wnioskiem formalnym.*)

... że co do 1 tys. sędziów, którzy mają swoje źródło władzy sędziowskiej w decyzjach komunistycznej Rady Państwa, rodzi się pytanie, jaki ma charakter ich władza i czy...

(*Posel Jan Grabiec: Przylębska, Przylębska.*)

Jeśli pozwalamy badać legalność, zasadność działania tej lub innej rady sądownictwa, to czy w takim razie...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wy kłamiecie...*)

...możemy odmówić prawa do badań statusu takich sędziów, którzy swoją władzę czerpią właśnie z legitymacji komunistycznego organu, który miał jaką legitymację?

(*Posel Marcin Kierwiński: A co z Przylębską?*)

Demokratyczną, parlamentarną, był gremium suwerennym czy też był organem w pełni podporządkowanym przewodniej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czerpał swoją legitymację tak naprawdę z sowieckiej armii stacjonującej w Polsce (*Oklaski*), składał się z aparatczyków partyjnych? I to on decydował, czy ci sędziowie, którzy byli wtedy powoływani, będą stanowić rękojmię, gwarancję lojalności wobec władzy ludowej i tamtego państwa. Takich sędziów jest 1 tys. A są tysiące takich sędziów, którzy wydawali na przestrzeni 30 lat wyroki, ponieważ nie dokonaliśmy zasadniczych zmian jak w NRD, gdzie 80% sędziom podziękowano, a wszystkich innych na nowo powoływano. My tego nie zrobiliśmy.

Czy chcecie otwierać tę puszkę Pandory? Czy wiecie, co to oznacza? Bądźmy konsekwentni. Jak wprowadzamy procedury, to one będą dotyczyć wszystkich sędziów.

Czy ci sędziowie, którzy przeszli w stan spoczynku, są sędziami w stanie spoczynku? To jest naprawdę wywoływanie demonów w obszarze sądownictwa.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Oni działali zgodnie z obowiązującym wtedy prawem. A wy łamiecie konstytucję.*)

Bądźcie odpowiedzialni, bądźcie mądrzy, bądźcie rozsądni. Jesteście też państwo z opozycji odpowiedzialni za sytuację polskich obywateli. Oni to zobaczą, jeśli przekroczycie pewną miarę i granicę.

Nie możemy przejść do porządku dziennego nad tym, że ktoś usiłuje wmówić Polakom, iż uchwały

podejmowane przez komunistyczną Radę Państwa są ważne i wiążące, a uchwały podejmowane przez Krajową Radę Sądownictwa, wybieraną przez demokratyczny polski parlament, emanację suwerennego państwa polskiego, pewnie niedoskonałą, pełną wad, ale demokratyczną i suwerenną, do tego wybieraną kwalifikowaną...

(*Posel Sławomir Nitras: Ale jest to niezgodne z konstytucją.*)

...większością 3/5 głosów, a więc znacznie większą niż ta, która jest potrzebna do powołania rządu... Nie możemy zgodzić się, że jeśli chodzi o uchwały podejmowane przez Krajową Radę Sądownictwa, składającą się w większości z sędziów powoływanych – przypomnę wam – w większości przez prezydentów...

(*Posel Sławomir Nitras: A niech pan protokoły pokaże. Nie wiem, kto ich wybierał.*)

...Walęse, Kwaśniewskiego w największym zakresie, tych sędziów, którzy są dzisiaj w Krajowej Radzie Sądownictwa, przez pana Komorowskiego...

(*Posel Sławomir Nitras: Wyrok sądu, panie ministrze.*)

...śp. prezydenta Kaczyńskiego też, tak jest, ci sędziowie mają niższy status niż aparatczycy komunistycznej Rady Państwa. Naprawdę konia z rzędem temu, kto to udowodni. Dzieci w to nie uwierzą. Nie bądźcie naiwni.

(*Głos z sali: Wyrok NSA.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Co to jest za język?*)

Taka argumentacja jest śmiechu warta.

(*Posel Sławomir Nitras: Niech się pan nie unosi.*)

Nawiasem mówiąc, muszę wam powiedzieć, że nie miałą zagwozdkę...

(*Posel Sławomir Nitras: Gwóźdź.*)

...będzie miał teraz TSUE, bo oto jeden z sędziów Sądu Najwyższego skierował właśnie wczoraj, jak przeczytałem, pytanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Będzie miał dyscyplinarkę.*)

Pozwolę sobie je zacytować, bo jest znamienne. Mianowicie czy jest sądem niezawisłym i bezstronnym oraz mającym odpowiednie kwalifikacje w rozumieniu prawa Unii Europejskiej organ, w którym zasiada osoba powołana po raz pierwszy lub kolejny do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez polityczny organ władzy wykonawczej państwa o totalitarnym, niedemokratycznym, komunistycznym systemie władzy, czyli przez Radę Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na wniosek ministra sprawiedliwości tegoż państwa komunistycznego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w szczególności biorąc pod uwagę brak transparentności kryteriów powołania, możliwość odwołania sędziego w każdym czasie, brak udziału w procedurze nominacyjnej samorządu sędziowskiego i brak odpowiednich organów władzy publicznej ukształtowanych w demokratycznych wyborach, co mogłoby podważyć zaufanie...

(*Głos z sali: Ciężko idzie. Głos traci.*)

**Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro**

...jakie sądownictwo powinno budzić w społeczeństwie demokratycznym? Otóż na to pytanie będzie musiał odpowiedzieć TSUE i zaczekajmy, zobaczymy, jak odpowie.

Droży Państwo! Nie ulega żadnej wątpliwości, że jeśli nie postawimy tamy tym procesom anarchizacji, które usiłuje się wprowadzić do polskiego sądownictwa, to będzie to dramatyczne i będzie miało opłakane skutki dla polskiego społeczeństwa. Naszym zadaniem jest stać na straży interesów Polaków. Dlatego nie zgodzimy się na tego rodzaju eksperymenty, które w imię interesów partykularnych, obrony interesów nadzwyczajnej kasty, obrony tej patologii, która rozwija się na przestrzeni 30 lat, obrony tych kryminalnych zdarzeń, o których w swoim czasie – też zacytuję państwu – mówili wasi przedstawiciele nauki, do których często się odwołujecie, ludzie, którzy są na pewno autorytetami dla waszych środowisk w obszarze sądownictwa... Już kiedyś to cytowałem, ale zawsze warto te słowa przypominać, słowa prezesa Andrzeja Rzeplińskiego z 2004 r. z „Gazety Wyborczej”. Otóż mówił on wtedy, że sądy i sędziowie zbierają coraz więcej negatywnych ocen, więcej negatywnych niż pozytywnych w badaniach opinii publicznej. Chodzi o 2004 r. Media – dodaje – informują o wcale licznych jak na profesję o nieskazitelnym charakterze aferach korupcyjnych, pijanych sędziach w gmachach sądów, pijanych sędziach za kierownicą samochodów, sędziach sprawcach przestępstw pospolitych. Co do części tych afer...

(*Posel Sławomir Nitras*: Wszyscy są pijani. Wasi są trzeźwi?)

...dotychczasowe ustawowe mechanizmy korekcyjne...

(*Głos z sali*: Ale to jest cytat. To Rzepliński.)

Niech pan szanuje pana Rzeplińskiego, którego tu cytuję.

Co do części tych afer dotychczasowe ustawowe mechanizmy korekcyjne są bezradne wobec siły układu, wobec przejawów demonstrowanej...

(*Głos z sali*: Wasi, nasi.)

...publicznie mentalności obłożonej twierdzy najważniejszych struktur naszego sądownictwa.

(*Głos z sali*: Co pan miał na myśli?)

Otóż nie dziwi, że w świetle tych słów, jakże aktualnych...

(*Posel Sławomir Nitras*: Tylu na jednego?)

W pełni się z nimi zgadzam i podpisuję się pod tym, co powiedział pan prof. Rzepliński. Otóż dlaczego tak ogromny atak idzie przede wszystkim na Izbę Dyscyplinarną, która zaczęła wreszcie konsekwentnie i szybko wydalać z zawodu ludzi skompromitowanych, sędziów i prokuratorów – nie trwa to długimi miesiącami czy latami – która zdecydowała się wreszcie uchylać immunitety wtedy, kiedy one nie były uchylane?

Podam państwu przykład z okresu mojego działania jako prokuratora generalnego, zresztą znany przykład medialny. Na takim hobby, kradzieżach

w supermarketach, zostało złapane małżeństwo: pan sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, nawiasem mówiąc, karnik, i jego małżonka. Małżonka w ciągu 48 godzin dostała zarzuty kryminalne. A pan sędzia? Prokuratura 1,5 roku walczyła, by doprowadzić do uchylenia jego immunitetu. I to się zmieniło, bo jest Izba Dyscyplinarna. Dlatego oni tak panicznie boją się tej Izby Dyscyplinarnej, bo oni chcą, żeby było, jak było, żeby bronić patologii. (*Oklaski*) O to idzie w tej sprawie. A my uważamy, że polskie społeczeństwo zasługuje na etycznych sędziów.

(*Głos z sali*: I ministrów.)

Uważamy też, że większość sędziów, która jest przyzwoita, nie zasługuje na to, aby te czarne owce tam funkcjonowały i czuły się bezkarnie, tak jak ten słynny sędzia Sądu Najwyższego, o którym pan prezydent Duda ostatnio wspominał, którego wypowiedź można usłyszeć w Internecie, gdy rozmawiał w kontekście korupcyjnym o pisaniu kasacji, radził, jak ją napisać do sądu, w którym jego koledzy mieli tę kasację rozpoznawać.

(*Posel Sławomir Nitras*: A zarzuty dla Banasia poznamy czy nie?)

To jest znamienne, że pani Gersdorf nie brzydziła się tym i, dlatego że to kolega, sędzia, nie wszczęła żadnych postępowań dyscyplinarnych, nie złożyła zawiadomienia do prokuratury, a nawet nie odwołała go z funkcji kierowniczej. Dlatego, że to im nie przeszkadza. Oni czują się w tym jak... Właśnie, jak kto?

(*Głos z sali*: Ryba w mętnej wodzie.)

(*Głos z sali*: Banaś jest sędzią?)

Otóż czują się w tym znakomicie. I my chcemy to znakomite samopoczucie nadzwyczajnej kasty ukrócić na rzecz standardów uczciwości...

(*Posel Sławomir Nitras*: To pan jest nadzwyczajną kastą wyjętą spod prawa.)

...i stworzyć mechanizmy, które będą działać, bo polskie państwo, bo Polacy tego oczekują. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Otóż, droży państwo, ta ustawa tak naprawdę chroni i przywraca normalność w polskim sądownictwie. Ta ustawa stoi na straży demokratycznego państwa prawa, przeciwstawiając się sądokracji, którą usiłuje się wprowadzić tylnymi drzwiami...

(*Posel Sławomir Nitras*: Pisokracji.)

...powodując jednocześnie chaos, anarchię i bezprawie.

(*Posel Adam Szłapka*: A jak z tymi przekrętami w więzieniach było, panie ministrze, w pana resorcie? Dużo przetargów było?)

Gdzie nie ma pewności, kto jest sędzią, bo każdego sędziego można zakwestionować.

(*Posel Adam Szłapka*: Dużo tych przetargów było?)

Gdzie nie ma pewności, jaki wyrok został wydany, bo każdy wyrok może zostać zakwestionowany. Gdzie interesy obywateli nic nie znaczą, bo liczą się tylko interesy nadzwyczajnej kasty.

(*Posel Adam Szłapka*: A co u Piebiaka?)

I to chcemy zmienić. Pomóżcie nam w tym. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, panie ministrze!)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie ministrze.

Mam tylko olbrzymią prośbę do państwa. Każdy z państwa, kto występuje na tej mównicy, a w trakcie wystąpienia pojawiają się głosy z sali, prosi mnie o reakcję, bo to przeszkadza. A więc bardzo państwa proszę, żeby mieć to na uwadze i kiedy ktokolwiek przemawia z tej mównicy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Powiedziałam do jednej i do drugiej strony, panie pośle. Upominam jedną i drugą stronę.

*(Poseł Sławomir Nitras: O właśnie, to jest bardzo istotne.)*

A więc bardzo państwa proszę. Jak zabiera głos minister, to jest tak samo, jakbyście państwo zabierali głos. To przeszkadza. A więc proszę o to, upominam...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie pośle, pana nie było. Upominałam. I prawą stronę częściej niż lewą. Wszystkich państwa proszę o to, żeby uszanować osobę, która jest na mównicy.

Pan poseł Cezary Grabarczyk z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę, panie pośle.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Pozwolenie na broń.)*

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

*(Poseł Dominik Tarczyński: O pozwolenie na broń będzie wnioskował.)*

*(Głos z sali: Jak tam zarzuty?)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o spokój.

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Art. 186 ust. 1 konstytucji stanowi, iż Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Opozycja uznaje, że neo-KRS nie jest organem niezależnym, podobnie zresztą stwierdził Sąd Najwyższy. Ale chciałem zapytać, czy pani marszałek dała szansę...

**Marszałek:**

Ale to jest wniosek formalny. Panie pośle, pan zgłosił się do wniosku formalnego.

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

To jest wniosek formalny.

**Marszałek:**

Ale o co?

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Proszę mi w tej chwili nie przerywać. Czy pani marszałek dała szansę przewodniczącemu neo-KRS, aby wystąpił w Sejmie w obronie niezawisłości sędziów i niezależności sądów?

*(Poseł Leonard Krasulski: To nie jest wniosek, no.)*

Konstytucja to zakłada.

*(Poseł Anna Paluch: To jest publicystyka.)*

Zacytowałem *(Dzwonek)* przed chwilą przepis.

*(Głos z sali: Czas się skończył. Wniosek!)*

**Marszałek:**

Panie pośle, przepraszam, czas się kończy. Proszę o wniosek formalny. O co pan prosi?

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Wniosek formalny.

**Marszałek:**

O co?

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Jeżeli pani marszałek nie zaprosiła przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa na to posiedzenie, na którym odbywa się lincz na niezależnych sędziach...

*(Głos z sali: Trzeba szybciej, szybciej. Wniosek!)*

...to proszę, żeby zgodnie z art. 184 ust. 7 odroczyła pani dalszą część debaty do czasu zaproszenia i przybycia przewodniczącego KRS.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle. Doskonale pan wie, że tego wniosku nie mogę przyjąć.

*(Głos z sali: To nie jest wniosek formalny.)*

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Sebastiana Kaletę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

*(Głos z sali: To jest projekt poselski?)*

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Sebastian Kaleta:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Słuchałem głosów części przedstawicieli opozycji, którzy szukają różnych form retorycznych, by sprzeciwić się temu jakże ważnemu projektowi, który ma ustabilizować



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta**

system prawny w Polsce, ponieważ część sędziów, wspólnie z politykami opozycji, próbuje zdestabilizować to, co jest podstawą każdego państwa, czyli praworządność. Te niektóre wystąpienia były czasami, można powiedzieć, wręcz zabawne. Państwo zdajecie się tak poważnie podchodzić do walki o wolne sądy, jak to mówicie, a dzisiaj rano sami pokazaliście, ile warta jest ta wasza walka: nie byliście na głosowaniu i dzięki temu możemy spokojnie procedować nad tym projektem. Bardzo wam za to dziękujemy. *(Oklaski)*

Od tygodnia słucham różnych wystąpień o tym, jak te przepisy są restrykcyjne, niespotykane, wręcz totalitarne. W mediach czytam wypowiedzi o tym, że duch prawa, który stoi za tymi przepisami, jest wręcz bliski nazistowskiemu Niemcom, a pani poseł Gasiuk-Pihowicz mówi o jakimś duchu sowieckim...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Ona widzi duchy.)*

To ja chętnie państwa posłów, w tym również panią poseł, uzbroję w bardzo potężną wiedzę o tym, jak funkcjonuje postępowanie dyscyplinarne w poszczególnych państwach Unii Europejskiej, byśmy rozpatrując ten ważny projekt ustawy... *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Czytał pan?)*

Spokojnie, spokojnie, nie bójcie się prawdy, szanowni posłowie.

*(Poseł Sławomir Nitras: Oświadczenie Morawieckiego poprosimy.)*

*(Głos z sali: Prawda was wyzwoli.)*

*(Głos z sali: Co to ma do tego?)*

Dużo mówicie o Europie. Proszę bardzo.

*(Poseł Sławomir Nitras: Zarzuty dla Banasia.)*

Będziemy mieli większą wiedzę, podejmując jakże ważną decyzję o tym, jak ukształtować przepisy dyscyplinarne w polskim prawie.

*(Poseł Sławomir Nitras: Chodzi o jawność. Chcemy wiedzieć.)*

Chyba każdy w tej sali zgodzi się ze mną, że sędzia, który w oczywisty, rażący sposób obraża prawo lub uchybia godności urzędu, powinien odpowiadać dyscyplinarnie. Prawda? Słyszę ten pomruk na sali. Tymczasem, szanowni państwo, to jest brzmienie przepisu, który obowiązuje w polskim prawie od 18 lat. Tak to wygląda.

Ale teraz, zapraszając państwa w tę podróż po Europie, zachęcam do wysłuchania tych czasami wręcz bardzo zaskakujących propozycji legislacyjnych.

*(Poseł Adam Szłapka: To zaczynamy: Białoruś.)*

My mamy tylko pięć propozycji deliktów dyscyplinarnych, ale w niektórych państwach jest ich nawet kilkadziesiąt. Zaczynam od Francji.

*(Poseł Adam Szłapka: Już raz został pan skompromitowany.)*

*(Głos z sali: Widelec.)*

Każdy może usłyszeć, każdy oceni. Przeczytam państwu tłumaczenie przysięgę przepisu – w kilku wersjach jest on dostępny, również w Internecie

– o tym, jakie są granice funkcjonowania w życiu publicznym sędziów we Francji.

Pierwszy przepis...

*(Poseł Krzysztof Śmiszek: O przynależności do partii politycznych też?)*

*(Sławomir Nitras: W jakim trybie? Przecież minister mówił.)*

Nie ma partii, są związki zawodowe. Związki zawodowe.

Udział członków wymiaru sprawiedliwości w debatach o charakterze politycznym jest zakazany. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Sędziom zabrania się demonstrowania wrogości wobec zasad działania lub formy rządu republiki *(Oklaski)*, jak również wszelkich wystąpień o charakterze politycznym niezgodnych z ograniczeniami związanymi z pełnioną przez nich funkcją. I proszę... *(Poruszenie na sali, oklaski)*

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A mogą należeć do partii politycznych? Mogą.)*

*(Głos z sali: Proste. Brawo.)*

*(Głos z sali: Manipulacja.)*

Pani poseł, może pani podać przepis...

*(Głos z sali: Mogą czy nie?)*

Wedle mojej wiedzy nie.

*(Głos z sali: Unia Europejska.)*

Wedle mojej wiedzy nie, ale... *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Cicho.)*

**Marszałek:**

Proszę państwa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Ale boli, nie, boli strasznie?)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:**

Ale spokojnie, pani poseł, spokojnie.

**Marszałek:**

Ale pani poseł, proszę nie krzyczeć z sali, bo to nie jest dyskusja. Proszę nie krzyczeć z sali. Prosiłam o to.

*(Poseł Piotr Kaleta: Ale mogą zakładać żółte kamizelki?)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:**

Zakazuje się również wszelkich wspólnych działań, które mogą uniemożliwić lub utrudnić funkcjonowanie sądów. To jest tłumaczenie. Każdy może z nim polemizować w zakresie interpretacji, ale wydaje mi

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta

się, że przeciętnie słuchająca osoba jest w stanie zrozumieć, co oznacza zakaz demonstrowania wrogości wobec rządu czy zakaz uczestnictwa w debatach o charakterze politycznym. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Teraz zapraszam państwa do Chorwacji. W Chorwacji sędziowie nie mogą wykonywać... Delikty dyscyplinarne są opisane w dziewięciu czynach. Dziewięć różnie sprecyzowanych czynów, spośród których...

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek o sprostowanie, pani marszałek...)*

Jeden z nich to: Powodowanie zakłóceń w pracy sądu, która znacząco wpływa na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Kolejny delikt: Przyczynienie szkody wizerunkowej wymiaru sprawiedliwości lub urzędu sędziowskiego w inny sposób. Ale kaganiec ci Chorwaci mają na sędziów, prawda? *(Oklaski)*

O, jeszcze jest ciekawostka. Wyobraźcie sobie, że Ministerstwo Sprawiedliwości składa projekt pt. „A może niech sędziów zbada lekarz?”. Co by się działo?

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Chciałam sprostować... To jest wniosek formalny.)*

*(Głos z sali: Siadaj.)*

Totalitaryzm. A w Chorwacji sędzia dyscyplinarnie odpowiada za niepoddanie się badaniom zdolności fizycznej i psychicznej do dalszego pełnienia urzędu. Chorwacja.

Francja – to mówiłem.

Teraz Hiszpania. Zresztą na marginesie, nasz KRS jest ukształtowany jak w Hiszpanii. Tam nikt nie protestuje przeciw temu, Unia nie działa, a zresztą tutaj też w tej sprawie naszego KRS-u Unia się nie wypowiedziała władczo, więc wiemy, jak jest.

Przykład bardzo poważnych deliktów dyscyplinarnych w Hiszpanii: Świadome naruszenie obowiązków wierności konstytucji Hiszpanii, członkostwo w partiach politycznych lub związkach zawodowych, powtarzające się spory z władzami okręgu wyborczego, w którym sędzia służy z przyczyn niezależnych od funkcji jurysdykcyjnej, ingerencja poprzez nakazy lub naciski, sprawowanie władzy jurysdykcyjnej innego sędziego. *(Oklaski)*

Tutaj pozwolę sobie zatrzymać się na dwóch miastach: Szczecinie i Wrocławiu. W przypadku polskich sędziów raczej ciężko powiedzieć, że sędziowie w tych miastach pokazują się publicznie i są w sporze z ważnymi politykami, którzy w tych sprawach mają sądy, ale we Wrocławiu widzieliśmy jak sędzia, który ma osądzić pana Józefa Piniora, spotyka się z nim na manifestacji w obronie sądów. I on ma ocenić.

*(Poseł Dominik Tarczyński: I przemawia.)*

Razem z panem Zdrojewskim bodajże na wspólnej fotografii widnieją. A co się działo wczoraj? Pan Gawłowski, senator z poważnymi zarzutami korupcyjnymi...

*(Głos z sali: A jak Kogut?)*

...zachęca do manifestacji. Kto się pojawia i przemawia? Sędzia wylosowany do jego sprawy. Tak to wygląda.

*(Głosy z sali: Skandal!)*

*(Głosy z sali: Hańba!)*

*(Poseł Rafał Grupiński: Nie ma to jak wylosować trzy razy tego samego sędziego, tam gdzie PiS ma sprawę.)*

Teraz Luksemburg: Każde działanie popełnione w związku z wykonywaniem obowiązków sędziowskich lub też poza wykonywaniem tych obowiązków, którego efektem ma być m.in. wywołany skandal, kompromitacja wymiaru sprawiedliwości, czy też każde inne naruszenie obowiązków sędziowskich.

Rumunia. Tu jest bardzo ciekawie, szanowni państwo. Niestety nie starczyłoby mi czasu, gdybym wszystkie delikty musiał przeczytać, bo jest ich, szanowni państwo, 13.

*(Poseł Jakub Rutnicki: ...łamać konstytucji.)*

Ale m.in. jednym z deliktów jest: Zachowanie naruszające honor lub uczciwość zawodową, lub prestiż wymiaru sprawiedliwości, popełnione przy wykonywaniu lub poza wykonywaniem obowiązków służb, manifestowanie przekonań politycznych w wykonywaniu swoich obowiązków, nieuzasadniona odmowa wypełnienia obowiązku służby.

Słyszeliśmy, że niektórzy sędziowie mówią: z tym sędzią będę orzekać, z tym nie będę orzekać. W Rumunii na to przepis mają, a my jak zgłaszamy projekt: kaganiec, represja.

I jeszcze ciekawa sprawa. W Rumunii deliktem dyscyplinarnym jest nieprzestrzeganie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Poseł Adam Szłapka: Może sutenerzy nie dzwonią do Banasia.)*

Wprost mamy taki przepis, a w Polsce wszyscy widzimy...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Rumunia wychodzi z Unii.)*

...choćby z doświadczenia Komisji Weryfikacyjnej, pani... Trybunał wydaje orzeczenia dawno temu, a sądy administracyjne nie zawsze chcą ich słuchać.

*(Poseł Adam Szłapka: A w Polsce w Ministerstwie Sprawiedliwości jest afera hejterska.)*

A teraz ciekawa sprawa Słowacji. Tu jedziemy w naprawę... Tu już Słowacy mają wyobraźnię. 21 różnych deliktów dyscyplinarnych. Wyobraźcie sobie państwo, że minister sprawiedliwości proponuje przepis, że sędziowie przed pracą powinni być zbadani alkomatem. W Słowacji tak jest. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

W Słowacji tak jest. Ba, niepoddanie się takiemu badaniu jest ciężkim deliktem dyscyplinarnym.

Kolejne państwo.

*(Głos z sali: Będą poprawki.) (Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Coś tam, coś tam.)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta**

Być może. Być może warto właśnie korzystać z tych wzorców naszych sąsiadów, naszych partnerów z Unii Europejskiej. Skoro my – taka represja, to niech będą razem z nami, prawda?

(Poseł Rafał Grupański: Jesteś śmieszny w tym, co robisz.)

Cieszę się, że pana bawię faktami.

(Poseł Adam Szłapka: A to wiceminister spraw wewnętrznych miał...)

Teraz Słowenia. Słowenia. Tutaj Słowenia licytuje jeszcze bardziej. 27 różnych deliktów dyscyplinarnych sprecyzowanych, czyli czego sędziowie nie mogą robić.

(Poseł Dominik Tarczyński: Sądowa eurowizja.)

M.in. w tym się mieści, szanowni państwo... Tutaj ta Słowacja to strasznie dużo kartek. Gdybym cytował, to naprawdę... Słowenia: Niewykonywanie lub nieuzasadniona odmowa wykonania obowiązków związanych z urzędem sędziowskim. Wszyscy słyszymy, że niektórzy sędziowie nie chcą orzekać z konkretnymi sędziami. To kolejny kraj, który się przygotował na taką okoliczność, że sędziowie nie będą chcieli pracować. I teraz: Nadużywanie prawa do wyłączenia sędziego. O.

(Głos z sali: Ooo...)

A widzimy, co pani Gersdorf robi w Sądzie Najwyższym?

(Głos z sali: Pani prezes Gersdorf.)

Pani prezes, pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego, prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf – przepraszam uchybieniu – co robi w Sądzie Najwyższym? Słowenia ma gotowe rozwiązania.

I teraz jeszcze bardzo ciekawy przepis ze Słowenii: niewłaściwe – to kolejny delikt dyscyplinarny – niegodne lub obraźliwe zachowania lub wypowiedzi wobec osób fizycznych, organów państwowych lub osób prawnych w związku ze sprawowaniem obowiązków sędziowskich lub poza nimi. To teraz tak: ci sędziowie, którzy z panem Frasyńkiem uczestniczyli, tam pan Frasyńkię przeklinał, a oni się cieszyli, no to Słowenia ma przepis. A taka ciekawostka, bo państwo kwestionujecie tę nową Izbę Dyscyplinarną, która standardy podwyższa w polskim sądownictwie w końcu. Tam taka dziwna sytuacja jest.

(Poseł Jakub Rutnicki: Piebiak też podwyższa standardy.)

Wiecie państwo, kto w Słowenii usuwa sędziów z zawodu wskutek postępowania dyscyplinarnego? Parlament. Tak, niezawisły parlament wybrany przez ludzi, politycy. Tak.

(Poseł Dominik Tarczyński: Sławek, słyszysz?)

(Poseł Adam Szłapka: Niezawisły?)

Mam nadzieję, że dostrzeżę pan ironię.

Teraz Włochy. No, tutaj już licytacja na całego: 31 deliktów dyscyplinarnych. I we Włoszech mamy bardzo ciekawy przypadek, który również dotyczy zachowań, sytuacji, które w Polsce mieliśmy. Miano-

wicie jest deliktem dyscyplinarnym dopuszczenie się nieuzasadnionej ingerencji, nacisków w działalność sądowniczą innego sędziego. Czym innym jest wyzwanie przez część sędziów, również poprzez media, do tego, żeby inni sędziowie nie orzekali, jeśli nie naciskiem na ich niezawisłość? Włosi przewidzieli taką okoliczność i nie muszą martwić się o te sytuacje, które mamy obecnie, ponieważ mają bardzo silnie rozbudowane przepisy co do deliktów dyscyplinarnych.

(Poseł Rafał Grupański: Tam się nawet strzela do sędziów.)

Szanowni państwo, teraz musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chcemy Europy, czy chcemy najwyższych standardów wymiaru sprawiedliwości, czy ich nie chcemy. Wydaje mi się, że – tutaj niestety biję się w pierś jako jeden z posłów wnioskodawców – te rozwiązania...

(Poseł Sławomir Nitras: Pan jest ministrem. Pan w imieniu rządu mówi.)

Ale jestem również jednym z posłów, którzy podpisali ten projekt ustawy.

(Poseł Adam Szłapka: W jakim trybie pan mówi teraz?)

Wypowiadam się w trybie, który pan zna, jako przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości...

(Poseł Sławomir Nitras: Ze Słowacji czy z Rumunii?)

...i przedstawiłem informacje, które ministerstwo posiada.

(Poseł Adam Szłapka: I kto pisał tę ustawę?)

Biję się w pierś, bo jednak opozycja, oczekując najwyższych standardów, zachęca nas, żebyśmy po prostu może, jak w innych krajach, wpisali 30 różnych deliktów dyscyplinarnych.

Krótko mówiąc – chcecie Europy, macie Europę. Przeszkadzały wam Francja, Niemcy... (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: Jezus, Maria.)

...Chorwacja, Słowenia, Włochy, Rumunia, Bułgaria.

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Dominik Tarczyński: Eurowizja sądowa.)

To tylko pokazuje, jaka jest wasza hipokryzja. Tu nie chodzi o żadną obronę wolnych sądów. Tu chodzi tylko o to, by zablokować kluczową dla Polski reformę wymiaru sprawiedliwości.

(Głos z sali: W imieniu rządu do posłów tak.)

My tę reformę dokończymy. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo, Seba!)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Proszę państwa, ponieważ widzę, że posłowie jeszcze się schodzą – na pewno głosowanie nie będzie wcześniej niż o godz. 15.30. Jeszcze pan poseł wnioskodawca będzie zabierał głos, więc nie wcześniej niż o godz. 15.30. Potem ogłoszę przerwę, po wystąpieniu...

(Poseł Cezary Grabarczyk: A przewodniczący KRS?)



**Marszałek**

Panie pośle, odczytam, żeby dokładnie było wiadomo, art. 171: „Marszałek Sejmu najpóźniej na 7 dni – tak się stało – przed planowanym posiedzeniem zawiadamia o dacie i porządku dziennym tego posiedzenia posłów, Prezydenta, Marszałka Senatu, członków Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Prokuratora Generalnego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Praw Dziecka”. Tak się stało – jeśli państwo chcieliby przyjść, po prostu by tutaj byli.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę bardzo pana posła wnioskodawcę.

**Posel Jan Kanthak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ciągłe w debatach politycznych, publicznych pojawia się sformułowanie, którego używają politycy opozycji, o rzekomej nowej KRS, o neo-KRS, o upolitycznionej KRS.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Gdzie są listy poparcia? Gdzie to jest? Wyrok...)

Szanowni państwo, chcę tylko zacytować art. 187 konstytucji, który mówi...

(*Posel Jakub Rutnicki:* Proszę zacytować.)

...o tym, że Krajowa Rada Sądownictwa składa się z 15 członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych. Żadna zmiana ustawowa nie zmieniała konstytucji ani nie złamała tej zasady. Ale, szanowni państwo, może nie pamiętacie, jak za waszych rządów...

(*Posel Jakub Rutnicki:* Ilu przez Sejm jest wybieranych do KRS?)

...Platformy Obywatelskiej, w 2014 r. zapadła uchwała zebrania przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów okręgowych o ordynacji wyborczej do Krajowej Rady Sądownictwa. Wy, broniąc tej niekonstytucyjnej Krajowej Rady Sądownictwa i w ogóle kwestii sędziów, jesteście jak wilk, który się ubiera w owczą skórę. Przypomnę słowa sędziów ze Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądów Okręgowych w Warszawie w 2014 r., kiedy rządziliście: Niedemokratyczne wybory kurialne, w których stosowany jest cenzus wyborczy w postaci stanowiska służbowego. Przepisy takie mogą dzielić, a wręcz dzieli środowisko sędziowskie. Co z tym zrobiliście? Nic nie zrobiliście. Trzeba było czekać, aż prokurator generalny skieruje wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, aby ocenił te przepisy pod kątem konstytucyjnym.

(*Posel Sławomir Nitras:* Posel sprawozdawca powinien odpowiadać na pytania, a nie mówić, czego nie zrobiliśmy.)

Ale o co chodzi w całym tym sporze, szanowni państwo? W sporze między...

(*Posel Sławomir Nitras:* Odpowiedz, chłopcze, na pytania lepiej.)

...totalną opozycją a Zjednoczoną Prawicą chodzi o kwestie zasadnicze...

(*Posel Sławomir Nitras:* Słuchałeś pytań?)

...tak jak w 2005, w 2007 r., kiedy to minister Zbigniew Ziobro przy udziale śp. Przemysława Gosiewskiego otwierał zawody prawnicze. Wszyscy pamiętamy, jak się mówiło: Chcesz iść na studia prawnicze? Pierwsze pytanie, jakie się wtedy pojawiało, to pytanie: A czy masz kogoś w rodzinie? Bo jeśli nie masz kogoś w rodzinie, to nie będziesz adwokatem, nie będziesz radcą prawnym (*Oklaski*), nie będziesz notariuszem.

(*Posel Dominik Tarczyński:* Tak było.)

Dzięki zmianom zaproponowanym przez Zbigniewa Ziobrę i śp. Przemysława Gosiewskiego egzaminy są państwowe i wiedza merytoryczna i kompetencje decydują o tym, czy ktoś zostanie adwokatem lub radcą prawnym, a nie rodzinne koligacje. A jak to wyglądało w poprzedniej...

(*Posel Sławomir Nitras:* To ma jakiś związek?)

...Krajowej Radzie Sądownictwa? Najlepszym przykładem jest żona byłego wiceprzewodniczącego KRS, która kandydowała na stanowisko sędziego – 96 innych kandydatów, proszę to sobie wyobrazić – zaopiniowana przez zgromadzenie ogólne sędziów sądu okręgowego w sposób jednoznacznie negatywny.

(*Posel Adam Szłapka:* Jak Julia Przyłębska.)

Kandydatura trafiła do tej rzekomo apolitycznej i wspaniałej Krajowej Rady Sądownictwa. 96 innych kandydatów i proszę sobie wyobrazić, kto został sędzią – żona wiceprzewodniczącego KRS, która była negatywnie zaopiniowana przez zgromadzenie ogólne sędziów.

Tak właśnie wyglądało sądownictwo za poprzednich rządów.

(*Głos z sali:* Prawda.)

Nie dość, że było niekonstytucyjne, to jeszcze niepluralistyczne i nietransparentne. Przypomnę: to Zjednoczona Prawica wprowadziła transmisję na żywo. Dzięki temu społeczeństwo ma możliwość oglądania obrad Krajowej Rady Sądownictwa. A wy mówicie o jakiejś upolitycznionej radzie? (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras:* A nie?)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Każdy może zobaczyć, co tam się dzieje.

(*Głos z sali:* Gdzie?)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako poseł debutant jestem zakłopotany...

(*Posel Sławomir Nitras:* My również.)

...bo z jednej strony państwo występujecie w mediach, mówicie cały czas o tej ustawie, a kiedy przychodzi co do czego, to nie macie żadnych merytorycznych pytań, żadnych wątpliwości. Słyszymy tylko o Banasiu. Nie ma żadnych pytań.

(*Posel Sławomir Nitras:* Ale odpowiedz na pytanie.)

Pan poseł Budka mówił o zapewnieniu sobie bezkarności. Szanowni państwo, przypomnijmy historię. Pod koniec rządów Platformy Obywatelskiej, kiedy Borys Budka pełnił funkcję ministra sprawie-

**Posel Jan Kanthak**

dliwości, jedna z ostatnich przeprowadzonych przez państwa ustawy dotyczyła skrócenia przedawnień.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Tak było.)

Co oznacza skrócenie przedawnień? To, że bandyci nie będą odpowiadali za swoje przestępstwa.

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Tak było, Sławek.)

Tak było za waszych rządów. Posel Budka jako były minister mówi o zapewnieniu sobie bezkarności. Naprawdę, trzeba mieć tupet.

Ktoś tu powiedział, zdaje się, że pan poseł Jarosław Rzepa – co mówią ludzie na ulicach. Może najlepiej o tym, co mówią ludzie na ulicach, świadczy świadectwo Donalda Tuska, który wczoraj w Gdańsku rzekomo zapowiedział, że ma wziąć udział w protestach, a później okazało się, że podpisywanie książki w Europejskim Centrum Solidarności było ważniejsze.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Autografy rozdawał.)

To świadectwo Donalda Tuska pokazuje, co mówią ludzie. To właśnie mówią ludzie.

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest debata. O czym ty mówisz?)

Ludzie mówią, że chcą uczciwych, sprawnych sądów, i właśnie ta reforma wymiaru sprawiedliwości, którą proponuje Zjednoczona Prawica, gwarantuje to poprzez m.in. zaproponowane przez posłów wnioskodawców przepisy.

(*Posel Sławomir Nitras*: Jak prawda smoleńska...)

Bardzo proszę Wysoką Izbę o dalsze procedowanie nad tą ustawą, bo jest ona niezwykle ważna przede wszystkim z punktu widzenia obywateli, którzy chcą, aby ich wyroki były pewne i nie ulegały żadnemu podważaniu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo.)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy za chwilę.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę, czyli nie za chwilę. Ogłaszam przerwę do godz. 15.40.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 10 do godz. 15 min 54*)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Proszę.

**Posel Artur Łącki:**

To są targi, panie pośle. Bez szalika mogłem złożyć wniosek formalny.

Panie ministrze Kaleta, dobrze, że pan przedstawił te delikty, które występują w innych krajach europejskich, zapomniał pan tylko powiedzieć, że w tych krajach dlatego je zapisano, że chciano dyscyplinować sędziów, którzy są złodziejami, leniuchami albo jakimiś innymi. A wy chcecie dyscyplinować sędziów nie dlatego, że są złodziejami, leniuchami, bo takich jest nie więcej...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Jaki jest wniosek? Wniosek formalny.)

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę posłuchać. Panie pośle, proszę o wniosek formalny.

**Posel Artur Łącki:**

Mam takie pytanie i będzie wniosek formalny.

...tylko dlatego, że mają inne sumienie niż wy i że zgodnie z tym sumieniem chcą orzekać. I to jest najważniejsze. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

**Marszałek:**

Panie pośle, czy pan składa wniosek formalny?

(*Głos z sali*: Czas minął.)

**Posel Artur Łącki:**

Pani marszałek, mam wniosek formalny o przerwę do godz. 16 i wytłumaczenie mi, posłowi na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pierwszej kadencji, dlaczego marszałek Terlecki chce dyscyplinować moje koleżanki, i mnie, za to, że miały na sobie szalik z napisem: konstytucja.

(*Głos z sali*: Nie.)

Jakie to jest przestępstwo, panie marszałku? Chcę to wiedzieć. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Geniusz.)

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle. Panie pośle, dziękuję bardzo. Wniosek o przerwę był już wielokrotnie składany.

Padł wniosek formalny o przerwę, przegłosujemy najpierw...

(*Posel Krzysztof Gawkowski*: Można, pani marszałek?)

...panie pośle, wniosek o przerwę.

(*Posel Krzysztof Gawkowski*: Ale ja też w tej sprawie, jeśli pani marszałek pozwoli.)

**Marszałek**

Był wniosek o przerwę. Pan poseł ma inny? Też pan będzie chciał prosić o przerwę?

Proszę bardzo, pan poseł Gawkowski.

**Poseł Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę, żeby zwołać Konwent Seniorów. Mamy przyjemność gościć na sali pana premiera. Klub Lewicy złożył na poprzednim posiedzeniu i na tym posiedzeniu wnioski o wysłuchanie informacji pana premiera Morawieckiego w związku z aferą pana Banasia. Nie zapominamy, jest sprawa, która dotyczy ustroju sprawiedliwości. Stoimy po dobrej stronie, mówimy jasno, że się na to nie zgadzamy.

*(Głos z sali: Nie na temat.)*

Sprawa pana Banasia jest hańbą dla demokracji, jest hańbą dla tej Izby, gdyż osoba, która jest podejrzewana o popełnienie przestępstw, jest szefem Najwyższej Izby Kontroli.

Panie Premierze! Zwracaliśmy się do pana, żeby odtajnić raport Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Zgłaszaliśmy się do pana, bo chcemy uzasadnić nasz wniosek o Trybunał Stanu dla pana Mariana Banasia. Prosimy, żeby pan premier zgodził się i uległ naszemu wnioskowi, żeby odbyła się taka dyskusja w dniu jutrzejszym.

Pani marszałek, proszę o to, żebyśmy zrobili przerwę i poprosili pana premiera, żeby się zgodził na taką informację. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Chciałam tylko przypomnieć, że ta sprawa była już wielokrotnie omawiana, także na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu rano, panie pośle.

Pan nadużył formuły wniosku formalnego, ale ponieważ on padł, w związku z tym przegłosujemy, proszę państwa, wniosek o przerwę.

Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. 211 było za, 230 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Informuję, że wniosek przepadł.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Przedtem pytanie – pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

1 minuta, pani poseł.

Bardzo proszę.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwileczką byliśmy świadkami nieudolnej próby analizy porównawczej pana Kalety – m.in. prawa francuskiego i tego, co próbuje wprowadzić PiS. I nawet tutaj pan Kaleta nie był uprzejmy przedstawić sytuacji zgodnie z prawdą...

**Marszałek:**

Pan minister Kaleta, pani poseł.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Nie wiem, czy pan minister nie wie, czy pan minister kłamał, ale we Francji poziom swobód obywatelskich dotyczących sędziów jest dużo wyższy. Mogą być członkami nie tylko stowarzyszeń, ale i partii politycznych. To jest wątek poboczny. A ja zadaję proste pytania dotyczące wprowadzanych przez was zmian w sprawie wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Dlaczego nagle kandydata na pierwszego prezesa będzie wybierało tylko 32 sędziów? Dlaczego prezydent będzie miał prawo wbrew konstytucji wybrać osobę pełniącą obowiązki pierwszego prezesa? Dlaczego to robicie? Czy dlatego, że chcecie uciec przed Trybunałem Stanu, którego pracy przewodniczył pierwszy prezes Sądu Najwyższego? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Śmiszek, Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Śmiszek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Długo słuchaliśmy tutaj wystąpień orłów prawniczych z prawej strony. Ale słuchając długo i uważnie, nie usłyszeliśmy niczego, co konkretnego dla obywateli i dla obywaterek tak naprawdę przynosi ten projekt usta-



**Posel Krzysztof Śmiszek**

wy. Nie usłyszeliśmy niczego, co wskazywałoby na to, że np. postępowania sądowe będą krótsze, że opłaty będą niższe, że wyprowadzi się z sądu wreszcie niepotrzebne sprawy, które zalegają na biurkach sędziów, którzy muszą zajmować się drobnymi kwestiami. Pytanie stawiamy dzisiaj bardzo prosto i jednoznacznie. Co konkretnego uzyska przeciętny Kowalski w swojej sprawie o alimenty, rozwód, z zakresu prawa pracy czy spraw karnych? Jakie są realne korzyści, które Kowalskiemu i Kowalskiej przynosi ta ustawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje jeszcze pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Byliśmy świadkami wielominutowych wystąpień, w których większość uwagi państwo projektodawcy poświęcali sędziom. Tylko niewiele tu było o Polakach, którzy czekają przed sądami na sprawiedliwe, obiektywne rozstrzygnięcia, a po tych rozstrzygnięciach czekają na to, żeby mieć pewność, że to rozstrzygnięcie, które z sądu wynieśli, w spokoju będzie respektowane.

Nie doczekałem się od pana posła wnioskodawcy odpowiedzi na pytanie, co ma do powiedzenia tym, którzy uzyskawszy rozstrzygnięcie sądu w ostatnim czasie i w kolejnych ostatnich tygodniach, mogą dzisiaj czuć wielką niepewność wobec państwa, związaną z dalszą demolką wymiaru sprawiedliwości, co naraża ich na wielkie problemy w przyszłości. Bardzo bym prosił, panie wnioskodawco, żeby dzisiaj stanąć tu *(Dzwonek)* i odważnie powiedzieć Polakom, w co ich wpędzacie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy, proszę państwa, do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 69, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 442 posłów. Za było 214, 227 – przeciw, 1 się wstrzymał. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Proponuję, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

*(Głos z sali: Sprzeciw.)*

Sprzeciw słyszę.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem przystępujemy do głosowania nad tą propozycją.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wyznaczenia terminu przedstawienia przez komisję sprawozdania umożliwiającego jego rozpatrzenie na bieżącym posiedzeniu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 440 posłów. 226 było za, przeciw – 214, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

W przypadku przedłożenia przez komisję sprawozdania proponuję, aby Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie...

*(Głos z sali: Sprzeciw.)*

Sprzeciw słyszę.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem do zastosowania art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 443 posłów. 227 było za, przeciw – 216, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem przystępujemy do głosowania nad ustaleniem czasu w dyskusji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 441 posłów. 226 było za, 214 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

**Marszałek**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt** (druki nr 87 i 93).

Proszę pana posła Roberta Telusa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę państwa, zapraszam jeszcze tych, którzy mogą, przed Sejm, tak jak było powiedziane rano. Będzie mapping na budynku sejmowym, świąteczny. Zapraszam. Może trochę...

Proszę państwa, zapraszam.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Panie pośle, już zapraszaliśmy pana jako sprawozdawcę.

**Poseł Sprawozdawca Robert Telus:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

17 grudnia 2019 r. marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 i art. 40 regulaminu Sejmu, skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu pierwszego czytania, rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 18 grudnia 2019 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Drodzy państwo, jeżeli chodzi o dyskusję i o tę ustawę, ta ustawa jest oczekiwana przez środowiska myśliwskich, rolników, hodowców, ogólnie rzecz biorąc, przez Polaków. Jest to jedna z ustaw, które pomagają w walce ze straszną rzeczą, tragiczną, w walce z ASF-em. Mówię do wszystkich posłów. Tych, którzy się znają, i tych, którzy się nie znają. ASF to afrykański pomór świń. Jest to dla Polski sprawa bardzo ważna i bardzo trudna, dlatego że dziesiątkuje hodowlę trzody chlewnej, spędza sen z powiek wielu rolnikom, hodowcom, zmienia strukturę hodowli w Polsce. Trwa w Polsce od 2014 r., gdy pokazały się pierwsze trzy ogniska. Od tego czasu rządy i Platformy Obywatelskiej, i PSL-u, a teraz rząd PiS-u walczą z tą chorobą.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Były trzy ogniska.)*

Pan poseł raczył mi przypomnieć, że były trzy ogniska. To jest prawda. W 2014 r. były trzy ogniska i wtedy rząd sobie z nimi nie poradził.

*(Poseł Jakub Rutnicki: A teraz ile jest? 300.)*

Można to porównać do organizmu. Jeżeli organizm ludzki zaatakują rak w jednym albo w dwóch miejscach, to jest łatwiej go zwalczyć. Ale jeżeli organizm jest już cały zaatakowany przez to, że nie były podjęte wtedy dobre działania... Dziś już wiemy, że były to niedobre działania, bo wtedy m.in. zakazano strzelania do dzików. Wtedy wstrzymano polowania i właśnie poprzez to bardzo mocno wzrosła w Polsce populacja dzika. A jest on, drodzy państwo, jednym z najważniejszych wektorów, który przenosi tę chorobę. Dlatego trzeba, to jest obowiązek.

Dziś również na posiedzeniu komisji mieliśmy pewne głosy osób, i to z tytułami doktorów, żeby zakazać, żeby nie strzelać do dzików, bo to nic nie pomoże. Drodzy państwo, dzik jest nosicielem i jeżeli nie zmniejszymy jego populacji, będzie rozpowszechniał tę chorobę. To jest normalne, logiczne i myślę, że ktokolwiek myśli logicznie, widzi to. Gorzej z tymi, którzy myślą przez pryzmat polityki i tylko chcą, próbują atakować. W takiej ważnej sprawie próbują atakować. Takie ataki były również, drodzy państwo, na posiedzeniu komisji. Jedna z pań poseł porównała, a może zadała pytanie do wszystkich: Czym różni się człowiek od dzika? Drodzy państwo, nawet nie będę na to odpowiadał. Mam w głowie wiele odpowiedzi, ale nie będę zniżał się do tego poziomu, żeby odpowiadać na to pytanie. Drodzy państwo, ktoś, kto zadaje takie pytanie, nie zdaje sobie sprawy z tego, jaki to jest wielki problem, jaki to jest problem dla hodowcy, gdy musi wybić całą trzodę chlewną, dlatego że znajdzie się ognisko. Wtedy nie patrzy się na to, czy to jest locha, prosię, warchlak, tucznik, tylko trzeba wszystkie zlikwidować.

Drodzy państwo, nie życzę nikomu, nawet tym, którzy tak mocno bronią dzików, aby musiał oglądać takie obrazki. A tych w Internecie jest wiele, gdy trzeba było likwidować u hodowcy trzodę chlewną.

Wracając do tej ustawy – ta ustawa ma kilka poprawek, takich, które ułatwią zredukowanie pogłowia dzika w Polsce. M.in., drodzy państwo, to jest na wniosek wielu posłów, posłów, którzy kiedyś byli w partii Kukiz15, w tej chwili są w klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego, różnych posłów. Były wnioski, abyśmy pozwolili albo zaangażowali w walkę z ASF-em funkcjonariuszy, żołnierzy. To właśnie tą ustawą robimy. Dzięki niej będziemy mogli angażować żołnierzy, policjantów, Państwową Straż Pożarną, Straż Graniczną, tych, którzy mają uprawnienia myśliwskie. Będziemy mogli angażować do walki z ASF-em, z tą straszną tragedią, chorobą, wirusem, który tak dziesiątkuje naszą polską hodowlę.

Myślę, że ci wszyscy, którym zależy na polskiej hodowli, nie powinni być przeciwko tej ustawie, a w komisji było widać wielu przeciwników, którzy robią to tylko i wyłącznie ze względów ideologicznych, poli-

**Posel Sprawozdawca Robert Telus**

tycznych i partyjnych. Na to nie ma zgody z naszej strony.

Następna zmiana w tej ustawie to znów sprawa bioasekuracji, bo bioasekuracja też jest bardzo ważna. Do tej pory, żeby wybudować nieckę, trzeba było mieć pozwolenie na budowę. Dzięki tej ustawie wprowadzamy taką zmianę, że żeby wybudować nieckę, wystarczy tylko zgłoszenie. Pomagamy również hodowcom, żeby była ta bioasekuracja. Bo tak jak powiedziałem, wektorem jest, po pierwsze, walka z ASF-em – przez to, żeby zredukować dziki, a po drugie trzeba wprowadzić dobrą bioasekurację. Tak że to musi być mocna współpraca myśliwych, rządu, ale również rolników. I ta współpraca w wielu miejscach jest bardzo dobra, chcę tu przywołać powiat piotrkowski, drugi powiat w Polsce pod względem hodowli trzody chlewnej. Drodzy państwo, ja widzę, jak tym hodowcom zależy, ja widzę, jak ci hodowcy wprowadzają bioasekurację, jak bardzo mocno się angażują w to, żeby do ich hodowli, do ich chlewni ten wirus nie wszedł. Dlatego chcę tutaj podziękować tym wszystkim, którym tak bardzo leży na sercu ta sprawa walki z ASF-em.

Następna sprawa to jest sprawa tłumików, bardzo mocno krytykowana przez ludzi, którzy – tak jak powiedziałem, ale mogą się mylić – moim zdaniem nie znają się na walce z ASF-em. Sprawa tłumików, tego, żeby można było używać ich w czasie polowań. Drodzy państwo, jeżeli wychodzi wataha dzików, jeżeli jest jeden strzał, reszta się rozpierzcha, trzeba doprowadzić do tego, żeby można było zredukować dokładnie. Drodzy państwo, niektórzy mówią: a jak mocno redukują, wybiją wszystkie dziki w Polsce, nie będzie dzików. Drodzy państwo, w Niemczech wystrzelono do tej pory, zredukowano liczbę o 800 tys., my tylko o 200. To jest taka różnica, drodzy państwo. Często opozycja powołuje się na różne historie z Niemiec albo przykłady z Niemiec, to jest przykład, drodzy państwo, tam się tego nie boją, nie boją się ekologów, nie boją się tych, którzy udają, że bronią zwierząt. Ja polecam tym wszystkim, którzy tak mocno bronią dzików i mówią, że strzelamy do dzików, film do obejrzenia na YouTube. Jest taki film, który pokazuje, jak cierpi dzik, gdy zarazi się tym wirusem, tą chorobą, jakie przechodzi męczarnie i w jakich męczarniach pada. Chciałbym, żeby ci ludzie, którzy tak mocno je chronią, to obejrzeni. Bo ta ustawa pomaga, pomaga również dzikom, żeby się nie męczyły, żeby nie musiały cierpieć w tej właśnie strasznej chorobie.

Następna rzecz, którą w tej ustawie regulujemy, to jest sprawa blokad polowań. Wiemy, że w wielu miejscach mieliśmy takie sytuacje. Znów przywołam Piotrków Trybunalski i myśliwych z Piotrkowa Trybunalskiego, rolników z Piotrkowa Trybunalskiego, z powiatu piotrkowskiego, którzy chodzili na polowania po to, żeby pomagać myśliwym, żeby tych pseudoekologów, którzy blokowali polowania, nic więcej, żeby

usuwać tych, którzy blokowali polowania. Tą ustawą regulujemy sprawę polowań, bo tak jak powiedziałem, to są ważne sprawy.

Drodzy Państwo! Jest to ustawa bardzo oczekiwana, ustawa potrzebna. Ale żeby było jasne: my mamy świadomość, że tą ustawą nie załatwimy tego wielkiego problemu. Mamy tego wielką świadomość, ale to jest kolejna ustawa, która pomaga w walce z ASF-em. Kolejna ustawa, która doprowadza do tego, że nasz kraj ochronimy, żeby nie był cały zalany tym wirusem i tym wielkim problemem – tak jak powiedziałem, drodzy państwo – problemem dla nas wszystkich.

Jest to ustawa, która idzie w tym kierunku, aby pomóc polskim rolnikom, polskim hodowcom, myśliwym, polskiej gospodarce, polskim konsumentom. Drodzy państwo, następna rzecz, bo niektórzy próbują sprawę choroby, tego wirusa zepchnąć tylko na rolników i hodowców, że to jest ich problem. Drodzy państwo, jeżeli nie poradzimy sobie z tą chorobą, struktura hodowli w Polsce zmieni się bardzo mocno i wtedy te wszystkie małe hodowle, te hodowle, które do tej pory dają nam najlepszej jakości mięso, wieprzowinę... Dlatego że tam, jeżeli chodzi o żywienie, bardzo często jeszcze jest ono prowadzone w tradycyjny sposób. Wieprzowina z tych hodowli jest najlepszej jakości, najwyższej jakości. Jeżeli nie uda nam się w walce z tą chorobą, to zmieni się struktura hodowli i zostaną te wielkie hodowle, które nie do końca są hodowlami, które dają aż tak dobrą jakość wieprzowiny. To też jest sprawa konsumentów, tak jak państwu powiedziałem, dlatego nie wolno tej choroby, tego wirusa, tej bardzo ważnej sprawy spychać tylko na rolników i hodowców. To jest problem nas wszystkich.

Ubolewam nad tym bardzo mocno – jeszcze raz to powiem – że są grupy w Polsce, które tak bardzo mocno utrudniają walkę z tym wirusem. Mam na myśli te grupy, które podchodzą do tego ideologicznie, jak wczoraj było słychać na posiedzeniu komisji, którzy porównują dzika do człowieka, może odwrotnie człowieka do dzika. Drodzy państwo, to pokazuje, że te grupy nie myślą o naszym wspólnym dobru, tylko myślą wyłącznie... Panie pośle, widzę, że dla pana to jest śmiesznie, a ja uważam, że to jest bardzo poważna sprawa, i ubolewam nad tym, że pan się z tego śmieje, bo tylko ci, którzy nie znają tej choroby, tego wirusa, ci, którzy na tym się nie znają, mogą się dzisiaj z tego śmiać. My się nie śmiejemy, my uważamy, że to jest bardzo poważny problem. Bardzo bym prosił, żeby po prostu nie kpić z tego poważnego problemu, bo to jest problem, tak jak powiedziałem, nas wszystkich, to jest problem nasz narodowy i jeżeli nie będziemy umieli wznieść się nad swoje polityczne, partyjne interesy, to nie będziemy mogli z tym walczyć. Dlatego, panie pośle, mimo że mam do pana wielki szacunek, myślę, że w tym momencie pana śmiech jest nie na miejscu, bo wszyscy powinniśmy do tej sprawy podchodzić poważnie. Bo wiem, jak to jest bardzo poważna sprawa, tak jak powiedziałem – dla nas wszystkich.



## Posel Sprawozdawca Robert Telus

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu komisji rolnictwa i w imieniu komisji ochrony środowiska proszę państwa, abyśmy tę ustawę jak najszybciej uchwalili, abyśmy ją przekazali do Senatu.

Proszę również z tego miejsca senatorów, proszę marszałka Senatu, aby jak najszybciej uchwalić tę ustawę w Senacie. Bo ta ustawa jest potrzebna. Ta ustawa ma pomóc w bardzo ważnej sprawie, naszej narodowej sprawie. I obyśmy mogli wszyscy, ponad podziałami politycznymi, wznieść się nad te podziały polityczne, partyjne, abyśmy mogli walczyć z tą chorobą, z tym wirusem, bo tego, drodzy państwo, oczekują od nas rolnicy, hodowcy, tego oczekują od nas Polacy. Myślę, że to jest nasza misja, żeby to zrobić, i tą ustawą robimy następny krok. Tak jak powiedziałem, nie ostatni, ale następny krok w walce z wirusem afrykańskiego pomoru świń. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)*

## Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Ryszard Bartosik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## Posel Ryszard Bartosik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt.

Wysoka Izbo! Tą ustawą chcemy zatrzymać groźną dla polskiego rolnictwa chorobę afrykańskiego pomoru świń i dopomóc w ten sposób rolnikom, którzy na tej chorobie bardzo, bardzo tracą, ale także naszym konsumentom. Ta ustawa obejmuje i dotyka swym zasięgiem kilka innych ustaw, aby w sposób kompletny i komplementarny doprowadzić do jak najbardziej efektywnego działania służb sanitarnych, ale nie tylko, wielu innych instytucji, by zatrzymać tę groźną chorobę.

Tą ustawą zmieniamy ustawę o lasach, ustawę Prawo budowlane, ustawę Prawo łowieckie, ustawę o broni i amunicji, ustawę o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, ustawę o produktach pochodzenia zwierzęcego, także ustawę o za-

rzadzaniu kryzysowym, ustawę o zmianie ustawy Prawo łowieckie i ustawę o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją.

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście jest za przyjęciem tej ustawy. Z chorobą zmagamy się od dłuższego czasu. Ma ona swoje niekorzystne działanie, niekorzystne skutki dla polskich rolników, ale i dla całej gospodarki. Dobrze, że ustawa pojawiła się w tej wersji, że zmienia wiele innych przepisów, że uruchamia wiele instytucji, w tym wojsko, policję, straż pożarną, państwową i ochotniczą. Wszystko po to, aby doprowadzić do ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby, z którą mamy do czynienia od dłuższego czasu. Angażowanie wszystkich służb mundurowych ma na celu przede wszystkim bezpieczne przeprowadzenie polowań i wsparcie kół łowieckich, tak aby te polowania odbywały się w sposób bezpieczny, a przypomnę, że jesteśmy w sytuacji kryzysowej, w sytuacji trudnej i te polowania będą zarządzane coraz częściej po to, aby ograniczyć populację dzików, które chorobę przenoszą.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym prosić państwa, Wysoką Izbę, o uchwalenie tej ustawy, ale jednocześnie zgłaszam poprawkę do ustawy w art. 3 w pkt 3, art. 29b. Poprawka dotyczy tego, aby minister do spraw środowiska określił w drodze rozporządzenia tryb składania i rozpatrywania wniosków o dzierżawę obwodów łowieckich.

Pani Marszałek! Na pani ręce składam tę poprawkę, a Wysoką Izbę proszę o uchwalenie ustawy ze złożoną poprawką. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Tomasza Aniškę, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

## Posel Tomasz Aniško:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt dobitnie pokazuje nieudolność i brak skuteczności rządu Mateusza Morawieckiego w zwalczaniu afrykańskiego pomoru świń. Po 4 latach chaotycznych i bezzasadnych działań rządu dowiadujemy się dzisiaj, że polskie rolnictwo stoi wobec zagrażającej mu katastrofy i zapaści wskutek rozprzestrzeniającej się epidemii. I co w takiej sytuacji proponuje nam rządząca partia? Proponowana ustawa, przygotowana na kolanie i kolanem przepychana przez Sejm, jest przyznaniem się rządu do kompletnej klęski dotychczasowej strategii. Autorzy projektu nie wyciągnęli wniosków z dotychczasowych doświadczeń. Nie potrafią się uczyć na własnych błędach. Autorzy projektu ignorują głos polskich naukowców. Ignorują dobro wszystkich Polek i Polaków.

**Posel Tomasz Aniśko**

Po wybiciu ponad miliona dzików, po nieoszacowanych stratach zadanych przyrodzie polskiej, po zmarnowaniu milionów złotych wyciągniętych z kieszeni polskich podatników stoimy dziś wobec sytuacji gorszej niż przed rokiem, gorszej niż przed 2, 3 i 4 laty. Przesłana nam pod osłoną nocy ustawa kładzie fundament pod wprowadzenie stanu wojennego dla polskiej przyrody. Jej celem i skutkiem będzie nie eliminacja ASF, ale totalna eksterminacja dzika w Polsce, przymuszanie myśliwych, wojska, policji i strażaków do zaciągnięcia się do pospolitego ruszenia, z łamaniem przy tym wszelkich zasad etycznych obowiązujących podczas polowań. Jej celem jest nie pomoc hodowcom trzody chlewnej, ale podporządkowanie politycznym dysponentom Polskiego Związku Łowieckiego, nękanie i karanie więzieniem obrońców polskiej przyrody i sprawianie wrażenia, że obecny rząd coś robi w tej tak ważnej sprawie i ma na uwadze dobro polskiej wsi. A jak nic z tego nie wyjdzie, to za rok usłyszymy, że ASF to wina ekologów, opozycji, pracowników ukraińskich, ideologii gender albo LGBT itd., itd., podczas gdy w rzeczywistości jest to jedynie zasłona dymna mająca ukryć niekompetencje, nieudolność i bezradność rządów PiS.

Przyrody nie można podporządkować sobie ustawami, nawet specustawami. Przyrodzie jest wszystko jedno, która partia ma większość w parlamencie. Przyroda rządzi się swoimi prawami, które możemy jedynie poznać, zrozumieć i respektować. Nie robią na przyrodzie wrażenia zaklęcia ministra rolnictwa, manipulowanie informacją i propagandowe agitacje. 1200 czołowych polskich naukowców wypowiedziało się jednoznacznie, że są przeciw potraktowaniu masowego wybijania dzików jako panaceum na epidemię ASF. Nie ma po temu żadnych naukowych, racjonalnych podstaw, a jedynie są motywacje stricte polityczne. Cała misterna konstrukcja tej ustawy rozpisana na kilkadziesiąt stron i kilka resortów opiera się na zdumiewająco wątpliej podstawie. Całe uzasadnienie ustawy zawiera się w jednym zdaniu: Nadmierna populacja dzika na terytorium Polski sprzyja przenoszeniu ASF na teren gospodarstw. Nie podano jakichkolwiek danych wskazujących, jaka jest dzisiaj ta populacja i co należy rozumieć przez określenie: nadmierna oraz co to znaczy: sprzyja? Jedzenie kiełbasy też sprzyja roznoszeniu ASF i co z tego? (Posel Robert Telus: Nieprawda.)

Nic lepszego autorzy ustawy nie byli w stanie wymyślić? Informacja przesłana nam przez ministra rolnictwa obfituje w takie kwiatki, które wskazują na brak uzasadnienia tej haniebnej ustawy.

Stanowisko klubu Koalicja Obywatelska będzie uzależnione od przyjęcia kilku poprawek, które zgłosiliśmy do tej ustawy. Chciałbym je w tej chwili panu marszałkowi przekazać. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pan poseł Romuald Ajchler.

**Posel Romuald Ajchler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku VII kadencji Sejmu miałem zaszczyt wystąpić w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej do ministra rolnictwa o informację na temat ewentualnej migracji pomoru afrykańskiego do Polski oraz tego, w jaki sposób rząd zabezpieczył nasz kraj przed uniknięciem pomoru. Po roku od uzyskania tej informacji – a wówczas rząd zapewniał, że moje obawy są bezpodstawne, a Sojusz Lewicy Demokratycznej nie musi tymi kwestiami się martwić oraz że poradzimy sobie z ASF – okazało się, że ASF nie ominął naszego kraju. Zapytałem wówczas na posiedzeniu tej Izby: Panie ministrze, a nie mówiłem? To była dzika satysfakcja.

Dzisiaj widzimy, jak w tamtym czasie te oceny były trafne. Mogliśmy sobie wtedy powiedzieć, co warto, co powinniśmy zrobić. Wówczas pan poseł Telus bardzo, ale to bardzo wtórował moim wystąpieniom w sprawie tego, co należy zrobić, aby poradzić sobie z ASF-em. I wyszło jak zawsze, czyli panie pośle sprawozdawco, nie wyszło wiele. Otóż w tym czasie pomór afrykański tak się rozwinął, że dzisiaj jako kraj nie jesteśmy w stanie tego opanować. I nie jest ważne, ile dzików wystrzelamy, bo to nie jest jedyna recepta na pozbycie się ASF. Brakuje asekuracji. Przeczytajcie państwo wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli i odpowiedzcie sobie na pytanie, co rząd obecnej kadencji zrobił, aby zmniejszyć populację tej rozwijającej się choroby. Nie mówię o dzikach.

Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie, ile środków przeznaczył rząd na pomoc weterynarzom, inspekcji sanitarnej, na pomoc innym grupom, które mają oczyszczać lasy, pola z padliny, która jest tym, co przyczynia się do rozpowszechniania ASF. No, niewiele i niewiele wynika także z tej ustawy.

Wysoka Izbo! Dalej będzie mówiła moja koleżanka, ja powiem tylko tyle, panie pośle, panie przewodniczący komisji rolnictwa Telus, że jestem zawiedziony tymi dzisiejszymi działaniami, ponieważ one niewiele wniosą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Darię Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy zmienia aż dziewięć ustaw. Dostaliśmy go w po-

### Posel Daria Gosek-Popiołek

niedziałek po południu. Nie był on konsultowany, nie odbyło się publiczne czytanie. Nie wiem, jak państwo, ale ja obiecałam moim wyborcom i moim wyborczy-  
niom rzetelną pracę, pracę, która nie odbywa się w ciągu 24 czy 48 godzin. A ten projekt ustawy zmienia m.in. ustawę o zarządzaniu kryzysowym. Nie tak powinniśmy procedować. Przechodzę jednak do treści ustawy.

Wszyscy na tej sali zdajemy sobie sprawę z tego, że z ASF-em należy walczyć, ale państwo, zamiast kierować środki na badania naukowe nad szczepionkami przeciw ASF, chcecie polować z tłumikami. Proponujecie, żeby karać rokiem więzienia osoby, które przebywają w lesie w trakcie polowania.

Naukowcy od lat mówią, że samo zwiększanie odstrzału dzików nie pomoże, więc może zamiast wysyłać do odstrzału dzików Policję, co także państwo proponujecie, warto zająć się na poważnie bioasekuracją i wesprzeć rolników, kierując specjalne środki.

Co jeszcze jest w tej ustawie? Szanowni państwo, zamykanie przejść dla zwierząt i grodzenie lasów, co będzie miało fatalne skutki dla całego ekosystemu. Pozbawienie właścicieli gruntów prawa do decydowania, czy polowanie może odbywać się na ich terenie. W końcu wzywanie Policji, żeby zabezpieczała teren, na którym państwo myśliwi chcą polować. To kolejne nieprzemyślane akcyjne działanie, które nie rozwiązuje żadnych problemów związanych z ASF. Powiem więcej, to celowe unikanie rozwiązań. Mamy zalecenia Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności EFSA, które jasno mówią, że sam odstrzał nie wystarczy, że taki odstrzał w takiej postaci także nie wystarczy, że trzeba zadbać o odpowiednio wysoki poziom biobezpieczeństwa w gospodarstwach rolnych. Trzeba skierować tam specjalne fundusze. Trzeba wesprzeć rolników, trzeba postawić na badania nad szczepionkami.

W imieniu społeczeństwa apeluję o faktyczne podjęcie działań na rzecz walki z ASF. Skoro przez ostatnie lata, stosując tę strategię odstrzału, nie udało się tego zatrzymać, to może pora na zmianę tej strategii. Podkreślę, naszym problemem jest brak strategii, ignorowanie wiedzy dostępnej w raportach naukowców, w raportach EFSA i zbyt późne działania. *(Dzwonek)*

W imieniu klubu proszę o odrzucenie ustawy lub przyjęcie proponowanych przez nas poprawek mniejszości. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stefana Krajewskiego reprezentującego Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

### Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tematem dotyczącym ASF mierzymy się już od 2014 r. Widać, jak ważny jest to problem, bo nie mówimy tylko o problemie dotyczącym dzików, ale i o sytuacji hodowców trzody chlewnej. Pana ministra nie ma podczas tej dyskusji.

*(Posel Robert Telus: Jest, tu siedzi.)*

Ale gdzie jest minister rolnictwa, który głównie zapowiadał cały czas... Dobrze, że są państwo ministrowie. Ale gdzie jest pan minister?

*(Posel Anna Kwiecień: Pracuje. W ministerstwie pracuje.)*

W ministerstwie pracuje.

### Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Prosimy nie przeszkadzać panu posłowi.

### Posel Stefan Krajewski:

Rozmawiamy od 2014 r. Mielicie tyle pomysłów, jak byliście w opozycji, jeżeli chodzi o to, co zrobicie, żeby ASF się nie rozprzestrzenił. Utrzymaliśmy te trzy ogniska. Wszedł minister Jurgiel, który poluzował wszystkie normy i rozwlókł ASF po całym kraju. Te służby woziły zwłoki utylizowanej trzody do województwa kujawsko-pomorskiego przez cały kraj. Ostrzegaliśmy, że kiedy ASF przekroczy Wisłę, będzie problemem całego kraju. Nie słuchaliście tego, nie zmienialiście. Jeśli chcecie realnie przeciwdziałać ASF, pieniądze powinny trafić do powiatowych lekarzy weterynarii. Należy przyspieszyć obsługę wniosków związanych z bioasekuracją w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. My takie poprawki proponujemy jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15. Mówimy o tym, że wniosek powinien być obsługiwany w biurze powiatowym. Maksymalnie 30 dni na obsługę wniosku dotyczącego bioasekuracji. Należy przyspieszyć obsługę już złożonych wniosków.

Następna rzecz. Padały tu słowa o eksterminacji dzika. Proponujemy, by minister właściwy ds. środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym ds. rolnictwa określił w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady i kryteria funkcjonowania w czterech ośrodkach hodowli zwierzyny ogrodzonych siedlisk dzików w celu zachowania puli genetycznej. Poza tymi ośrodkami należy maksymalnie rozrzedzić populację dzika. Mamy też doświadczenia dotyczące województwa podlaskiego. Kiedy zwiększyliśmy odstrzał dzika w województwie, ta choroba nie postępowała w takim tempie, jak to się dzieje dzisiaj. Dzisiaj ASF już jest w województwie lubuskim, puka do drzwi województwa wielkopolskiego...

*(Posel Romuald Ajchler: Już jest.)*

Już jest. Tam rolnicy mają dzisiaj wiele problemów z tym związanych. Dalej nic się nie dzieje.



**Posel Stefan Krajewski**

Proponujemy też w naszej poprawce płacić za odstrzał dzika. Nieważne, czy to jest locha, czy pozostałe. Należy płacić 500 zł za odstrzał i 500 zł osobom, które znajdą bądź wskażą zwłoki martwego dzika. Mówimy tutaj, czy to będą Wojska Obrony Terytorialnej, czy pracownicy Lasów Państwowych, czy rolnicy, którzy są wskazani przez izbę rolniczą, którzy nie mają pośredniego ani bezpośredniego związku z hodowcami utrzymującymi trzodę chlewną. Dzisiaj te poprawki prześlemy pani marszałek.

Jako zespół parlamentarny ds. zwalczania ASF, jako klub parlamentarny proponujemy jeszcze kolejne punkty, które należy wdrożyć. Należy przeprowadzić akcję informacyjną, bo duża część społeczeństwa nie rozumie tego problemu, nie ma wiedzy. Mówiliśmy tutaj o tych odstrzałach prowadzonych za pomocą broni z tłumikiem. Tu nie chodzi o to, czy rozproszymy zwierzynę, czy nie. Nie wszyscy muszą wiedzieć, że odbywa się polowanie w lesie. Wyobraźmy sobie, że rolnik, posiadacz prywatnego lasu, jedzie do lasu, żeby pozyskać drewno na opał, żeby zrobić porządek. On nawet nie będzie słyszał, że gdzieś jest polowanie. Kto zapłaci za te błędy i pomyłki?

Słuchajcie też tych, którzy mają doświadczenie w tym zakresie. Powołujcie się z dwóch stron na środowisko naukowców i na ich stanowiska. Widzimy też, że te stanowiska mocno ewoluowały od początku. Ci, którzy mówili na początku, by nie strzelać, zmienili swoje podejście, jak tylko władza się zmieniła. Dziś mówią inaczej. Dziękuję też obecnej tutaj pani poseł, która zawsze była na zaproszenie zarządu województwa (*Dzwonek*), kiedy dyskutowaliśmy nad problemem ASF, a minister albo (*Dzwonek*) wysłał woźnego, albo nikt nie przyjechał.

Dziękuję bardzo. Przekazuję poprawki. Oczywiście będziemy głosować za tą ustawą, jeśli nasze poprawki zostaną ujęte. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Michała Urbaniaka, koło Konfederacja.

**Posel Michał Urbaniak:**

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo! Generalnie ASF obecny był w Polsce od 2014 r. W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej ognisk. Musimy zwrócić uwagę choćby np. na województwo wielkopolskie, w którym hodowane jest 35% trzody chlewnej, więc to jest faktycznie duży problem. To jest problem, z którym trzeba się zmierzyć. Wysoka Izbo, przez 5 lat w zasadzie nie powołano żadnego centralnego pełnomocnika do spraw zwalczania ASF. Nie podjęto też żadnej ponadresortowej współpracy.

(*Posel Robert Telus*: Nieprawda. Był pełnomocnik.)

Nie było skutecznej depopulacji dzików, które są głównym wektorem przenoszenia tej choroby.

Część myśliwych, na co należy zwrócić uwagę, była stygmatyzowana przez środowiska mieniające się proekologicznymi. Niekoniecznie chcieli oni współpracować. Możemy spojrzeć np. na Czechy, gdzie do zwalczania ASF wykorzystuje się snajperów. Dzisiaj tego nie mamy, ale może warto o tym pomyśleć.

ASF może doprowadzić do głębokiego kryzysu. Mam wrażenie, że wszyscy na sali jesteśmy tego świadomi. Ta nowelizacja, w zasadzie specustawa, ma na celu zwalczanie wirusa, i bardzo dobrze. Projekt koncentruje przede wszystkim się na tym, co jest przyczyną rozprzestrzeniania się ASF-u. Chodzi o dziki i problem depopulacji, możliwości zwiększania odstrzału. W tym aspekcie mogą też zwiększyć się uprawnienia Policji, straży, wojska. Co istotne, należy zwrócić uwagę na to, że zakazuje się celowego uniemożliwiania przez osoby postronne przeszkadzania w samych polowaniach, przez np. organizacje ekologiczne czy pseudoeologiczne, jak to w zasadzie – bardziej poprawnie – można określić. Dobrym przykładem, który został już dzisiaj przytoczony, są Niemcy. To kraj, w którym faktycznie 800 tys. dzików zostało odstrzelonych i mimo wszystko problem jest mniejszy.

My też mamy obowiązek, aby w pierwszej kolejności pamiętać o tym, gdzie jest dobro, o które powinniśmy dbać. Chodzi o dobro rolnika i dobro konsumenta, ale też o polską przyrodę i środowisko. Ekologia to nie jest tylko pilnowanie jakiegoś konkretnego gatunku, ale utrzymywanie równowagi w środowisku. To jest bardzo istotne, więc rozszerzenie zasad bioasekuracji nie tylko na rolników, lecz także na myśliwych, służby zabezpieczające czy polowania sanitarne to jest dobry krok.

Nieprecyzyjne natomiast jest wprowadzanie ustawą zmian do Prawa łowieckiego, które mają w zasadzie być traktowane przez myśliwych jako utrudnianie polowania. To jest dość niejasne. Chodzi o art. 42aa pkt 16. Przepis jest dość ogólnikowy, nie wyjaśnia do końca, na czym miałyby polegać to celowe utrudnianie czy uniemożliwianie. To warto byłoby dopracować, jeśli chodzi o ostateczne brzmienie ustawy.

Niemniej jednak cały projekt jako Konfederacja uważamy za potrzebny. Zwracamy uwagę też na to, że jest on uchwalany w sposób zbyt szybki. W takim razie niekoniecznie musi być on przemyślany. Jest robiony w pośpiechu i, co jest też istotne, za późno o jedną kadencję. To powinno być robione już kilka lat temu, natomiast dalej jest to krok w dobrym kierunku, więc my będziemy przy tym pomagać. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Informuję, że lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Przystępujemy do zadawania pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

(Poseł Jakub Rutnicki: 1 minuta?)

1 minuta.

(Poseł Jakub Rutnicki: Panie marszałku, to ASF.)

1 minuta. Pan poseł się przekona, że jeżeli pana pytanie będzie trwało dłużej, to będzie pan miał tę przestrzeń.

Na liście mamy 34 posłów.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, to listę zamykam.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Rutnickiego, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący Telus mówi, że trzeba zacząć działać. Szanowni państwo, mieliście 4 lata. To jest dramat. Panie pośle, to jest dramat.

Jestem posłem z Wielkopolski zachodniej, z powiatu wolsztyńskiego. Wczoraj byli tutaj rolnicy, którzy są przerażeni. Cały powiat wolsztyński jest już strefą czerwoną. Za chwilę naprawdę dojdzie do katastrofy. Będziemy mogli się już pewnie tylko modlić, kiedy ASF wejdzie do gospodarstw. Tu trzeba stanowczych działań, a nie kolejnych nowelizacji. Nowelizujecie to prawo od 4 lat. Co się stało? Były trzy ogniska ASF-u, szanowni państwo, a w tej chwili jest 300.

Zaczął się kilka tygodni temu w powiecie wschowskim, w województwie lubuskim. Jakże przez 3 tygodnie podjęto działania? Rolnicy byli przerażeni. Dzwonili do nas, dzwonili do biur poselskich, chcieli podjęcia jakichś działań. Było spotkanie z wojewodą, rozmowy. Nie było żadnych konkretnych działań. Co się stało przez te 3 tygodnie? (Dzwonek) Wirus już jest w Wielkopolsce. Jest w powiecie wolsztyńskim, za chwilę będzie w nowotomyskim, a później w międzychodzkiem. Zniszczycie hodowlę wieprzowiny. Rolnicy wam tego nie wybaczą. Przez 4 lata nie zrobiliście nic. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: A pan co zrobił?)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Truskolaskiego, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już od kilku lat zmagamy się z problemem ASF-u w Polsce. Pierwsze jego ogniska wykryto w województwie pod-

laskim 5 lat temu. Gdy PiS obejmował władzę, na terenie naszego kraju istniały trzy ogniska ASF-u świń oraz stwierdzono 83 przypadki zarażonych dzików. Po 4 latach waszych rządów jest 261 ognisk wirusa u świń i 5660 przypadków jego występowania u dzików. Te liczby obrazują nam katastrofalną sytuację. Przespalicie gwałtowny rozwój ASF-u przez 4 lata, a teraz jak gdyby nigdy nic mówicie, że wy nadal walczyacie z tą chorobą, a ta ustawa ma być kolejnym panaceum na nią.

Dlatego też oczekuję, występując w imieniu podlaskich rolników (Dzwonek), że rząd skończy z mrzonkami, z tanią propagandą, tylko wreszcie zajmie się na poważnie problemem ASF-u w naszym kraju. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk, klub parlamentarny Lewica.

### **Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd zadał sobie jakikolwiek trud, aby policzyć straty, w tym straty dla ekosystemu, związane z tak drastyczną redukcją populacji dzika w Polsce, jaka może być efektem tej ustawy? O jakie straty chodzi? Chodzi m.in. o straty wynikające ze spodziewanego przez ekspertów wzrostu populacji bezkręgowców, choćby szkodników drzew, które mają jednoznacznie negatywny wpływ na gospodarkę leśną, a którymi żywią się właśnie dziki. Chodzi także o straty związane ze wzrostem populacji gryzoni, które przenoszą kleszcze i tym samym sprzyjają roznoszeniu się groźnej dla ludzi boreliozy. To są konkretne straty i te straty mogą okazać się kolosalne. Czy jesteście państwo w stanie uczciwie podać koszty dla ludzi i dla przyrody tego prezentu, który chcecie państwo podarować myśliwym? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Zielińską, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Urszula Zielińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany tu poselski projekt w praktyce zakłada eksterminację populacji dzików w Polsce, nawet za pomocą broni z użyciem tłumika. Jego celem ma być walka z afrykańskim pomorem świń, niewątpliwie dużym problemem. Zakłada on, jakoby to dziki przenosiły ASF do

**Posel Urszula Zielińska**

chlewni i zarażały nim pogłowie świń, wolno żyjące dziki. Tymczasem w Polsce nie mamy ani jednego naukowego dowodu, ani jednego raportu, który dowodziłby, że to wolno żyjące dziki zarażają zwierzęta w chlewniach. Są za to dowody na to, iż powodem zarażeń zwierząt są inne zwierzęta hodowlane i brak bioasekuracji. I to jest źródło problemu. Stąd moje pytanie do posłów wnioskodawców. Proszę przedstawić choć jeden raport, choćby jedną daną potwierdzającą, iż ASF w chlewniach rozprzestrzenia się właśnie przez wolno żyjące dziki. Państwo ich nie przedstawicie, bo nie ma takich danych. Wasz projekt rozwiązania problemu ASF-u przez (*Dzwonek*) wystrzelanie całej populacji dzików jest tak absurdalny jak pomysł wycinania lasów i puszczy dla walki z pożarami w lesie. To idzie w parze z waszą strategią ekologiczną – wyciąć, wystrzelać, wybetonować.

Panie i Panowie! Nie tędy droga. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Rzępę, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Jarosław Rzępa:**

Szanowny Panie Marszałku! To skandal, szanowni państwo, panie pośle, że nie ma dzisiaj na sali ministra rolnictwa, pana ministra Ardanowskiego, tego, który tutaj powinien być, przysłuchiwać się tej dyskusji. Ten problem jest wielką hańbą rządu PiS.

Szanowni Państwo! Mój kolega dzisiaj przed chwilą powiedział, ile było w 2014 r. przypadków. Było to pod kontrolą. Państwo sobie z tym w ogóle nie radzicie. Bez względu na to, jakie prawo ustanowicie, to tylko i wyłącznie przez praktyczne działania można sobie z tym poradzić. Państwo cały czas, permanentnie napuszczacie rolników na myśliwych i odwrotnie. Nie może być tak, szanowni państwo. Trzeba wreszcie zabrać się za konkretne działania, a nie ustanawiać prawo, które nie działa, a ASF idzie dalej. Dzisiaj jest właściwie już w Wielkopolsce, za chwilę może być na Pomorzu Zachodnim, w całej Polsce. Dostyc (*Dzwonek*), dostyc uchwalania prawa, które nie działa. Wreszcie zabierzmy się za konkretne działania. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Beatę Maciejewską, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Beata Maciejewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym się dowiedzieć, czy ministerstwo zapoznało się z argumentami przedstawionymi przez 61 naukowców z całej Polski w liście otwartym środowiska naukowego w sprawie redukcji populacji dzików, w którym postulują oni natychmiastowe wstrzymanie planowanych masowych i wielkoobszarowych odstrzałów dzików, argumentując, iż nie zapewnią one realizacji celu, jakiemu mają służyć. Wręcz przeciwnie, piszą naukowcy, zarówno wytyczne Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, jak i krajowa praktyka wskazują, że zmasowane polowania na dziki przyczyniają się do roznoszenia wirusa. W związku z tym mam też kolejne pytanie. Czy ten odstrzał jest sposobem przykrycia zaniedbań, wieloletnich zaniedbań ministerstwa w tej kwestii i czy stanowi po prostu zwykłą zasłonę dymną i na rzeź ma iść ponad 210 tys. zwierząt. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Katarzynę Marię Piekarską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałam zapytać pana posła wnioskodawcę, sprawozdawcę, jak to jest, że aktywistom czy w ogóle osobom za uniemożliwienie, jak tutaj określono, wykonania polowania będzie groziła kara pozbawienia wolności – kara pozbawienia wolności, jeszcze raz mówię – do 1 roku, natomiast myśliwemu za nieprzestrzeganie zasad bioasekuracji będzie groziła jedynie grzywna. I po drugie, jest jeszcze jeden problem. Co prawda, myśliwi są w tej ustawie zobowiązani do przestrzegania zasad tejże bioasekuracji, ale jest pytanie, kto to tak naprawdę będzie sprawdzał. Może to sprawdzić lekarz weterynarii, ale kto go będzie o to prosić, by niejako samego siebie zadenuncjować. A mamy bardzo wiele filmów, które są pokazywane w mediach społecznościowych, że myśliwi patroszą po prostu zwierzęta (*Dzwonek*) bezpośrednio w miejscu polowania, czyli nie przestrzegają zasad bioasekuracji.

Chcę powiedzieć, że jeżeli to się nie zmieni, to nic to nie da. Bioasekuracja, specjalne maty. Bo inaczej nic z tego nie będzie, a wystrzelamy wszystkie dziki w Polsce. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.



**Posel Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Jesteście złym rządem, od 4 lat źle rządzą tym krajem.

(*Posel Anna Kwiecień: Wy dobrze zarządziliście.*)

Jesteście słabym rządem, ale jak każdy rząd powinniście dążyć do tego, żeby być chociaż trochę lepszym. Więc po co wam tacy ministrowie jak pan minister... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Może chwileczkę poczekamy, aż zakończymy tę niepotrzebną dyskusję.

(*Posel Anna Kwiecień: Nam społeczeństwo podziękowało już dwukrotnie.*)

**Posel Artur Łącki:**

Po co wam tacy ministrowie jak pan minister Ardanowski, który – jak była susza – to zniknął i go nigdzie nie było? Jak się zaczęła susza na wiosnę, to pan minister Ardanowski zniknął. Pojawił się dopiero jesienią, żeby powiedzieć, że on teraz będzie dawał odszkodowania, na które nie miał pieniędzy. Do tej pory niektórzy nie dostali odszkodowania. Teraz znowu pan minister Ardanowski się obudził, bo ma kilka tysięcy przypadków ASF-u w Polsce (*Dzwonek*) i chce wystrzelać wszystko, co się rusza. Proszę państwa, zmieńcie tego ministra, to może coś lepszego zrobicie. My oczywiście pewnie poprzemy tę ustawę, dlatego że niestety coś trzeba robić. Ale proszę się zastanowić nad używaniem tłumików. Nie mam poprawki, ale używanie tłumików to już jest, proszę państwa, prawdę przesada. Tutaj, na tej sali, jak znam życie, siedzi dwóch albo trzech myśliwych, tak wynika ze statystyki. To jest wieloletnia tradycja, to jest kilkusetletnia tradycja i zasady św. Huberta. Z broni z tłumikiem się nie strzela do dzikich zwierząt. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Dariusza Klimczaka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kontynuując wątek poprzednika, rzeczywiście trzeba stwierdzić, że to jest niesamowity skandal, że przy debacie nad najważniejszym od lat problemem dla polskiego rolnictwa nie ma ministra rolnictwa. Zmieńcie go natychmiast, ponieważ on wam chluby nie przynosi. Wstyd jest mówić jego nazwisko na wsi.

(*Posel Anna Kwiecień: Jest najlepszym ministrem.*)

Szanowni państwo, przez 4 lata namysłu... Mielicie 4 lata namysłu. Nie tego spodziewaliśmy się tutaj, w tej Izbie, nie tego, że taki projekt przedstawicie. Przedstawiliście wielkie nic, piękny talerz z niczym. Przed wyborami mieliście receptę na wszystko, szczególnie na spotkaniach z rolnikami. Dzisiaj nie macie recepty na nic. Ale pytanie mam bardzo konkretne: Jakie efekty przewidujecie w kolejnym półroczu i pierwszym roku funkcjonowania tej ustawy, jeżeli chodzi o redukcję ognisk? Jakie wsparcie zapewnicie inspekcji weterynaryjnej – myślę o aspekcie finansowym i o wsparciu organizacyjnym – ponieważ wiemy, że dzisiaj inspekcja weterynaryjna jest na pierwszej linii ognia walki z ASF-em? (*Dzwonek*) I skoro tak mocno ingerujecie w Polski Związek Łowiecki... Czy zamierzacie przejąć finansowanie Polskiego Związku Łowieckiego, skoro chcecie w nim wszystkim rządzić? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pani posłanka Paulina Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Czy potężna armia myśliwych musi prosić o dodatkowe przywileje związane z brakiem kontroli podczas polowań, bo boi się, że toasty: darzbór i strzały bynajmniej nie do zwierzyńny będą zauważalne i karalne? Mówię o tym, bo przywilejem jest to, że pod przykrywką zmian ułatwiających zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt wprowadza się przepisy, których do tej pory nie było, a mianowicie przepisy w Prawie łowieckim, które zabraniają celowego utrudniania lub uniemożliwiania wykonywania polowania osobom postronnym. Wprowadza się także kary: grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawiania wolności do roku. Przed chwilą o tym mówiła posłanka Piekarska. Czy pomysłodawcy tego przepisu chcą bezkarności i braku kontroli myśliwych? Na koniec cytuję z polskiej noblistki: O kraju świadczą jego zwierzęta. Stosunek do zwierząt. Jeżeli ludzie zachowują się bestialsko wobec zwierząt, nie pomoże im żadna demokracja (*Dzwonek*) ani w ogóle nic. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień: 800 tys. wybili Niemcy.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Darię Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

W takim razie prosimy panią posłankę Anitę Sowińską.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Nie ma.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Głos teraz zabierze w takim razie pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Nie ma.

Prosimy panią...

*(Poseł Jakub Rutnicki: Można jeszcze raz, panie marszałku? Ja z chęcią.)*

Prosimy w takim razie panią posłankę Katarzynę Osos, Koalicja Obywatelska.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Niezawodny poseł Romuald Ajchler, zawsze na stanowisku. *(Oklaski)*

*(Poseł Robert Telus: Brawo!)*

**Poseł Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

To ja mam prośbę w imieniu tych, których nie było: prosiłbym, aby przypisał pan drugą minutę. Nie, forma żartu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać. Czytałem – i tak, są na tej sali państwo, którzy zajmują się tą tematyką – protesty naukowców, profesorów z dużymi tytułami, którzy mówią, że to, co się dzieje w tej chwili, niewiele da. Ale chciałbym również... Pytam o to stronę rządową: Czy w Polsce jakkolwiek instytut opracowuje szczepionkę przeciwko pomorowi afrykańskiemu? Czy ktoś pracuje, czy tylko czekamy na to, aż Amerykanie to wymyślą, Chińczycy? A może Wietnamczycy z tą szczepionką przyjadą do Polski? My nie poradzimy sobie bez tego leku. Nie poradzimy sobie, bo pomór afrykański jest gorszy niż rak. Gorszy, dlatego że na raka są różnego rodzaju leki, są zabiegi. *(Dzwonek)* Natomiast na pomór afrykański nie ma zwyczajnie nic. Stąd, panie ministrze, to pytanie: Czy nie warto zainwestować tych dziesiątek milionów złotych – już kończę, panie marszałku – w badania naukowe? Czy nie warto współdziałać z innymi państwami w tej sprawie, a nie tylko czekać, aż hodowla świń przestanie istnieć ze względu na rozwijający się ASF? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiaj sprawozdawca, przedstawiając ten projekt... Z tego wynika – to jak gdyby wybrzmiało – że najistotniejszym

elementem walki z ASF-em jest odstrzał dzików. Ja tak nie postawiłbym tego akcentu. Myślę, że, po pierwsze, bioasekuracja, działania rządu i instytucji rządowych, właściwie całej władzy publicznej, to jest sprawa bardzo ważna. W związku z powyższym musimy uruchomić wszystkie możliwe instrumenty władzy publicznej, począwszy od informacji, edukacji, współpracy z podmiotami pozarządowymi, radami sołeckimi, kółkami rolniczymi, Polskim Związkiem Łowieckim. Dzisiaj, myślę, zabrakło takiej zdecydowanej walki i chęci działania jako elementu programu narodowego zwalczania tej choroby. Dlatego też powinno być więcej środków dla lekarzy powiatowych, więcej środków na te konkursy *(Dzwonek)*, a nie tylko ten element związany z odstrzałem dzików. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość poseł Krzysztof Szulowski.

**Poseł Krzysztof Szulowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swoim imieniu oczywiście.

W toku burzliwej dyskusji na forum połączonych komisji w dniu wczorajszym, dotyczącej problemu walki z ASF, a i dzisiaj ten wątek się pojawia, przedstawiciele opozycji, wielcy obrońcy przyrody i dzików, wielokrotnie powoływali się na list otwarty środowiska naukowego w sprawie redukcji populacji dzików, w którym ci naukowcy, na czele z przedstawicielami PAN-u, krytycznie wypowiadają się o działaniach zmierzających do maksymalnego obniżenia liczebności populacji dzików w skali całego obszaru Polski. Tymczasem nijak się to ma do aktualnych rekomendacji EFSA.

*(Głos z sali: Tak samo się ma.)*

Te przytaczane rekomendacje są z 2014 r., a z nich EFSA się wycofała. Doświadczenia ostatnich lat zmieniły te rekomendacje. Obecne rekomendacje mówią wprost m.in. o konieczności poszukiwania najefektywniejszych metod polowań dla zmniejszenia populacji dzików, zwiększenia planów łowieckich, liberalizacji ograniczeń łowieckich *(Dzwonek)*...

*(Głos z sali: Właśnie.)*

...zniesienia zakazu polowań na terenach chronionych.

*(Poseł Dorota Niedziela: Zagęszczenie, zagęszczenie, niech pan powie.)*

Kiedy wreszcie opozycja przestanie traktować ASF wyłącznie jako okazję do ataku politycznego, a oprze swoje stanowisko na racjonalnych argumentach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Dorota Niedziela: Szumowski to mówił.)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz zabierze głos poseł Marek Dyduch, klub parlamentarny Lewica.

### **Poseł Marek Dyduch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Można byłoby powiedzieć: Houston, mamy problem, bo faktycznie on będzie narastał. Nie mam wątpliwości, że ASF będzie się rozwijał. Czy wystarczy zaostrzenie kar, czy zwiększenie liczby podmiotów, które będą wybijać dziki, będą walczyć z ASF? Miałem wrażenie, że posłowie, którzy prezentowali ten projekt, mówią: teraz zaostrzymy, zwiększymy itd. Otóż myśliwi, policjanci i Straż Graniczna będą walczyć, chodzi o odstrzał dzików. Aż się boję, żeby kałacha nie użyli, aż się boję. Czy to pomoże? Przecież wiemy, że musi być i profilaktyka, i nauka – wszystko, co jest dzisiaj dostępne, a nie tylko jeden sposób załatwiania tego problemu. Walczyliśmy z alkoholizmem, a Polacy piją więcej. Zaostrzaliśmy inne kary – Polacy powodują więcej wypadków. Tu zaostrzenie też nic nie da, jak nie będzie szerokiej gamy, tego wszystkiego. *(Dzwonek)*

Zadam dwa pytania. Pierwsze: Kto skoordynuje działania tych wszystkich resortów w walce z ASF-em? Teraz nie ma jednego resortu, który to koordynuje, a trzy, cztery resorty się tym zajmują. Drugie: Kiedy nasi naukowcy...

*(Poseł Robert Telus: Nieprawda. Jest pełnomocnik rządu.)*

Rząd? Rząd to jest pojęcie ogólne.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Ale nie ma dyskusji. Teraz pan zadaje pytania, panie pośle.

### **Poseł Marek Dyduch:**

Rząd to jest pojęcie ogólne. Zobaczycie, jak będzie rozliczenie, kto będzie odpowiedzialny. Wszyscy ministrowie stąd uciekną.

I drugie pytanie: Kiedy nasi naukowcy otrzymają środki na badania, żeby znaleźć szczepionkę w tej kwestii? Kiedy dostaną środki, bo jeszcze nie rozpoczęli pracy. *(Oklaski)*

*(Poseł Dorota Niedziela: Dostają, i to duże granty.)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania pana Norberta Kaczmarczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Norbert Kaczmarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problemem nie jest dzik, problemem jest choroba. Chciałbym, żebyście państwo używali tych sformułowań, gdyż pewne środowiska, także w komisji rolnictwa, pokazują swoją propagandę poprzez obronę dzików, poprzez pokazywanie się jako osoby, które przychodzą na posiedzenie komisji rolnictwa tylko po to, by nabić punkty, występując w obronie dzików. Chciałbym powiedzieć, że problemem nie jest dzik, tylko problemem jest choroba. Po to jest specustawa, by wyeliminować chorobę. Najważniejszą rzeczą jest to, że dotyczy to rolników, dotyczy to polskich obywateli, dotyczy to polskiej żywności i tego mi brakuje w tej dyskusji, tego mi brakuje w tej debacie. Za mało jest mowy o polskich rolnikach, o jakości polskiej żywności, jest mowa tylko o propagandzie prodzikowej bądź antydzikowej. To nie jest nic dobrego dla tej debaty, to nie jest nic dobrego dla specustawy. *(Dzwonek)*

Pytanie do pana posła sprawozdawcy. Panie pośle, co by się stało, gdyby w 2014 r. zaproponowano projekt specustawy? Jaka dzisiaj byłaby sytuacja w związku z ASF? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Jarosław Sachajko, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

### **Poseł Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! To było piękne, płomienne przemówienie...

*(Poseł Robert Telus: Dziękuję.)*

...ale niestety tylko jedno zdanie było w nim prawdziwe, mianowicie: robimy następny krok, nie ostatni. Tak, kochani rolnicy. To jest to, co powinniście zapamiętać. Prawo i Sprawiedliwość nie chce wygrać z tą chorobą, robi kolejny krok, a właściwie tylko malutki kroczek ku temu. Tak jak przez 4 lata nie potrafił pan zapamiętać tego, że Kukiz15 nie jest partią, tak nie potrafi pan dalej uwierzyć w to, że opozycja merytoryczna ma pomysł na wygraną z tą chorobą, tylko trzeba z tego pomysłu chcieć skorzystać. Nie wierzyć tylko w to, że państwo mają tego złotego Graala, bo, jak widać, przez 4 lata ten złoty Graal się nie sprawdził.

Panie pośle sprawozdawco, chcę panu powiedzieć, że struktura hodowli już się zmieniła. Ponad 100 tys. gospodarstw państwo wykończyli, i to jest wstyd, wielki wstyd również dla tej Izby, ale przede wszystkim dla państwa, że państwo przez 4 lata nie słuchali naszych poprawek. *(Dzwonek)* Czy był pan przy likwidacji ogniska ASF-u?



**Posel Jarosław Sachajko**

Jest to wielka tragedia dla hodowców. Dlatego bardzo proszę o przyjęcie poprawek klubu Koalicja Polska. Wygramy razem z tą chorobą, nie róbmy kolejnego małego kroczku. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Katarzynę Kretkowską, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Słyszymy tutaj, że problemem nie są zwierzęta, tylko problemem jest choroba. I to jest prawda. W związku z tym pytam: Dlaczego nie bierze się pod uwagę zasadniczych argumentów naukowych przedstawianych nie przez pseudo-ekologów, jak tutaj ironicznie słyszymy, tylko przez ponad 1 tys. naukowców Polskiej Akademii Nauk?

Dlaczego rząd nie odpowiada, nie bierze odpowiedzialności za brak działań po raporcie NIK z 2017 r., w którym to raporcie podnoszono, iż w Polsce program bioasekuracji, będący narzędziem w walce z tą chorobą, z ASF, był źle przygotowany i nierzetelnie wdrażany? 74% gospodarstw nie miało zabezpieczeń, a dokumentacja weterynaryjna, jak stwierdził NIK, była często fałszowana. Dlaczego nie słyszymy odniesienia do tego zaniedbania? *(Dzwonek)* Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nie ma tu już z nami w tej Izbie pana ministra Jurgieła, ale wydaje mi się, że spokojnie moglibyśmy nazwać ASF chorobą im. ministra Jurgieła, bo to właśnie dzięki działalności pana ministra czy może raczej braku działalności pana ministra ta choroba rozprzestrzeniła się ze stosunkowo, powiedziałbym, niewielkiego zakresu trzech ognisk do zakresu obejmującego w zasadzie większość naszego państwa. Dzisiaj widzimy, jak ta sprawność działania wyglądała, jaką ona nam stworzyła sytuację.

Ale pytanie dotyczy służb mundurowych. Otóż wnioskodawcy w tej ustawie proponują dodatkowe obowiązki dla Policji, dla wojska, dla Państwowej Straży Pożarnej, dla funkcjonariuszy. W związku

z tym wydaje się, że jednak za tymi nowymi obowiązkami powinno pójść dodatkowe finansowanie. Nie czarujemy się. *(Dzwonek)* Przecież policjanci, którzy na co dzień pilnują bezpieczeństwa na naszych osiedlach, wśród mieszkańców, wśród obywateli, będą musieli zostać przeznaczeni do zupełnie innych celów.

W związku z tym pytanie do wnioskodawców: Dlaczego nie ma dodatkowych środków dla Policji, dla wojska, dlaczego nie ma dodatkowych środków dla straży pożarnej? To są dodatkowe obowiązki i te dodatkowe środki powinny być. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Paweł Hreniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam prośbę do części posłów na sali, żeby nie traktować tej ustawy ideologicznie. Ta ustawa jest oczekiwana, ta ustawa jest bardzo techniczna i ta ustawa ma przede wszystkim pomóc tym wszystkim służbom, które na co dzień zmagają się z tą chorobą, z ograniczeniem ASF-u. Tylko w ten sposób traktujemy tę ustawę. Ideologię pozostawmy gdzieś daleko.

Mam pytanie do pana ministra: Jak wygląda liczba dzików na 1 km w Niemczech i jak wygląda liczba dzików na 1 km w Polsce? Bardzo dziękuję.

*(Posel Adam Szlápka: Na 1 km czego?)*

*(Głos z sali: Kwadratowy.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Grzyb, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypominam sobie tę debatę i ostrą krytykę pana ministra Jurgieła, kiedy wnosił o odwołanie pana ministra Kalemby za nadmierny rygoryzm przy trzech ogniskach, kiedy choroba wystąpiła akurat na Podlasiu. Myślę, że gdybyśmy wtedy ten rygoryzm utrzymali, pewnie mieliśmy mniej problemów, choć zdaję sobie sprawę z tego, jak to jest poważna sprawa, bo to jest kwestia walki z chorobą, na którą na razie nie ma szczepionek, nie ma leków.

Natomiast Wielkopolska to jest 35% produkcji wieprzowiny w Polsce, a jednocześnie 70% stad hodowlanych. Proszę państwa, to jest największy zasób,

### **Posel Andrzej Grzyb**

bo produkcję jeszcze jakoś można odrodzić, ale stada hodowlane, ich prowadzenie, odwirusowanie, izolacje przestrzenne itd. to jest ogromny zasób. Dlatego uważam, że powinniśmy przeznaczyć ogromne środki na bioasekurację, aby nie doszło do zniszczenia stad hodowlanych, które są ogromną wartością biologiczną, jeżeli chodzi o polski system rolny. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: 100 tys., Andrzej, 100 tys. zniknęło.*)

I jeszcze druga sprawa, panie marszałku, to są środki dla Inspekcji Weterynaryjnej. Inspekcja Weterynaryjna nie zorganizuje zbiórki wspólnie z innymi służbami, jeżeli oni będą mieli problem z tym, jak zapłacić za transport, jak opłacić ludzi, jak zapłacić np. za wyżywienie dla tych ludzi, którzy pomagają w tej zbiórce. A więc myślę, że również w przypadku tej sprawy powinniśmy mieć tutaj jakieś rozwiązanie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest spóźniona, i to bardzo spóźniona. Apelowaliśmy kilka lat temu jako samorząd województwa lubelskiego o to, by rząd zajął się tym problemem. Uważaliśmy, że wtedy powinna powstać specustawa, a tym problemem powinien zająć się premier naszego rządu.

Dzisiaj możemy pytać: Gdzie są pieniądze na bioasekurację? Gdzie są dużo większe pieniądze na rzecz weterynarii? Gdzie są pieniądze na informację? Gdzie jest to prawdziwe wsparcie dla rolników? Czy państwo wiecie, że niektórzy rolnicy czekają po kilka lat na odszkodowanie? Chodzi o to, co im się należało, ponieważ de facto zlikwidowali swoją produkcję. Dzisiaj powinniśmy myśleć również o tym, w jaki sposób przywrócić tę produkcję. Powinniśmy myśleć o małych gospodarstwach rolnych.

Jeśli państwo dzisiaj mówicie, że chcecie ustawę ponad podziałami politycznymi, tak, bo to jest problem nie jednej partii politycznej, ale wszystkich, to trzeba, po pierwsze, wziąć część winy (*Dzwonek*) na siebie, a po drugie, wziąć pod uwagę propozycje, które dzisiaj wychodzą ze strony opozycji. Wtedy na pewno ta ustawa będzie dużo, dużo lepsza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Teraz pytanie zadaje pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie ministrze, ja się nie dziwię, że pana ministra Ardanowskiego nie ma, bo gdybym była na jego miejscu, już bym się chowała w czarnej dziurze. Za czasów ministra Ardanowskiego, to jest 16 miesięcy, było 48 ognisk ASF-u. Ale w tych ogniskach było, proszę państwa, 50 tys. świń, więcej niż do tej pory wszyscy ministrowie mieli na swoim sumieniu. Co więcej, minister Ardanowski wydał takie rozporządzenie, które mówiło o bioasekuracji i o tym, że przeznaczy pieniądze na bioasekurację itd. I co z tego? Wczoraj dowiedzieliśmy się od pana ministra: 3,5 tys. wniosków rolników, 3,5 tys., proszę państwa, na 140 tys. strat świń w Polsce. Przecież to jest wstyd. Nie jesteście w stanie pomóc rolnikom, nie jesteście w stanie pomóc nikomu. Co więcej, wykopujecie coraz większy rów między rolnikami, między ekologami, między myśliwymi. A ta ściema, a nie ustawa, to jest ściema ministra, który nie wie, co zrobić. Jest wystraszony i próbuje zrzucić odpowiedzialność na ministra środowiska (*Dzwonek*), bo to łatwe. To jest wotum nieufności wobec ministra środowiska i walka między ministrami. Nic więcej. Nie ma pieniędzy, nie ma działań, a minister się schował. A tak w ogóle polecam, panie ministrze – pan też jest od tego, pan jest pełnomocnikiem, bierze pan za to pieniądze – może by pan przeczytał książkę pana prof. Pejsaka, bo tu jest bardzo dużo mądrych rzeczy. Jakby się pan zastosował do 1/10, to dzisiaj byśmy byli w innym miejscu. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pytanie zada pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niejednokrotnie z tej strony Izby słyszałam taki atak wobec opozycji, że próbujemy zbijać kapitał polityczny, żeby nie uprawiać ideologii. Może trudno to sobie wyobrazić, ale wśród posłów znam wielu takich, których poziom wrażliwości powoduje, że jest to debata trudna, żeby nie powiedzieć: debata mroczna. Ja jeżeli sobie wyobrazę myśliwych, wojsko i Policję idących z bronią z tłumikiem na dziki, szukam wielu odpowiedzi, bo jest to zwyczajnie z szacunku dla zwierząt, dla przyrody bardzo trudne. W związku z tym chcę, po pierwsze, zapytać: Czy jesteście państwo przekonani, że ta wielka eksterminacja dzików nie spowoduje kiedyś w przyszłości takiego zachwiania, że będziemy walczyć z inną chorobą, całkiem poważną? Czy znane są państwu przypadki, że właśnie po takiej wielkiej

**Posel Agnieszka Hanajczyk**

(*Dzwonek*) eksterminacji dzików, m.in. bodajże to było w Hiszpanii, na 3 lata zatrzymano ognisko chorób, potem ono pojawiło się na nowo? Chcę zapytać: Jakie są rzeczywiste działania w ramach bioasekuracji? I to, co jest dla mnie bardzo istotne: ekosystem. Jakie działania państwo... Jakie macie dane? Przepraszam, tylko jeszcze jedno zdanie, panie marszałku. Dzisiaj państwo sami zwróciliście uwagę, że w ciągu 2 czy 3 lat zmieniły się raporty naukowców. Skąd państwo wiecie, jakie będą raporty za 2–3 lata? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pytanie zada pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

**Posel Kazimierz Plocke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Pierwsze: Czy w związku z rozwojem choroby afrykańskiego pomoru świń w Polsce prowadzone są w ministerstwie rolnictwa prace związane z opracowaniem narodowej strategii walki z ASF? Jeżeli ten dokument jest, to chcielibyśmy go poznać. Jeżeli nie, to zachęcamy do jego opracowania, bo to w znany sposób umożliwiłoby podjęcie działań na wszystkich szczeblach władzy: i samorządowej, i rządowej, i służb.

Po drugie, chcemy zapytać ministra rolnictwa: Czy zabezpiecza i zabezpieczy na rok 2020 dodatkowe pieniądze w budżecie państwa na walkę z ASF-em, na inspekcję weterynaryjną? Platforma Obywatelska od 2017 r. wnioskowała o dodatkowe pieniądze, zawsze wnioski były odrzucane. Dzisiaj jest najwyższa konieczność i potrzeba, żeby te dodatkowe pieniądze na ten cel (*Dzwonek*) przeznaczyć.

Po trzecie, chcielibyśmy zapytać ministerstwo, czy rozważa możliwość zmiany wysokości odszkodowań dla małych gospodarstw rolnych produkujących świnie w ramach bioasekuracji z 50 do 100%. To nie są wielkie pieniądze, ale byłaby to doskonała pomoc dla tych gospodarstw, które są w większości w Polsce, które pewnie z tej pomocy byłyby bardzo zadowolone.

Wreszcie czwarta kwestia: Kiedy rząd podejmie inicjatywę, żeby w ramach, nie wiem, narodowej kampanii informować konsumentów, Polaków, o tej groźnej chorobie? To też jest ważne, żeby Polacy mieli świadomość, co to za choroba i jakie są skutki gospodarcze dla wszystkich.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Kazimierz Plocke:**

Ostatnia kwestia, panie marszałku. Panie ministrze, gdyby pan mógł jeszcze powiedzieć, ile gospodarstw rolnych otrzymało odszkodowania za likwidację stad. Mówiła o tym pani Dorota Niedziela, 100 tys. stad zostało zlikwidowanych. Ile gospodarstw otrzymało pieniądze na odtworzenie swojej produkcji w ramach likwidacji stad? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić uwagę na to, że ten projekt to jest próba ograniczenia swobód obywatelskich, swobód do korzystania z lasów. W tym projekcie ustawy jest zapis grożący osobom spacerującym po lesie karą roku więzienia. To doprowadzi do takiej patologicznej sytuacji, gdy myśliwy, który podczas polowania nie przestrzega zasad bioasekuracji, podlega jedynie karze grzywny, o ile doniesie na niego kolega, inny kolega myśliwy. Natomiast aktywistka, która będzie takiego myśliwego, który nie przestrzega zasad bioasekuracji, np. nagrywać, będzie zagrożona karą więzienia do roku. Tak naprawdę mój dodatkowy niepokój budzi także zaangażowanie służb mundurowych. Wyobraźmy sobie, że odbywa się polowanie, są tam ludzie spacerujący po lesie i jest także Policja, która od razu tych ludzi spacerujących będzie aresztować i pacyfikować.

(*Posel Zbigniew Dolata*: ...pani poseł, że tak nie będzie...)

To jest uderzenie (*Dzwonek*) tak naprawdę w nasze prawa obywatelskie. I stąd moje pytanie: Dlaczego chcecie ograniczać prawa obywatelskie obywateli i obywaterek do swobodnego korzystania z lasów, które są naszym dobrem wspólnym? (*Oklaski*)

(*Posel Zbigniew Dolata*: To jest sytuacja nadzwyczajna.)

(*Posel Anna Kwiecień*: Ta choroba jest gorsza od raka, słyszała pani od kolegi.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o zabranie głosu i zadanie pytania panią poseł Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska.



**Poseł Monika Rosa:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym chciała prosić o informacje, jakie sukcesy do tej pory odnieśli państwo w walce z ASF-em. Ile dzików odstrzelono w latach 2015–2019? I w jaki sposób wpłynęło to na ograniczenie liczby ognisk ASF w Polsce?

Chciałabym także wiedzieć, szanowni państwo, jak wygląda sytuacja z bioasekuracją. Raport NIK z roku 2017 wskazywał, że 74% gospodarstw nie posiadało odpowiednich zabezpieczeń. Chciałabym prosić o informację, czy państwo badaliście, jak ta sytuacja wygląda teraz i ile gospodarstw stosuje stosowną bioasekurację.

Szanowni Państwo! Najgorsze są działania pozorne, bo one przyniosły najgorsze skutki zarówno dla rolników, trzody chlewnej, dzików, jak i dla całego ekosystemu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Przed 2 dniami na zaproszenie rolników z powiatu czarnkowsko-trzecieńskiego dokładnie pod Czarnkowem spotkałem się z nimi. Z troskami, w wielu wypadkach ze łzami w oczach prosili o to, żeby w ich imieniu, jeśli będzie taka okazja w tej Izbie, wreszcie poprosić – bez względu na sympatie polityczne, na to, komu do kogo bliżej – o działanie. Bo bardzo wiele wypowiedzi uderzało w jeden ton: lepiej późno niż wcale zająć się zapobieganiem.

Tak jak to dzisiaj już zostało powiedziane, Wielkopolska jest w orbicie oddziaływania ASF-u, tam gdzie jest 40% wieprzowiny, tam gdzie produkcja trzody jest czymś więcej niż tylko produkcją rolną, bo to jest gałąź gospodarki w Wielkopolsce. *(Dzwonek)* Trzeba ratować to zagłębienie. Ale też ci rolnicy, tam pod Czarnkowem, prosili, żeby dzisiaj mieć na uwadze nie tylko zapobieganie, ale również już likwidację skutków ASF-u. Bo, niestety, panie pośle wnioskodawco, państwo ministrowie, powiatowi lekarze weterynarii nie mają dzisiaj nic do powiedzenia merytorycznie pytającym rolnikom. Są bezradni. A dzisiaj potrzeba, żebyśmy byli gotowi na to, jak się ASF pojawi, żeby mieć gotowe procedury mające na celu również likwidację. Żeby nie było takich sytuacji, w których rolnicy, którzy mają wielomilionowe kredyty, zainwestowali w profesjonalną, na wysokim europejskim

poziomie hodowlę trzody chlewnej, zostaną bez odszkodowania w przyszłości, bo np. 10-centymetrowa dziura w płocie będzie winna temu, aby pozbawić te gospodarstwa odszkodowania.

Z mojej strony jest pytanie, kiedy będą procedury likwidacji ASF-u w sytuacji, kiedy pojawi się ono w hodowli. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Zbigniew Dolata:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest konieczna, niezbędna, oczekiwana przez rolników i dobra, bo najlepiej o tym świadczą wystąpienia posłów opozycji, którzy nie przedstawiają żadnych merytorycznych uwag do tego projektu. Można w ogóle te wystąpienia posłów opozycji podzielić na dwie grupy. Jedna grupa to są posłowie, którzy nic na ten temat nie wiedzą, a druga grupa to są posłowie, którzy ostrą retoryką próbują zagłuszyć sumienie, bo są odpowiedzialni za ten stan, który obecnie mamy. *(Oklaski)*

*(Poseł Dorota Niedziela:* Daj se spokój, Zbyszek. 5 lat rządzisz.)

Bo czyż nie jest prawdą, że w momencie kiedy w 2014 r. pojawiło się pierwsze ognisko tej choroby, można było bardzo łatwo sobie z tą chorobą poradzić?

*(Poseł Dorota Niedziela:* 250 ognisk jest.)

Najlepszy dowód to jest to, co się wydarzyło w Czechach *(Dzwonek)* i w Belgii.

*(Poseł Jakub Rutnicki:* Czemu tak nie robicie?)

Czesi i Belgowie sobie z tym problemem poradzili. A dzisiaj my ponosimy konsekwencje waszych zaniedbań i sytuacji, kiedy ta choroba rozlała się na cały kraj. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Jakub Rutnicki:* Panie pośle...)

I dlatego te działania, które podejmujemy, są konieczne, skuteczne. Będziemy się zmagać ze skutkami tej choroby, a niestety opozycja nie ma nic merytorycznego do zaproponowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Jakub Rutnicki:* Po prostu skandal. Odłot. To było polityczne, nie merytoryczne wystąpienie...)

*(Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości zawsze skutecznie podejmuje działania i działa zdecydowanie. Tu nie ma, myślę, żadnych wątpliwości. Ten projekt ustawy jest przykładem dobrego działania w tej ważnej sprawie.

(*Posel Jakub Rutnicki*: I szybkiego. Puk. Po 4 latach. Brawo.)

Cytowany tutaj przez opozycję prof. Zygmunt Pejsak... (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Prosimy nie przeszkadzać panu posłowi.

**Posel Marek Matuszewski:**

...mówi tak: Niestety nie ma innej rady, żeby zatrzymać pochod wirusa ASF – mówi prof. Zygmunt Pejsak, specjalista od tej choroby.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Ale zapewniam, że populacja dzików szybko się odrodzi. Tak mówi profesor.

Panie Pośle Sprawozdawco! Jakie skutki ASF-u są dla województwa łódzkiego? Ile jest ognisk tej choroby na terenie naszego województwa łódzkiego? Bo pan poseł sprawozdawca, tak jak i ja, jest z województwa łódzkiego. Dziękuję. (*Gwar na sali*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pan poseł nie wie.)

(*Głos z sali*: A pan poseł nie wie?)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Do rolników i się dowiedzieć.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Ale, panie pośle, nie prowadzimy dyskusji z ław poselskich.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ale emocje, panie marszałku.)

Prosimy o zabranie głosu panią poseł Annę Kwiecien, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Opozycja bardzo często wskazuje państwa Unii Europejskiej jako wzór dla nas w wielu obszarach i przy postępowaniu w różnych, że tak powiem, sprawach.

I właśnie w odniesieniu do walki z ASF chciałam dopytać: W jaki sposób np. u naszych sąsiadów zachodnich walczy się z tą straszną chorobą? Co robią Niemcy, żeby zwalczyć ASF? Mało tego, chciałabym dopytać: Czy prawdą jest, że Komisja Europejska

na początku tego roku właśnie bardzo pozytywnie zaopiniowała postępowanie Polski w obszarze walki z ASF i w obszarze (*Dzwonek*) zmniejszenia populacji dzika? Chciałabym dopytać, czy prawdą jest też, że Niemcy w tej chwili budują płot na granicy z Polską, potwierdzając właśnie to, że dzik jest zwierzyną, która przenosi wirus, i tylko walka dążąca do zmniejszenia populacji i dostępności tego wirusa poprzez zmniejszenie dostępności do hodowli świń może zapobiegać tej chorobie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Dariusz Kurzawa, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Dariusz Kurzawa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że obudziliśmy się dopiero po 4 latach tego wielkiego problemu z ASF-em, bo...

(*Posel Robert Telus*: Od 2014 r.)

Przede wszystkim tak: Jakie działania w ciągu ostatnich 4 lat były podjęte, jeżeli chodzi o kwestie wzmocnienia weterynarii? Bo przecież to służby weterynaryjne powinny się przede wszystkim zajmować zwalczaniem tej choroby. 2 tygodnie oczekują myśliwi na zbadanie mięsa odstrzelonych dzików. Nie ma również miejsc do przechowywania. Jakie rozwiązania w tym temacie proponuje pan minister Ardanowski? Jest on zresztą mieszkańcem tego samego województwa, z którego ja pochodzę, czyli województwa kujawsko-pomorskiego, województwa, które jest trzecie, jeżeli chodzi o produkcję wieprzowiny. Jest ono też jednym z najbardziej zagrożonych województw.

I kolejne pytanie. Weterynaria to raz, a dwa: Co zrobimy z innymi gatunkami zwierząt, które przenoszą tę chorobę? Czy będziemy strzelać również do wilków, do ptactwa? I oczekuję odpowiedzi na pytanie: W jakich kierunkach będzie dalej szła walka z ASF-em? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję panu posłowi za zadanie pytań.

I teraz głos zabierze pani posłanka Anita Sowińska, klub parlamentarny Lewicy.

**Posel Anita Sowińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mówicie, że walczyście z chorobą ASF, a ja wam mówię: kłamiecie. Oszukujecie zarówno rolników, jak i konsumentów. Dobrze wiecie, że jeżeli zaczniecie strze-

**Posel Anita Sowińska**

łać do dzików w centrum, gdzie choroba jest obecna, to spowodujecie tylko to, że dziki będą uciekać i dalej rozprzestrzeniać tę chorobę. Dlatego zwracam się z pytaniami do pana ministra.

(*Posel Anna Kwiecień*: Komisja Europejska...)

Czy przewidujecie ogrodzenie stref zapowietrzonych, podobnie jak to robili Czesi, którzy robili to skutecznie?

(*Głos z sali*: Już to robimy.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Zobacz, co się stało w...)

Dlaczego przepisy wykonawcze dotyczące bioasekuracji i reagowania na nowe stwierdzenia choroby są różne w całym kraju i czy zamierzacie je ujednolicić? Dlaczego tylko niewielka część padłych dzików jest sprządana w lasach i dlaczego nie ma na to środków? Jakie środki finansowe zostaną wydane w 2020 r. na godne płace (*Dzwonek*) dla powiatowych lekarzy weterynarii? Proszę o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewicy.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Mam pytanie dotyczące biernego nadzoru, czyli usuwania padliny dzików i zwierząt zarażonych wirusem. Chciałam się dowiedzieć, ile w poprzednich latach zostało wydanych środków na tego typu działania i ile środków ministerstwo planuje skierować na te działania w kolejnych latach. Przypomnę, że w tym projekcie ustawy zakładacie, że Państwowa Straż Pożarna, Straż Graniczna i Policja będą się tym zajmowały.

(*Posel Robert Telus*: I wojsko.)

Wojsko, tak. Policja, Straż Graniczna lub Państwowa Straż Pożarna, lub wojsko. Chciałabym się więc dowiedzieć, ile pieniędzy przeznaczono na szkolenie tych osób, jeżeli chodzi o zachowanie...

(*Posel Robert Telus*: Ale oni mają już uprawnienia myśliwskie.)

To tego w ustawie nie ma.

(*Posel Robert Telus*: Jest.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie pośle wnioskodawco, nie dyskutujemy, nie wybijamy z rytmu pani posłanki.

**Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Okej, dobrze, przepraszam. Ale nie zmienia to faktu, nie zmienia to mojego pytania. Chcę dowie-

dzieć się, jakie środki skierują państwo na usuwanie padliny, co jest jednym z ważnych elementów walki z ASF-em.

I przepraszam, jeżeli źle coś zrozumiałam w ustawie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Listę posłów zadających pytania zamyka pan poseł Jan Łopata, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

**Posel Jan Łopata:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnoszę wrażenie – mam nadzieję, że nie tylko ja – że niejako przy okazji omawiania tej tragicznej choroby ASF, która się realnie rozprzestrzenia w Polsce, uaktywniły się osoby, dla których łowiectwo, myślistwo, kultura łowiecka to jakaś czarna strona życia społecznego. Dlatego zwracam się z prośbą do pana posła sprawozdawcy o wskazanie i wymienienie, ile kół łowieckich nie wykonało swoich planów łowieckich. I może najprostsze pytanie: Czy są w ogóle takie koła w Polsce, które nie wykonały swoich planów łowiecko-hodowlanych? Dla osób, które łowiectwo traktują tak trochę na marginesie, byłoby dobrze usłyszeć odpowiedź na to pytanie.

(*Posel Robert Telus*: Plan jest zrobiony.)

(*Posel Kazimierz Płocke*: Nie da się policzyć.)

I (*Dzwonek*) jeszcze mam pytanie. Mianowicie Polski Związek Łowiecki to w pełni samofinansujące się stowarzyszenie, organizacja. Czy jest jeszcze jakieś inne stowarzyszenie, może jakaś inna organizacja, którą utrzymują jej członkowie, wpłacają pieniądze, a władze wybiera kto inny, tak jak to się dzieje w Polskim Związku Łowieckim? Niestety to jest nie-dobre rozwiązanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Wysoka Izbo! Na ręce pani marszałek wpłynęło pismo przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu, iż komisja przyjęła sprawozdanie o poselskich projektach uchwał w sprawie wyrażenia uznania dla laureatki Nagrody Nobla Olgi Tokarczuk. (*Oklaski*)

To są druki nr 47, 59 i 90.

W związku z tym pani marszałek zwołała Konwent Seniorów.

A zatem ogłaszam przerwę do godz. 18.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 36 do godz. 18 min 05*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 20. porządku dziennego.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Szymona Giżyńskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Otrzymaliśmy z wielu stron od opozycji recenzje bardzo surowe, a przynajmniej jednoznaczne, także w nazewnictwie. Padały głosy, że ta nasza propozycja przynosi ustawę haniebną, łagodniejsze było określenie, że ustawę pozorną, nic niedającą. Najbardziej „wyrozumiały” był pan poseł Jarosław Sachajko, który określił przewidywaną skuteczność tej ustawy jako drobny krok.

Dlatego myślę, szanowni państwo, że trzeba powrócić do sytuacji, w której należy powiedzieć, odpowiadając wszystkim państwu, dlaczego ta ustawa została tak właśnie zrobiona, dlaczego składa się z odniesień do kilku ustaw, dlaczego ma taki zbiorowy charakter, bo przecież nie kompilacyjny, tylko odniesiony do pewnej bardzo konkretnej konstrukcji, która stanowi odpowiedź na połączone ze sobą nierozdzielalne i bardzo pragmatycznie odniesienia.

Celem jest zrealizowanie dwóch zadań naraz. Chodzi o to, co się dzieje od momentu, kiedy wskutek jeszcze nierozpoznanych – i to nie jest przecież w mocy ministerstwa rolnictwa czy Ministerstwa Środowiska – powodów wirus ASF przeskoczył 300, 360 km i nagle stał się zagrożeniem, właśnie przez taki dystans. W tej postaci na razie – mówię na razie też w cudzysłowie i z lękiem, ale jednocześnie z przekonaniem – damy tutaj radę, żeby przypadki nie przeistoczyły się w ogniska. Jesteśmy na dobrej drodze, żeby tak się właśnie stało. Notabene w wypadku kilku głosów co najmniej państwo posłowie notorycznie mylili przypadki z ogniskami. Realizujemy to tutaj w pierwszym rządzie wtedy, kiedy takie wyzwanie na nas spada. Od 15 listopada br., kiedy trzeba było zareagować na ten właśnie przypadek, który w powiecie Wschowa w województwie lubuskim zaistniał, robiliśmy to błyskawicznie. Wzorem czeskim teren został ogrodzony szczególnie za aprobatą, za wiedzą, niemalże, można powiedzieć, na oczach inspektorów Komisji Europejskiej, ponieważ byli przy tym, chwalili, mówili, że jest wszystko w porządku, jeżeli chodzi o to, co robimy w tej sprawie. Powstało ogrodzenie czy nastąpiło zagrodzenie drogi wirusowi między województwem lubuskim a województwem wielkopolskim.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale to nic nie dało. Przecież w Olsztynie...)

Tylko w Olsztynie. Pan wymieniał inne powiaty, więc mówię o tym.

(Poseł Jakub Rutnicki: Panie ministrze, to jest mijanie się z prawdą.)

Nie jest to mijanie się z prawdą. Proszę mi pozwolić dokończyć. Nie będę w takim razie reagował na państwa protesty, bo to mi tylko czas... To jest nieprawda, co pan mówi.

(Poseł Jakub Rutnicki: Jak nieprawda, jak tak jest, panie ministrze.)

Ja to mówię, ale pan mówił co innego w swoim wystąpieniu.

Proszę Państwa! 200 km ogrodzenia. Wszystkie procedury, które w tym momencie są konieczne, potrzebne, są w grze. Nad tą sytuacją według modelu czeskiego panujemy do końca. Dzikie, które się znalazły na obszarze zagrodzonym, będą zlikwidowane, bo tak nakazuje logika. I jest to wzorzec czeski, wzorzec belgijski. Natomiast na naszą ustawę nakładamy coś znacznie poważniejszego, co musi przesądzić o skuteczności całej rozprawy z ASF-em w polskich warunkach i na polskim terenie. To jest droga, której przykłady realizacji mamy najlepsze, bo skuteczne w skali prewencji, w skali odstrzału, w skali redukcji populacji dzików, na obszarze Niemiec i Francji. To jest ponad 1 mln sztuk populacji w jednym i w drugim przypadku. I to jest zagrozenie drogi ASF-owi na tamten obszar. Było tutaj wiele pytań całkowicie ze sobą zgodnych, a jednocześnie sprzecznych z rzeczywistością. Jaka jest legitymizacja takiego zachowania i takiego naszego działania choćby w odniesieniu do Unii Europejskiej, która rzekomo stawia odstrzał dzików, redukcję populacji dzików na dalekim, trzecim miejscu, czy jakimś tam jeszcze innym? Nie. Stawia na miejscu koronnym, pierwszym. I proszę tutaj tego nie negować, bo państwo narażają się na podejrzenie nieznajomości dokumentów i nieznajomości bardzo jasnego stanowiska w tej sprawie. Trudno sobie tutaj wyobrazić, że dwa państwa, które w wielu sprawach – niektórzy uważają, że we wszystkich – nadają Unii Europejskiej ton, takie jak Niemcy i Francja, robią coś sprzecznego z dyrektywami czy z polityką Unii Europejskiej.

Mamy poświadczenie wielkiego sukcesu dyplomatycznego Polski z 4 października tego roku, kiedy w Pradze uzyskaliśmy akceptację dla takiej właśnie strategii ze strony całej Grupy Wyszehradzkiej, Rumunii, Bułgarii, Słowenii, Chorwacji i prezydencji fińskiej. Koniec, kropka. Legitymizacja ze strony Unii Europejskiej, Komisji jest tutaj jednoznaczna i ta kwestia jest Polsce wręcz natarczywie przypominana, jest to natarczywie zachęcające.

Przypomnę tylko taką sprawę, która też była walkowana wiele razy, w wielu pytaniach. Ten akces do dyskusji 1200 profesorów, pracowników nauki z początku tego roku, czyli list popierający ekologów, wyrażający stanowisko bardzo agresywnie niechętnie polowaniom, polowaniom zbiorowym, polowaniom sanitarnym... Co zostało z tego stanowiska, skoro na drugi dzień Unia Europejska, Komisja nas gigantycznie wsparły? Niektórzy profesorowie, a może

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński**

i większość profesorów oraz uczonych musiała się z tego chyłkiem wycofywać. I tak jest do tej pory. W paru wypowiedziach tutaj był przywołany, szczególnie w wypowiedzi pani poseł Niedzieli... Pani poseł pokazywała książkę, którą powinniśmy przeczytać z panem ministrem Ardanowskim. Jest dokładnie odwrotnie. Przecież pan prof. Pejsak zmienił tu stanowisko, które najpierw wygłaszał, bo wszystko, co wygłaszał, wygłaszał jako profesor, jako uczony: Największym myśliwym, najlepszym i najskuteczniejszym jest sam dzik. Wirus ma taką naturę, że całą tę populację w trymiga załatwi.

*(Głos z sali: Ale ze świniami naszymi też.)*

W związku z tym co zostało z tej koncepcji? Była oczywiście droga pośrednia, która z powodów ekologicznych i jakichś innych była też w pewnym sensie dysfunkcyjna, jeżeli chodzi o skuteczność polowania. W tej chwili pan profesor jest zwolennikiem odstrzału dzików i redukcji populacji. Widocznie zrobił odwrotnie, niż zalecała pani poseł Niedziela, bo musiał czytać i Ardanowskiego, i Giżyńskiego, a oni nie musieli tego czytać, bo sami mieli od początku, kiedy o tych kwestiach decydowali, rację.

Proszę państwa, jest kilka mechanizmów, które temu służą i posłużą w sposób ewidentny. Przełom dotyczy – było o to pytanie, więc odpowiadam – ośrodk dowodzenia, tego, kto będzie tym wszystkim sterował. Jest tak, że z oczywistych względów są to ciała wystarczające w tym zakresie, tak jak pokazała to administracja województwa lubuskiego, znakomicie sobie z tym poradziła. Byli pierwsi w kraju, kiedy nastąpił szok i była taka konieczność. Przygotowywali się do tego nie parę godzin, ale tu były szkolenia, wszystko, co trzeba było przewencyjnie zrobić, było zrobione. Trzeba było tam tylko pewne kwestie bardzo wyraźnie zaordynować, i tak się stało. Byłem 15 listopada w Gorzowie. Każdy wojewoda jako szef sztabu kryzysowego – bo tak to przecież na dzisiaj też działa – będzie wyposażony w możliwości powołania służb: z Ministerstwa Obrony Narodowej – wojska, z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – Policji, Państwowej Straży Pożarnej i Straży Granicznej. I tu znowu dementuję: To nie będą żołnierze czy policjanci, którzy będą strzelać z broni własnej czy osobistej, też automatycznej. To będą wyłącznie o to poproszeni czy rekomendowani do walki z ASF myśliwi, którzy mają pozwolenie na polowania i broń myśliwską, i tylko z tego będą korzystać. Dostaną rozkaz, polecenie, chodzi o poszczególnych wojewodów, którzy to muszą rozpoznać i zgłosić, czyli to będzie pod oczywistą i jasną kontrolą: Będą oni przez jakiś czas, zgodnie z określonymi potrzebami działać na rzecz redukcji populacji dzików. Bardziej skutecznego i racjonalnego modelu nie można sobie na tę okoliczność wyobrazić. Nie ma tutaj żadnych luk ani wątpliwości, czy to wypali.

Wymyśliliśmy również takie konstrukcje prawne, które, po pierwsze, różnym ministerstwom, różnym organizacjom pozwolą na pokrywanie kosztów, dodatkowych kosztów – zarówno panu wojewodzie jako szefowi sztabu kryzysowego, jak i np. Lasom Państwowym, które po przyjęciu tych zapisów będą mogły już całkowicie legalnie partycypować np. w budowaniu zagrożeń, przegród i innych konstrukcji. To samo będzie dotyczyć np. Ministerstwa Infrastruktury w zakresie zagrożeń przejść pod autostradami i drogami szybkiego ruchu. To zostało wczoraj w zakresie A2, A4, S5, czyli chodzi tutaj o Wielkopolskę, całkowicie zaordynowane, bardzo szczelnie, a poleceniem pana premiera Morawieckiego – przekazane do realizacji. Prawnie będzie to ukonstytuowane, mam nadzieję, już jutro w wyniku uchwalenia aktu.

Konieczna jest penalizacja świadomego utrudniania polowań z dwóch względów. Po pierwsze, to utrudnianie, tak zaobserwowaliśmy, zagraża życiu ludzkiemu, i to jest motyw główny i oczywisty. A po drugie, co również bardzo ważne, jest realizowane tu zadanie państwowe o olbrzymim, fundamentalnym znaczeniu dla polskiej racji stanu i także z tego powodu ta penalizacja musi być przewidziana. Należy przy tym zaznaczyć, iż nie dotyczy to – myśleliśmy, że to, iż na ten temat mówiliśmy, edukowaliśmy przez ostatnie parę dni, wczoraj także, wystarczy, ale okazało się, że nie, ta kwestia powtarzała się dzisiaj – spacerowiczów, którzy gdzieś tam się bezwiednie w tym obszarze znajdują. Nie będą oni karani, bo będziemy to odróżniać od działań świadomych i celowych polegających na zakłócaniu, niedopuszczaniu do polowań i do skutecznych polowań.

*(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Ale, panie ministrze.)*

Oczywiście będą też tłumiki wbrew temu, co dzisiaj słyszeliśmy, jest to też w przypadku skuteczności oczywistość, ale oczywistość reglamentowana, prawda? Nie jest tak, że cały Polski Związek Łowiecki, wszyscy myśliwi to dostaną na jakiejkolwiek okoliczności. Jest to ograniczone tym zadaniem i docelowo jest na dzisiaj złączone tylko z tym zadaniem, czyli redukcją populacji dzików.

Proszę państwa, przełomem jest fakt, że te dwa ministerstwa, tj. MSWiA i MON, weszły do gry – bardzo efektywnie. Na pytanie, gdzie jest to właściwe centrum... To już wyjaśniłem, ale koordynacja jest przecież konieczna, prawda? Więc skoro mówimy o wojewodach, że każdy z nich jest władczym i władnym szefem sztabu kryzysowego... Każdy wojewoda czy państwo wojewodowie mają swojego szefa, ponieważ tym szefem jest minister spraw wewnętrznych i administracji. Czyli ten system jest zamknięty i będzie działał bez najmniejszych niespodzianek, bo został bardzo starannie przemyślany.

Oczywiście jest również konieczna bioasekuracja myśliwych. O możliwości pokrywania kosztów, także tych dotyczących autostrad, już mówiłem.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński**

Szanowni Państwo! Wszystkie zobowiązania dotyczące odpowiedzi na piśmie, o które państwo posłowie prosili... To będzie oczywiście przez nas spełnione. Także te konkretne, których oczywiście w dużej mierze nie mogłem uwzględnić z braku czasu. Proszę wybaczyć, ale odpowiedziałem zbiorowo na ton komentarza (*Dzwonek*), na ton debaty, więc w tym sensie powinniście się państwo czuć usatysfakcjonowani, że powiedziałem bardzo szczerze i bardzo praktycznie w odniesieniu do tego, co tutaj usłyszeliśmy.

Myślę, że... Będzie po mnie występował pan przewodniczący, poseł wnioskodawca...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Szymon Giżyński:**

...który być może odniesie się do spraw szczegółowych, bo do niego też były pytania szczegółowe. Dziękuję.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: W trybie sprostowania.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.  
W trybie sprostowania pan poseł Jakub Rutnicki.  
Bardzo proszę.  
Czas – 1 minuta.

**Poseł Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Czy to nie jest tak... Pan mówi o tym, że zastosowaliście skuteczny wariant czeski i w powiecie wschowskim zostały dokonane odpowiednie ogrodzenia, wygradzenia i wirus się nie rozprzestrzenił. Tak nie jest.

Panie Ministrze! Działania były opieszale, nie było tych działań. Rolnicy byli przerażeni – przyjechałem do nich 2 tygodnie temu, do gminy Siedlec, czyli powiatu wolsztyńskiego – bo po prostu nie było konkretnych działań. To wszystko było za późno i jaki jest tego skutek? Wirus już jest na terenie Wielkopolski, jest na terenie powiatu wolsztyńskiego. Cały powiat wolsztyński jest strefą czerwoną. Takie są fakty.

Być może, gdyby te działania były podjęte od razu – od razu – rzeczywiście, może by się udało ograniczyć działanie tego wirusa. Mówię to w takim aspekcie, że za chwileczkę mamy powiat nowotomyski, powiat międzychodzki. Działania muszą być szybsze, bo jeżeli one będą tak powolne, to niestety stopniowo ten wirus się rozprzestrzeni. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pan minister.  
(*Głos z sali*: Ma 15 minut?)

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Szymon Giżyński:**

Panie Pośle! Przecież mówiłem i nie może pan zaprzeczyć temu, że postawiłem tezę, którą całkowicie można udowodnić, że robiliśmy wszystko, co mogliśmy zrobić w najkrótszym czasie. I każdy fragment tej roboty po 15 listopada tego dowodzi.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: No nie.)

Przecież nie mogliśmy tego stawiać w sierpniu czy w czerwcu.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Nie. Sam czas po tym jest...)

Robiliśmy wszystko, co mogliśmy robić w najkrótszym czasie i w największej skali działania. I to potwierdzam jeszcze raz, odpowiadając na pańskie pytanie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.  
Bardzo proszę, sprawozdawca komisji pan poseł Robert Telus.  
Bardzo proszę.

**Poseł Robert Telus:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Państwo Ministrowie! Zacznę od podziękowań. Dziękuję ministrom i służbom prawnym, które pomagały nam robić tę ustawę. Myślę, że – tak jak już mówiłem wcześniej – ta ustawa jest oczekiwana, i mam nadzieję, że wejdzie w życie jak najszybciej. Dlatego bardzo serdecznie dziękuję za pomoc w pisaniu tej ustawy.

Było kilka pytań. Może też będę próbował na niektóre odpowiadać blokowo. Kilku parlamentarzystów zarzuciło, że nie ma ministra Ardanowskiego, że nie ma pełnomocnika rządu do spraw walki z ASF-em.



**Posel Robert Telus**

To jest nieprawda. To też do pana posła Urbaniaka. Dobrze mówię nazwisko? Dobrze – Urbaniaka. Odpowiedzialny z ramienia rządu za walkę z ASF-em jest pełnomocnik rządu pan minister Szymon Giżyński, który jest na sali. Odpowiada za to, jest na sali i tą sprawą się zajmuje. Jest również grupa, jest powołany zespół międzyresortowy, jest również powołana grupa robocza, tak że to nie jest tak, że nie jest powołana. Myślę, że po prostu niektórzy posłowie mówili tak z niewiedzy, dlatego chcę to sprostować.

Jeżeli chodzi o pytania szczegółowe. Któryś z pierwszych posłów, nie mam tego zapisanego, nie wiem, czy nie poseł Ajchler, mówił o raporcie NIK-u. Tak, to jest prawda. Ten raport NIK-u był druzgocący, ale ten raport NIK-u robił pan prezes Krzysztof Kwiatkowski i robił go za 2014, 2015 i 2016 r. 2 lata rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego i jeden rok nasz. I on tam bardzo mocno powiedział, powiedział m.in. takie rzeczy, że ASF zagraża bezpieczeństwu żywności w Polsce. I to jest bardzo ważne. Trzeba jasno powiedzieć, że to jest bardzo ważne. I oczywiście tak dalej jest. ASF zagraża bezpieczeństwu żywności w Polsce i musimy z tym robić wszystko.

Miałem taki troszkę niedosyt. Mówię przede wszystkim do klubów Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Gdyby się słuchało np. posła Ajchlera... Mam wrażenie, że mówił: Dobrze, róbcie szybko, za późno. To trzeba robić, to trzeba. Ale koledzy i koleżanki z klubu pana Ajchlera mówią całkowicie co innego: Nie wolno wam strzelać do dzików. Pan Andrzej Rozenek brał udział w demonstracji i krzyczał bardzo mocno w czasie demonstracji, że PiS zabija dziki i że on jest przeciwko zabijaniu dzików. To przecież jest rozdwojenie jaźni. To czego w końcu chcemy?

Panie pośle – zwracam się do pana posła Ajchlera – trzeba to ustalić w klubie, czy jesteśmy za redukcją populacji dzika, bo jest to jeden z wektorów, czy nie jesteśmy. Tak samo jest w klubie Platformy Obywatelskiej. Poseł z Wielkopolski mówi: jest źle, róbcie szybko.

(Poseł Jakub Rutnicki: Bo jest źle.)

Trzeba robić. Niech pan powie swoim koleżankom. Ile koleżanek tu się wypowiadało przeciw tej ustawie, która stanowi krok? Niektórzy mówią, że to mały krok, niektórzy mówią, że za późno jest wprowadzana...

(Poseł Jakub Rutnicki: W całej Polsce...)

...ale to jest ustawa, która musi być wprowadzona i która pomaga. Powinniście w Koalicji Obywatelskiej ustalić, czy jesteście za redukcją dzika, czy jesteście przeciw.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale niech pan mnie nie poucza, to jest do sprostowania.)

Przecież te wypowiedzi pokazują, że tak naprawdę, jak was się słucha, nie wiadomo, o co chodzi, czy chcecie, czy nie chcecie. (Poruszenie na sali) Ciągłe mówimy o tej ustawie, drodzy państwo. Mówimy ciągle o tej ustawie.

Jeżeli chodzi o koszty zwalczania, bo padło takie pytanie, jakie są koszty, to drodzy państwo, w 2014 r. 16 mln, a już w 2017 r., gdy rządziło Prawo i Sprawiedliwość – 98 mln, natomiast w 2018 r. przewidziano 203 mln na walkę z ASF-em. Zobaczcie, 16 mln w 2014 r.

Poseł Urbaniak. Już o tej sprawie mówiłem. Chciałbym poinformować, bo wypowiedź była bardzo rozsądna, że pełnomocnik jest powołany, jest powołany międzyresortowy zespół.

Poseł Rutnicki. Też mówiłem, że jednak trzeba dogadać się w klubie co do tego, czego chcemy, czy tak chcemy, czy ta ustawa jest dobra i czy jest krokiem do przodu, czy ta ustawa jest zła, czy jesteśmy przeciwko, jak mówią niektóre koleżanki z klubu pana posła, które bardzo mocno atakują...

(Poseł Jakub Rutnicki: A u was też są różne zdania na ten temat?)

...i nawet – o czym powiedziałem – porównują...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani marszałek...

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Poseł Robert Telus:**

Niektóre posłanki na posiedzeniu komisji były przeciwne strzelaniu do dzików, redukcji dzika i porównywały człowieka do dzika. Drodzy państwo, to pokazuje, jak to działa w naszym środowisku. Nie mówię tego złośliwie, tylko chciałbym, żebyśmy razem stwierdzili ponad podziałami, że tę walkę trzeba stoczyć.

Były jeszcze pytania o populację dzika. W latach 80. populacja dzika w Polsce była w granicach 50–80 tys., w latach 90. – też poniżej 100 tys., a w 2008 r., w 2009 r., w 2010 r. – 200 tys. Dwa razy tyle.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Brawo!)

W tej chwili zmniejszamy, różne statystyki pokazują, że w tym momencie, już po odstrzałach, jest ok. 80–90 tys. To i tak jest za dużo i tej redukcji trzeba dokonać.

Kilku posłów powoływało się na badania i na wypowiedzi 1000 naukowców. Tak naprawdę to byli ci naukowcy, którzy w 2014 r. zakazywali strzelania do dzików. Minister ich posłuchał i ten zakaz wprowadził. To było w roku 2014. I to spowodowało taki duży wzrost. Tak naprawdę pod tą listą podpisało się pięciu naukowców, a resztę stanowili sygnatariusze, którzy tylko się podpisali. Nie 1000 osób, tylko 800, drodzy państwo. Gdybyście poczytali, to wiedzielibyście, że nie 1000 osób, tylko 800, i to sygnatariuszy, którzy pod tym pismem się podpisali. A pięciu naukowców. Drodzy państwo, mogę z tej mównicy powiedzieć, że tych pięciu naukowców, którzy spowodowali wzrost populacji dzika w Polsce, bo w 2014 r. zakazano strze-

**Posel Robert Telus**

lania do dzików, bierze m.in. odpowiedzialność za takie właśnie decyzje, a wy dzisiaj jeszcze ich cytujecie. Jak można?

Posel Dyduch mówił o tym, że wszyscy. Zgadzam się w 100%. Tak jest, to nie jest sprawa tylko myśliwych, to nie jest sprawa tylko tych funkcjonariuszy, których angażujemy w te polowania, to jest sprawa nas wszystkich: i naukowców, i hodowców, i rolników. Nas wszystkich to jest sprawa. I tu się zgadzam z posłem Dyduchem, mimo że jest z Lewicy, co do tego, że tak jest. Wszyscy musimy zaangażować się w tę sprawę. Profilaktyka to jest nasza wspólna sprawa.

Posel Kaczmarczyk. Co by było, gdyby w roku 2014... Drodzy państwo, co by było? Mamy przykład sytuacji w Czechach. W Czechach zamknięto obszar, na którym stwierdzono ognisko, i wystrzelano te dziki, w sumie ogrodzono, i dzisiaj Czechy nie mają ASF-u. (*Poruszenie na sali*) Ja nie chcę odbijać piłeczki, że winna jest sytuacja z 2014 r., bo nie w tym rzecz, drodzy państwo. Ale tak by było, że gdybyśmy wtedy zwalczyli, to nie byłoby dzisiaj całej tej dyskusji, nie byłoby tej tragedii, która jest w polskim rolnictwie.

Posel Sachajko. Kolejny krok, ale małe kroki. Zgadzam się, że może małe kroki, zależy, jak ten krok mierzymy, bo są ludzie wyżsi i mają duże kroki i są niżsi i mają małe kroki, ale to jest krok do przodu, kolejny krok do przodu w walce z ASF-em, który stawiamy. Jeżeli ktoś to rozumie, to mówi, że jest to krok, a jeśli ktoś tego nie rozumie, to mówi, że jest to skandal, hańba i różne takie słowa, jakie tutaj padały.

O starych rekomendacjach powiedziałem.

Była mowa o wnioskach. Ponad 3,5 tys. wniosków no i wina ministra, że nie ma więcej. Drodzy państwo, to przecież rolnicy składają te wnioski. Ponad 3,5 tys. wniosków na 201 mln zł. Na te ponad 3,5 tys. wniosków wypłacono 201 mln zł.

Pani poseł Hanajczyk. Czy redukcja dzików nie zaszkodzi? Drodzy państwo, a czy redukcja hodowli trzody chlewnej nie zaszkodzi? Oczywiście, że bardziej zaszkodzi. Oczywiście, że człowiek nie powinien aż tak bardzo wchodzić w redukcję dzików. Drodzy państwo, rozmawiałem z wieloma mądrymi myśliwymi. Bo byli tacy myśliwi, którzy krzyczeli: nie wolno wam strzelać, co wy robicie, wystrzelacie wszystkie dziki. Ale rozsądni myśliwi, a jest ich większość w Polsce, z którymi rozmawiano, mówili: Oczywiście, że jest to ruch bardzo daleko idący, ale ta tragiczna sytuacja, jaka jest w tej chwili w Polsce, powoduje, że musimy to robić. Oni to wiedzą, myśliwi to czują i podchodzą do tego rozsądnie. Natomiast nie wszyscy politycy podchodzą do tego rozsądnie. Pytają, czy redukcja dzików nie zaszkodzi. A redukcja trzody chlewnej, a to gazowanie trzody chlewnej? Nie ważne czy prosiak, czy maciora, czy tucznik, trzeba zagazować, bo jest ognisko. Tego nie widzicie, drodzy państwo?

Pytanie pana posła Marka Matuszewskiego. W łódzkim do tego czasu wybito 7300, ponad 7300 dzików. W łódzkim jeszcze ogniska nie ma, i dzięki Bogu. Tak

jak powiedziałem, jest powiat piotrkowski, który jest drugim powiatem pod względem hodowli trzody chlewnej w Polsce. Ale powiem, drodzy państwo, żeby być prawdziwym, jeżeli chodzi o to, co mówię, że żółta strefa już weszła do łódzkiego. Chodzi o powiat skierniewicki, powiat rawski. Wczoraj po południu podano, że chodzi również o mój powiat, o powiat opoczyński. Strefa żółta, tzn. że tam nie ma jeszcze ASF, ale jest już zagrożenie dotyczące ASF. W moim powiecie opoczyńskim już ta strefa żółta jest, nad czym bardzo mocno ubolewam, bo mój powiat sąsiaduje, tak jak powiedziałem, z powiatem piotrkowskim, który jest dla mnie bardzo ważny w tym momencie, bo gdyby tam, nie daj Boże, ten wirus się pojawił, to będzie naprawdę zgrzyt.

Drodzy Państwo! Jeszcze jedna rzecz. Jestem hodowcą, również hoduję zwierzęta. Wiem, co to znaczy dla hodowcy, jeżeli widzi swoje martwe zwierzę. Niejednokrotnie widziałem, bo jeżeli człowiek hoduje zwierzęta, padnięcia zawsze są. Drodzy państwo, tu nie chodzi już o złotówkę, bo bardzo często część naszej sali, część opinii publicznej próbuje hodowców zepchnąć w ten margines złotówkowy: bo im chodzi tylko o pieniądze. Drodzy państwo, hodowca czuje tu, w sercu. (*Oklaski*) Jak jechałem na swój padok i widziałem padnięte źrebki albo inne zwierzę, to nie czułem pieniędzy. Wtedy się nie czuje środków. Hodowcy nie jest szkoda wydawać pieniędzy na weterynarza, bo to czuje. Jeżeli próbujecie zepchnąć rolników i hodowców w tę stronę, że chodzi tylko o złotówkę, to po prostu nie wiecie, nie rozumiecie, co to znaczy być hodowcą, takim prawdziwym hodowcą. Do tego podchodzi się z sercem, z wrażliwością, a nie wyłącznie z pieniędzmi. Może tak według siebie sądzicie.

Posel Paszyk prosił o działania w imieniu rolników. To są właśnie działania, drodzy państwo, kolejne działania. To nie są jedyne działania, patrzę w stronę pana posła Paszyka, które rozpoczęliśmy, które od początku prowadzimy. Tak jak powiedziałem, są środki, które wydajemy. Wydajemy ponad 200 mln zł rocznie na likwidację, na walkę z ASF. To jest mało? A ile wy wydawaliście? Znowu przepraszam, że mówię „wy”, bo nie chcę uderzać i zrzucać winy. Też biorę za to odpowiedzialność, bo jestem posłem 4 lata. Mam świadomość, że też biorę odpowiedzialność za to, co się dzieje. W 2014 r. było wydane 16 mln, a my wydajemy ponad 200 mln rocznie na walkę z ASF. Widzicie państwo różnicę? Widzicie chyba różnicę. Panie pośle, pan pyta o procedury. Są procedury likwidacji. W powiecie piotrkowskim, znowu podaję przykład powiatu piotrkowskiego, mam nadzieję, że mi wybaczą, że go ciągle podaję, są prowadzone co jakiś czas manewry, żeby być przygotowanym na ten temat. Starosta i tak naprawdę polityczny kolega, bo z PSL-u, co jakiś czas ze służbami organizuje manewry, żeby być przygotowanym, gdyby to przyszło.

(*Posel Krzysztof Paszyk*: Nie wszędzie jest tak dobrze.)

Wszyscy tam podchodzą do tego bardzo poważnie, wszyscy podchodzimy bardzo poważnie. I też polecam, żeby w innych powiatach do tego tak podchodzić, żeby być przygotowanym. Tak jak mówiłem, w wojewódz-

### Posel Robert Telus

twie łódzkim, ale przede wszystkim chodzi o powiat piotrkowski, w tej chwili zgłoszone jest 500 sztuk do odstrzału sanitarnego. To spowodowaliśmy wszyscy: i moja osoba, i wojewoda, i weterynarz wojewódzki pan Włodzimierz Skorupski. Wszyscy zadziałaliśmy. To jest kolejny odstrzał sanitarny. Tam nie ma jeszcze ASF. Dbamy o ten powiat, bo wiemy, jak bardzo jest dla nas ważny.

Posel Dolata. Powiem krótko: zgadzam się z tym, co powiedział poseł Dolata, w 100%.

Pani poseł Kwiecień, płot w Niemczech. Drodzy państwo, właśnie o tym mówiłem. W Niemczech potrafią o 800 tys. zredukować dziką. W Niemczech potrafią postawić 120 km płotu, bo ich nie stać. A wy to krytykujecie? Nie patrzę na pana posła. To są nasze działania. Im nie szkoda tych 800 tys. sztuk, bo wiedzą, że interes narodowy, interes hodowli jest ważniejszy niż kilka dzików w lesie. A niektórzy z was po prostu nie mogą tego zrozumieć.

Pani poseł Sowińska. Myślę, że nie będę się odnosił. Pani poseł również była w Piotrkowie na spotkaniu z rolnikami. Tam rolnicy, widziałem, tłumaczyli jej, że to jest bardzo ważna rzecz. Widzę, że pani poseł do dzisiaj tego nie rozumiała.

Było również pytanie, chyba posła Łopaty, jeżeli się nie mylę, ale nie zapisałem, o plany łowieckie. Drodzy państwo, do dziś wykonano 130% tych minimalnych planów, bo w planach określa się minimum, nie maksimum. (*Dzwonek*) Do dziś wykonano 130%. Rok łowiecki trwa do marca, zatem będzie dużo więcej.

Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Kończę już. To jest bardzo ważna sprawa dla polskiego rolnika, bardzo ważna sprawa dla polskiej hodowli trzody chlewnej, bardzo ważna sprawa dla naszej polskiej gospodarki. Proszę państwa, żebyśmy tę ustawę przegłosowali. Proszę również, żebyśmy wszyscy potraktowali tę sprawę bardzo poważnie, nie próbowali robić ideologii politycznej, co niektórzy próbują robić w przypadku tej ustawy, bo to szkodzi interesowi polskiego rolnika i interesowi Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W trybie sprostowania pan poseł Andrzej Rozenek.  
1 minuta.

Bardzo proszę.

(*Posel Robert Telus*: Ale pan poseł nie zabierał głosu.)

Ale wymienił go pan, panie pośle.

### Posel Andrzej Rozenek:

Pani Marszałek! Szanowny Panie Pośle! Wywołał mnie pan do głosu swoją arogancką wypowiedzią na

temat protestów. Panie pośle, rządziście 4 lata. Nie zrobiliście nic, żeby pomóc rolnikom w opanowaniu tej rzeczywiście tragicznej katastrofy, jaką jest wirus ASF. Dzisiaj próbujecie uczynić winnymi swoich zaniechań dziki, ale to nie dziki są winne. Pan prof. Andrzej Elżanowski, jest to naukowiec, wyraźnie wytłumaczył, że jedynie bioasekuracja jest skuteczną metodą na powstrzymanie tej zarazy. Ale gdyby pan, panie pośle, nie wierzył panu prof. Andrzejowi Elżanowskiemu, który, jak sądzę, jest trochę lepiej przygotowany od pana do tego tematu, to mamy praktyczne doświadczenie. To praktyczne doświadczenie dotyczy rządów poprzedników, kiedy ministrem rolnictwa był pan minister Marek Sawicki. W tym czasie ograniczono postępowanie tej zarazy (*Dzwonek*) do trzech powiatów właśnie dzięki bioasekuracji, a nie dzięki strzelaniu do dzików. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Ajchler.

1 minuta.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Trzeba więcej wilków. Wilki by zjadły te dziki.)

### Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Wróć do historii. Pamiętam to zdarzenie. Przywołałem występowanie ASF w Polsce... Nie wiem, czy pana nie było w tej grupie, ale przypomnę stwierdzenie: Ajchler nie skończył jeszcze ze zwalczaniem choroby Aujeszkiego, a już wymyślił sobie nową chorobę.

(*Posel Robert Telus*: Roman, to powiedział PSL, bo oni rządili wtedy.)

To było na początku, wtedy kiedy pokazało się pierwsze ognisko ASF w kraju. Pytałem o ten raport NIK. Mam pretensje do pana i do pańskiej ekipy o to, że kiedy prezes Kwiatkowski powiedział, co macie zrobić, wskazując także błędy innych, nie skorzystaliście z tego. O to są pretensje. Wystrzelanie dzików dzisiaj niewiele da. Trzeba podjąć te wszystkie działania, skomasować je i, jak to się mówi, zrobić wszystko w jednym. Wtedy jest szansa nie na to, że (*Dzwonek*) zlikwidujemy ASF, ale na to, że po prostu ta choroba nie będzie się rozprzestrzeniać i będzie czekać na szczepionkę.

### Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.



**Posel Romuald Ajchler:**

O tym nic nie pan powiedział. Ile pieniędzy na opracowanie szczepionki przeciwko tej chorobie... *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ostatnie sprostowanie.

Pan poseł Paszyk, klub PSL – Kukiz15.

Bardzo proszę.

1 minuta.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł wnioskodawca zarzucił mi, że czego ja chcę, przecież wszystko jest w porządku.

*(Poseł Robert Telus: Nic nie zarzucałem.)*

Panie Pośle! Prawda jest taka, że dzisiaj z wielkim spóźnieniem nadrabiam zaległości dotyczące zwalczania ASF i przeciwdziałania mu. Natomiast znowu nie robicie niczego z wyprzedzeniem. Mało jest dzisiaj mówione o tym, co czeka rolnika w momencie, kiedy ASF wejdzie do jego gospodarstwa. Dzisiaj przywołałem konkretne spotkanie w Śmieszku pod Czarnkowem, w północnej Wielkopolsce, gdzie kilkudziesięciu rolników dało jasny sygnał, mówiło: Powiedzcie nam, co będziemy robić, co nas czeka w momencie, kiedy ASF wejdzie do naszego gospodarstwa, kiedy zobaczymy, że ten ASF jest konkretnie w naszej chlewni? Tego nie robicie, a warto by było. To jest dobra rada, a nie atak, panie pośle – żebyśmy się rozumieli. *(Dzwonek)* Dziękuję, pani marszałek.

*(Poseł Robert Telus: Sprostowanie.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ ten punkt budzi wielkie emocje, a będziemy dalej procedowali nad tym w komisji, zamykam...

*(Poseł Robert Telus: Pani marszałek, ale muszę się odnieść do tego, co było.)*

To było sprostowanie. Będziecie panowie rozmawiać w komisji.

*(Poseł Robert Telus: To będzie nie w porządku. Ja bardzo spokojnie.)*

Nie, bo zaraz panowie się będą bili.

*(Poseł Robert Telus: Nie, ja naprawdę spokojnie.)*

1 minuta.

**Posel Robert Telus:**

Oczywiście, odpowiem tylko panu posłowi Rozenkowi. Bioasekuracja – oczywiście, że tak. Przecież ni-

gdzie nie powiedziałem, że redukcja dzików spowoduje, że ASF w Polsce całkowicie zginie. Jest to jeden z wektorów. Oczywiście, że tak. Mówiłem o tym, że pan Rozenek protestował przeciwko redukcji dzików. To był błąd. Pan wychodził i protestował. Pan poseł Ajchler mówił to samo.

Muszą być podejmowane wszystkie działania. Nie wyobrażam sobie, drodzy państwo, że jeżeli mam hodowlę w środowisku, gdzie w lesie wokół jest wirus ASF-u, dziki są chore, to stworzę tak szczelną hodowlę, że szczur nie przyniesie kawałka dzika do chlewni. Wiecie, jakie to będzie trudne? Wiecie, jakie to jest trudne? To nie będzie, tylko jest trudne. Bardzo trudno jest utrzymać bioasekurację w hodowli, jeżeli w środowisku wirus już jest. To jest po prostu trudne. Dlatego trzeba podejmować działania wspólne. Chodzi i o redukcję dzików *(Dzwonek)*, i o bioasekurację, i oczywiście o naukowe badania nad szczepionką. Wspólne działania – do tego zachęcam. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 45 i 45-A).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Marcina Romanowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Romanowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony przez rząd projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw stanowi odpowiedź na liczne formułowane od lat postulaty podmiotów praw własności intelektualnej, przedsiębiorców, również przedstawicieli organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi oraz na doktryny dotyczące wprowadzenia do polskiego wymiaru sprawiedliwości sądów wyspecjalizowanych w zakresie własności intelektualnej.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski**

Rosnąca z roku na rok ilość spraw z zakresu własności intelektualnej, ich znaczenie z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, a także skomplikowanie pod względem prawnym wymaga, aby ich rozpoznanie zostało powierzone wyspecjalizowanym jednostkom. Projekt ma na celu stworzenie w ramach sądownictwa powszechnego, tj. w wybranych czterech sądach okręgowych i dwóch sądach apelacyjnych, odrębnych jednostek organizacyjnych, wydziałów zajmujących się sprawami z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych, własności przemysłowej oraz powiązanych z nimi spraw dotyczących nieuczciwej konkurencji. W ramach istniejącej struktury sądownictwa projekt umożliwi tym samym specjalizację sędziów w zakresie własności intelektualnej.

Istotą przedkładanego projektu jest także wprowadzenie ujednoliconych zasad postępowania w sprawach z zakresu własności intelektualnej, które znalazły wyraz w projektowanych instytucjach: po pierwsze, zabezpieczenia środka dowodowego, po drugie, wyjawienia lub wydania środka dowodowego oraz po trzecie, wezwania do udzielania informacji. Przepisy procesowe wraz z przepisami normującymi kognicję sądów orzekających w sprawach własności intelektualnej stanowią rdzeń projektowanej nowelizacji.

Projekt wprowadza w sprawach własności intelektualnej przymus reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, z wyjątkiem spraw, których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20 tys. zł, oraz spraw, w których sąd zwolnił strony ze wskazanego obowiązku. Przyczyni się to do szybkości postępowania zarówno w zakresie lepszej koncentracji materiału dowodowego, jak i w zakresie wskazywania podstawy prawnej dla zgłaszanych żądań, co w sprawach własności intelektualnej ma znaczenie z uwagi na możliwą wielość podstaw ochrony danego dobra.

W ramach postępowania w sprawach własności intelektualnej projekt przewiduje dwa szczególne rodzaje powództwa, tj. powództwo wzajemne oraz powództwo o ustalenie, że określone czynności nie naruszają określonego patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji. W zakresie rozwiązań dotyczących powództwa wzajemnego projekt wzoruje się na przepisach Unii Europejskiej odnoszących się do innego znaku towarowego.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozostaję w przekonaniu, że wobec dużego obecnie rozproszenia spraw z zakresu szeroko rozumianej własności intelektualnej oraz ich specyfiki proponowane w projekcie rozwiązania przyczynią się do ich koncentracji w sprofilowanych sądach oraz stworzą odpowiednie warunki do kształtowania się wyspecjalizowanej kadry w tym zakresie.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie przedstawionego projektu. Rząd ma nadzieję na szybkie i efektywne procedowanie nad nim w Izbie. Bardzo dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Marek Ast złożył swoje oświadczenie na piśmie\*).

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Piekarska, Koalicja Obywatelska.

## **Poseł Katarzyna Maria Piekarska:**

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie przedłożonego projektu ustawy.

Członkowie mojego klubu zawsze wspierają projekty mające na celu wdrożenie prawa Unii Europejskiej do polskiego porządku prawnego, szczególnie gdy dotyczą one udoskonalenia systemu sądownictwa i egzekwowania prawa w tak ważnej dla polskiej tożsamości kulturowej i naukowej dziedzinie, jaką są prawa własności intelektualnej. Zresztą rzeczywiście jest tak, jak był uprzejmy powiedzieć pan minister, że w tym projekcie wyrażone są postulaty, które od dawna były prezentowane przez różnego rodzaju organizacje zajmujące się szeroko rozumianym prawem własności intelektualnej.

Potrzeba innowacyjności i rozwijający się w olbrzymim tempie rynek cyfrowy przenoszą w znacznym zakresie kreatywność, twórczość i naukę w świat Internetu i technik cyfrowych. Ten świat przyniósł zmiany w postaci znacznych zasobów aktywności ludzkiej w przestrzeni działań kreatywnych, a jednocześnie dostarczył narzędzi dystrybucyjnych, tak że przysłowiowy Kowalski stał się nie tylko twórcą, ale również otrzymał narzędzie do publikacji i rozpowszechniania swojej twórczości. Wspomnę tu tylko o blogach internetowych, filmach na YouTube czy zdjęciach na Instagramie. Twórczy charakter dzisiaj mogą mieć nawet tzw. tweety.

Ten projekt jest bardzo ważny, ponieważ przed Sejmem tej kadencji stoi również implementacja innego ważnego uchwalonego w tym roku w Unii Europejskiej prawa, tj. dyrektywy o prawie autorskim i prawach pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym. Polska powinna ją wdrożyć do 7 czerwca 2021 r., a dyrektywa ta wprowadza mechanizmy, które mają umożliwić dystrybucję twórczości z uwzględnieniem proporcjonalnego udziału twórców w przychodach firm, w tym w szczególności cyfrowych gigantów nazwanych potocznie GAFA od pierwszych liter ich nazw.

Równie poważne wyzwania stawiają dwie uchwalone w 2019 r. nowelizacje prawa własności przemysłowej, m.in. rozszerzające pojęcie wynalazku. Zarówno znówelizowane prawo własności przemysłowej, jak i wkrót-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska**

ce znowelizowane prawo autorskie i prawa pokrewne będą przynosiły wiele nowych płaszczyzn sporów, które dla właściwego rozstrzygnięcia w celu zapewnienia skutecznych środków egzekwowania praw własności intelektualnej będą wymagały powszechnie dostępnych i wyspecjalizowanych sądów. Wyspecjalizowanych sądów, czyli takich sądów, z jakimi mamy do czynienia od lat 60. w Niemczech, czy trybunałem w Portugalii. Z tego względu stanowienie i właściwa organizacja specjalistycznych sądów, które będą w stanie zapewnić odpowiednie egzekwowanie praw własności intelektualnej, staje się dzisiaj bardzo ważnym zadaniem.

Podczas pierwszego czytania projektu rządowego ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 45, nasuwają się jednak wątpliwości, czy rzeczywiście projekt ustawy wystarczająco te potrzeby zabezpiecza. Na tym etapie wspomnę tylko o moich wątpliwościach, które budzi propozycja art. 7 nowelizacji, tj. zmiany art. 20 ustawy o sądach powszechnych, czy nie została naruszona zasada prawa dostępu do sądu. Zgodnie bowiem z załączonymi do druku nr 45 materiałami – wspominał też o tym pan minister – projektami rozporządzeń planowane jest utworzenie czterech sądów okręgowych i dwóch apelacyjnych.

Wydaje się, że dochodzenie praw np. z tytułu naruszenia prawa do wizerunku czy czynu nieuczciwej konkurencji drobnego przedsiębiorcy przez sąd pierwszej instancji oddalony o ponad 300 km – odległość np. między Suwałkami a Warszawą – w istocie może to prawo do sądu ograniczyć. A taka organizacja wymiaru sprawiedliwości, zamiast ułatwić egzekwowanie praw własności intelektualnej zgodnie z wymogami dyrektywy, może przynieść skutek wręcz odwrotny. Miałabym pewien inny pomysł, ale zaprezentuję go w trakcie prac komisji.

Ponadto z uwagi na nowatorską organizację specjalistycznych sądów w przedłożonym projekcie pragnę zwrócić uwagę szczególnie na istotną rolę kasacyjną Sądu Najwyższego. Uważam też, że z tego względu (*Dzwonek*) dla spraw własności intelektualnej powinna zostać obniżona – już kończę, pani marszałek – granica kwoty wartości sporu, dopuszczająca wniesienie skargi kasacyjnej, art. 398<sup>2</sup> k.p.c. Wydaje się, że dopuszczalność kasacji dla spraw własności intelektualnej powinna dotyczyć wartości sporu od 20 tys. zł, kwoty, powyżej której projekt zakłada wprowadzenie przymusu adwokackiego. Wydaje mi się, że mamy też jeszcze inne uwagi, ale przedstawimy je w trakcie prac komisji. W imieniu klubu rekomenduję, aby nad projektem pracować dalej z komisją. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewica.

**Posel Krzysztof Śmiszek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu koalicyjnego klubu Lewicy przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 45.

Projekt zakłada szereg zmian, jakich od lat domaga się środowisko i prawników praktyków, i profesjonalistów, ale także, co ważne, osób, które pracują w organizacjach zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Nasz klub z aprobatą przyjmuje w szczególności postulat utworzenia wyodrębnionych sądów cywilnych z zakresu prawa własności. Idea powołania takich sądów o tej specjalizacji jest tym bardziej pożądana, iż przepisów regulujących te kwestie jest po prostu coraz więcej, także na poziomie unijnym. Również rozwój technologii oraz – co z tym związane – powstawanie nowych, skomplikowanych relacji społecznych, gospodarczych, a także powstawanie nowych idei i dzieł nowego typu powoduje, że do sądów wpływa coraz więcej często niezwykle skomplikowanych do rozstrzygnięcia spraw, i to z pogranicza różnych dziedzin prawa. W myśl projektu w ramach sądownictwa powszechnego utworzone zostaną odrębne jednostki organizacyjne, które miałyby zajmować się sprawami z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych, ale także własności przemysłowej oraz powiązanych z nimi spraw dotyczących nieuczciwej konkurencji. Wydaje się, że takie rozwiązanie uporządkuje rozproszoną w obecnym stanie prawnym ochronę sądową tych praw. Przypomnieć też należy, że dziś ta ochrona jest przypisana różnym sądom: sądom powszechnym, sądom administracyjnym, a także jednemu z wyspecjalizowanych wydziałów Sądu Okręgowego w Warszawie. A zatem projekt spowoduje doprowadzenie do możliwie najszerszego zakresu kognicji tych wyspecjalizowanych sądów.

Tutaj słusznie projektodawcy podnoszą, że rozproszenie ochrony sądowej powoduje, że nie służy to możliwości wykształcenia odpowiednio przygotowanej kadry sędziowskiej, która w sposób profesjonalny mogłaby rozstrzygać te skomplikowane sprawy. Na pewno za pozytywną zmianę uznać należy rezygnację z istnienia obecnie wyodrębnionego sądu, który na zasadzie wyłączności rozstrzygał sprawy dotyczące unijnych znaków towarowych i wspólnotowych wzorów przemysłowych, czyli XIII Wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie, i przypisanie tego zakresu kognicji innym powoływanym na mocy ustawy sądom do spraw własności intelektualnej. Naszym zdaniem to przybliży sąd do obywatela i może przyczynić się do przyspieszenia procedowania przez sądy tych spraw. Pozostawienie sądowi warszawskiemu właściwości dla tych spraw, które pozostają najbardziej skomplikowane, ma sprzyjać sprawności i szybkości postępowania, a także wypracowaniu spójnej linii orzeczniczej. My wierzymy, że może się to udać właśnie z uwagi na fakt odjęcia temu sądowi spraw z za-



## **Posel Krzysztof Śmiszek**

kresu unijnych znaków towarowych i wspólnotowych wzorów przemysłowych.

Tutaj pojawia się jedna ważna rzecz, o której powiedziała też pani posłanka Piekarska. Wstępnie planuje się utworzenie czterech wydziałów w sądach okręgowych: Gdańsk, Poznań, Lublin, Warszawa i dwóch wydziałów w sądach apelacyjnych: Poznań, Warszawa. Tutaj nasza wątpliwość – pewnie do rozwiania podczas rozmów w komisjach – czy tych sądów nie będzie po prostu za mało. Północ Polski nie jest do końca, powiedziałbym, obstawiona tymi sądami. Więc my proponujemy, żeby rozważyć jeszcze powiększenie liczby tych sądów. Można też pomyśleć o tym, żeby te sądy były także we Wrocławiu i w Krakowie. Szczególnie w Krakowie, gdzie na UJ-ocie jest silny ośrodek uniwersytecki, czyli Instytut Prawa Własności Intelektualnej, obecnie Katedra Prawa Własności Intelektualnej.

Jeszcze jedna kwestia. Zgodnie z projektem Sąd Okręgowy w Warszawie miałby być wyłącznie właściwy – i tutaj cytuję projekt ustawy – w sprawach dotyczących prawa własności przemysłowej, co oznaczałoby także właściwość w sprawach np. zapłaty za licencje. Wydaje się, że nie ma potrzeby obciążać sądu warszawskiego wyłącznością w takich kwestiach. Lepszą propozycją byłaby regulacja przyznająca wyłączność w sprawach własności intelektualnej dotyczących ochrony programów komputerowych, wynalazków, wzorów użytkowych, topografii układów scalonych, odmian roślin oraz tajemnic przedsiębiorstwa o charakterze technicznym. Ale o tym możemy porozmawiać w komisjach.

Projektodawcy słusznie zakreślili także właściwość tych sądów w odniesieniu do zagadnień granicznych, takich jak chociażby ochrona dóbr osobistych z prawa cywilnego, podlegających komercjalizacji. Jako wyznacznik właściwości sądu własności intelektualnej w zakresie ochrony dóbr osobistych projektodawca przyjął związek tej ochrony z komercyjnym wykorzystaniem dobra osobistego lub z działalnością naukową albo wynalazczą podmiotu, który poszukuje ochrony prawnej. Projekt raz mówi o sprawach dotyczących spraw własności intelektualnej, a raz o sprawach o naruszenie. Tutaj naszym zdaniem, zdaniem naszego klubu, powinniśmy doprecyzować i ujednolicić terminologię.

I ostatnia jedna bardzo ważna rzecz. (*Dzwonek*) Projekt ustawy wprowadza przymus adwokacki. Tutaj może być sprawa dyskusyjna i liczymy na dobrą dyskusję w komisjach sejmowych. Z jednej strony przymus adwokacki profesjonalizuje postępowanie przed sądami, ale z drugiej strony być może, a nawet na pewno, zwiększy koszty postępowania.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

## **Posel Krzysztof Śmiszek:**

I ostatnia rzecz. Projekt z druku nr 45-A, ta wrzutka dotycząca wydziałów egzekucyjnych. Naszym zdaniem nijak ma to się do materii tego projektu. Wydaje się, że lepsze byłoby po prostu opracowanie odrębnego projektu ustawy. To naprawdę jakoś nie trzyma się ze sobą.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję. Bardzo dziękuję.

## **Posel Krzysztof Śmiszek:**

Natomiast chcę w imieniu klubu Lewicy powiedzieć, że popieramy ten projekt ustawy, ale też wnosimy o skierowanie go do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jak również do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Bardzo dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk złożył swoje oświadczenie na piśmie\*).

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

## **Posel Dobromir Sośnierz:**

Koło Konfederacji będzie głosowało przeciwko temu projektowi ustawy, choć nie wszyscy z tych samych powodów. Przedstawię powody, dla których ja będę głosował przeciwko. Nie muszą one odzwierciedlać powodów, dla których wszyscy nie będą zgadzać się na tę ustawę.

Prawa autorskie to są tak naprawdę dwie instytucje, to jest z jednej strony uznanie autorstwa, a z drugiej strony autorskie prawa majątkowe. O ile uznanie autorstwa nie budzi wątpliwości, jest to po prostu fakt, że ktoś jest autorem i należy mu to przyznać, a ten, kto utrzymuje coś innego, przypisuje sobie autorstwo, po prostu posługuje się fałszem, kłamstwem, o tyle autorskie prawa majątkowe to w rzeczywistości forma monopolu na powielanie pewnego stanu rzeczy. Te prawa błędnie są nazwane własnością intelektualną. W rzeczywistości nie jest to żadna własność, a kopiowanie nie jest żadną kradzieżą. Jest to w rzeczywistości prawo konkurencyjne wobec własności. Oparte jest na pewnych arbitralnych rozstrzygnięciach, wymusza daleko idące regulacje stanowiące ciągle źródło zagrożenia dla wolności słowa, czego przykładem jest tzw. ACTA 2, dyrektywa o prawach autorskich na jed-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Dobromir Sośnierz**

nolitym rynku cyfrowym, którą będziemy wdrażać i do której ten akt zapewne jest już przygrywką.

Prawo autorskie to jest dżungla przepisów, bardzo arbitralnych i uznaniowych. Od tych uznaniowych przepisów są arbitralne wyjątki, od tych wyjątków jeszcze bardziej arbitralne wyjątki, a nawet wyjątki od wyjątków od tamtych wyjątków. Jeśli zagłębimy się chociażby w tę wspomnianą dyrektywę Parlamentu Europejskiej, to tam są takie konstrukcje wielopiętrowych wyjątków. Jest to całkowicie nieintuicyjna, uznaniowa konstrukcja, która wymusza daleko idące regulacje. I właśnie dyrektywa Parlamentu Europejskiego jest przykładem, jak poświęca się wolności obywatelskie, wolność słowa dla zwiększenia zysków koncernów medialnych. Nie będę popierał niczego, co wzmacnia tę patologię, za jaką uważam obecny system praw autorskich.

Ponadto uważam, że przymus adwokacki, o którym wspomniano wcześniej, również jest niewłaściwy. Każdy powinien mieć prawo decydowania, czy chce bronić się sam, czy przy pomocy adwokata.

Z tego powodu i z innych powodów Konfederacja będzie głosowała przeciwko.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsza pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy nie jest z gruntu zły, aczkolwiek zawiera pewne ograniczenia kompetencyjne dotyczące sądów. Chce mianowicie powierzyć jedynie czterem sądom kompetencje do orzekania w sprawach sporów dotyczących własności intelektualnej. Mówi się o tym w uzasadnieniu tego projektu. Mają to być Sądy Okręgowe w Warszawie, Gdańsku, Lublinie i Poznaniu. Takie rozwiązanie budzi wątpliwości. Dlaczego? Ponieważ narusza prawo do sądu. Wiąże się to dla stron postępowania z istotnymi wydatkami. Obywatele mieszkający w miejscowościach oddalonych od dużych ośrodków będą mieli problem z dotarciem, z dojechaniem do tych sądów. Polacy są coraz bardziej innowacyjni i tworzą coraz więcej dóbr intelektualnych. Będą więc mieli ograniczony dostęp do dochodzenia ochrony swoich praw, a przecież spory autorskie dotyczą głównie młodych ludzi.

Proszę również (*Dzwonek*) zauważyć, że wyłączną kompetencję do rozpoznawania spraw dotyczących

ochrony programów komputerowych ma mieć Sąd Okręgowy w Warszawie. To również główna sfera działalności ludzi młodych.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Wszystkie te sprawy będą trafiały do jednego sądu. Czy nie jest zasadne utworzenie takich sądów w każdym mieście, w którym siedzibę ma sąd apelacyjny? Jest ich w kraju 11. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej, Lewica.

**Posel Monika Falej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam zwrócić uwagę przede wszystkim na tzw. przymus adwokacki. Każdy ma prawo do sprawiedliwego, jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jednak jest jeszcze jedna kwestia, która powinna być brana pod uwagę: koszty. Czy w takim razie nie ma obaw, że rozwiązanie wprowadzi ograniczenie w dostępie do sądu? I czy nie ograniczy to też właśnie ze względu na koszty? Dlatego chciałam się dopytać, jaka jest przyczyna takiego zapisu i czy braliście państwo pod uwagę to, czy koszty, jakie będą musiały ponosić strony, nie będą właśnie tym ograniczeniem w dostępie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Marcina Romanowskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Romanowski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o pytania czy uwagi pani poseł Katarzyny Piekarskiej w odniesieniu do art. 7, czyli w odniesie-

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski

niu do prawa do dostępu do sądu, ale też o wątpliwości przewijające się w innych uwagach szanownych państwa, to powiem w ten sposób, że analizowaliśmy tutaj wpływ spraw do sądów. Związane jest to właśnie z ilością spraw, które faktycznie wpływają do poszczególnych sądów. Są sądy, do których w ciągu roku nie wpływa żadna sprawa tego typu. Warto też zwrócić uwagę, szanowni państwo, że, po pierwsze, te wskazane lokalizacje to są na razie propozycje. My będziemy oczywiście to dalej analizować, chociażby po spłynięciu danych z tego roku. Warto też zwrócić uwagę na jedną rzecz: ustawowo uregulowana jest tylko ta właściwość Sądu Okręgowego w Warszawie, natomiast jeśli chodzi o pozostałe sądy, sądy apelacyjne i okręgowe, to delegacja jest tutaj w rozporządzeniu i w związku z tym to też może ulec zmianie, zwiększeniu w zależności od rozwoju sytuacji i na podstawie analiz, które będą w trakcie funkcjonowania, mam nadzieję, po uchwaleniu przez Wysoką Izbę tego projektu i przyjęciu rozporządzenia, jak będzie ten system funkcjonował.

Jeżeli chodzi też o taką wątpliwość natury konstytucyjnej dotyczącą dostępu do sądu, to tutaj rzeczywiście mamy do czynienia z wyważaniem, bo z jednej strony mamy wyzwanie w postaci specjalizacji, a z drugiej strony tego dostępu i siłą rzeczy specjalizacja wymaga pewnego zawężenia. Tak jak mówię, ilość tych sądów okręgowych – cztery – to jest propozycja, którą teraz przedstawiamy w projektowanym rozporządzeniu, ale to może ulec zmianie, zwiększeniu w sytuacji, kiedy tych spraw byłoby rzeczywiście istotnie więcej i gdyby to zróżnicowanie czy zmiany nastąpiły również w wymiarze terytorialnym, jeżeli chodzi o wpływ spraw. Tak że wychodząc też naprzeciw temu zagadnieniu, ta lokalizacja została wskazana jako do ustalenia ostatecznego w rozporządzeniu.

Jeżeli chodzi o drugą uwagę pani poseł Piekarskiej, czyli dotyczącą granicy kwoty dopuszczającej kasację, to oczywiście też jesteśmy tutaj otwarci na dyskusję w trakcie procesu legislacyjnego. To nie jest taka nasza ostateczna propozycja, przy której będziemy się upierać.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Krzysztofa Śmieszka, to w pierwszej sprawie, myślę, zgadzamy się tutaj z panem posłem. Mianowicie jest dokładnie takie brzmienie przepisu – to jest projektowany art. 479<sup>90</sup> § 2. Czyli rzeczywiście sąd okręgowy, tak jak pan poseł postulował, będzie właściwy w sprawach własności intelektualnej dotyczących programów komputerowych, wynalazków, wzorów użytkowych, topografii, układów scalonych, odmian roślin oraz tajemnic przedsiębiorstwa o charakterze technicznym. Więc myślę, że tutaj było jakieś nieporozumienie.

Jeżeli chodzi o te różnice pojęciowe, spory o własność intelektualną, o naruszenie własności intelektualnej, to one wynikają, jak sądzę – przepraszam, nie zanotowałem wszystkich przepisów, na które pan poseł się powoływał – z faktu, że pojęcie sprawy o wła-

sność intelektualną obejmuje oprócz spraw o naruszenie również sprawy o ustalenie czy zapłatę. Więc tutaj są te różnice pojęciowe, ale jeżeli tam się wkraśla jakaś pomyłka natury techniczno-legislacyjnej, to oczywiście ona zostanie skorygowana, ale wydaje mi się, że tak nie jest.

Jeżeli chodzi o przymus adwokacki, przymus pełnomocnika, mówiąc ogólniej, to mamy tutaj oczywiście możliwość zwolnienia i też jest ta granica 20 tys. zł. Jeżeli chodzi o przymus adwokacki, to rzeczywiście był on przedmiotem licznych dyskusji na etapie uzgodnień tego projektu, podkreślę, uzgodnień bardzo obszernych. Myślę, że wszystkie podmioty zainteresowane zostały skonsultowane i wysłuchane. Taka jest też przynajmniej opinia środowiska. Stało na takim pewnym kompromisie, który wydaje się satysfakcjonujący. Z jednej strony mamy bowiem wymóg zagwarantowania również sprawności postępowania i praw stron, bo to są bardzo często sprawy niezwykle skomplikowane, jeśli chodzi o ich wymiar prawny. Strony bardzo często nie zdają sobie przecież sprawy, jakie konkretne roszczenia im przysługują. Z drugiej strony mamy możliwość zwolnienia, jeżeli wnioskuję o to strona, czy też sąd może uznać to również z urzędu, np. wskazując czy biorąc pod uwagę fakt, że podmioty branżowe, które dysponują wykwalifikowanymi pracownikami, w rzeczywistości nie potrzebują tego przymusu, nie potrzebują pełnomocnika.

Jeżeli chodzi o ostatnią uwagę pana posła Śmieszka w zakresie wydziałów egzekucyjnych, to rzeczywiście to jest taka drobna regulacja, która wiąże się z tym o tyle, że wprowadzamy tutaj fakultatywność innego typu wyspecjalizowanych wydziałów egzekucyjnych, uznając, że obligatoryjność, która była przewidziana we wcześniejszych rozwiązaniach, została uznana po analizach za nadmierną i zbędną. W związku z tym proponujemy wprowadzenie uprawnienia dla prezesa sądu, który będzie decydował, czy tego typu wydział jest potrzebny czy nie jest. Związek jest właśnie tego typu z pozostałą regulacją. Natomiast zakres czy obszerność tej wprowadzanej w formie autopoprawki regulacji jest tak niewielka, że wydawało się, że wszczynanie drobnego procesu legislacyjnego jest bezzasadne.

Jeżeli chodzi o uwagi pana posła Dobromira Sośnierz, to cóż, są to oczywiście takie, rzekłbym, wręcz filozoficzno-prawne rozważania dotyczące sensu własności. One niewątpliwie są ciekawe i nie ukrywam też, że dla mnie jako osoby ze środowiska akademickiego są niezwykle interesujące i ważne. Warto się nad tym zastanowić. Natomiast tutaj powiedziałbym tyle: nie chciałbym tego typu rozważań prowadzić w momencie, kiedy mówimy o projekcie, który nie ma charakteru materialno-prawnego, tylko procesowy i kompetencyjny. Jeżeli można, to pozostanę przy takiej uwadze.

Jeżeli chodzi o dwa pytania pani poseł Kozłowskiej, to rzeczywiście one dotyczyły również tego zagadnienia związanego z dostępem do sądu. Myślę, że już odpowiedziałem na to pytanie.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski**

Podkreślę jeszcze raz, że tylko Warszawa jest przewidziana jako ten obowiązkowy sąd. Zresztą tutaj mieliśmy dotychczas też właśnie wyłączność, jeżeli chodzi o znaki unijne, a teraz dochodzą również znaki techniczne, więc wydaje się, że to uzasadnienie jest i nie stanowi to w żaden sposób pogorszenia dostępu do wymiaru sprawiedliwości, a w pozostałym zakresie, powtórzę, jest delegacja do rozporządzenia. Nie jest rozstrzygnięte. To będzie jeszcze analizowane, które lokalizacje, jeżeli chodzi o te sądy. Jest też możliwość zwiększenia, jeżeli analizy pokażą, że jest to konieczne.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to myślę, że również odpowiedziałem, odnosząc się właśnie do wyjątków od przymusu adwokackiego, czyli granica 20 tys. zł i również możliwość wnioskowania o wyłączenie spod tego przymusu. Również sąd może zrobić to z urzędu i też oczywiście można wnioskować o pełnomocnika z urzędu na ogólnych zasadach wynikających z Kodeksu postępowania cywilnego.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o dodatkowe skierowanie projektu ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, druk nr 103.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (druk nr 46).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Janusza Cieszyńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu rządu mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Szanowni państwo, głównym zadaniem, które ma zrealizować przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia projekt, jest wzmocnienie Państwowej Inspekcji Sanitarnej, która jest najważniejszą instytucją dbającą o zdrowie publiczne. Jest instytucją zatrudniającą ok. 16 tys. osób. Jest instytucją, która jest obecna w życiu każdego z nas, można powiedzieć, że od chwili narodzin aż do śmierci.

Szanowni Państwo! Inspekcja sanitarna dzisiaj funkcjonuje w formule, w której minister zdrowia powołuje i odwołuje głównego inspektora sanitarnego, czyli tego kierującego urzędem na poziomie centralnym, wojewodowie wspólnie z głównym inspektorem sanitarnym powołują inspektorów wojewódzkich, natomiast jeżeli chodzi o inspektorów powiatowych, są oni powoływani przez starostów.

Głównym celem projektu ustawy jest zmiana tego stanu rzeczy poprzez wprowadzenie pionizacji w celu podniesienia efektywności działania Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W wyniku tej zmiany za powołanie powiatowego inspektora sanitarnego odpowiadać będzie inspektor wojewódzki, który będzie z kolei powoływany na wniosek głównego inspektora sanitarnego przy aprobacie wojewody.

Szanowni Państwo! Proponowana przez nas zmiana powinna doprowadzić do tego, czego od wielu lat w swoich wystąpieniach oczekują od ministra zdrowia i głównego inspektora sanitarnego przedsiębiorcy, czyli do ujednolicenia orzecznictwa i sposobu funkcjonowania inspekcji na terenie całego kraju. To jest niezwykle istotne, ponieważ pewność, jeżeli chodzi nie tylko o treść przepisów, ale też o praktykę ich stosowania, należy do podstawowych oczekiwań, które wobec całego rządu formułują wszystkie organizacje przedsiębiorców.

Proponowana przez nas zmiana uzyskała także poparcie organizacji reprezentujących inspektorów sanitarnych, czyli można powiedzieć, że zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz organizacji płyną pozytywne głosy wobec modelu, który został przyjęty w tym projekcie przez rząd.

Oprócz tej zmiany projekt przewiduje powołanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Wojskowej Inspekcji Sanitarnej. Może nawet nie tyle przewiduje ich powołanie, ponieważ te instytucje już dzisiaj funkcjonują, ile doprecyzowuje zasady ich funkcjonowania. One będą tożsame, jeżeli chodzi o takie ogólne zasady, z tymi, które rządzą funkcjonowaniem Państwowej Inspekcji Sanitarnej, z tą jednakże niezwykle istotną różnicą, że Wojskowa Inspekcja Sanitarna oraz inspekcja sanitarna Ministerstwa Spraw We-

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński**

wewnętrznych i Administracji posiadają ekspertów właściwych właśnie do tych dziedzin życia. W naszej ocenie jest to sposób, który jeszcze bardziej wzmocni te instytucje i pozwoli im na sprawniejsze niż do tej pory funkcjonowanie.

W imieniu rządu uprzejmie proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu, który jest oczekiwany przez stronę społeczną, który jest oczekiwany przez samych inspektorów sanitarnych. Zależy nam na tym, aby polscy przedsiębiorcy w kontaktach z inspekcją sanitarną mieli ułatwioną współpracę, mieli większe możliwości i aby dzięki temu prowadzenie działalności gospodarczej czy ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej – co od samego początku jest jednym z głównych celów rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego – stało się w tym aspekcie możliwe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji na tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Tomasz Latos, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Tomasz Latos:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Pamiętam, że kiedy wprowadzono zmianę, bodajże w roku 2010, dość szybko, przynajmniej my w środowisku pracującym w Komisji Zdrowia, mieliśmy pewne wątpliwości, czy te zmiany poszły we właściwą stronę. Dość często zdarzały się sytuacje, również przy okazji dyżurów poselskich czy też naszych prac w komisji, kiedy wyraźnie było widać, że siłą inspekcji, w tym przypadku siłą inspekcji sanitarnej, jest to, że ma ona pionową strukturę, pewną niezależność i dzięki temu może w sposób skuteczny egzekwować różne działania, do których dochodzi w takim czy innym powiecie, niezależnie od tego, jaka opcja polityczna w danym miejscu rządzi. Już wówczas, można powiedzieć, kilka lat po tamtej zmianie, pojawiły się takie głosy, że warto jednak wrócić do tego tematu i dokonać stosownej korekty, aby tę pionizację przywrócić. Ten projekt idzie właśnie w tym kierunku, który był dyskutowany już od dawna, a który przez jakiś czas, przez kilka lat, nie był realizowany, pewnie z bardzo różnych powodów. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że nikt samorządowcom, nikt samorządom niczego nie odbiera, wręcz przeciwnie, uczciwym przedsiębiorcom, mądrym samorządowcom daje pewien do-

datkowy oręż w formie niezależnej instytucji, niezależnej inspekcji, która będzie mogła w sposób mądry, dobry i skuteczny przeprowadzać kontrole.

My często, szanowni państwo, spoglądamy na to, co dzieje się na świecie, co dzieje się w innych krajach europejskich, pewnie w przypadku służby zdrowia robimy to nawet częściej niż w innych dziedzinach. I można powiedzieć już po wielu latach, po 30 latach transformacji, że nie wszystko, co później było odwzorowywane i przenoszone do Polski, było modelem rzeczywiście lepszym i bardziej skutecznym. O ile pewne zmiany organizacyjne, dotyczące tej głównej części, związane z ochroną zdrowia, z pewnością warte są rozważenia, z pewnością warte są analizy i wdrożenia w Polsce, to inspekcja sanitarna jest przykładem tego, że można realizować pewne ważne dla państwa zadania lepiej, niż jest to realizowane w innych krajach.

Jeśli chodzi o zdarzenia, o których nieraz słyszeliśmy, gdy poszukiwano ogniska zagrożenia w krajach nawet starej Unii, śmiało mogę powiedzieć, i odwołuję się tutaj nie tylko do czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, gdyż rozmawiałem z głównym inspektorem sanitarnym, że również za czasów poprzedniej koalicji rządzącej, kiedy były określone zdarzenia, np. w Niemczech, inspektor sanitarny mówił to otwarcie, w Polsce skuteczność, szybkość wykrycia byłaby dużo wyższa, bo my po prostu pod tym względem mamy lepsze doświadczenie, jesteśmy lepiej zorganizowani.

W związku z tym warto dać dodatkowy instrument, warto dać dodatkową możliwość poprzez budowanie niezależności powiatowych inspektorów po to, aby mogli skutecznie dla mieszkańców, w imieniu mieszkańców, nie tylko w imieniu głównego inspektora sanitarnego, ale właśnie w imieniu lokalnej społeczności skutecznie zabiegać o to bezpieczeństwo, często zupełnie podstawowe, a niekoniecznie do końca zrozumiałe przez różnych lokalnych decydentów. To jest również dobre rozwiązanie dla tych dobrych, uczciwych pracodawców, o czym mówił pan minister.

Dlatego, szanowni państwo, dlatego, Wysoka Izbo, mam zaszczyt, mówiąc w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, poprzeć ten projekt i oczywiście czekamy na skierowanie go do Komisji Zdrowia celem dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Rajmund Miller, Koalicja Obywatelska.

## **Poseł Rajmund Miller:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt

**Posel Rajmund Miller**

przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inspekcji sanitarnej.

Szanowni Państwo! Mój przedmówca mówił o pewnym logicznym uzasadnieniu zmian w tej ustawie, czyli podległości pionowej. To owszem ma wpływ na zwiększenie skuteczności, jeśli chodzi o sposób organizacji oraz zabezpieczenie przepływu informacji. Jednocześnie w tej ustawie mamy zastrzeżenia do wielu zapisów. Naszym zdaniem uprawnienie głównego inspektora sanitarnego do powoływania inspektorów wojewódzkich i inspektorów powiatowych stanowi pewnego rodzaju zagrożenie wynikające z nieciekawych doświadczeń z poprzednich 4 lat rządów PiS-u, gdyż na te funkcje mogą być powoływani ludzie z klucza partyjnego, co nie będzie dawało gwarancji niezależności inspektorów, którzy dotąd byli powoływani na zasadzie konkursu. Bardzo poważne zastrzeżenie stanowi to, że pracownicy stacji powiatowych będą pracownikami stacji wojewódzkich. Otóż dzisiaj, przy problemie niedofinansowania zarówno służby zdrowia, jak i oczywiście sanepidu, istnieje też zagrożenie, że w sytuacji braku środków pierwsze redukcje, pierwsze likwidacje laboratoriów itd. nastąpią w stacjach powiatowych, co będzie stanowiło istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowia publicznego i sanitarnego w terenie.

Proszę państwa, niestety opinia, która wpłynęła z BAS-u, również świadczy o tym, że ustawa jest przygotowana niestarannie i nierzetelnie. Proszę państwa, BAS, zresztą tak jak pan poseł, twierdzi, że ta ustawa powinna być przedmiotem dalszych prac legislacyjnych. Projekt zakłada to, o czym państwu mówiłem w tej chwili.

Panie Pośle! Nie jest tak, że ta ustawa nie pozbawia samorządów możliwości wpływu na bezpieczeństwo sanitarno-epidemiologiczne. Będziemy się domagać zmiany, bo uchylacie tutaj państwo art. 12a ust. 3b, w którym była mowa właśnie o tym, że wójtowie, burmistrzowie czy starostowie mogą domagać się od stacji sanitarno-epidemiologicznej podjęcia pewnych działań. Dzisiaj państwo tym zapisem pozbawiacie ich tej możliwości. Czyli jest wręcz odwrotnie, nie będą oni mieli możliwości zwrócić się do sanepidu o zabezpieczenie, wykonanie pewnych działań. Natomiast sanepid będzie mógł egzekwować, wymagać od tych instytucji działań sanitarno-epidemiologicznych. A więc to jest niezupełnie tak.

Następnym zastrzeżeniem jest to, że państwo w tej ustawie pomieszało różne przepisy. Do ustawy o opiece inspekcji sanitarno-epidemiologicznej wprowadzacie zapisy dotyczące szczególnych, resortowych inspekcji, które nie powinny być w tej ustawie. Chodzi tu o inspekcje zarówno w MSWiA, jak i w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Takie są dzisiaj zastrzeżenia Biura Analiz Sejmowych do tej ustawy. Tych zastrzeżeń jest jeszcze więcej, ale główne są te, o których powiedziałem. W związku z tym klub Koalicji Obywatelskiej nie poprze tej

ustawy, jeżeli jej zapisy nie zostaną zmienione, jeżeli samorządy zostaną pozbawione możliwości wpływu na bezpieczeństwo sanitarno-epidemiologiczne, jeżeli dalej będzie istniało zagrożenie, że inspektorzy będą powoływani nie w wyniku konkursu, lecz centralnie, przez pracownika, bo główny inspektor jest pracownikiem rządowym, a jeszcze raz podkreślam, że niestety, biorąc pod uwagę złe doświadczenia, istnieje obawa, że będą oni obsadzani z klucza nie fachowego, a politycznego. Klub Koalicji Obywatelskiej nie poprze ustawy w tej postaci. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pan poseł Marek Rutka, klub Lewica.

**Posel Marek Rutka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Kwestie związane z bezpieczeństwem żywności powinny być dla nas wszystkich niemniej istotne niż chociażby stan powietrza, którym oddychamy. O ile zatrute powietrze przyczynia się do śmierci mniej więcej 40 tys. Polek i Polaków w skali roku, to zgony w następstwie chorób układu trawiennego stanowią mniej więcej połowę tej wartości.

Poczynając od roku 1992 obserwowano w Polsce nieprzerwany wzrost długości trwania życia mężczyzn i kobiet. W roku 2012 wynosiła ona odpowiednio 72 lata i 81 lat. Uzyskane wyniki wskazują, że wydłużanie w ostatnich dziesięcioleciach przeciętnej długości trwania życia w istotnym stopniu wynikało z dokonanych pozytywnych zmian w żywieniu populacji naszego kraju.

Jednak pomimo wydłużenia się przeciętnej długości życia, jest ona istotnie niższa niż w innych krajach europejskich, takich jak Niemcy, Francja, czy Szwajcaria. Spośród 40 krajów europejskich pod względem przeciętnej długości trwania życia Polska zajmuje dopiero 26. miejsce.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, mimo wzrostu długości trwania życia w długiej perspektywie, w ciągu ostatnich 2 lat, a więc za rządów obecnej koalicji, obserwujemy spadek długości życia. W 2018 r. oczekiwane trwanie życia było krótsze niż w roku 2016 o ok. 1,5 miesiąca w przypadku mężczyzn i o blisko 4 miesiące w przypadku kobiet.

Nie bez znaczenia dla tych danych pozostają statystyki zgonów z powodu chorób układu trawiennego, które wynoszą w zależności od regionu naszego



## Posel Marek Rutka

kraju od 35 do 57 osób na każde 100 tys. mieszkańców. Nawiązując do spadku średniej długości życia w Polsce, można zaryzykować stwierdzenie, że jad nienawiści sączący się z partyjnych mediów może zaszkodzić nie mniej niż jad kiełbasiany.

Warto w tym miejscu przytoczyć najważniejsze wyniki raportu NIK-u z 3 stycznia br., dotyczącego właśnie nadzoru nad stosowaniem dodatków do żywności. Aktualnie, jeśli chodzi o stosowanie w żywności, dopuszczalnych jest ponad 330 dodatków, które w produktach spożywczych mogą pełnić 27 różnych funkcji technologicznych. Przeciętny konsument, czyli każdy z państwa, spożywa w ciągu roku ok. 2 kg substancji dodatkowych. Od siebie jako technologa żywienia mogę dodać, że większość tych substancji 20 lat temu nie było jeszcze znanych.

Wracam do raportu NIK-u. Ten raport powstał na podstawie danych z trzech instytucji: inspekcji sanitarnej, o której mówimy, Inspekcji Handlowej oraz Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Żadna z wymienionych instytucji nie analizowała zawartości wszystkich dodatków obecnych w danej próbce żywności. Laboratoria inspekcji sanitarnej, o której dzisiaj mówimy, mogły wykonać badania jedynie w stosunku do 65 substancji dodatkowych na ponad 200 dozwolonych substancji limitowanych. Czyli zbadano mniej więcej jedną trzecią obecnych substancji.

Funkcjonowanie tych trzech instytucji o wzajemnie nachodzących na siebie kompetencjach, brakach kadrowych, o których też tutaj mówił mój przedmówca, finansowych, sprzętowych niekorzystnie wpływa na stan bezpieczeństwa żywieniowego i epidemiologicznego, co wymaga znacznie głębszych zmian, niż proponuje się w tej ustawie.

I w tym momencie wracamy do meritum zawartego w druku nr 46.

Generalnie scentralizowanie struktury PIS, ale tutaj nie mówimy o PiS oczywiście, jak również ustanowienie państwowego powiatowego inspektora sanitarnego organem zespolonej administracji rządowej w województwie można uznać za krok we właściwą stronę, ponieważ korzystnie wpływa to na koordynowanie działań w zakresie zagrożeń epidemiologicznych.

Odnosząc się jednak do konkretnych zapisów w projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, zauważam, że nie ma żadnych racjonalnych przesłanek dla odebrania organom jednostek samorządu terytorialnego prawa do występowania z wnioskami o podjęcie działań w celu zapewnienia należącego stanu bezpieczeństwa sanitarnego lub o podjęcie działań zmierzających do usunięcia takiego zagrożenia. Według Związku Powiatów Polskich nie są znane przypadki, aby samorządy nadużywały tej kompetencji, a wykreślony zapis umożliwiał szybkie reagowanie w przypadku zagrożenia.

(Dzwonek) Stąd też klub Lewicy wnioskuje o przywrócenie art. 12a ust. 3a i 3b. Także klub Lewicy krytycznie odnosi się do zakazu zajmowania określonych stanowisk przez osoby pracujące w organach bezpieczeństwa państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. Wobec powyższych zastrzeżeń klub Lewicy wnosi o skierowanie projektu do prac w komisjach i uwzględnienie dwóch poprawek. Dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

## Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 przedstawiam opinię na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Szanowni Państwo! W poprzedniej kadencji Sejmu mogliśmy obserwować wiele podobnych zmian, które miały zapewnić sprawniejsze działanie określonych instytucji, a w praktyce kończyło się to na zmianach kadrowych, odebraniu kompetencji samorządowi terytorialnemu, a co za tym idzie, podporządkowaniu rządowi i centralizacji kolejnych sfer funkcjonowania naszego państwa. Tak było przy ośrodkach doradztwa rolniczego, wojewódzkich funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej, zarządach melioracji i urzędach wodnych i wielu, wielu innych. Wszystkie wspomniane zmiany, które przeprowadziło Prawo i Sprawiedliwość, miały ten sam scenariusz. Wszystko zaczynało się i kończyło jedynie na zmianach personalnych, a prezentowane w uzasadnieniach plany usprawnienia instytucji nie miały miejsca. Mało tego, wszystkie wasze zmiany miały od samego początku złe skutki, szczególnie w aspekcie sprawności danej instytucji.

Proponowana nowelizacja ustawy zawiera uzasadnienie, w którym projektodawca przedstawia kolejne argumenty mające poprzeć wprowadzane zmiany. Niestety za ogólnymi stwierdzeniami nie idą rzeczowe argumenty, nie ma odwołania do analiz czy kontroli, które w sposób merytoryczny dowodziłyby przedstawianych tez. Bo jakim argumentem jest stwierdzenie, że: powyższe rozwiązanie stanowi także wzmocnienie wojewody jako organu reprezentującego rząd w terenie, lub: przyczyni się do poprawy ochrony praw przedsiębiorców. Jedynym odwołaniem do powyższych stwierdzeń w części uzasadnienia, która mówi o postulatach i opiniach związków zawodowych

**Posel Dariusz Klimczak**

czy związków pracodawców, jest powtarzający się wniosek o wsparcie finansowe inspekcji sanitarnych, w tym przede wszystkim właściwego wynagradzania pracowników. Unifikację procedur i działań przeciwepidemiologicznych oraz mechanizmów prowadzenia polityki bezpieczeństwa sanitarnego na poziomie lokalnym i ogólnokrajowym można w naszym przekonaniu osiągnąć bez konieczności zmiany trybu powoływania powiatowego i wojewódzkiego inspektora sanitarnego czy ich zastępców, czemu projektodawca w niniejszym projekcie zmian poświęca najwięcej uwagi. Proszę zatem powiedzieć, jaki związek ma zmiana podległości służbowej i tryb powoływania powiatowych i wojewódzkich inspektorów sanitarnych na przytoczony w uzasadnieniu obserwowany w ostatnich latach znaczny spadek poziomu wyszczepialności.

Bez względu na to, czy projektodawca zawarł w uzasadnieniu swoje racje bez odpowiedniej argumentacji w oparciu o konkretne analizy czy wnioski z kontroli, nasze wątpliwości budzi całkowite i natychmiastowe pominięcie samorządu powiatowego przy trybie powoływania organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Jeżeli projektodawca decyduje się zawrzeć zapis o tym, że wojewódzkiego inspektora sanitarnego powołuje i odwołuje główny inspektor sanitarny za zgodą wojewody, to dlaczego nie można zawrzeć zapisu, że powiatowego inspektora sanitarnego powołuje i odwołuje wojewódzki inspektor sanitarny za zgodą starosty powiatowego, tym bardziej że pozostawiony został zapis art. 12a ust. 3 ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej i uznaje się za celowe, aby władze samorządowe dalej dysponowały informacją o stanie bezpieczeństwa sanitarnego powiatu i województwa.

Proponowane zmiany podają w wątpliwość właściwe i skuteczne działania ze strony powiatu w zakresie koordynacji funkcjonowania służb w ramach zarządzania kryzysowego. Zmiany proponowane przez projektodawcę godzą w zasadę decentralizacji władzy publicznej wyrażoną w art. 15 konstytucji Rzeczypospolitej.

Dlatego w imieniu klubu proponujemy poprawkę do powyższego projektu ustawy, a mianowicie art. 11 ust. 3 według niej otrzymałby brzmienie: Państwowego powiatowego inspektora sanitarnego powołuje i odwołuje państwowy wojewódzki inspektor sanitarny za zgodą starosty właściwego ze względu na siedzibę odpowiedniego państwowego powiatowego inspektora sanitarnego. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Braun, Koło Polskie Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże! Dobry wieczór. Późna pora, ale sprawa arcyważna, ważna odwrotnie proporcjonalnie do liczby zaangażowanych bezpośrednio w procedurę słuchaczy.

Koło Konfederacja nie poprze w żadnym wypadku kolejnego totalniackiego projektu, jaki jest stręczony tej Izbie, stręczony w sposób godzien najgłębszego pożałowania, dlatego że w opakowaniu propagandowym, które w istocie służy antagonizowaniu Polaków i stygmatyzowaniu pewnej grupy ludzi, którzy starają się zachować jeszcze zdrowy rozsądek i zachować wolność w tym świecie, w którym totalniactwo przoduje i postępuje. Mam na myśli ludzi, którzy nie spieszą się z poddawaniem rekomendowanym przez państwo procedurom medycznym swoich nowonarodzonych dzieci. Oni w uzasadnieniu tego projektu, który jest w Wysokiej Izbie prezentowany, są wskazywani jako rzekome źródło zagrożeń epidemiologicznych. Tak jest. Ludzi, którzy wzdurają się poddawać noworodki szczepieniom z obawy przed występowaniem, co jest stwierdzonym faktem, niepożądanych odczynów poszczepiennych, tych oto ludzi autorzy projektu usiłują wskazać jako źródło zagrożeń dla ogółu. Jest to całkowicie bezpodstawne, całkowicie kontrfaktyczne. Fakt konstatawany przez autorów projektu zmniejszającej się liczby osób wyszczepionych – jakie to charakterystyczne, że przez używanie takiego słownictwa traktuje się ludzi jak bydło – może być dyskusyjny, dlatego że być może osoby, które nie poddały szczepieniu noworodka, po prostu oscylują wokół normy europejskiej, gdzie nie stosuje się tak ryzykownych jak w Polsce praktyk i gdzie szczepione są dzieci, niemowlęta dwu-, trzymiesięczne. U nas władza ludowa, przepraszam bardzo, ponagla do tego i żąda, żeby poddawać procedurom o ryzykownym i często tragicznym w skutkach działaniu już noworodki.

Zwracam uwagę, że europejskie trybunały, które dla wielu z państwa są miarodajnym i ostatecznym źródłem wiedzy wszelkiej, odnotowały już w swoich wyrokach, że przymuszanie do szczepień to niedopuszczalna ingerencja w prywatność, właśnie wolność jednostki, która jest tak cenna dla Konfederatów.

Szanowni Państwo! Buduje się tam, wbrew statystkom, atmosferę narastającego zagrożenia. Przypomnę, że jeśli tym statystkom na przestrzeni dekad się przyjrzymy, to zobaczymy, że np. zniknęła szkarlatyna. Niektórzy z nas może kojarzą szkarlatynę z literatury jeszcze z XIX w., XX w. Dziś nawet to słowo jest w zaniku. Czy było kiedykolwiek obowiązkowe szczepienie przeciw szkarlatynie? Nie. Nie było takiego szczepienia. Ale ono zniknęło. Tworzy się wizje zagrożenia epidemią, gdy tymczasem mamy ustawę o zwalczaniu chorób zakaźnych i w związku z tym już w tej chwili dostępnym instrumentem władzy jest akcyjne przeprowadzanie szczepień w razie realnego zagrożenia.

Reasumując, projektów totalniackich nie popieramy. Dostrzegamy w tym projekcie dążenie do utworzenia ni mniej, ni więcej, tylko policji sanitarnej. I temu się przeciwstawiamy, stojąc na gruncie tradycyjnego

### **Posel Grzegorz Braun**

pojmowania wolności, polskiej wolności. (*Dzwonek*)  
Chwała Bogu, jeszcze nie określają do końca ram naszego życia ludzie tacy jak autorzy tego projektu. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

(*Posel Grzegorz Braun*: Ponieważ pan prezes nie zabrał głosu w imieniu koła, więc bardzo proszę o udzielenie mu głosu w sesji pytań.)

Dobrze. Bardzo proszę.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ja króciutko.)

Nie, nie, panie pośle. Do pytania musi się pan zapisać i w kolejności...

Jako pierwszy pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Andrzej Grzyb, PSL.

Nie ma.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

(*Posel Artur Łacki*: Jestem.)

(*Głos z sali*: Jest.)

Dobrze. Nie widziałam. Przepraszam.

Proszę.

### **Posel Artur Łacki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, dzisiaj od rana procedowaliśmy nad tzw. ustawą kagańcową i mimo tego, że rozmawiamy na temat sanepidu, to jednak jest to taka sama sprawa jak tamta.

Na podstawie tej ustawy, mimo pięknych, ale bardzo bałamutnych słów, które wypowiedział pan poseł Tomasz Latos, widać wyraźnie, jak PiS chce przejąć wszelkie formy życia społecznego w tym kraju. Do tej pory powiatowego inspektora sanitarnego powoływał starosta w jakimś tam porozumieniu z wojewodą. Teraz odbiera się to wszystko samorządom, czyli starostom, czyli powiatom i miastom na prawach powiatu. Nie wiem dlaczego. Używa się do tego przedsiębiorców i pisze się: Celem projektowanych regulacji jest poprawa sytuacji przedsiębiorców w świetle działań organów państwowej inspekcji sanitarnej. (*Dzwonek*)

Proszę państwa, ja współpracuję z inspekcją sanitarną...

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

### **Posel Artur Łacki:**

...i nigdy nie miałem z nią żadnych problemów, przedsiębiorcy też nie mają problemów z inspekcją sanitarną. To jest po prostu zawłaszczanie wszelkich rejonów życia publicznego przez PiS i o to wam tylko chodzi. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Kwiecień*: Może inspektor się waha i dlatego tego problemu?)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Tomasz Latos:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Odniosę się do słów mojego przedmówcy.

Szanowny Panie Pośle! Wysoka Izbo! Już od 15 lat pracuję w Komisji Zdrowia i doskonale pamiętam naprawdę różne sytuacje, jak również opinie ze strony pańskiego klubu, że naprawdę dobrze funkcjonująca inspekcja sanitarna ma swoją pionową podległość. Dlaczego? Dlatego że jeżeli są sytuacje czy to związane z wysypiskiem śmieci, czy z różnymi innymi potencjalnie niebezpiecznymi dla mieszkańców kwestiami, to czasami inspektor jest skrepowany właśnie przez decyzje lokalne i nie jest wystarczająco samodzielny. Chcemy przywrócić mu tę samodzielność.

Mam pytanie do pana ministra. Czy nie było tak, że niezależnie od tego, kto rządził, bywały – również i w przeszłości, za naszych poprzedników (*Dzwonek*) – nominacje czysto partyjne? Jeżeli ktoś chce się doszukiwać takich intencji, to niech popatrzy na czasy, kiedy sam rządził. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Hardie-Douglas, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Jerzy Hardie-Douglas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej budzi – przy najmniej moje – mieszane uczucia. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że pionowa zależność między głównym inspektorem sanitarnym, inspektorem wojewódzkim i powiatowym jest słuszna, ale działanie najniższego w tej hierarchii powiatowego inspektora sanitarnego nie polega tylko na walce z epidemiami,



**Posel Jerzy Hardie-Douglas**

o których tak dużo mówi się w uzasadnieniu, polega też na kontrolowaniu setek sklepów, punktów gastronomicznych, gabinetów medycznych, małych zakładów produkcyjnych. Pozbawienie starosty możliwości wyboru powiatowego inspektora sanitarnego to jest kolejny sposób na zabranie kompetencji samorządom i dalszą centralizację państwa, czyli to, co tak bardzo lubicie. Obecnie Polska PiS nie jest państwem normalnym. Gdyby to było normalne państwo, to te zastrzeżenia może byłyby mniejsze. Dlatego istnieją obawy, że powiatowy inspektor sanitarny wybierany przez PiS stanie się w wielu miejscach narzędziem do zwalczania osób sympatyzujących z opozycją. Niestety, jako (*Dzwonek*) wieloletni samorządowiec jestem prawie pewien, że tak właśnie się stanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Słyszymy w uzasadnieniu, że celem tego projektu jest wzmocnienie Państwowej Inspekcji Sanitarnej, tyle że rozwiązania, które są w tej ustawie, absolutnie – przynajmniej w znacznej części – nie wzmacniają, a wręcz osłabiają inspekcję sanitarną. W jaki sposób wzmacnia się inspekcję sanitarną, kiedy zabiera się wójtowi, burmistrzowi czy prezydentowi prawo wnioskowania, nie decydowania, wnioskowania do inspektora sanitarnego o podjęcie działań w sytuacji, kiedy jest zagrożenie?

(*Posel Anna Kwiecień*: Nie zabiera się.)

Przecież to wójt, burmistrz czy prezydent odpowiadają za gospodarkę, za utrzymanie czystości i porządku. Likwidacja dzikich wysypisk, Wysoki Sejmie, generalnie wiąże się z ujawnianiem różnych zagrożeń sanitarnych. To tutaj podejmuje się takie decyzje. (*Dzwonek*)

Drugie pytanie. Czy wzmocnieniem nie byłoby zwiększenie poziomu wynagrodzeń w tej inspekcji? Ludzie zarabiają bardzo mało. Dziękuję.

(*Głos z sali*: No właśnie.)

(*Głos z sali*: Przez 8 lat. Na 8 lat zamroziliście płace.)

Ale proszę mi nie przeszkadzać.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja bardzo krótko. Lubimy trzymać się zasady pomocniczości. Jeśli coś można załatwić na niższym szczeblu, to nie ma sensu załatwiać tego na wyższym. Dlatego też nie ma powodu, by centralizować takie rzeczy jak sanitariat, weterynaria czy cokolwiek. Dlatego uważamy, że ta ustawa jest niepotrzebna. Nadmiar centralizacji na ogół szkodzi, ponieważ ryba psuje się od głowy. Poza tym przypominam sobie sytuację, kiedy Rosjanie wkroczyli do Bułgarii i 2 dni po ich wkroczeniu okazało się, że wszystkie stanowiska aż do powiatowego inspektora były obsadzone już przez Rosjan. PiS podobnie obsadza wszystkie możliwe stanowiska. Podejrzewamy, że tak naprawdę o to chodzi. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mój klub w poprzedniej kadencji bardzo często popierał dobre projekty, natomiast w przypadku projektów, które powodowały centralizację, był zdecydowanie na nie. Jako przykład podam centralizację ośrodków doradztwa rolniczego, które zostały podporządkowane ministrowi rolnictwa. Zabrane spod kompetencji samorządu, rzekomo miały one lepiej pracować, otrzymać lepsze finansowanie, być bardziej skuteczne, bardziej pomocne dla rolników. Okazało się, że posłużyło to tylko temu, żeby zamienić nie swoich na swoich. To była cała reforma, która dotyczyła ośrodków doradztwa rolniczego.

O co chodzi w tym projekcie? Pan minister i pan poseł z PiS-u mówili, że te zmiany są podyktowane oczekiwaniem przedsiębiorców, którzy liczyli na to, że orzecznictwo ze strony inspekcji sanitarnej będzie dla nich bardziej przyjazne. To jest nic innego jak kolejna ustawa kadrowa, która ma zamienić nie swoich na swoich i zabrać kompetencje samorządom powiatowym. Nie ma ona absolutnie nic wspólnego z podniesieniem jakości pracy inspekcji sanitarnej. Przedsiębiorcy, jeżeli na coś narzekają, jeżeli chodzi o inspekcję, to na (*Dzwonek*) nadmierną opresyjność tej instytucji, a nie na to, kto powołuje inspektora powiatowego.

Tak naprawdę prosiłbym – to jest moje pytanie – o podanie prawdziwych intencji. Czy one są na pewno takie, jak przedstawiają to posłowie wnioskodawcy, czy może są takie, jak przedstawiam to ja, czyli chodzi o kolejną ustawę kadrową, która ma wyeliminować opozycję, ograniczyć kompetencje samorządów? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ta ustawa jest ustawą bardzo rozsądną. Tak bym ją określiła. Mówią o tym inspektorzy sanitarni. Dlaczego? Dlatego że w chwili obecnej starosta powołuje powiatowego inspektora sanitarnego. Jemu również podlega wiele instytucji. Te instytucje nie są kontrolowane przez powiatowego inspektora sanitarnego. One muszą być kontrolowane przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Dzisiaj np. w takim mieście jak Radom, mieście na prawach powiatu, panu prezydentowi podlega olbrzymi szpital. Szpital musi być często kontrolowany. Panie pośle, nie może kontrolować powiatowy inspektor sanitarny. Musi przyjechać ktoś z województwa, wojewódzki inspektor sanitarny, a nie powiatowy, żeby skontrolować ten szpital. *(Dzwonek)* Doprowadziliśmy do tego, dzisiaj tak to funkcjonuje. Powiatowy inspektor jest powoływany przez tego pana prezydenta. Dlatego ta zmiana jest wyczekiwana, jest znakomitą zmianą. Bardzo dziękuję i proszę o odpowiedź na pytanie, jakie z tego tytułu będą oszczędności w budżecie państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Dariusz Klimczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cztery pytania. Pierwsze: Jakie środki przewiduje Ministerstwo Zdrowia na poprawę funkcjonowania inspekcji sanitarnej? Czy ma to być tylko zmiana strukturalna, czy również jakościowa? Drugie: W jaki sposób proponowane zmiany mają wpłynąć korzystnie na funkcjonowanie przedsiębiorców? W jaki sposób będziecie państwo tych przedsiębiorców o tym informowali, tzn. ich zrzeszenia? Trzecie: Czy zmiana daje gwarancję funkcjonowania państwowych inspektorów sanitarnych w każdym powiecie na tym samym poziomie, tzn. czy dają państwo gwarancję, że nie będzie to skutkowało wygaszaniem i łączeniem poszczególnych inspektoratów lub ich działów, takich jak laboratorium? I czwarte: Jak zmieni się rola starosty powiatowego jako osoby odpowiedzialnej w powiecie za zarządzanie kryzysowe i bezpieczeństwo? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę, pani poseł Urszula Nowogórska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Urszula Nowogórska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dyskutujemy dzisiaj nad zmianą struktury organizacyjnej Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Mówimy o centralizacji, mówimy o zwiększeniu roli koordynacyjno-nadzorczej państwowego inspektora sanitarnego. Mam takie pytanie. Zostałam wybrana przez wyborców w okręgu nr 14, którzy mają różne doświadczenia w tym zakresie. Chciałabym zapytać, czy w przypadku pojawienia się trudności finansowych, kiedy strukturalnie pracownicy Powiatowej Inspekcji Sanitarnej będą podlegać wojewódzkiej inspekcji sanitarnej, nie stanie się tak, że ci pracownicy zostaną przeniesieni, rozproszeni właśnie do wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych i będą musieli dojeżdżać do pracy po 100 km i więcej. Chciałabym tę informację, odpowiedź na to pytanie uzyskać na piśmie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Aleksander Miszalski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jednym z najważniejszych osiągnięć wolnej Polski było, jak do tej pory, skuteczne zdecentralizowanie władzy i oddanie jej części samorządom i obywatelom. Z jednej strony cały czas mówicie o tym, że walcycie z relikami PRL-u, z drugiej strony zaś wszystko centralizujecie właśnie na wzór Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Walczycie z sądami, walcycie z trzecim sektorem, walcycie z samorządami. Ta ustawa jest tego kolejnym dowodem.

Art. 1 pkt 9 zmienia powiatowe stacje z jednostek budżetowych w jednostki organizacji stacji wojewódzkich. W związku z tym pozbawia je autonomii finansowej, przez co nie będą mogły efektywnie wykonywać swoich zadań. Osłabia ich decyzyjność i możliwość aktywnego działania oraz może doprowadzić do utraty pracy przez część pracowników. Natomiast zmiana art. 12a ust. 3a i 3b pozbawia samorządy, o czym już było tutaj mówione, możliwości występowania z wnioskami o podjęcie działań w celu zapewnienia i usunięcia zagrożeń bezpieczeństwa sanitarnego.

**Posel Aleksander Miszalski**

Moje pytanie brzmi tak: Jaka jest faktyczna intencja waszego działania? Moim zdaniem jest to niestety znowu intencja, jak zawsze, stworzenia nowych stanowisk do obsady politycznej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Tytułem uzupełnienia, bo mógłby ktoś rzeczywiście zapytać, dlaczego nam, państwowcom, konfederatom, nie podoba się projekt usystematyzowania, spionizowania takiej ważnej służby. Szanowni państwo, gdyby wszystko w Rzeczypospolitej nie sprzyściło się przeciwko wolności i tradycjom narodowym, byśmy byli spokojni. Ale ta służba potocznie zwana sanepidem już teraz przejawia totalniackie zakusy wobec nas. Wszczyła postępowania wobec rodziców, jednocześnie zaniżając statystyki niepożądaných odczytów poszczepiennych. Ta sama służba w konflikcie interesów jest zainteresowana tym, żeby nie raportować zwiększenia się tego realnego zagrożenia. *(Dzwonek)* W związku z tym jesteśmy przeciwko temu projektowi.

Jeszcze przypomnę, że getto warszawskie zostało urządzone właśnie pod pretekstem zagrożeń epidemiologicznych.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani Marcelina Zawisza, Lewica.

**Posel Marcelina Zawisza:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Suplementy diety. Rynek warty obecnie 4,5 mld zł, rosnący w tempie 8% rocznie bada w inspekcji siedem osób, które mają też inne zadania. Siedem osób na cały kraj. Rynek reklamowy zwiększył się od 1997 r. 20-krotnie. Jest to jedna z najszybciej rosnących branż w Unii Europejskiej. Obecny system pozwala na wprowadzenie na rynek nowego suplementu diety w systemie tzw. notyfikacji, czyli producent musi tylko poinformować inspekcję o składzie nowego preparatu i może wprowadzić go na rynek. Zanim GIS zbada, czy suplement nie jest niebezpieczny dla zdrowia i życia, mijają średnio 2 lata. Przez cały ten czas można go kupić w aptece. NIK w 2017 r. sporządził raport na ten temat, jak ta ustawa rozwiązuje ten problem, jak ta ustawa rozwiązuje problem niskich kar, śmiesznie niskich kar. Wysokość mandatu, który wystawia inspektor sani-

tarny w momencie kontroli, za takie przewinienia jak brak odpowiednich badań medycznych u osób pracujących z żywnością, przeterminowane produkty czy brud wynosi od 100 do 500 zł. Jak ta ustawa radzi sobie z tym problemem? *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Jeszcze pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Szanowny Panie Ministrze! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Zgodnie z dotychczasową ustawą powiatowego inspektora sanitarnego rzeczywiście powołuje starosta – punkt pierwszy. Ale jest też punkt drugi, panie ministrze. Przecież tego powiatowego inspektora sanitarnego powołuje starosta za zgodą wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Czy ja się mylę? Przecież się nie mylę. I w związku z tym likwidujecie ostatni element samorządności w powoływaniu powiatowego inspektora sanitarnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Janusza Cieszyńskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiem konkretnie na pytania, które padły podczas tej sesji: pytania i odpowiedzi.

Pan poseł Miller podnosił wątpliwości dotyczące braku konkursów i wskazywał, że powiatowych inspektorów sanitarnych będzie powoływał główny inspektor sanitarny. Szanowny panie pośle, po pierwsze, ustawa w obecnym stanie nie zawiera jakichkolwiek regulacji, które by wskazywały, że jest obowiązek organizacji konkursu. A po drugie, powiatowego inspektora sanitarnego, tak jak mówił przed chwilą pan poseł Szopiński, powołuje starosta po uzyskaniu akceptacji wojewody.

Jeżeli chodzi o pojawiające się w państwa wypowiedziach...

*(Poseł Rajmund Miller: Ale jest inaczej w państwa ustawie.)*

Szanowni państwo, to jeszcze przepraszam. Powiatowego powołuje starosta po uzyskaniu zgody wojewódzkiego, a w naszym projekcie ustawy propozycja jest taka, żeby powoływał go wojewódzki inspektor sanitarny.

*(Poseł Rajmund Miller: Panie ministrze, zupełnie coś innego zapisaliście. Proszę przeczytać.)*



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński:**

Jeżeli chodzi o brak instrumentów dla samorządów, szanowni państwo, ta ustawa w żaden sposób nie ogranicza organów samorządu przy występowaniu do inspekcji sanitarnej, w żaden sposób nie ogranicza możliwości wskazywania, że niezbędne są jakieś interwencje. Ponadto inspektor sanitarny będzie zobowiązany – tak jak na mocy dotychczasowych przepisów – do tego, aby udzielać odpowiedniej informacji na temat sytuacji na terenie danego powiatu.

Pan poseł Rutka podniósł kwestię tego, że zdaniem klubu Lewicy niewłaściwe jest jednak pozbawienie możliwości zajmowania wysokich stanowisk państwowych osób, które współpracowały z komunistyczną bezpieką i które były tej bezpieki agentami. Szanowni państwo, we wszystkich ustawach rządu Prawa i Sprawiedliwości takie klauzule się pojawiają. I mam nadzieję, że pojawiać się będą.

Jeżeli chodzi o wątpliwości pana posła Klimczaka dotyczące tego, że nie ma uzasadnienia – szanowny panie pośle, takim uzasadnieniem może być chociażby uchwała Rady Sanitarnej-Epidemiologicznej, stanowisko Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej czy stanowisko Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia. Co najmniej jedna z tych organizacji bardzo często formułuje krytyczne uwagi wobec projektów rządowych, więc trudno posądzać ją o to, że w nadmiernej sposób nam sprzyja.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Latosa – ponieważ to też było podnoszone, to pan poseł Miller wskazywał – czy nie było może tak, że były nominacje partyjne w tym stanie obecnym... Oczywiście nie mnie to oceniać. To z pewnością jest bardzo dobry ekspert w tej dziedzinie. Natomiast w 2012 r. radny Platformy Obywatelskiej z Lublina został powołany na zastępcę dyrektora właśnie w powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej. Jak się okazuje, wydaje się, że to wypełnia to, o czym mówił pan poseł Miller. Tak że trudno wskazywać na to, żeby te przepisy w jakikolwiek sposób pozbawiały nas takich wątpliwości. Natomiast wydaje się, że są jasno pokazane wymogi. My w żaden sposób – poza kwestiami związanymi właśnie ze służbą w bezpieczeństwie – nie zmieniamy tego, jeżeli chodzi o wymagania. Dlatego wydaje się, że tutaj takiego problemu być nie powinno.

Pani poseł Czernow pytała o wzrost wynagrodzeń. Szanowna pani poseł, po raz pierwszy od bardzo wielu lat pracownicy inspekcji sanitarnej otrzymali podwyżki wynagrodzeń, dodatkowe środki na wynagrodzenia, właśnie za rządów Prawa i Sprawie-

dliwości. To było w tym roku, pani poseł. Przez wiele, wiele, wiele lat żadnych podwyżek nie było.

Pan poseł Hardie-Douglas wskazuje, że tutaj zabiera się samorządom te kompetencje. Szanowny panie pośle, warto przypomnieć sytuację z pana rodzinnego miasta, ze Szczecinka, gdzie stanowisko powiatowego inspektora sanitarnego nie było obsadzone przez ponad rok właśnie ze względu na to, że starosta nie był w stanie zaproponować kandydata, który spełniłby oczekiwania wojewódzkiego inspektora sanitarnego. I do tego, szanowni państwo, czyli do braku nadzoru przez ponad rok, doprowadziły obecne przepisy.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Maliszewskiego dotyczące nadmiernej represyjności, szanowni państwo, ta zmiana pozwala w końcu na to, aby stosować jednolite i takie same w całej Polsce kryteria i interpretacje przepisów. Mówiłem o tym w swoim uzasadnieniu ustawy. Szanowni państwo, nie tylko kwestia tego, jak prawo jest napisane, ale też kwestia tego, w jaki sposób jest stosowane, jest kluczowa z punktu widzenia pewności prowadzenia działalności gospodarczej przez polskich przedsiębiorców.

Pani poseł Kwiecień pytała o oszczędności. Jeżeli chodzi o kwestie finansowe – nawiązuję też do pytania pana posła Klimczaka – to myślę, że wkrótce będzie nowy projekt ustawy budżetowej. Tam te wszystkie kwestie będą poruszone. Natomiast warto powiedzieć, że tutaj ta ustawa daje też nowe możliwości lepszego wykorzystania już posiadanych przez nas zasobów. Ta ustawa daje możliwość głównemu inspektorowi sanitarnemu zlecenia innym powiatowym inspektorom sanitarnym podjęcia działań na terenie właściwości innego powiatowego inspektora sanitarnego. Czyli jeżeli mamy jakieś zmasowanie działań w którymś z powiatów, możemy przesunąć te siły i środki tak, aby zapewnić jak najlepsze rozwiązanie w danej sytuacji.

Pan poseł Klimczak pytał też, czy nie będzie zamknięcia. Szanowni państwo, Wysoka Izbo, rząd Prawa i Sprawiedliwości wspiera wszystkie inicjatywy, które prowadzą do tego, że wzmacniamy instytucje na tym najniższym szczeblu, np. odtwarzanie posterunków Policji, wsparcie ochotniczych straży pożarnych. Także tutaj, mogę zapewnić, nie będzie jakichkolwiek likwidacji, wynikających z tej ustawy, powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Jeżeli chodzi o rolę starosty w związku z zarządzaniem kryzysowym, szanowni państwo, ona się w żaden sposób nie zmieni i jest absolutnie oczywiste dla każdego, że powiatowy inspektor sanitarny, tak jak do tej pory, będzie zawsze współpracował ze starostą we wszystkich kwestiach wynikających z zarządzania kryzysowego.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Miszalskiego, jaka jest intencja, dlaczego przygotowaliśmy ten projekt, to, szanowny panie pośle, wszystko jest wskazane w pisemnym uzasadnieniu. Wydaje się, że poruszyłem też te kwestie podczas mojego wystąpienia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Cieszyński**

Głównym celem jest ujednolicenie funkcjonowania inspekcji, ujednolicenie funkcjonowania organizacji, która dzisiaj zatrudnia ok. 16 tys. osób, ujednolicenie funkcjonowania organizacji, która odpowiada za szereg niezwykle istotnych z punktu widzenia nie tylko przedsiębiorcy, ale i obywatela kwestii.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Zawiszy, w jaki sposób ta ustawa wpływa na kwestie związane z suplementami diety, to, szanowna pani poseł, kwestie związane z suplementami diety nie stanowią przedmiotu tego projektu, wobec powyższego to w żaden sposób nie wpływa, natomiast myślę, że w najbliższym czasie można się spodziewać projektów, które wyjdą naprzeciw także i tym oczekiwaniom pani poseł. Serdecznie państwu dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, zawarty w druku nr 46, do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (druk nr 63).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Marcina Romanowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Romanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa będzie wprowadzała do polskiego porządku prawnego przepisy nowych rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady regulujących sprawy zdrowia roślin, tj. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/2031 w sprawie środków ochronnych przeciwko agrofagom roślin oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/625 w sprawie kontroli urzędowych.

Przepisy ww. rozporządzeń państwa członkowskie mają obowiązek stosować od 14 grudnia 2019 r. Ustawa o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa zastąpi częściowo ustawę z dnia 18 grud-

nia 2003 r. o ochronie roślin i będzie określać organizację, zasady działania i kompetencje Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa odpowiedzialnej przede wszystkim za nadzór nad zdrowiem roślin, obrotem i stosowaniem środków ochrony roślin, a także wytwarzaniem i obrotem roślinnego materiału siewnego.

Projektowana ustawa dostosuje zasady działania inspekcji do wynikających z rozporządzenia 2017/625 wspólnych reguł wprowadzania kontroli urzędowych w łańcuchu żywnościowym. Uwzględni przy tym to, iż o ile obszar nadzoru nad zdrowiem roślin oraz obrotem i dostosowaniem środków ochrony roślin został objęty regulacjami rozporządzenia 2017/625, o tyle obszar nadzoru nad wytwarzaniem i obrotem roślinnym materiałem siewnym pozostaje poza zakresem regulacji tego rozporządzenia. W obszarze nasiennictwa zachowane zostaną zatem rozwiązania krajowe. Proponuje się przy tym zmianę organizacji laboratoriów inspekcji i przeniesienie ich struktur ze struktur wojewódzkich w ramach wojewódzkiej administracji zespolonej na rzecz podległości głównemu inspektorowi ochrony roślin i nasiennictwa. Wiąże się to z wprowadzonymi przepisami unijnymi, obowiązkiem akredytacji metod analitycznych od 2022 r. Zmiana organizacji laboratoriów pozwoli ograniczyć koszty uzyskania akredytacji z ok. 58 mln do 19,5 mln, a ich utrzymania z 27 mln do 9 mln rocznie.

Projektowana ustawa zmieniać będzie ustawę z dnia 9 listopada 2012 r. o nasiennictwie, ustawę z dnia 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin, ustawę z dnia 25 czerwca 2009 r. o rolnictwie ekologicznym i ustawę z dnia 12 maja 2011 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrotie tymi wyrobami i organizacji rynku wina w zakresie niezbędnym do dostosowania tych aktów prawnych od regulacji rozporządzeń 2016 i 2017 oraz uchylenia ustawy z dnia 18 grudnia z 2003 r. o ochronie roślin. Projektowana ustawa określa skutki finansowe wejścia w życie zarówno tej ustawy, jak i projektowanej równolegle ustawy o ochronie roślin przed agrofagami. To są regulacje ściśle ze sobą powiązane.

Projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów, ale ze względu na dyskontynuację prac sejmowych konieczne było ponowne przyjęcie tego projektu przez Radę Ministrów i ponowne wniesienie go do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

*(Poseł Dorota Niedziela: Wystarczą 3 minuty.)*

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, jako pierwszy głos zabierze pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Posel Kazimierz Gołojuch:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projektowana ustawa wprowadza do porządku prawnego przepisy nowych rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady regulujących sprawę zdrowia roślin, tj. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2031/2016 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie środków ochronnych przeciwko agrofagom roślin i rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 265/2017 w sprawie kontroli urzędowych i innych czynności urzędowych przeprowadzanych w celu zapewnienia stosowania prawa żywnościowego i paszowego oraz zasad dotyczących zdrowia i dobrostanu zwierząt, zdrowia roślin i środków ochrony roślin. Nadmieniam, że obszar nadzoru nad wytwarzaniem i obrotem roślinnym materiałem siewnym będzie oparty, tak jak do tej pory, na rozwiązaniach krajowych.

Proponuje się przy tym zmianę organizacji laboratoriów inspekcji i przeniesienie ich ze struktur wojewódzkich na rzecz podległości głównemu inspektorowi ochrony roślin i nasiennictwa. Projektowana ustawa zmieniać będzie ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o nasiennictwie, z dnia 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin, z dnia 25 czerwca 2009 r. o rolnictwie ekologicznym i z dnia 12 maja 2011 r. o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przyjęcie procedowanej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Dorota Niedziela, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa z druku nr 63 to ustawa bardzo obszerna, bardzo dokładna. To tak naprawdę ustawa techniczna, która zawiera wiele szczegółów, o czym mówił poseł, przedmówca, i wprowadza do porządku prawnego dwa rozporządzenia Parlamentu Europejskiego. Wprowadzając te rozporządzenia, równocześnie zmienia system organizacji Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa i dlatego powinna być rozpatrywana, tak jak już mówił pan minister, łącznie z drugą ustawą, która będzie wchodziła w życie, czyli związaną z chorobami roślin.

Mam tu propozycję – od razu zwrócę się do strony rządowej, ale też do władz, do prezydium, w którym jestem – żebyśmy procedowali nad tym łącznie, ponieważ są to bardzo obszerne dokumenty, techniczne.

Na pewno będę prosiła o to, żeby stworzyć podkomisję, która zajmie się tymi projektami, jednym i drugim, jako bardzo specjalnymi, które będą wymagały specjalistów, dosyć dokładnego przyjrzenia się temu, jak te zapisy wyglądają w szczegółach. Obydwie ustawy to prawie 600 stron druku, więc Platforma Obywatelska stoi na stanowisku, że powinniśmy to przyjąć do prac w komisji.

*(Poseł Robert Telus: Platforma czy Koalicja?)*

Koalicja Obywatelska.

Jednocześnie proszę o uwzględnienie od razu prac podkomisji powołanej specjalnie do tych dwóch projektów. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Nie ma pani poseł?

*(Głos z sali: Jest.)*

Bardzo przepraszam.

## **Posel Daria Gosek-Popiołek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na tę ustawę czekają bardzo pracownicy inspekcji ochrony roślin i nasiennictwa, tym bardziej że powinna ona wejść w życie już 14 grudnia, dlatego że od 14 grudnia obowiązują przepisy unijnego rozporządzenia. To już kolejny raz w tej kadencji, gdy minister rolnictwa albo – przepraszam – ministerstwo rządu premiera Morawieckiego nie potrafi na czas napisać ustawy, nie jest w stanie przeprowadzić debaty i procedować nad ustawą w normalnym tempie. Mam nadzieję, że może w przyszłym roku to się uda. Trzymam kciuki.

Ta ustawa jest bardzo ważna, bo dotyczy de facto bezpieczeństwa żywności, a rozwiązać ma także problemy związane z pracą inspekcji czy jakością pracy laboratorium. Natomiast ta ustawa nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z pracą pracowników inspekcji, pracą laboratoriów czy bezpieczeństwem żywności, bo powiedzmy sobie szczerze, że kontrola bezpieczeństwa żywności w Polsce jest niedostateczna i naraża Polaków na liczne choroby wynikające ze stosowania zbyt dużych, często nielegalnych środków ochrony roślin, antybiotyków oraz nieprzestrzegania karencji w ich stosowaniu. Najlepszym tego przykładem są ostatnie doniesienia medialne o pozostałości glifosatu w kaszach w Polsce.

Chciałabym tutaj zasugerować, że być może należałoby inaczej zorganizować funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, np. przenieść zarządzanie tą instytucją bezpośrednio do premiera lub ministra zdrowia, którym być może będzie bardziej zależało na bezpieczeństwie nas, konsumentów, niż na zysku i wygodzie producentów żywności.



**Posel Daria Gosek-Popiołek**

Chciałabym zauważyć, że podstawowym problemem Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa jest brak realnej kontroli w terenie nad stosowaniem środków ochrony roślin. Wynika to z braku nadzoru na poziomie powiatów i umocowania inspektoratów na poziomie województw. Nie da się kontrolować setek tysięcy producentów rolnych z poziomu województwa przy obecnej liczbie inspektorów i nakładach na inspekcję. Chciałabym też podkreślić, że tutaj pojawia się podobny wątek jak w dyskusji poprzedniej, czyli niskie uposażenia inspektorów – 2400 zł netto to naprawdę nie są duże pieniądze dla osoby, która musi mieć wykształcenie wyższe, dużą wiedzę z zakresu prawa unijnego, być bardzo często członkiem służby cywilnej i rozstrzygać sprawy dotyczące setek tysięcy czy milionów osób. Inspektorzy odchodzą, nie ma ich kim zastępować. I to mówią oni sami o swoich warunkach pracy.

Oszczędzanie na bezpieczeństwie żywności przynosi potężne koszty społeczne i finansowe. Niestety to widać w tej ustawie. Podejście do bezpieczeństwa żywności najlepiej pokazuje art. 69, który brzmi: w przypadku przekroczenia lub zagrożenia przekroczeniem przyjętego na dany rok budżetowy maksymalnego limitu wydatków wprowadza się mechanizmy korygujące polegające na zmniejszeniu kosztów badań laboratoryjnych lub testów, zmniejszeniu kosztów zadań wykonywanych przez inspekcję. Albo będziemy mieć sprawne, doinwestowane służby, które dbają o nasze bezpieczeństwo, albo będziemy mieć państwo z kartonu. Bo proszę spojrzeć: mamy tutaj takie zjawisko, które pozwala na mniejszą kontrolę, ergo bezpieczeństwo żywności będzie mniejsze.

Tak więc znowu musimy przyjąć ustawę, która jest pisana na szybko, która być może wymagałaby dłuższej dyskusji. My wnosimy o skierowanie tej ustawy do komisji rolnictwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Może ta ustawa nie jest napisana na kolanie, ponieważ jak wiemy, ten projekt od kilku miesięcy poddawany był uzgodnieniom, natomiast wydaje się, że czas, jaki został dany nam, posłom, na to, aby precyzyjnie temu projektowi się przyjrzeć, by go przeanalizować, a zwłaszcza przeanalizować rozporządzenia i dyrektywy Unii Europejskiej, które tą ustawą im-

plementujemy do prawa krajowego, jest zbyt krótki. Można bowiem powiedzieć, że dzisiaj rano dowiedzieliśmy się o tym, że ta ustawa będzie procedowana, a niewiele wcześniej projekt został złożony do marszałka Sejmu.

Skoro jednak ten projekt jest, to trzeba mu się przyjrzeć. Oczywiście popieram pomysł, aby zajęła się nim specjalna podkomisja i by przeanalizować to, co jest zapisane, w kontekście tego, co jest wymagane prawem Unii Europejskiej, bo często zdarza się tak, że wskutek nadgorliwości urzędników, polityków wykracza się poza to, co narzuca Unia Europejska, a nie ma potrzeby stosować zbyt dużej represyjności do uczestników obrotu materiałem siewnym, środkami ochrony roślin czy żywnością. Mimo dzisiejszej pory obradowania w Sejmie nad tą ustawą trzeba stwierdzić, że Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, której dotyczy ta ustawa, ma ogromne znaczenie nie tylko dla konsumentów, odbiorców finalnych produktów żywnościowych, ale także dla tych, którzy je wytwarzają. Inspekcja jest odpowiedzialna m.in. za nadzorowanie jakości importu żywności do Polski.

Mamy prawo przypuszczać, i dowodów na to jest co niemiara, że żywność z wielu krajów świata, która trafia do Polski, nie jest poddawana tak rygorystycznym kontrolom, rygorystycznym badaniom, jakim jest poddawana żywność wytwarzana przez polskich rolników, chociażby oferowana w ramach eksportu do innych krajów czy obrotu wewnętrznego. To jest niezrozumiałe. My jako klub wielokrotnie wnosiliśmy, także na forum Unii Europejskiej, o to, aby negocjacje, które toczą się między Komisją Europejską a innymi krajami świata w zakresie obrotu produktami rolnymi, były partnerskie, tak aby Komisja Europejska potrafiła narzucić producentom żywności w innych krajach te same rygory, jakie narzuca producentom wewnątrzunijnym, czyli swoim rolnikom. Często tak nie jest.

Ustawa dotyczy też obrotu materiałem siewnym. Niewiele zmienia w stosunku do istniejących przepisów. Dotyczy także obrotu środkami ochrony roślin. To jest bardzo ważne i interesujące zadanie, dlatego że, wracając do spraw importu, bardzo często zdarza się tak, że żywność w krajach, które są dużymi jej dostawcami do Polski – chociażby na Ukrainie, która od niedawna, od 2 lat, jest objęta klauzulą dużego uprzywilejowania w zakresie importu do obszaru celnego Unii Europejskiej produktów żywnościowych – jest wytwarzana z zastosowaniem preparatów, środków chemicznych, które w Polsce i w Europie nie są dopuszczone do stosowania. A więc tu kłaniałoby się to, aby inspekcja precyzyjnie tym się zajęła.

Wreszcie w sprawach eksportu polskiej żywności na zewnątrz również ma ona ogromne zadania, bo wiele krajów zażyczyło sobie, aby produkty, które trafiają na ich rynek, były badane pod względem jakościowym przez inspekcję. I dlatego słowa, które przed chwilą były wypowiedziane przez pana ministra, budzą pewien niepokój, bo mówi się o tym, a tego

## **Posel Mirosław Maliszewski**

dotyczy zasadnicza zmiana prawa krajowego w zakresie działania inspekcji, że będzie wprowadzona oszczędność w zakresie funkcjonowania laboratoriów i zmniejszy się kwota ich finansowania z bodajże 27 mln, jeśli dobrze usłyszałem, do 9 mln, a więc jest to trzykrotna oszczędność. I tu jest obawa, czy nie będzie to zrobione kosztem zmniejszenia liczby laboratoriów, czy nie będzie to zrobione kosztem ich likwidacji. Poseł Jarosław Rzepa prosił, by zapytać, czy nie będzie zlikwidowane np. laboratorium w Koszalinie, które jest niezmiernie istotne w sferze importu drogą morską. Czy ta oszczędność nie będzie powodowała tego, że pojawi się zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa Polaków z tego powodu, że to, co wpływa do Polski, nie będzie poddawane precyzyjnej kontroli?

Wreszcie inspekcja ma za zadanie badać legalność – przed chwilą była o tym mowa – importowanych środków ochrony roślin i poprawność w tym zakresie. Jak wiemy, jest tu duża szara strefa. Wiele preparatów ze względu na koszt jest importowanych z Europy Wschodniej. Odbywa się to poza rynkiem oficjalnym. Nie widzimy tu szczególnej aktywności PIORiN w zakresie kontrolowania tego importu. Te preparaty trafiają do polskich rolników, bardzo często są stosowane nieświadomie i stanowią ogromne zagrożenie.

A więc na dzień dzisiejszy nasz klub nie widzi większego problemu, większych zagrożeń w związku z tym projektem poza kwestią finansowania laboratoriów i dlatego (*Dzwonek*) ostateczne stanowisko zajmiemy po dokonaniu analizy na posiedzeniach komisji rolnictwa i analizy szczegółowej w podkomisjach.

## **Wicemarszałek**

### **Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Urbaniak, Konfederacja.

## **Posel Michał Urbaniak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Generalnie, jak wiemy, omawiany rządowy projekt dostosowuje pracę Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa do prawa Unii Europejskiej. W projekcie uszczegółowiono organizację, zasady funkcjonowania laboratoriów, które realizują zadania państwowej inspekcji. Jak wiemy, laboratoria podlegają głównemu inspektorowi ochrony roślin i nasiennictwa. Do tej pory podlegały też wojewodom. To, co się zmienia, dotyczy pewnej pionizacji, centralizacji pracy tych laboratoriów. Uważamy, że może to skutecznie, usprawnić ich pracę.

Wnioskodawca w uzasadnieniu projektu wskazał też zagrożenia związane z obrotem środkami ochrony roślin i ich stosowaniem. Dzisiaj ustawa o środkach ochrony roślin nie przewiduje dostatecznie skutecznych instrumentów prawnych np. w postaci kar, które pozwoliłyby wyeliminować negatywne skutki wynikające z wprowadzania na rynek czy ze stosowania podróbek certyfikowanych środków ochrony roślin. W chwili obecnej możliwe jest w zasadzie jedynie wydanie zakazu w postaci decyzji administracyjnej, co może być zwyczajnie nieskuteczne. Zmiana, jakiej w zasadzie potrzebujemy, to nie tylko jakieś wdrażanie po prostu rozporządzeń brukselskich elit, natomiast powinny to być odpowiedzi na faktyczne potrzeby rolników.

Wiemy o tym, że dzisiaj żywność powinna być produkowana odpowiedzialnie, wiemy, że powinna być jak najlepszej jakości, więc zmiany dotyczące bezpieczeństwa żywności to są zmiany na lepsze. Celem samej nowelizacji jest też zwiększenie efektywności pracy laboratoriów, ponoć też właśnie ograniczenie kosztów. Generalnie Konfederacja jest za obniżaniem kosztów państwa, co wpisywałoby się też w naszą ogólną strategię.

Co do zasady jesteśmy raczej przeciwko wprowadzaniu prawa unijnego na siłę do prawa polskiego. Uważamy, że generalnie powinniśmy wyjść z Unii Europejskiej. Ale już abstrahując od tego... Wiemy w tym momencie, że to prawo może być prawem skutecznym, może być prawem, które pomoże rolnikom. Zatem też wolelibyśmy, aby ten projekt został skierowany do komisji, abyśmy mogli jeszcze nad nim spokojnie procedować. Bo czy wdrożymy to w tym, czy w przyszłym miesiącu, czy przeciągnie się to o miesiąc, myślę, że to w tej kwestii wiele nie zmieni. Po prostu wprowadzimy to prawo unijne nieco później, a sprawa będzie dostatecznie dobrze przedyskutowana. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie za oświadczenia klubów i koła. Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z posłanek i posłów jeszcze ma ochotę dopisać się do listy zadających pytania?

Jeżeli nie, to zamykam listę osób, które zapisały się do zadawania pytań.

Ustalam limit na pytanie – 1 minuta.

I proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Rzepę.

(*Głos z sali*: Nieobecny.)

Udało się? To był debiut. Witam państwa serdecznie. (*Oklaski*)

Nie ma pana posła Jarosława Rzepę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Kazimierza Gołojucha z PiS-u.

**Posel Kazimierz Gołojuch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam bardzo krótkie pytanie. Przepisy wprowadzające przepisy unijne wiążą się z obowiązkiem akredytacji metod analitycznych od roku 2022. Pan minister już mówił o oszczędnościach, nie będę tego powtarzał. Chcę tylko krótko zapytać, czy w ramach działających laboratoriów będzie można przesunąć badania między laboratoriami, jeżeli niektóre z nich będą nadmiernie obciążone. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu panią Zofię Czernow z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Kiedy czytam uzasadnienie projektu ustawy w części dotyczącej skutków finansowych, wówczas stwierdzam, że projektodawcy przyjęli takie wyjaśnienia, że ten projekt nie spowoduje żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa. Czyli dotychczasowe wydatki będą źródłem finansowania. A przecież nie jest żadną tajemnicą, że już dziś Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa jest niedofinansowana. Jest w ogóle za mało pracowników, brakuje specjalistycznego sprzętu w laboratoriach, już nie mówiąc o niskich płacach. Jak wdrożyć ustawę z przepisami unijnymi przy tak niskich środkach finansowych na funkcjonowanie obecnie tej instytucji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Sachajkę, PSL–Kukiz15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem funkcjonowania i działania – tak powinniśmy robić w ramach polskiego parlamentu – jest nie tylko dostosowywanie się do regulacji unijnych, ale także racjonalne wydawanie środków publicznych. W ubiegłej kadencji na samym początku zaproponowaliśmy ustawę, w której chcieliśmy połączyć wszystkie pięć inspekcji. Chodzi o racjonalne wydawanie pieniędzy w ramach optymalizacji całego systemu. Od pola do stołu – nie tylko w ramach jednego instytutu.

I teraz moje pytanie brzmi: Jak chciałby pan optymalizować te skromne pieniądze, jakie posiadamy,

dalej w ramach tej skostniałej, archaicznej konstrukcji, jaka jest? Czy nie lepiej byłoby jednak pomyśleć o tym, aby np. tak jak FSA połączyć wszystko w jednym i racjonalnie wykorzystać wszystkie laboratoria i wszystkie środki tak, abyśmy byli bezpieczni i pewni tego *(Dzwonek)*, że idąc do sklepu, kupujemy zdrową, bezpieczną żywność?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego z PSL–Kukiz15.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Kilka precyzyjnych pytań od razu. Jeżeli pan minister nie będzie w stanie odpowiedzieć, to poproszę, aby na piśmie skierować odniesienie się do tego, o co pytam.

Po pierwsze, chodzi o wyniki kontroli. Ile kontroli PIORiN przeprowadził w zakresie importowanej żywności z Ukrainy, ale także z innych krajów pozaunijnych? Jakie były efekty tych kontroli? Ile stwierdzono nieprawidłowości? Jakie są konsekwencje w stosunku do importerów, którzy sprowadzili do Polski niewłaściwej jakości żywność? I co się z nią de facto stało?

Drugie pytanie dotyczące kompetencji PIORiN-u to sprawa kontroli środków ochrony roślin, które są używane przez polskich rolników. Podnosiłem to już w wystąpieniu klubowym. Ile stwierdzono przypadków nielegalnego importu preparatów niedopuszczonych w Polsce poza oficjalnym obiegiem? Ale także ile przeprowadzono kontroli, analiz zawartości substancji czynnej w danym preparacie w stosunku do deklarowanej na etykiecie i w specyfikacji tego produktu? Jak również jakie w tym zakresie *(Dzwonek)* były konsekwencje, jakie kary, jakie mandaty wymierzono tym, którzy takiego procederu się dopuścili? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Romualda Ajchlera z klubu Lewica.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą moja koleżanka, występując w imieniu Lewicy, podniosła bardzo ważny temat, zresztą to się powtarzało w wystąpieniach wielu, wielu mówców. Chciałem o to zapytać i doprecyzować tę kwestię, bo dla nikogo



## Posel Romuald Ajchler

nie jest tajemnicą, że wszystkie inspekcje, szczególnie funkcjonujące w rolnictwie, a zwłaszcza pracownicy zatrudnieni w tychże, mają bardzo niskie wynagrodzenia. Wiele mówców o tych kwestiach mówiło. Teraz jest pytanie, czy zmieniając ustawę, wykorzystacie państwo okazję do awansu tychże inspektorów, tych, którzy pozostaną w inspekcji, czy zamierzacie faktycznie oszczędzać. Bo jeżeli zamierzacie oszczędzać na ochronie żywności, to nie ma naszej zgody na to, aby w ten sposób się to wszystko odbywało. Należy poprawić warunki tym, którzy tam pracują.

I jeszcze jedna sprawa, ale to już, panie ministrze, przy następnym wystąpieniu. Chodzi bowiem o to połączenie wszystkich inspekcji w jedną. Ja pamiętam, już kilka kadencji wstecz wielu ministrów złało na tym zęby i zrezygnowało z tego. Dzisiaj przed chwilą pan poseł z Kukiz15 (*Dzwonek*) również o tym wspominał. Czy wy macie też zamiar wrócić do tematu, który był podnoszony 4 lata temu?

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy, panie pośle.

Proszę państwa, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Rafała Romanowskiego o zabranie głosu.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mnie się, nie wiem, zdaje, że szanowni posłowie niekoniecznie zrozumieli intencje projektodawców, intencje rządu, jeżeli chodzi o ten projekt ustawy. Pamiętajmy o jednej podstawowej rzeczy: ten projekt ustawy to jest projekt ustawy typowo kompetencyjnej, czyli wynikającej z rozporządzeń Unii Europejskiej, dwóch rozporządzeń, które powinniśmy wprowadzić do 14 grudnia br.

Odpowiadam pani poseł Darii Gosek-Popiołek twierdząc, że ustawa jest przygotowana na kolanie. Ja w swoim wystąpieniu przedstawiającym ten projekt ustawy wyraźnie zazaczyłem, że został on przygotowany i przyjęty przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej i skierowany do prac w poprzedniej kadencji. Ze względu na zasadę dyskontynuacji po prostu musieliśmy po raz kolejny przedłożyć go rządowi, po raz kolejny przedłożyliśmy ten projekt Wysokiej Izbie i nad tym projektem właśnie w tej chwili procedujemy. Pani poseł stwierdziła jednoznacznie, że liczba kontroli spada. Ja tylko pragnę panią poseł zapewnić, że jeżeli chodzi choćby o liczbę kontroli i zastosowanie odpowiednich środków, to na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w roku 2018 zostało wykonanych

takich kontroli ponad 25 tys., a poziom funkcjonariuszy, którzy realizują te kontrole, jest jak najbardziej adekwatny do potrzeb. Pamiętajmy o jednej podstawowej rzeczy, o tym, że w projekcie tej ustawy nie ma mowy o jakiegokolwiek likwidacji jakiegokolwiek laboratorium na terenie naszego kraju. Nic takiego się tam nie pojawia. To jest typowa ustawa kompetencyjna. Skąd te oszczędności? To nie są oszczędności na Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, to są oszczędności na akredytacji. Jeżeli byśmy akredytowali w całym zakresie każde laboratorium na terenie naszego kraju w odrębnym trybie, to taka akredytacja kosztowałaby ponad 54 mln zł. Jeżeli to będzie...

(*Głos z sali:* Ale podwyżki...)

...w pewnym sensie spionizowane, wtedy ta akredytacja, drodzy państwo, będzie zdecydowanie tańsza, a przede wszystkim poszczególne laboratoria otrzymają konkretne kompetencje, konkretny zakres czynności i według tego zakresu czynności będą mogły wykonywać konkretne zadania. Tutaj nie ma mowy o jakichkolwiek rotacjach, o jakichkolwiek likwidacjach, wręcz przeciwnie.

Cały czas pani poseł Czernow podnosi przy każdej kolejnej ustawie kwestię wynagrodzeń poszczególnych pracowników poszczególnych instytucji państwowych. Pamiętajmy o jednej podstawowej rzeczy, że to właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2018 r. na każdy etat w Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa przeznaczył dodatkowe 500 zł. W roku 2019 od 1 sierpnia każdy etat w Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa to konkretna podwyżka o kolejne 500 zł. A więc w ostatnich 2 latach każdy etat to jest 1 tys. zł brutto wynagrodzenia dodatkowego dla inspektora Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, czyli jak najbardziej ten zakres i te podwyżki tych inspekcji dotyczą.

Skostniała konstrukcja. Mówimy wyraźnie o ustawie kompetencyjnej, o akredytacjach, o usystematyzowaniu zgodnie z prawodawstwem unijnym. Chcemy być eksporterem naszej żywności na całym świecie, chcemy przyjmować konkretne standaryzacje, a ta ustawa kompetencyjna takie standaryzacje przewiduje. Tak że przez tzw. klientów zewnętrznych będzie to bardzo jednoznacznie odczytywane jako wdrażanie konkretnych przepisów unijnych. Będziemy gwarantem, że nasza żywność eksportowana do ponad 70 krajów na całym świecie za ponad 30 mld euro na te rynki będzie trafiała w odpowiedniej jakości. Nie mówimy, po raz kolejny powtarzam, o jakiegokolwiek oszczędności na samej instytucji, czyli Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. To są oszczędności wynikające z konkretnych procesów wdrażających te dwie dyrektywy unijne.

Liczba kontroli. Pan poseł Maliszewski pomylił inspekcje, bo to chodzi o Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Nie mówimy o Głównym Inspektoracie Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. A to są dwie różne inspekcje. Ale oczy-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski**

wiecie szczegółowo panu posłowi w tym zakresie odpowiemy.

A więc jak najbardziej te przepisy przede wszystkim dadzą nam olbrzymią wiarygodność, jeżeli chodzi nie tylko i wyłącznie o partnerów w ramach Unii Europejskiej, ale również partnerów światowych. Warto, żeby te przepisy mogły być wprowadzone jak najszybciej i usystematyzowane zdecydowanie wcześniej, jak to przewidują te dyrektywy, żeby te laboratoria otrzymały te akredytacje, taki jest wymóg, od 2022 r. Chcemy pójść krok do przodu i poprzez zmianę tej ustawy, systemowej ustawy wprowadzić kompetencje dla poszczególnych laboratoriów na terenie naszego kraju, tak żeby ta wiarygodność była zdecydowanie wyższa. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, zawarty w druku nr 63, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu marszałek Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 21 stycznia 2020 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ochronie roślin przed agrofagami (druk nr 62).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Rafała Romanowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa będzie wprowadzała do polskiego porządku prawnego przepisy nowych rozporządzeń Parlamentu Europejskiego regulujących sprawy zdrowia roślin, tj. rozporządzenie 2016 przywoływane we wcześniejszym projekcie oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/625 w sprawie kontroli urzędowych. Przepisy ww. rozporządzeń państwa członkowskie mają obowiązek stosować od 14 grudnia br. Podstawowym celem przepisów z zakresu zdrowia roślin jest ograniczenie ryzyka introdukcji na obszar krajów nowych organizmów szkodliwych

dla roślin mogących spowodować istotne straty w uprawach roślin leśnych, czemu mogą sprzyjać m.in. intensyfikacja handlu międzynarodowego i obserwowane zmiany klimatyczne oraz eliminacja ognisk występowania takich organizmów. Przyjęcie tych przepisów jest także elementem systemu umożliwiającego międzynarodowy obrót towarami pochodzenia roślinnego. Projektowana ustawa zastąpi obecnie obowiązującą ustawę z 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin. Ustawa ta będzie przy tym głównie ustawą kompetencyjną wskazującą na organy organizacji odpowiedzialne za wykonywanie przepisów ww. rozporządzeń unijnych. Zawierać będzie także nieobjęte przepisami Unii Europejskiej rozwiązanie dotyczące eksportu do państw trzecich towarów podlegających dodatkowym wymaganiom fitosanitarnym, obowiązki pochodzenia z miejsc produkcji obszarów wolnych od określonych agrofagów lub zarejestrowanych miejsc produkcji. W tym zakresie projektowana ustawa realizuje postanowienia standardów międzynarodowych wydanych na podstawie międzynarodowej konwencji ochrony roślin i wymagań państw trzecich, do których eksportowane są towary z Polski. Wymóg wprowadzania rejestru eksporterów wynika m.in. z protokołu w sprawie wymagań fitosanitarnych dla eksportu jabłek z Polski do Chin. Proponuje się, aby zadania z zakresu zdrowia roślin wykonywane były tak jak do tej pory przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Organem, który będzie wykonywał kontrolę spełnienia wymagań rozporządzenia 2016/2031, jak również kontrolę występowania agrofagów, będzie wojewódzki inspektor ochrony roślin i nasiennictwa. Wojewódzki inspektor będzie także wydawał tak jak do tej pory decyzje administracyjne w przypadku stwierdzenia występowania agrofagów kwarantannowych lub innych agrofagów podlegających obowiązkowi zwalczania. Wojewódzki inspektor będzie także organem właściwym do prowadzenia urzędowego rejestru podmiotów profesjonalnych, który zastąpi rejestr przedsiębiorców prowadzony w oparciu o przepisy ustawy z 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin. Wojewódzki inspektor będzie także wydawał świadectwa fitosanitarne eksportowe oraz świadectwa fitosanitarne reeksportowe dla towarów wysyłanych do państw trzecich. Zgodnie z projektowaną ustawą wojewódzki inspektor będzie posiadał kompetencje do wydawania paszportów roślin, które zgodnie z przepisami rozporządzenia 2016 będą wydawać co do zasady upoważnione do tego podmioty profesjonalne. Z kolei główny inspektor ochrony roślin i nasiennictwa będzie wydawał zgody na prowadzenie prac badawczych z wykorzystaniem agrofagów kwarantannowych lub innych agrofagów objętych regulacjami rozporządzenia 2016. Stanowi to kontynuację uprawnień wynikających dla głównego inspektora z przepisów obowiązującej ustawy. Nowym rozwiązaniem wprowadzonym projektowaną ustawą jest możliwość wyznaczania obszarów wolnych od określonych agrofagów. Obszary te mogą mieć znaczenie dla ułatwiania eksportu towarów do państw trzecich.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski**

Proponuje się, aby obszar wolny od określonego agrofagu ustanawiał w drodze aktu prawa miejscowego wojewoda. Projektowaną ustawą zmienia się ustawę z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej oraz ustawę z 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców. Zmiany te mają charakter porządkowy wynikający z uchylenia ustawy z 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin oraz dostosowujący do zasady kontroli wynikających z wprowadzonych przepisów unijnych.

Projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów z protokołem ustaleń z posiedzeń Rady Ministrów z października 2019 r. i skierowany do Sejmu. Ze względu na zasadę dyskontynuacji pracy konieczne było jednak ponowne przyjęcie tego projektu przez Radę Ministrów i przedłożenie Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję panu ministrowi za niesłuchanie sprawne przedstawienie projektu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Jerzego Małeckiego z PiS-u.

**Posel Jerzy Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie dotyczące rządowego projektu ustawy o ochronie roślin przed agrofagami, druk nr 62.

Celem proponowanych rozwiązań prawnych jest wprowadzenie do krajowego porządku postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europy nr 2016 oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego nr 2017/625. To są dwa rozporządzenia, o których była także mowa w poprzednio procedowanej ustawie. Projektowane przepisy mają również na celu częściowe zastąpienie obowiązującej ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin. Przewidują bowiem uregulowanie organizacji oraz zasad funkcjonowania Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa w odrębnej ustawie o Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Rozporządzenie nr 2016/2031, które projektodawca chce wprowadzić do krajowego porządku prawnego, stanowi odpowiedź na nowe wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa fitosanitarnego Unii Europejskiej, które pojawiły się od czasu przyjęcia przed ponad 10 laty wielokrotnie nowelizowanej dyrektywy Rady 2000/29/WE z 8 maja 2000 r. w sprawie środków ochronnych przed wprowadzaniem do Wspólnoty or-

ganizmów szkodliwych dla roślin lub produktów roślinnych i przed ich rozprzestrzenianiem się we Wspólnocie.

Dotychczasowe przepisy unijne określały wąską listę towarów, których wprowadzenie na teren Unii Europejskiej było zabronione, oraz towarów, których wprowadzenie na teren Unii wiązało się ze specjalnymi wymaganiami dotyczącymi bezpieczeństwa fitosanitarnego oraz posiadaniem świadectwa fitosanitarnego. Pozostałe towary można było importować bez ograniczeń. W praktyce spowodowało to, że Wspólnota była narażona na zagrożenia fitosanitarne związane z importem tzw. nowych towarów, które nie były wcześniej przedmiotem importu. W przypadku takich towarów ewentualne dodatkowe środki fitosanitarne podejmowano dopiero po kilkukrotnym stwierdzeniu porażenia tych towarów przez organizmy kwarantannowe.

Rozporządzenie nr 2016/2031 ponadto czyni bardziej szczegółowymi przepisy dotyczące stref chronionych ustanawianych na obszarze Unii Europejskiej w odniesieniu do określonych agrofagów. Ujednolica ono zasady wydawania przez poszczególne państwa członkowskie paszportów roślin, pozwala także na lepszą priorytetyzację celów w zakresie bezpieczeństwa fitosanitarnego Unii Europejskiej. Z kolei rozporządzenie 2017/625, które ma zostać wprowadzone do polskiego porządku prawnego, określa wspólne ramy dla wszystkich kontroli wykonywanych w łańcuchu żywnościowym, w tym zasady przeprowadzania kontroli, źródła ich finansowania, współpracy między państwami członkowskimi w tym zakresie, przyjmowania warunków, jakie spełniać mają towary wprowadzane na terytorium Unii Europejskiej z państwa trzeciego, oraz ustanowienia komputerowego systemu informacyjnego mającego na celu zarządzanie informacjami i danymi w odniesieniu do kontroli urzędowej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ochrona roślin przed agrofagami ma istotne znaczenie zarówno dla gospodarki, jak i dla środowiska naturalnego. Zwalczanie nowych patogenów wymaga dodatkowych zabiegów ochronnych, co podnosi koszty produkcji. Wystąpienie nowych patogenów negatywnie wpływać może także na eksport naszych produktów rolnych. Zagrożenia te wymagają podjęcia działań, także prawnych, które pozwolą ograniczyć istniejące ryzyko.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt ustawy o ochronie roślin przed agrofagami i opowiada się za skierowaniem go do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Zapraszam pana posła Kazimierza Plocke z Koalicji Obywatelskiej.



### Posel Kazimierz Plocke:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy o ochronie roślin przed agrofagami ma na celu wprowadzenie do polskiego porządku prawnego przepisów zawartych w dwóch nowych rozporządzeniach Parlamentu Europejskiego i Rady: w sprawie środków ochronnych przeciwko agrofagom roślin i w sprawie kontroli urzędowych.

Warto pamiętać – i to wynika także z uzasadnienia projektu ustawy – że państwa członkowskie obowiązane były wdrożyć przepisy cytowanych rozporządzeń od 14 grudnia 2019 r. Podstawowym celem przepisów z zakresu zdrowia roślin jest ograniczenie ryzyka introdukcji na obszar państwa nowych organizmów szkodliwych dla roślin mogących spowodować istotne straty w uprawach rolnych bądź leśnych. Temu procesowi mogą służyć przede wszystkim zmiany klimatyczne, intensyfikacja handlu międzynarodowego czy eliminacja ognisk, w których występują agrofagi. Przyjęcie wspomnianych przepisów jest ważnym elementem systemu, który umożliwia międzynarodowy obrót towarami pochodzenia roślinnego. Projektowana ustawa zastąpi obowiązującą od 18 grudnia 2003 r. ustawę o ochronie roślin.

Chciałem także zwrócić uwagę, że projekt ustawy z druku nr 62 wskazuje organy administracji państwowej, które będą odpowiedzialne za wykonanie i wdrożenie przepisów zawartych w rozporządzeniach Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na tym etapie procedowania klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej nie wnosi uwag i proponuje skierować ten projekt do dalszych prac w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję panu posłowi za bardzo sprawną wypowiedź.

Zapraszam pana posła Romualda Ajchlera z klubu Lewica.

### Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Otóż ustawa, nad którą debatujemy dzisiaj, jest wbrew pozorom bardzo ważna. Ona może w perspektywie decydować również o tym, czy nasz kraj będzie zdolny do eksportowania produkcji roślinnej, w tym także innych roślin. Nie wspominam już o tym, o czym mowa w uzasadnieniu projektu, czyli o tym, iż ta ustawa ma bronić przed importem różnych patogenów związanych nie tylko z produkcją żywnością, ale także z chorobami czy szkodnikami, które mogą wystąpić w lasach: od lasów iglastych po lasy liściaste. I to jest bardzo duże zagrożenie.

Powinniśmy się teraz zastanowić, czego wynikiem jest to zagrożenie, o którym mówimy w tych ustawach, które mają nas pośrednio bronić. Czy nie jest ono aby wynikiem tego, że postępuje zmiana klimatu? Jeśli tak jest, to tutaj kłania się perspektywa kilkunastu lat. Ostatnie decyzje, które były podjęte podczas pracy w ramach Komisji Europejskiej, a dotyczą poprawy klimatu także w Polsce, m.in. chodzi o ograniczenie smogu, wiążą się z dużymi środkami.

Wysoka Izbo! Ustawa o ochronie roślin przed agrofagami ma być także spójna z przepisami Unii Europejskiej, jak ta, nad którą także przed chwilą debatowaliśmy. I klub Lewicy zastanawiał się nad jedną sprawą. Skoro to jest tak ważna ustawa, bo wykonująca także dyrektywy, przepisy Unii Europejskiej, to czy nie warto by było skierować jej także do komisji ochrony środowiska? Te dwie komisje połączone razem mogłyby stworzyć podkomisję, która by opracowała obydwa projekty ustaw. Stało się inaczej, bo pierwsza ustawa, o nasiennictwie, została skierowana tylko do komisji rolnictwa. A lepiej by było skierować je do obu komisji z tego powodu, że mielibyśmy szersze spojrzenie. Wielu posłów specjalizuje się w produkcji rolniczej, wielu posłów także w ochronie środowiska, mają oni styczność z tymi zagrożeniami, o których przed chwilą mówiłem.

W związku z tym, że powinniśmy debatować nad tą ustawą i marszałek Sejmu wyznaczył już czas na opracowanie sprawozdania, nie wiem, czy to, co Lewica proponowała, byłoby możliwe. I to poddaję pod uwagę panu marszałkowi, bo warto by było rozszerzyć liczbę posłów pracujących nad tym, aby nasze dokumenty, które stąd wychodzą, nie były tylko sprawdzone pod względem merytorycznym zapisów, ale także... I tu mamy też wątpliwości, czy przypadkiem nie zbyt łatwo posługujemy się stwierdzeniem, iż przepisy muszą być zgodne z przepisami Unii Europejskiej. Niekiedy pod tym hasłem kryje się wiele, wiele niespodzianek, z czym spotykaliśmy się w przeszłości.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lewica nie wnosi na tym etapie żadnych uwag. Wiemy, mamy tego świadomość, że nad tymi dwoma projektami ustaw musimy debatować wspólnie po to, aby jak najszybciej weszły w życie. Ale zastanawia mnie to, co mówiliśmy przy okazji poprzedniej ustawy. Oszczędzacie państwo przy ustawie o nasiennictwie ogromne pieniądze. Nie mówię, na co one by były, skąd te oszczędności są, ale czy oszczędzając nie warto zwrócić uwagi na to, aby lepiej wynagrodzić inspekcję czy pracowników inspekcji, poprawić im warunki? Bo nie przekonuje mnie do końca, panie ministrze, to, co pan mówił, że raz daliście 500 zł, drugi raz daliście drugie 500 zł, to jest razem 1 tys. zł. Chciałbym wiedzieć, ile tak faktycznie ta grupa zawodowa, od której wymagamy pracy i wielkiej staranności, przeciętnie zarabia. Ile przeciętnie zarabia inspektor, który tymi wszystkimi sprawami się zajmuje?

Wnoszę o nadanie dalszego biegu temu projektowi ustawy i skierowanie go do prac w komisji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Ziejewskiego, PSL–Kukiz15.

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Druk nr 62 to projekt ustawy o ochronie roślin przed agrofagami. Przewidziano w nim rozwiązania obliczające ryzyko zawleczenia do Polski tzw. nowych agrofagów: wirusów, grzybów, bakterii tudzież innych szkodników, które atakują rośliny. Zmiana przepisów dostosowuje polskie prawo do rozporządzeń Unii Europejskiej. Ochrona roślin przed agrofagami ma istotne znaczenie zarówno dla gospodarki polskiej, jak i dla środowiska naturalnego. Agrofagi nie tylko niszczą plony, ale powodują też ogromne straty w drzewostanach. Ich zwalczanie wymaga dodatkowych zabiegów ochrony chemicznej, a także działań kwarantannowych, co znacznie podnosi koszty produkcji.

Wystąpienie w Polsce nowych agrofagów może mieć negatywny wpływ na eksport produktów rolnych. Jako przykład może posłużyć występująca ostatnio w Polsce bakteria atakująca ziemniaki, która znacznie ogranicza ich eksport do Unii Europejskiej, Afryki czy na Bliski Wschód. W ostatnich dekadach w Europie odnotowano przypadki wystąpienia nowych agrofagów, co uzasadnia wzmocnienie dotychczasowych przepisów dotyczących importu. Przykładem może być nowa bakteria, która zagraża ponad 300 gatunkom roślin. Najczęściej porażane przez nią będą takie gatunki, które dla Polski mają wybitne znaczenie gospodarcze, a mianowicie: winorośl, brzoskwinia, śliwa domowa, wiśnia czy czereśnia.

Najważniejsze rozwiązania, tj. zadania związane ze zdrowiem roślin, będą wykonane, tak jak do tej pory, przez Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Organem, który będzie wykonywał kontrole dotyczące spełnienia wymogów zawartych w rozporządzeniu unijnym, jak również kontrole występowania agrofagów, będzie wojewódzki inspektor ochrony roślin i nasiennictwa. Wojewódzki inspektor będzie także wydawał, tak jak obecnie, decyzje administracyjne w razie stwierdzenia występowania tzw. agrofagów kwarantannowych lub innych agrofagów podlegających obowiązkowi zwalczania.

Nowością będzie możliwość ustanawiania wolnych obszarów od określonych agrofagów, co powinno ułatwić eksport towarów do państw trzecich, a szczególnie państw poza Unią. Obszar wolny od określonego agrofaga będzie ustanawiał wojewoda, ograniczenia lub nakazy obowiązujące na takim obszarze będą natomiast wynikały z rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Omówienie przeprowadzonych konsultacji. Ten projekt został przesłany do publicznych konsultacji i do opiniowania. Z tym projektem zapoznało się

87 organizacji społeczno-zawodowych. Niestety, z tych organizacji tylko cztery nie wniosły do projektu żadnych uwag, natomiast cztery inne wniosły uwagi. Były to m.in.: Polska Izba Nasienna, Związek Szkółkarzy Polskich, Instytut Ochrony Roślin. Zgłoszone przez nie uwagi zostały uwzględnione oraz omówione na zorganizowanej konferencji. Dlatego, panie marszałku, wnoszę, żeby projekt dalej był procedowany w komisjach. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Urbaniaka z Konfederacji.

**Posel Michał Urbaniak:**

Szanowna Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o ochronie roślin przed agrofagami wprowadza nowe rozwiązania w postaci wyznaczania obszarów wolnych od określonych agrofagów. Niewątpliwie wyznaczenie takich obszarów może mieć znaczenie dla ułatwienia eksportu towarów do państw trzecich. Mówię tutaj przede wszystkim o państwach, które są poza Unią Europejską. To powinno być zadanie polskiego rządu – wypracowywanie rozwiązań, które pozwolą na dywersyfikację eksportu. Chodzi przede wszystkim o eksport poza Unią Europejską.

Proponuje się, żeby obszar wolny od określonego agrofaga ustanawiał w drodze rozporządzenia wojewoda, określając jednocześnie ograniczenia lub nakazy obowiązujące na takim obszarze w celu ograniczenia ryzyka introdukcji agrofaga oraz ze względu na obszar, jaki został wyznaczony. Uważamy to za racjonalne. Oceniamy to dość pozytywnie.

Zmiany wymagają również dotychczasowe przepisy regulujące zasady importu towarów pochodzenia roślinnego do Unii Europejskiej. Na to warto zwrócić uwagę. Polska powinna być aktywną stroną z powodu zwiększonego importu z Ukrainy. Dotychczasowe przepisy unijne w zasadzie należały do jednych z najbardziej liberalnych w tej kwestii na świecie. Powiem, że jest stosunkowo wąska liczba towarów, których wprowadzanie na obszar Unii Europejskiej w ogóle było zabronione, jak również towarów, które w przypadku importu musiały spełniać specjalne wymagania dotyczące bezpieczeństwa fitosanitarnego oraz być zaopatrzone w świadectwo takiego bezpieczeństwa. Import pozostałych towarów nie podlegał żadnym ograniczeniom, co jest w naszej opinii nieroztropne. Powodowało to również, że Unia Europejska, a przede wszystkim Polska – mówimy głównie o Polsce i to powinien być obszar naszego zainteresowania – były narażone na zagrożenia fitosanitarne oraz zagrożenia związane z samym wwozem towarów nie wiadomego pochodzenia, które były właśnie przedmiotem importu.

**Posel Michał Urbaniak**

Proponowane rozwiązanie powinno faktycznie w istotny sposób przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa, dlatego też jesteśmy za tym, aby dalej procedować nad tym projektem w komisjach. Uważamy te rozwiązania za racjonalne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Rozpoczynamy zadawanie pytań.

Do zadania pytania zgłosili się posłowie: Jarosław Rzepa, Romuald Ajchler, Mirosław Maliszewski, Jarosław Sachajko.

Czy są jeszcze posłanki bądź posłowie, którzy chcieliby zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę osób, które będą zadawały pytania.

Wyznaczam limit czasu pytania na 1 minutę.

Zapraszam serdecznie pana posła Jarosława Rzepę z PSL – Kukiz15.

*(Poseł Mirosław Maliszewski: Nieobecny, panie marszałku.)*

Jeżeli jest nieobecny, to serdecznie proszę o zabranie głosu mojego przyjaciela Romualda Ajchlera, niesłuchanie aktywnego dzisiaj posła Lewicy.

Proszę, panie pośle.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Korzystając z okazji, chciałbym panu złożyć serdeczne gratulacje z okazji debiutu w prowadzeniu obrad. *(Oklaski)* Gratuluję panu marszałkowi bardzo serdecznie. Sądzę, że cała Lewica, a także cała Wysoka Izba również się do tych gratulacji przyłącza.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Może kiedyś będę tak wybitnym posłem, jak pan. Proszę bardzo.

**Posel Romuald Ajchler:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zadać pytanie. Gdybyśmy nie poszli w tym kierunku, który wskazują przepisy, a zrobili to, co proponuje Konfederacja... Jeżeli dobrze zrozumiałem, to najlepiej, żebyśmy nie należeli do Unii Europejskiej i nie uchwalali tej ustawy, bo wtedy mielibyśmy swoje przepisy prawne. Jak przełożyłaby się na eksport, na dochody rolników *(Dzwonek)*, a także na funkcjonowanie polskiego rolnictwa sytuacja, w której te ustawy by się nie ukazały?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego z PSL–Kukiz15.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zgadzam się z opiniami, które do tej pory były wypowiedziane, że jest to bardzo ważna ustawa. Znowu – wbrew temu, o jak późnej porze nad nią pracujemy. Ona dotyczy eksportu i importu. W przypadku eksportu dotyczy szkodników, chorób, które nie występują w krajach docelowych – tam, gdzie trafiają polskie produkty – i tam te kraje stawiają określone wymagania dotyczące nieobecności w materiale eksportowanym, ale dotyczy to również importu do Polski. Tego dotyczyć będzie moje pytanie. Czy to dotyczy tylko importu z krajów spoza Unii? Czy istnieją przepisy, które ta ustawa reguluje – bardziej obecnie istniejące przepisy unijne – które dotyczą reeksportu czy eksportu, obrotu w ramach Unii Europejskiej? Klimat się zmienił i dzisiaj bardzo często szkodniki, które kiedyś nie występowały w Polsce, bo niszczyła je zima, dzisiaj występują i są często przywlekane z materiałem rozmnożeniowym z krajów Europy Południowej. Mogłbym takich szkodników wskazać kilka, jak np. drosophila suzukii czy ostatnio tarcznik. Czy jest jakieś zabezpieczenie, które będzie powodowało *(Dzwonek)*, że nie będziemy wpuszczali do Polski materiału, który pochodzi z innych krajów Unii Europejskiej, w których takie niebezpieczne szkodniki występują?

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę uprzejmie pana posła Jarosława Sachajkę z PSL–Kukiz15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą procedujemy, jest bardzo ważną ustawą. Bardzo często jest ona niedoceniana, ale w swoim założeniu ma chronić polskie rolnictwo przed totalną rujnacją.

Chciałbym zapytać pana ministra, jakie ostatnio nowe agrofagi pojawiły się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Na świecie straty spowodowane agrofagami wynoszą ok. 35% plonów. Chciałbym zapytać, jakie straty obecnie ponoszone są z powodu agrofagów na terytorium Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zwracam się z prośbą do podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Rafała Romanowskiego o udzielenie odpowiedzi i wypowiedź.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Rafał Romanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sachajko! Pozwoli pan, że odpowiemy w formie pisemnej, bo nie chcę wyliczać. Kojarzę w ostatnim czasie na pewno biedronkę azjatycką i szarka komośnika, ale szczegółowe wyjaśnienia, pan poseł wybaczy, złożymy w formie pisemnej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naprawdę starałem się bardzo rzetelnie i konsekwentnie przedstawiać ten projekt ustawy. Pewne pytania się powtarzają. Pamiętajmy, po raz kolejny powtarzam, że oszczędności wynikające z poprzedniej ustawy, czyli z akredytacji, nie są przenoszone na jakiegokolwiek inne działania budżetowe. Te środki pozostają w ramach budżetu Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Po prostu poprzez uzyskanie konkretnej akredytacji, zespolonej akredytacji, będzie nam, po pierwsze, zdecydowanie łatwiej działać, a po drugie, będą z tego bardzo konkretne oszczędności dotyczące samej akredytacji i samej działalności inspekcji. Mam nadzieję, że te wątpliwości zostały rozwiązane.

Pamiętajmy też o jednej podstawowej rzeczy: jesteśmy w ramach Unii Europejskiej, jesteśmy na rynku wewnętrznym. Ta ustawa dotyczy tego rynku wewnętrznego i oczywiście rynku zewnętrznego. Na rynku wewnętrznym posługujemy się paszportami, a na rynku zewnętrznym świadectwami roślin. Te kompetencje niczego tutaj nie zmieniają. Oczywiście mieliśmy do tej pory prawodawstwo krajowe, które to zabezpieczało w mniejszy lub większy sposób, w moim przekonaniu w sposób skuteczny, jeżeli chodzi o import i eksport naszej żywności czy naszych roślin na rynki, i te rynki wewnętrzne, i te rynki trzecie. Ta ustawa kompetencyjna daje nam po prostu, kolejny raz powtórzę, wiarygodność na rynkach światowych.

Mówimy tutaj o rynku wewnętrznym, rynku unijnym, ale mówimy też o rynku zewnętrznym. Oczywiście możemy mówić o tych zagrożeniach klimatycznych, o tym, że te agrofagi, te patogeny mogą pochodzić właśnie z krajów trzecich, spoza Unii, z różnych kontynentów. Dlatego chcemy wdrożyć, przygotowując się do tego, te przepisy unijne, które pozwolą nam na skuteczną działalność Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Chodzi o zapobieganie tego typu sytuacjom.

Wiele razy była przywoływana regionalizacja. Domeną Unii Europejskiej jest uznawanie regionalizacji wolnej od jakiegoś zagrożenia, czy to wynikającego z agrofagów, czy też z patogenów, czy też choćby z chorób zakaźnych zwalczanych z urzędu. Komisja Europejska bardzo czynnie uczestniczy w uznawaniu takiej regionalizacji w przypadku poszczególnych regionów, które są wolne od tego typu agrofagów czy też patogenów. To, że my w prawodawstwie krajowym wdrożymy te przepisy i pozwolimy wojewodzie na wydanie konkretnej decyzji określającej obszar wolny od konkretnych patogenów czy też agrofagów, pozwoli nam podnosić naszą wiarygodność.

Ustawy, i jedna, i druga, tak jak wspomniałem wcześniej, są ze sobą bardzo powiązane. Liczę na to, że Wysoka Izba jak najszybciej te projekty przyjmie, a my będziemy mogli wdrażać te projekty, robiąc ten krok do przodu, wyprzedzając pewne założenia unijne i terminy realizacji poszczególnych zadań. Na przykład od 2022 r. chcemy być, po pierwsze, przygotowani, a po drugie, zdecydowanie szybciej tego typu przepisy wprowadzać. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie ministrze. Miód na moje serce, 4 minuty, super. Dzięki za odpowiedź.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o ochronie roślin przed agrofagami, zawarty w druku nr 62, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 21 stycznia 2020 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy (druk nr 30).**

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Zbigniewa Pawłowicza o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę serdecznie.

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej  
Zbigniew Pawłowicz:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt jako pełnomocnik reprezentować przed Wysoką Izbą Ko-

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy  
Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz**

mitet Obywatelski Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy.

Składam serdeczne podziękowanie mieszkańcom Bydgoszczy i województwa kujawsko-pomorskiego, a także całego kraju, którzy zaangażowali się w inicjatywę obywatelską i złożyli podpisy poparcia. Zebranie ponad 160 tys. podpisów w ciągu 3 miesięcy jest wielką wartością dla Bydgoszczy i wyrazem zaufania społecznego dla skuteczności inicjatywy obywatelskiej. Potwierdza, że ranga uczelni medycznej w naszym mieście jest bardzo ważna dla jego mieszkańców, którzy mocno identyfikują się z potrzebą utworzenia uniwersytetu medycznego i oczekują pozytywnej decyzji.

W imieniu sygnatariuszy projektu obywatelskiego pragnę postawić zasadnicze pytanie: Dlaczego decyzją polityczną w roku 2004, w dniu jubileuszu 20-lecia prężnie działającej Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, dokonano jej likwidacji bez konsultacji społecznych i włączono do uniwersytetu w innym mieście, który nie posiadał doświadczenia w kształceniu kadr medycznych i zarządzaniu uczelnią medyczną? Minione lata pokazały, że była to decyzja chybiona. Nie przyniosła żadnej wartości dodanej i spowodowała obniżenie poziomu kształcenia lekarzy w Bydgoszczy.

Inicjatywa obywatelska w tej sprawie potwierdza, że obecny status uczelni medycznej w Bydgoszczy, zarządzanej z Torunia, nie jest efektywny i nie jest akceptowany przez obywateli.

W roku 2004, po 20 latach działalności, w Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy kształcono 3721 studentów, więcej niż w uczelniach medycznych w Łodzi, Szczecinie, Białymstoku czy Gdańsku. A jej potencjał stanowiło 115 jednostek naukowo-dydaktycznych, z tego 44 na Wydziale Lekarskim, 23 na Wydziale Farmaceutycznym, 42 na Wydziale Nauk o Zdrowiu oraz sześć międzywydziałowych i ogólnouczelnianych. Zatrudniono 551 nauczycieli akademickich, w tym 113 samodzielnych pracowników naukowo-dydaktycznych, 26 profesorów zwyczajnych, 65 profesorów nadzwyczajnych oraz 21 doktorów habilitowanych. Stopień naukowy doktora posiadało 244 nauczycieli akademickich.

Dlaczego Bydgoszcz, największe miasto województwa i ósme w kraju, liczące ok. 360 tys. mieszkańców, jest pozbawione możliwości kreowania i realizacji własnej strategii rozwoju publicznej uczelni medycznej, istniejącej na jego terenie, utworzonej i zorganizowanej wysiłkiem mieszkańców i samorządu miasta? Połączenie nie było naturalnym rozwiązaniem wynikającym z codziennego życia obu uczelni, ich wzajemnej współpracy i racjonalnych przesłanek. Trudno takimi określić łączenie Akademii Medycznej w Bydgoszczy z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika

w Toruniu, w miastach o różnych uwarunkowaniach historycznych, odległych od siebie o kilkadziesiąt kilometrów i do roku 1999 położonych w różnych województwach.

Należy podkreślić, że już wówczas protestowała Rada Miasta Bydgoszczy oraz jego mieszkańcy. Argumenty, które wtedy przytaczano – uzasadniając tę, jak się okazało, bardzo niekorzystną decyzję dla dalszego rozwoju medycyny akademickiej w Bydgoszczy – były wątpliwej wartości. A życie pokazało, że stały się argumentami negatywnymi.

Wysoki Sejmie! Pozostałe dziewięć akademii medycznych przekształciło się w latach 2007–2012 w uniwersytety medyczne i samodzielnie funkcjonują one bardzo dobrze pod względem organizacyjnym, naukowym i dydaktycznym oraz w pełni współpracują z samorządami miast, w których się znajdują. Żaden z tych uniwersytetów medycznych nie zamierza połączyć się z innym uniwersytetem, mimo że takie znajdują się na terenie ich miast.

Kolejne władze rektorskie UMK obiecywały wielkie korzyści dla Collegium Medicum. Ale pomimo tych zapowiedzi rozwój i pozycja Collegium Medicum oraz jego kierunków kształcenia na tle pozostałych dziewięciu akademii medycznych, przekształconych w uniwersytety medyczne, są dalekie od oczekiwań środowiska akademickiego Bydgoszczy. Czasopismo „Perspektywy” od wielu lat prowadzi rzetelny ranking uczelni wyższych w Polsce. W rankingu tym za rok 2019 UMK w Toruniu jest notowany na 15. miejscu. Jest to spadek o cztery pozycje w porównaniu z rokiem poprzednim. Wyższą pozycję osiągnęły trzy uniwersytety medyczne: w Gdańsku, Poznaniu i we Wrocławiu. Natomiast Collegium Medicum UMK ze wskaźnikiem 30,4 zajmuje miejsce w ósmej dziesiątce uczelni akademickich w Polsce. W okresie ostatnich 5 lat wskaźnik ten obniżył się o 50%, ponieważ w roku 2014 wynosił ponad 65%. W rankingu dotyczącym kierunków studiów wyniki Collegium Medicum UMK przedstawiają się jeszcze gorzej. Wydział Lekarski – przedostatnie 16. miejsce, Wydział Farmaceutyczny – przedostatnie 10. Kierunek pielęgniarstwo – 12. miejsce na 14 klasyfikowanych, położnictwo – 13., ostatnie, analityka medyczna – ostatnie 11., fizjoterapia – 17. na 22 uczelnie, kierunek dietetyka – 11., przedostatnie.

Z przytoczonych powyżej danych wynika, że pomimo włączenia uczelni bydgoskiej do UMK w Toruniu nie należy ona do grupy liderów rankingu wyższych uczelni w Polsce, natomiast w ostatnich latach jej notowania uległy znacznemu pogorszeniu. Postępuje ciągle i stałe obniżenie poziomu kształcenia i brak rozwoju Collegium Medicum w Bydgoszczy. Władze rektorskie UMK w Toruniu nie podejmują działań, aby temu zapobiec. M.in. nie inwestują w część bydgoską, nie zabiegają w Ministerstwie Zdrowia o to, aby zwiększyć dotację podstawową na jednego studenta do poziomu uniwersytetów medycznych, w celu zmiany niekorzystnego poziomu finansowania kształcenia medycznego w Collegium Medicum. Od-



## **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz**

ległość miast oraz inna specyfika części toruńskiej jako uniwersytetu i części bydgoskiej jako uczelni medycznej stanowią realne przyczyny braku ich integracji. Studenci Collegium Medicum praktycznie w ogóle nie korzystają z możliwości, jakie są w Toruniu – obiekty, zajęcia, koła naukowe, wykłady ogólnouniwersyteckie – z powodu odległości i mocno wypełnionego programu studiów.

Władze UMK wykorzystują dorobek i potencjał intelektualny Collegium Medicum jako sztyld do składania wniosków o granty i dotacje, natomiast ich realizacja ma miejsce jedynie w Toruniu. A przedstawiane są jako inwestycje w uczelnię bydgoską. M.in. przykładem takiego działania jest udział UMK w konkursie „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza” ogłoszonym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu został oceniony na pozycji dziewiątej, natomiast powstały z akademii medycznej w roku 2009, przed 10 laty, Gdański Uniwersytet Medyczny uzyskał wyższą punktację i zajął miejsce siódme. Wyłoniono w tym konkursie 10 uczelni, które w latach 2020–2026 będą otrzymywały subwencję zwiększoną o 10%. Ma to pomóc w poprawie jakości prowadzonych badań naukowych i dydaktyki oraz zwiększyć szanse w konkurencji międzynarodowej. Z materiałów konkursowych przedstawionych przez władze UMK wynika, że Bydgoszcz jako największe miasto regionu ze swoim potencjałem akademickim jest traktowane jako zagrożenie, a nie jako partner do współpracy. W całości dokumentów konkursowych nie wymienia się Collegium Medicum w Bydgoszczy. Te fakty wskazują na to, że ewentualne zwiększone środki finansowe zostaną wykorzystane jedynie dla części toruńskiej uniwersytetu. Większość rozwiązań administracyjnych jest przygotowywana na potrzeby Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a sprawy Collegium Medicum są traktowane jako drugorzędne, a czasami w ogóle nie są brane pod uwagę. Przed połączeniem akademii medyczna była uczelnią bydgoską, a nie toruńską i identyfikowała się z miastem, a miasto z uczelnią. Uczelnia powinna wpisywać się w politykę edukacyjną i strategię rozwoju miasta, w którym się znajduje. Obecna sytuacja powoduje, że Toruń nie identyfikuje się z Collegium Medicum zlokalizowanym w Bydgoszczy, a władze Bydgoszczy mają ograniczone możliwości wspierania nieswojej uczelni.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Aktualny potencjał Collegium Medicum w Bydgoszczy spełnia kryteria utworzenia uniwersytetu medycznego, którymi są trzy wydziały: lekarski, farmaceutyczny oraz nauki o zdrowiu, 15 kierunków studiów na poziomach studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz studiów jednolitych magisterskich. Uczelnia realizuje również studia anglojęzyczne na kierunku lekar-

skim. Posiada sześć uprawnień do doktoryzowania i pięć uprawnień do habilitowania.

Procedowany w Wysokiej Izbie obywatelski projekt ustawy dotyczy bardzo ważnego dla nas wszystkich problemu, jakim jest kształcenie kadr medycznych. Organizacja i jakość kształcenia lekarzy, pielęgniarek i innego personelu medycznego w istotny sposób determinują poziom zdrowotności ludności. Utworzenie samodzielnego, dziesiątego w kraju, Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy wychodzi na przeciw tym potrzebom i wpisuje się w strategię ministra zdrowia dotyczącą konieczności zwiększenia liczby studentów medycyny w kolejnych latach.

Powstałe z akademii uniwersytety medyczne dowiodły, że są wiodącymi ośrodkami akademickimi służącymi kształceniu lekarzy i szeroko rozumianych kadr medycznych oraz rozwojowi badań naukowych i wprowadzaniu innowacyjnych technologii medycznych do praktyki klinicznej. Uniwersytet Medyczny w Bydgoszczy stworzy możliwości przyjęcia nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych, planowanych i oczekiwanych w wyższym szkolnictwie medycznym w kraju. Zostanie zlikwidowany dualizm ministra zdrowia i ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Minister zdrowia będzie posiadał narzędzia prawne do sprawowania bezpośredniego nadzoru nad realizacją celów dydaktycznych i naukowych w powiązaniu z dwoma szpitalami klinicznymi w Bydgoszczy, a powstały uniwersytet medyczny stworzy lepsze jakościowo i organizacyjnie warunki do zwiększenia liczby studentów w kształceniu kadr medycznych.

Należy podkreślić odrębność uczelni medycznej w systemie szkolnictwa wyższego, polegającą na tym, że realizuje ona zadania dydaktyczne i badawcze w powiązaniu z profilaktyką i promocją zdrowia oraz udzielaniem świadczeń zdrowotnych realizowanych przez szpitale kliniczne, dla których jest organem tworzącym. Dyrektorzy szpitali klinicznych muszą ściśle współpracować z uczelnią medyczną w zakresie dydaktyki i badań naukowych. Szpital będzie lepiej realizował te zadania, jeśli dyrektor szpitala klinicznego będzie podlegał rektorowi uniwersytetu medycznego, który jako lekarz jest w pełni kompetentny, aby sprawować nie tylko nadzór właścicielski, ale również merytoryczny. Skróci się droga decyzyjna, decyzje będą podejmowane szybciej, gdyż będą zapadać na miejscu, w autonomicznej uczelni, ze zrozumieniem specyfiki spraw medycznych dla dobra studentów i pacjentów oraz potrzeby budowania pozytywnych relacji z innymi uczelniami medycznymi w kraju.

Powstaną nowe możliwości rozwoju kształcenia kadr medycznych, pracownicy będą lepiej utożsamiać się z uniwersytetem medycznym i jego władzami znajdującymi się we własnym mieście. Znacząco zwiększy się poziom integracji środowiska medycznego i zaangażowania w promocję miast. Powołanie Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy przyczyni się do uspokojenia emocji i zakończenia sporów o przy-



**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz**

należność Collegium Medicum do Bydgoszczy lub Torunia, co poprawi relacje między obu sąsiednimi miastami. (*Oklaski*) Zniknie jedno z najistotniejszych źródeł tych konfliktów i przywrócona zostanie naturalna sytuacja związana z bydgoską lokalizacją uczelni medycznej.

Wysoki Sejmie! Władze Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w wystąpieniach publicznych wielokrotnie podnoszą zarzut niezgodności z konstytucją procedowanego przez Wysoką Izbę projektu ustawy zawartego w druku nr 30. Zarzuca się, że projekt narusza autonomię uczelni. Pragnę przytoczyć opinie uznanych autorytetów prawniczych i konstytucjonalistów celem wyjaśnienia tych wątpliwości. Pan prof. Piotr Winczorek w komentarzu do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza: Autonomia szkół wyższych polega (*Dzwonek*) na znacznej samodzielności w stanowieniu o sobie we wszystkich obszarach...

Panie marszałku...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Zmierzamy do końca.

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz:**

Zmierzam do końca.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

To tak szybciej.

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz:**

...swojego działania, w granicach wyznaczonych ustawami. Tak określona pozycja szkoły wyższej nie jest celem samym w sobie, ale służy jakości badań naukowych i jak najlepszemu przekazywaniu wiedzy.

Pragnę podkreślić również, że zapis ten potwierdza ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która w art. 9 pkt 2 określa, że uczelnia jest autonomiczna na zasadach określonych w ustawie. W kolejnych artykułach cytowanej ustawy określa się zadania uczelni, organizację i zakres działalności, natomiast nie znajdujemy nigdzie zapisów podkreślających autonomiczność uczelni ponad zakres określony w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

I dziękujemy powolutku panu.

**Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz:**

Panie Marszałku! W imieniu obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej wnoszę i proszę Wysoką Izbę o skierowanie ustawy do dalszego procedowania. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję przedstawicielowi Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Sławomir Skwarek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Sławomir Skwarek:**

Szanowny Panie Marszałku Debiutancie! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stoi przed państwem też debiutant.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Pan też debiutant?) Tak.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec obywatelskiego projektu ustawy z druku nr 30 o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy.

Stoi przede mną dość trudne zadanie. Nie jestem związany z żadnym z tych miast: Bydgoszczą ani Toruniem, tak żywotnie zainteresowanych przedmiotowym projektem.

(*Głos z sali*: Zapraszamy do Bydgoszczy.)

Nie jestem też związany ze środowiskiem naukowym czy medycznym. Spróbuję wobec tego spojrzeć na przedmiot naszej dyskusji innymi oczami. Choć można głęboko sięgać do historii nauk medycznych w Bydgoszczy, skupię się tylko na losach projektu ustawy w parlamencie.

Obywatelski projekt wpłynął do Sejmu 7 stycznia 2016 r., a więc w trakcie poprzedniej, VIII kadencji, i został zawarty w druku nr 226. Na 15. posiedzeniu Wysokiej Izby w dniu 1 kwietnia 2016 r. w pkt 22. porządku dziennego odbyło się pierwsze czytanie. Tak jak dziś, oprócz przedstawiciela Komitetu Inicja-

## Posel Sławomir Skwarek

tywy Ustawodawczej, który bardzo szeroko, szczegółowo przedstawił argumenty za przyjęciem ustawy, co jest oczywiste, głos w dyskusji zabrało aż 24 posłów. Na kolejnym, 16. posiedzeniu decyzją Wysokiej Izby skierowano projekt do dalszych prac w komisjach. 20 listopada 2018 r. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia. Stenogram – warto go przeczytać – zawiera aż 18 stron. Dyskusja była merytoryczna – padały argumenty za i przeciw – ale była też niezwykle emocjonalna. Warto zapoznać się z argumentacją zarówno zwolenników, jak i przeciwników ustawy. W wyniku głosowania, przy 21 głosach za, 18 przeciw i 2 głosach wstrzymujących się, komisje rekomendowały Wysokiej Izbie odrzucenie ustawy, druk nr 3018, jednakże w związku z niezakończeniem postępowania ustawodawczego w trakcie VIII kadencji obywatelski projekt ustawy wrócił do Wysokiej Izby jak bumerang i w dniu 22 listopada br. został skierowany do pierwszego czytania. Musimy się z nim zmierzyć w tej IX kadencji. Jestem przekonany, że pokonamy tę drogę tym razem do końca, do głosowania.

Reasumując, po pierwsze, nasz klub, Prawo i Sprawiedliwość, zawsze ma wielki szacunek do wszelkich inicjatyw obywatelskich, w tym przypadku – do inicjatywy lokalnej, niezwykle ważnej dla Bydgoszczy. Zebranie 160 tys. podpisów pod projektem ustawy świadczy o wielkiej determinacji mieszkańców. To mogę powiedzieć w ciemno, bez analiz źródeł, bez względu na poglądy polityczne. Po drugie, nie wiem, czy padną jakiegokolwiek inne nowe argumenty zarówno za, jak i przeciw, należy się jednak w nie z uwagą wsłuchać i rozstrzygnąć tę kwestię w końcowym głosowaniu. Nadal stoi przed nami pytanie zasadnicze, czy lepiej utrzymać dotychczasowy status quo, czy budować na starych fundamentach, w nowej formule nową uczelnię, czy – jak mówią niektórzy – łączyć poprzez dzielenie. A może tym razem w trakcie dyskusji wypłynie nowy pomysł, dobry dla uczelni, miast, regionu, dobry przede wszystkim dla obywateli, idąc dalej – dla ich zdrowia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomendujemy, aby nad obywatelskim projektem ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy pochyliły się wspólnie: Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Debiutanci lubią być chwaleni. Jak dla mnie – bomba, był pan fantastyczny.

*(Poseł Sławomir Skwarek: Dziękuję bardzo.)*

Pani posłanka Katarzyna Lubnauer, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę.

## Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Mimo późnej pory, jak widać, jest pewne zainteresowanie tym tematem, bo rzeczywiście jest to temat ważny. Przede wszystkim chciałabym wyrazić bardzo duży szacunek dla wszystkich, którzy zbierali te podpisy i podpisali się pod tym projektem. Zgromadzenie 160 tys. podpisów oznacza, że nawet jeśli wliczy się w to część mieszkańców całego województwa, prawdopodobnie co trzeci mieszkaniec Bydgoszczy zdecydował, że chce się podpisać i poprzeć tę ideę. To jest bardzo ważne. To jest element, który powinien wzbudzać nasz szacunek. Dlatego warto, żebyśmy nad tym projektem pochylili się ze szczególną starannością i ze szczególnym namysłem.

Proszę państwa, ten projekt ma jeszcze jedno znaczenie. W tej chwili bardziej chyba niż kiedykolwiek odczuwamy, jak duży mamy kryzys, jeśli chodzi o brak lekarzy i pielęgniarek w Polsce. Widzimy, że jesteśmy w jednej kategorii na przedostatnim, w drugiej kategorii na ostatnim miejscu w Unii Europejskiej. Oznacza to, że kwestia kształcenia młodych lekarzy, kwestia kształcenia ludzi, którzy chcą w przyszłości być lekarzami, jest jednym z najważniejszych problemów, przed którymi stoimy wszyscy – od lewa do prawa.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Bezpłatnego kształcenia.)*

W związku z tym musimy również bardzo poważnie rozpatrzyć problem istnienia Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy czy przekształcenia Collegium Medicum, które jest w tej chwili częścią Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w nową uczelnię medyczną. I tutaj trzeba uwzględnić kilka elementów, które są ważne i które decydują o tym, jakie powinniśmy zająć stanowisko.

Po pierwsze, zauważmy – to się zdarzyło obecnie – że Uniwersytet Mikołaja Kopernika rzeczywiście jest jedną z dziesięciu uczelni w Polsce, które zyskały miano uniwersytetu badawczego, uczelni badawczej. Co to oznacza? Oznacza to, że w ogóle w Polsce, jeśli chodzi o uczelnie... Przypomnijmy, że jeśli patrzymy na wszelkie rankingi, to nasze najlepsze uczelnie są w czwartej setce uczelni, przepraszam, w piątej setce uczelni światowych. Oznacza to, że jeżeli mamy placówkę, która ma swój dorobek badawczy, powinniśmy szczególnie zwracać uwagę, żeby tego dorobku, tego wszystkiego, co zostało zbudowane, nie popsuć. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. W projekcie jest propozycja, żeby utworzyć Uniwersytet Medyczny tylko z Collegium Medicum, które jest w Bydgoszczy, natomiast w Bydgoszczy są jeszcze dwie inne uczelnie: jest Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy i jest Uniwersytet

**Posel Katarzyna Lubnauer**

Kazimierza Wielkiego. Oczywiście są jeszcze inne uczelnie, chodzi mi o uniwersytety. Co to oznacza? Oznacza to, że jeżeli byśmy myśleli o stworzeniu silniejszej placówki szkolnictwa wyższego zarówno o charakterze badawczym, jak i o charakterze dydaktycznym, to warto by było pomyśleć o stworzeniu uczelni z wszystkich tych trzech jednostek, czyli zarówno z Collegium Medicum, z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego, jak i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Tego ten projekt nie obejmuje. Jeżeli byśmy chcieli przyjąć takie rozwiązanie, to musielibyśmy się nad nim pochylić na posiedzeniu połączonych komisji edukacji i Komisji Zdrowia.

Pamiętajmy o jednym. Jeżeli chcemy uczynić coś, to musimy to zrobić w takim kierunku, żeby, po pierwsze, nie zniszczyć tego potencjału badawczego, który posiadamy, ale po drugie, żeby być może rozszerzyć ofertę dla przyszłych studentów medycyny, tak żebyśmy zwiększyli liczbę, jeśli chodzi o kształcenie lekarzy.

I tu jest kolejna ciekawa informacja, którą powinniśmy wziąć pod uwagę. W przyszłości w Toruniu ma się otworzyć po remoncie, po zmianach szpital, który w przyszłości mógłby się stać np. szpitalem klinicznym. I teraz pytanie brzmi: Czy to powinien być szpital kliniczny, do którego będą przyjeżdżać studenci z Collegium Medicum w Bydgoszczy, czy też może po połączeniu np. otworzyć wydział medyczny na terenie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika?

Jak widzimy, temat nie ma charakteru politycznego, ma charakter merytoryczny i powinien z tego względu stać się przede wszystkim obiektem rozmowy zarówno z pracownikami Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, pracownikami Collegium Medicum, jak i pracownikami innych uczelni medycznych, innych uniwersytetów na terenie Bydgoszczy. Ale również z udziałem samorządowców z Bydgoszczy, samorządowców z Torunia, jak również przedstawicieli sejmiku, przedstawicieli województwa kujawsko-pomorskiego.

Dlatego, proszę państwa, w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej proponuję, żeby ten projekt rzeczywiście stał się przedmiotem poważnej debaty w połączonych komisjach, Komisji Zdrowia i Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Muszę przy tym powiedzieć, że jest mi o tyle łatwiej, że podobnie jak przedstawiciel PiS-u nie jestem ani z Bydgoszczy, ani z Torunia, jestem z Łodzi. (*Dzwonek*) W związku z tym wydaje mi się, że możemy na to spojrzeć bardziej obiektywnie, nie patrząc na to, czyje interesy załatwiamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Szopińskiego z klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O Bydgoszcz, ósmej co do wielkości aglomeracji w Polsce, na pewno słyszeli wszyscy na tej sali. Ale nie każdy z państwa zapewne ma świadomość, jakimi problemami to miasto żyje, jakie działania instytucji publicznych je wspierają, a jakie blokują jego rozwój.

Bydgoszcz jest jedną z dwóch stolic województwa kujawsko-pomorskiego, województwa liczącego 2 mln mieszkańców. 350 tys. mieszkańców to olbrzymi potencjał społeczny, kulturowy i gospodarczy. To jednocześnie duża społeczność ludzi ambitnych, godnych i przedsiębiorczych, znających swoją wartość, swoje potrzeby i możliwości. Mieszkańcy mają jednak wrażenie, że kolejne rządy nie były zainteresowane rozwojem Bydgoszczy w takim samym stopniu jak rozwojem innych miast, ale interesowały się wyłącznie głosami bydgoskich wyborców w kolejnych kampaniach wyborczych.

Bydgoszczanie oczekują, że w tej kadencji parlamentu ta sytuacja się zmieni, że Bydgoszcz będzie wspierana w rozwoju jako ważny i różnorodny ośrodek polityki naszego państwa. Takim wsparciem byłoby utworzenie w Bydgoszczy samodzielnego Uniwersytetu Medycznego, który byłby kolejnym czynnikiem rozwoju naszego miasta.

Dzisiaj w Bydgoszczy studiuje ponad 30 tys. studentów. Bydgoszcz ma obecnie wystarczający potencjał do dalszego rozwoju dwóch funkcjonujących u nas uniwersytetów, które mają swoje siedziby, bazę naukową i organy zarządzające w Bydgoszczy. Uważam, że w kształceniu lekarzy nie musi się posilkować filiami szkół wyższych z innych miast. Pragnę zwrócić uwagę, że podobnie jak ja uważa olbrzymia społeczność, bo prawie 160 tys. mieszkańców Bydgoszczy i województwa kujawsko-pomorskiego, którzy tak jak ja podpisali się pod obywatelskim projektem ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy i dzięki którym ten ważny dla Polski temat stał się dzisiaj przedmiotem obrad Wysokiej Izby.

Ideę powołania samodzielnego Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy bardzo aktywnie wspierają również miejscy i wojewódzcy radni oraz samorząd Bydgoszczy, który przekazał na cele akademickie wiele obiektów w naszym mieście, także na rzecz bydgoskiej uczelni medycznej. Również marszałek województwa kujawsko-pomorskiego potwierdza, że Bydgoszcz i Toruń mają prawo, a nawet powinny mieć autonomię wizji swojego rozwoju, bo oba miasta są lokomotywami rozwoju naszego województwa.

Powołanie Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy może być ważnym strategicznym krokiem w poprawie polskiego systemu ochrony zdrowia, bo pomoże w złagodzeniu jednego z kluczowych problemów, mianowicie postępującego braku lekarzy, pielęgniarów i specjalistycznego personelu medycznego. Według przedstawicieli Naczelnej Rady Lekarskiej w naszym kraju brakuje blisko 68 tys. lekarzy, w tym pediatrów, psychiatrów, hematologów czy endokryn-



## Posel Jan Szopiński

nologów. Polska zajmuje ostatnie miejsce w Europie pod względem liczby lekarzy na 1 tys. mieszkańców. Brak lekarzy to kluczowa przyczyna zamykania kolejnych oddziałów szpitalnych w Polsce. Polskie uczelnie medyczne w ostatnich latach zwiększały nabory studentów, ale nadal kształcą za mało, m.in. dlatego że młodzi lekarze wyjeżdżają do pracy za granicą. Powołanie nowego uniwersytetu medycznego znacznie poprawiłoby sytuację na rynku usług medycznych, bowiem z racji istnienia w Bydgoszczy dobrej bazy dydaktycznej, doskonałej kadry naukowej i lekarskiej oraz zaplecza medycznego byłaby to dobra akademicka medyczna.

Jednocześnie chciałbym uspokoić władze Torunia, rektora UMK oraz pracowników naukowych Collegium Medicum UMK, że idea obywatelskiego projektu ustawy nie ma na celu osłabienia pozycji UMK w Toruniu czy ograniczenia możliwości kształcenia lekarzy i pracowników innych specjalności Collegium Medicum UMK. Wydział lekarski UMK może doskonale i wystarczająco się rozwijać w oparciu o wzorcowy w Polsce Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu, szpitale w Grudziądzu i Włocławku. Dla Grudziądza może być to wręcz droga do wyjścia z pewnego kryzysu.

Działalność Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy nie będzie kolidowała z działalnością UMK w Toruniu, bo będzie on korzystał do celów akademickich wyłącznie z bydgoskich szpitali i bydgoskich budynków dydaktycznych administracyjnych i socjalnych. Chwilą czasu jest powołanie wydziału lekarskiego zarówno pierwszego, jak i drugiego. A dzisiaj elementem naszej dyskusji jest to, w jaki sposób owe wydziały lekarskie – pierwszy i drugi – umieścić w jednym i drugim mieście oraz jedną z tych akademii usamodzielnąć.

Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy prosić (*Dzwonek*) o skierowanie tego projektu do Komisji Zdrowia i do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Kurzawę z PSL – Kukiz15.

## Posel Dariusz Kurzawa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam nieco inny pogląd na tę sprawę, ponieważ jestem od dziecka mieszkańcem byłego województwa bydgoskiego, okręgu bydgoskiego, z którego mam mandat, ale też przez wiele lat pracowałem w Toruniu. Ta sprawa dotycząca Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy jest tak trudna jak wzajemne stosunki byd-

gosko-toruńskie i niezmiernie też interesująca. Otóż nie można odmówić tego, że Bydgoszcz jest rzeczywiście bardzo prężnym ośrodkiem medycznym, ma wiele szpitali o bardzo wysokiej renomie, jak choćby wojewódzki szpital onkologiczny, akademicki szpital im. A. Jurasza, szpital wojskowy, szpital Bizziela i jeszcze kilka innych, pomniejszych. Na tej bazie rzeczywiście można by było zbudować solidną podstawę dla nowego uniwersytetu, który – tak jak tutaj wspomniano – jest niezwykle potrzebny nie tylko regionowi, ale przede wszystkim naszemu krajowi, bo kształciłby tak bardzo potrzebną kadrę medyczną.

Oczywiście powstanie uniwersytetu w Bydgoszczy musi się odbyć za porozumieniem wszystkich środowisk, bo chciałbym przypomnieć, że w roku 2004, czyli 15 lat temu, dawna akademicka medyczna została włączona w skład Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i nie stało się to na siłę czy też wbrew woli tej uczelni, ponieważ dokonało się to na zasadzie wzajemnego porozumienia z UMK, jak również dlatego, że niestety uczelnie bydgoskie nie potrafiły się porozumieć co do stworzenia jednego silnego tworu i zbudowania na tej podstawie choćby solidnego uniwersytetu, którego częścią byłaby ta akademicka medyczna. Pamiętam tę historię, ponieważ miałem wtedy przyjemność bycia studentem studiów doktoranckich jednej z tych uczelni.

Jednak my jako klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 opowiadamy się za tym, aby rzeczywiście zastanowić się bardzo mocno nad stworzeniem tego uniwersytetu i wspomóc tę organizację, ponieważ jest sens, aby ta silna jednostka powstała także w Bydgoszczy. Oczywiście nie przekreślamy tego, aby też wydział medyczny istniał nadal przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, tym bardziej że, jak wspomniała już wcześniej przedstawicielka Platformy Obywatelskiej, jest taka szansa i urząd marszałkowski w Toruniu zainwestował potężne środki w swój szpital zespolony w Toruniu, który mógłby być taką bazą dla kształcenia lekarzy w tymże mieście. Poza tym też jest bardzo ważna kwestia 160 tys. podpisów mieszkańców Bydgoszczy i regionu, czego nie można lekceważyć – jest to bardzo ważny głos szczególnie dla nas, parlamentarzystów, i należy się nad tą kwestią pochylić. Trzeba jednak spełnić kilka bardzo ważnych warunków. Przede wszystkim musi być porozumienie środowisk naukowych, bo bez ich porozumienia i bez ich zgody tego uczynić nie możemy, a jak na razie jest tam jakiś opór, jeżeli chodzi o kwestię rozłączenia tych uczelni. To przede wszystkim.

Druga kwestia – nie wiem nawet, czy nie ważniejsza: muszą być zapewnione odpowiednie środki finansowe na utworzenie nowej jednostki, ale także na jej funkcjonowanie. Wspomniano o tym, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest jednym z dziesięciu, jest uniwersytetem badawczym, czyli na tym najwyższym poziomie, który gwarantuje pozyskanie wysokich środków i bardzo dobre funkcjonowanie takiej jednostki i, co za tym idzie, dobre funkcjonowanie

**Posel Dariusz Kurzawa**

akademii medycznej. Dlatego ważne jest zapewnienie odpowiednich środków finansowych, odpowiedniego porozumienia tych środowisk naukowych, o czym już wcześniej wspomniałem, ale też zapewnienie studentów, że przez tworzenie takich nowych jednostek i ewentualne rozdzielanie ich na Bydgoszcz i na Toruń ich dyplomy, ich wykształcenie w żaden sposób nie będą traciły na jakości.

Jak widać, ta sprawa jest bardzo skomplikowana. Natomiast chciałbym zapewnić w imieniu swojego klubu, że oczywiście na każdym etapie będziemy się starali wspierać wszystkie działania mające na celu utworzenie silnej szkoły medycznej właśnie w Bydgoszczy, jak również zapewnienie odpowiednich warunków do kształcenia dla przyszłych lekarzy na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Z przyjemnością prawdziwą proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Brauna z Konfederacji.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże późną porą.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Szczęść Boże.)

Tak jest, kłaniam się, pani poseł.

Zdawać by się mogło, że jest to jakaś kwestia partykularna, lokalna, regionalna co najwyżej. Nic podobnego. To kwestia ustrojowa tutaj się waży, szanowni państwo. Kwestia ustrojowa. Czy Rzeczpospolita, państwo polskie, ma interweniować na rynku usług edukacyjnych i zdrowotnych? Ta kwestia się tu waży. Państwo jak interweniuje, to najczęściej monopolizuje, a jak monopolizuje, to wycina konkurencję. A ja mam takie wieści z Bydgoszczy, że koncepcja budowania własnej uczelni wyższej, uniwersytetu medycznego, nie jest jedyna. Inni mają taką koncepcję, żeby zostawić Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika, co ma, i budować od podstaw nową uczelnię, konkurować. Powiadam, nie wszyscy tutaj podzielają ten pogląd. I żeby to było jasne. Fakt, że urodziłem się w Toruniu przed ponad pół wiekiem, nie ma nic wspólnego z tym poglądem, który tutaj wyrażam.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

I żeby to jeszcze potwierdzić, wzniosłem hasło: „Bydgoszcz od morza do morza”. Znakomite hasło kampanii wyborczej jednego z naszych kandydatów z tamtych stron: „Bydgoszcz od morza do morza”. Szanowni państwo, najlepiej życzymy my, konfederaci, wszystkim mieszkańcom pięknego, wspaniałego, cieszącego się swoimi tradycjami miasta Bydgoszczy, ale nie możemy poprzeć tego projektu nie tylko ze względu na obawę, która powinna towarzyszyć każdemu, kto wcho-

dzi między wódkę a zakąskę, kto wchodzi w tym przypadku w odwieczną wojnę miast, ale właśnie ze względu na kwestie ustrojowe, szanowni państwo. To paradoks trochę śmieszny, trochę straszny, że jeden z moich szanownych przedmówców mówił o istnieniu rynku usług medycznych w tej okolicy, a więc jest świadom, że jest jakiś rynek, ale żąda, żeby to władza centralna z góry ten rynek zagospodarowała. Jak 160 tys. naszych rodaków podpisało się pod tym projektem, to ja się zgadzam. Absolutnie nie należy tego lekceważyć. Szanowni, drodzy, kochani rodacy w liczbie 160 tys., zrzućcie się po stówce i macie budżet. Przemnożcie to (*Oklaski*), macie budżet, szanowni państwo, dwakroć i z górą przewyższający budżety innych uczelni medycznych wyższych. Dajmy na to Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

(*Głos z sali*: Toruniowi pan takie rady daje.)

W Białymstoku Uniwersytet Medyczny dysponuje mniej niż połową tego budżetu, który mielibyście, gdyby wasze głosy przemnożyć przez tę sumę 100 zł, która zdaje się rozsądna. I nie będzie to jałmużna. Zostańcie akcjonariuszami waszego uniwersytetu. Jeśli jest rynek, to zadziała. To będzie żarło, tak. Jeżeli absolwenci polskich uczelni medycznych uciekają, gdzie pieprz rośnie, za góry, za lasy, nawet i na drugą stronę globusa, tam swoje nabyte w Polsce umiejętności w rozmaitych fachach medycznych pożytkują, to rzeczywiście to jest problem dla Rzeczypospolitej. Ale proszę państwa, problem, którego nie należy rozwiązywać przez stawianie jakichś tam emigracji zarobkowej, tylko właśnie przez wycofanie państwa z tego rynku, jak również z wielu innych rynków. Ponieważ to jest dobra wiadomość dla każdego, kto chciałby nań wstąpić. To jest rynek gwarantowany. Jest to pewien monopol naturalny. Tam gdzie ludzie żyją, tam dbają o zdrowie, a więc można być pewnym, że na tym da się zarobić, szanowni państwo. Nie tylko w Bydgoszczy, ale też w innych polskich miastach.

Ze względów ustrojowych koło Konfederacji będzie zmuszone wstrzymać się od głosu, wstrzymać się za ledwie. Nie będziemy przeciwni, bo rozumiemy, że przesady i pewne urojenia ekonomiczne, polityczne nawarstwiły się wielopokoleniowo, że trudno ten węzeł rozwikłać, operując na tym jednym konkretnym przykładzie. Wstrzymamy się zatem, aby nie pogłębiać zaangażowania (*Dzwonek*) państwa w interwencjonizm na rynku usług medycznych. Z Panem Bogiem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Proszę państwa, mamy godz. 22.

17 osób zapisało się do zadawania pytań.

Mam pytanie: Czy ktoś jeszcze z pań posłanek i posłów ma ochotę zapisać się do pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę osób zadających pytania.

Ustalam czas trwania pytania na 1 minutę.

Zapraszam pana posła Łukasza Schreibera z PiS-u.

**Posel Łukasz Schreiber:**

Z Prawa i Sprawiedliwości.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Przepraszam bardzo, panie pośle.  
Z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Łukasz Schreiber:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni mieszkańcy Bydgoszczy zgromadzeni na galerii! Wysoka Izbo!

(Posel Krystyna Skowrońska: Jestem za. Jestem za.)

Mam zaszczyt i honor w Sejmie Rzeczypospolitej reprezentować piękne, dumne i wielkie miasto Bydgoszcz. Ten projekt obywatelski, o którym dziś rozmawiamy w Wysokiej Izbie, to wyraz ambicji, wyraz aspiracji, wyraz odwagi mieszkańców miasta Bydgoszczy i wreszcie wyraz ich determinacji. Tego, by cieszyć się z uczelni medycznej w naszym mieście. Ale to także wyraz i znak mobilizacji do działania.

Dlatego też uważam, że należy przejść od słów do czynów. Zwróciłem się do ministra zdrowia z prośbą o wsparcie miasta Bydgoszczy w utworzeniu wydziału medycznego, który mógłby tutaj działać. (Dzwonek) Zaproszę także do tej dyskusji przedstawicieli odpowiednich ministerstw oraz mojego miasta, prezydenta miasta Bydgoszczy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi z Prawa i Sprawiedliwości.

I serdecznie proszę panią posel Iwonę Marię Kozłowską z Koalicji Obywatelskiej o zabranie głosu.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Mieszkańcy Bydgoszczy! Czyż argumenty zaprezentowane przez wnioskodawców, a jest to 160 tys. podpisów, nie są wystarczające, aby został utworzony Uniwersytet Medyczny w Bydgoszczy? Złożony w 2015 r. projekt jest dziś szczególnie aktualny, wychodzi bowiem na przeciw potrzebom związanym z poprawą opieki zdrowotnej i urealnieniem usług medycznych w kraju.

Jednym z najpoważniejszych problemów jest konieczność kształcenia lekarzy, prowadzenia prac badawczych w zakresie szeroko pojętej medycyny. Utworzenie samodzielnej uczelni w Bydgoszczy, która posiada doskonałą bazę i potencjał, umożliwi poprawienie efektywności kształcenia, pozyskiwanie środków zewnętrznych na badania naukowe, kształcenie własnej kadry oraz nadawanie stopni nauko-

wych. Nie chodzi tu o utworzenie uczelni od podstaw, ale chodzi o przeorganizowanie dwóch ośrodków akademickich w celu poprawy efektywności wykorzystania ich doskonałego potencjału.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, iż utworzenie Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy (*Dzwonek*) leży w szeroko pojętym interesie obywateli i będzie prowadzić do poprawy opieki zdrowotnej w kraju. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Pytanie.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Konrada Frysztaka z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Konrad Frysztak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie marszałku, na wstępie gratuluję. Widać spokój i opanowanie w prowadzeniu tej dyskusji, jakże odmienne od tego, co dotychczas widzieliśmy na tej sali.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

To uroda i inteligencja, panie pośle. Mam to wrodzone. (Poruszenie na sali)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: I młodość. I młodość.)

(Głos z sali: I skromność.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Zobaczmy do końca debaty.)

**Posel Konrad Frysztak:**

Szanowni Państwo! Gratuluję panu posłowi sprawozdawcy, posłowi wieloletniemu, ale również zgromadzonym na galerii studentom. Mam nadzieję, że państwa inicjatywa będzie sprawnie procedowana w polskim parlamencie (*Oklaski*), a to tylko po to, by poprawić warunki kształcenia w Bydgoszczy.

W Radomiu mamy już Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny, który również pozyskał nie tak dawno kierunek medyczny, ale niestety nie poszły za tym pieniądze.

Szanowni Państwo! Korzystając z tej okazji, chciałbym zapytać państwa ministrów o to, w jaki sposób planujecie wspomóc Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny w Radomiu (*Dzwonek*), aby przede wszystkim poprawić warunki finansowania, ale również dofinansowania radomskiego szpitala (*Poruszenie na sali*), który dzisiaj niestety ma problemy ze względu na brak dobrego finansowania. (Oklaski)

(Głos z sali: Nie ten peron.)

(Głos z sali: Brawo!)



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie za miłe słowa.

Zapraszam pana posła Tomasza Lenza, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Tomasz Lenz:**

Panie Marszałku! Koleżanki i koledzy w większości z regionu kujawsko-pomorskiego! Otóż nie dowiedzieliśmy się w czasie tej debaty, która trwa w tej chwili, niczego nowego w odniesieniu do tego, o czym debatowaliśmy 3 lata temu. Padają te same argumenty, tego samego rodzaju tezy.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Dobre argumenty.)*

Może jedynie dowiedzieliśmy się tego, że pan Grzegorz Braun urodził się w Toruniu. To jest nowa wiadomość, jeśli porównamy to z treścią debaty, która odbyła się poprzednio.

*(Głos z sali: Niestety zawsze chodzą parami.)*

Szanowni Państwo! Nie zwiększy się liczby miejsc do nauki dla studentów medycyny, zmieniając szczydły na budynkach rektoratu czy na budynkach poszczególnych wydziałów. Padają tu argumenty, że stworzenie Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy na bazie Collegium Medicum UMK automatycznie zwiększy liczbę miejsc, w których będą studiowali młodzi ludzie. Tak nie jest. Ten projekt, który ma być skierowany do komisji, był procedowany w poprzedniej kadencji. Szanowni państwo *(Dzwonek)*, tak naprawdę potrzeba nowych miejsc dla studentów medycyny w kraju, ale to może się stać nie w oparciu o konflikt i spór, tylko w oparciu o porozumienie. I tego życzę wszystkim w województwie kujawsko-pomorskim. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę panią posłankę Magdalенę Łośko z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

**Poseł Magdalena Łośko:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W służbie zdrowia występuje znaczny deficyt osób wykonujących zawody medyczne. Wpływa to negatywnie na bezpieczeństwo Polek i Polaków. Kilka miesięcy temu rząd PiS zapowiedział zwiększenie liczby osób szkolących się w zawodach medycznych. Dziś macie państwo szansę udowodnić, że słowa te nie były tylko przedwyborczą obietnicą. Obowiązkiem rządu i posłów jest reagowanie na problemy społeczne wynikające z niedoboru kadr medycznych.

Utworzenie Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy oznacza nie tylko finansową samodzielność nowo

powołanej uczelni. Decyzja taka otwiera nowe możliwości w zakresie pozyskiwania środków unijnych na badania, wyposażenie uczelni i szkolenie fachowej kadry medycznej. Większe środki oznaczają większą liczbę lekarzy i pielęgniarek, którzy na co dzień dbają o nasze zdrowie. Akademia medyczna w Bydgoszczy w 2004 r. uległa likwidacji przez włączenie w strukturę innego istniejącego już uniwersytetu. Uczelnia, której baza naukowa i dydaktyczna jest w Bydgoszczy, powinna znajdować się w Bydgoszczy. *(Dzwonek)* Przyjęcie ustawy przywróci stan wcześniej istniejący. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Paweł Olszewski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Paweł Olszewski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni bydgoszczanie pod przewodnictwem pani przewodniczącej rady miasta! Szanowni państwo, pan poseł Schreiber napisał do pana ministra pismo. Przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, co zresztą przyjąłem z dość dużym entuzjazmem, zapewnił, że w tym parlamencie będzie rozstrzygnięcie w postaci głosowania. Niestety pana posła Schreibera już nie ma na tej sali, w takim razie mam pytanie do pana ministra. Rozumiem, że to pismo przerodzi się w decyzję, decyzję pozytywną dla Bydgoszczy i bydgoszczan, i w krótkim czasie dacie możliwość panu przewodniczącemu Latosowi przeprowadzenia tego projektu przez komisję, a wierzę w to, że bardzo sprawnie to zrobi. Jeśli będzie wola polityczna większości parlamentarnej, a macie większość, która w zasadzie w żaden sposób nie jest w stanie zablokować tego projektu, będziemy mogli już wkrótce świętować powstanie *(Dzwonek)* Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Witam mieszkańców Bydgoszczy wraz z panią przewodniczącą rady miasta. Serdecznie ich pozdrawiam.

Zapraszam pana posła Tomasza Latosa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Tomasz Latos:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Drodzy Bydgoszczanie! Szanowni Państwo! Mamy sytuację następującą. Żeby sprawa

## Posel Tomasz Latos

była do końca jasna: oczywiście popieram samodzielność Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy. Ale żeby było jasne: w roku 2004 obecni tu na sali Paweł Olszewski, Piotr Król i ja, jako ówcześni radni, byliśmy przeciwni tej dziwnej, niezrozumiałej fuzji. Ale trzeba też powiedzieć coś jasno i uczciwie, ponieważ mam wrażenie, że tutaj zostało ustanowione mistrzostwo świata pewnej hipokryzji.

Szanowni Państwo! To właśnie wasz klub, Lewica, SLD razem z PSL-em, przegłosowaliście likwidację tej uczelni, połączenie z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Takie są fakty. Posłowie Platformy Obywatelskiej i PiS-u głosowali przeciw. (*Dzwonek*) I mówmy, jak jest, bo taka jest prawda, niezależnie od tego, co dzisiaj będziecie mówić w tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Piotra Króla, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Piotr Król:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam tylko 1 minutę, panie marszałku, ale ponieważ pan jest debutantem, wszyscy panu dzisiaj gratulują, ja się oczywiście przyłączam.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Wazelina.*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przedłużę panu trochę czas.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

## Posel Piotr Król:

Dziękuję bardzo.

To mam nadzieję, że pan rozważy moją prośbę. Chodzi o to, panie marszałku, że ktoś nam w Bydgoszczy zlikwidował jedyny uniwersytet, a właściwie jedyną akademię medyczną, tak powinienem powiedzieć, nie: przekształcenie w uniwersytet medyczny. I zlikwidował nam to Sojusz Lewicy Demokratycznej pod rękę z Polskim Stronnictwem Ludowym. Dzisiaj jest coś symbolicznego w fakcie, że te obrady prowadzi marszałek, który jest szefem właśnie Sojuszu Lewicy Demokratycznej. A więc gorąco bym prosił pana marszałka o to, żeby od tego zacząć, że te 160 tys. podpisów mieszkańców Bydgoszczy ewidentnie wskazuje na to, że państwo wtedy popełnili fatalny błąd. To jest pierwsza rzecz.

(*Posel Krzysztof Gawkowski: 4 lata nic nie robiliście w tej sprawie.*)

Ale pan nie neguje historii, rozumiem, i faktów? Dziękuję bardzo.

(*Posel Krzysztof Gawkowski: Nie chcecie tego uniwersytetu.*)

I druga rzecz. Fakty są takie, że kiedy (*Dzwonek*) zlikwidowano akademię medyczną, to odebrano nam wielki majątek. Szpitale i wielki majątek. Więc dzisiaj mówienie przez pana posła Brauna...

(*Głos z sali: Robienie na nowo...*)

...że mamy zbierać na coś pieniędzy, jest po prostu niepoważne. Jeżeli ktokolwiek gdzieś powinien zbierać pieniądze, to na pewno nie w Bydgoszczy, tylko w Toruniu. Mam nadzieję, że ten uniwersytet po prostu powstanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle. Co prawda pytania pan nie zadał, no ale idziemy dalej.

(*Posel Iwona Michałek: No właśnie.*)

Pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Iwona Michałek:

Panie Marszałku! Również panu gratuluję. Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Akademia Medyczna została włączona do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika nie na siłę. Nikt nie zabierał Akademii Medycznej Bydgoszczy, tylko na prośbę właśnie pracowników Akademii Medycznej w Bydgoszczy została ona włączona do UMK, ponieważ groziła jej utrata szans kształcenia lekarzy. I to trzeba sobie jasno w tej chwili powiedzieć.

(*Posel Tomasz Latos: Jednogłośnie decyzja.*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Dzisiaj można było...*)

Pani poseł, bardzo prosiłabym o ciszę, tak? Ten projekt jest złym projektem, ponieważ burzy, niszczy ogromny dorobek uczelni, pracowników zarówno toruńskiej części, jak i bydgoskiej, ponieważ oni wszyscy pracowali na to, żeby Uniwersytet Mikołaja Kopernika stał się uczelnią badawczą. Oni naprawdę na to ciężko pracowali. (*Dzwonek*) To jest zły projekt.

Panie Ministrze! Co Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na takie psucie uczelni? Chciałabym prosić o odpowiedź.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Mówi Toruń.*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję za pytanie.

Przyjąłem wniosek pana posła Jana Szopińskiego w trybie sprostowania.

Po zadaniu pytań poproszę pana posła.

A w tej chwili pan poseł Janusz Korwin-Mikke z Konfederacji.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem zauważyć, że to jest oksymoron: albo jest uniwersytet, albo jest uczelnia medyczna. Albo jest uczelnia uniwersalna, albo medyczna. Nie można się nazywać w ten sposób.

*(Głos z sali: Może.)*

Po drugie, chciałem zwrócić uwagę... Państwo zdają sobie sprawę, że najlepsze uczelnie na świecie to są uczelnie prywatne. Czy państwo zdają sobie sprawę, ile ucieka od nas studentów medycyny? Wszyscy uciekają praktycznie, dlatego że studia są bezpłatne.

*(Posel Tomasz Latos: 611.)*

Gdyby musieli płacić, toby się dwa razy zastanowili. Wtedy można by założyć uniwersytet płatny i nie zawracalibyście głowy Sejmowi, czy założyć uczelnię, czy nie, bo uczelnie powinny być prywatne. Powtarzam jeszcze raz: najlepsze uczelnie na świecie są prywatne, a nie państwowe. Teraz rozumiem, jak to jest państwowa... Teraz rozumiem, dlaczego taki niski jest poziom uczelni polskich, że są na 500. miejscu w tym... Bo są państwowe. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

**Posel Grzegorz Braun:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dopowiadam. Pan poseł nie zrozumiał. Ja nie namawiam do zbiórek, ja namawiam do tego, żebyście zrobili dobry interes, który najwyraźniej rodzi perspektywę w tym miejscu.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

A w lewą stronę zwrócę się z przypomnieniem historycznym, które powinno uniemożliwić wam popieranie tego wniosku. Ludwik Rydygier, patron tej projektowanej uczelni, zresztą bohater mojego romansu, Prus, któremu się spodobało być Polakiem. Wicie państwo, on pod koniec swojego barwnego i pełnego zasług życia dawał takie ogłoszenia do gazet, taką kampanię wszczął: Precz, jak on to mówił, z upiorem kobiety lekarza czy absurdem kobiety lekarza.

*(Posel Janusz Korwin-Mikke: Tak jest.)*

Taką kampanię podjął, żeby nie przyjmować dziewczyn na wydziały lekarskie. *(Dzwonek)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Niech pan się cieszy...)*

Temu akurat nie przyklaskuję, ale wam to powinno blokować tę inicjatywę.

*(Głos z sali: Pytanie.)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Skrajna głupota.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

*(Posel Grzegorz Braun: O! Precz z dziwołagiem kobiety lekarza – tak to było.)*

Proszę pana posła... *(Gwar na sali)*

Jakbym mógł prosić o ciszę...

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Mam tylko taką prośbę – to jest czas zadawania pytań, tak że proszę o pytania.

Proszę bardzo.

**Posel Marcin Porzucek:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Cieszę się, że spotykamy się po 13 miesiącach, ostatnie nasze spotkanie było również interesujące.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielu mieszkańców północnej Wielkopolski, którą mam zaszczyt reprezentować w parlamencie, leczę się w szpitalach uniwersyteckich w Bydgoszczy. Chciałem zapytać, czy proponowany projekt ustawy, ewentualne jego przyjęcie, będzie miał wpływ na funkcjonowanie tych szpitali uniwersyteckich. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Super.

Dziękuję serdecznie za pytanie.

Pani poseł Ewa Kozanecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

**Posel Ewa Kozanecka:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni mieszkańcy tak licznie zgromadzeni! Drodzy Studenci! 160 tys. podpisów pod ustawą o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy potwierdza, że mieszkańcy chcą rzeczywiście, żeby uniwersytet powstał, chcą utworzenia tej uczelni medycznej, chcą, żeby uczelnia była niezależna, samodzielna, miała możliwość rozwoju, właściwego finansowania i współpracy z samorządem. Powołanie uniwersytetu medycznego stworzy możliwość wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań, swobodnego inwestowania, rozwoju naukowego, rozwoju szpitali, infrastruktury, ale przede wszystkim warunki do profesjonalnego kształcenia lekarzy i pielęgniarek. To właśnie w Bydgoszczy mamy infrastrukturę, ogromny potencjał kadrowy, naukowy, bazę dydaktyczną dla studentów.

Panie Ministrze! Pani Minister! Mam pytanie. Czy utworzenie Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy wpisuje się w strategię ministra zdrowia *(Dzwonek)* dotyczącą konieczności zwiększania liczby stu-



### **Posel Ewa Kozanecka**

dentów medycyny? Czy tak duży zasób pracowników naukowych, samodzielnych pracowników nauki, ogromny potencjał w zakresie nadawania tytułów, rozbudowana baza dydaktyczna, infrastruktura dają wystarczające podstawy do utworzenia Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gawkowskiego z klubu Lewica.

### **Posel Krzysztof Gawkowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Bydgoszczanie! Utworzenie Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy to sprawa ważna nie tylko dla regionu, ale i dla całej Polski. Dzięki powołaniu przywołanej jednostki medycznej w sposób zdecydowany może poprawić się zaplecze medyczne oraz powiększyć liczba lekarzy i pielęgniarek dbających o nasze zdrowie. Aspiracje, ambicja i determinacja mieszkańców powinny zostać nagrodzone. Czas najwyższy, aby powołać Uniwersytet Medyczny w Bydgoszczy popierany przez blisko 160 tys. ludzi.

Projekt obywatelski, warto przypomnieć, złożono w 2016 r., uczelni nie ma jednak do dziś. Nie ma, bo nie chce jej Prawo i Sprawiedliwość. I wiem, co zrobić. Zrobicie to, co zrobiliście w ostatnich 3 latach – zamrozić ten projekt, tak jak w poprzedniej kadencji. Wstyd.

Pytanie do pana posła Latosa i do ministrów jest takie: Czy jest odwaga, żeby powołać uniwersytet medyczny w tej kadencji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Nie ma.)

(*Głos z sali:* Dziękujemy, że nam uczelnię zlikwidowaliście.)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, była prośba pana posła Konrada Frysztaka o udzielenie mu odpowiedzi na piśmie. Serdecznie i uprzejmie pana o to proszę.

Głos zabierze pan poseł Robert Kwiatkowski z klubu parlamentarnego Lewica.

### **Posel Robert Kwiatkowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prosił pan o pytania, więc zacznę od pytania do inicjatorów tego

obywatelskiego projektu. Przy okazji gratuluję imponującej liczby 160 tys. podpisów.

Czy państwo, drodzy państwo, rozmawiali na ten temat z władzami Uniwersytetu Mikołaja Kopernika? Bo odnosząc się do tego, o czym mówił pan poseł Latos, panuje jakaś nieprawdopodobna zмова obłudy. My mówimy o powołaniu uniwersytetu i jestem całym sercem za, jeśli Bydgoszcz, władze Bydgoszczy, społeczność Bydgoszczy, chce mieć uniwersytet, nie ma problemu, super...

(*Głos z sali:* Oddajcie, co zabraliście.)

...tylko to ma się odbywać na własności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

(*Głos z sali:* Krzyżackie metody.)

Gdzie poszanowanie zasad autonomii? Gdzie poszanowanie zasad konstytucji?

(*Głos z sali:* Gdzie pan był, jak zabieraliście dwa szpitale?)

Jeśli inicjatorzy (*Dzwonek*) tego projektu ustawy dogadają się z władzami Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, jestem jak najbardziej za, ale wydaje mi się, Wysoka Izbo, że od tego trzeba było zacząć. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka z Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Krzysztof Grabczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że dzisiaj jest omawiany ten projekt. Cieszę się, ponieważ z jednej strony mamy 160 tys. podpisów, czyli społeczeństwo obywatelskie, z drugiej strony mamy najpiękniejszą i najważniejszą inwestycję, inwestycję w wiedzę, w naukę, w przyszłość. Trzeci element to to, że społeczność lokalna tak pięknie się angażuje w sprawę tego projektu. Sądzę, że gdy będzie więcej dialogu między tymi dwoma miastami, więcej będzie tych rozmów, a jest możliwy dialog, to i jedna uczelnia będzie zadowolona, i druga. To również pokazuje, jak ważna dzisiaj jest pozycja uniwersytetów. Dzisiaj, w zmieniającym się świecie, musimy rezerwować znacznie większe środki finansowe, by wesprzeć te poszczególne uniwersytety, w ogóle szkolnictwo wyższe, by mogło ono się rozwijać. Głęboko wierzę, że kiedyś będziemy mogli mówić o tym, żeby w Chełmnie, moim mieście, również powstał uniwersytet medyczny. Dziękuję bardzo.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke:* I w Otwocku.)

(*Głos z sali:* Gdzie to jest?)

(*Głos z sali:* O matko!)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Głos zabierze pani poseł Krystyna Skowrońska z Koalicji Obywatelskiej.

To będzie ostatnie pytanie.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Szanowni państwo przedstawiciele inicjatywy ustawodawczej z przewodniczącą rady miasta, radnymi rady miasta oraz Młodzieżową Radą Miasta Bydgoszczy! Bardzo serdecznie was pozdrawiamy. Wykazaliście się ogromną determinacją, zbierając podpisy. To jest ambitny projekt.

Reprezentanta inicjatywy ustawodawczej, pana posła Pawłowicza, chciałabym poprosić o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

(*Głos z sali:* Czemu pan nie zrobił tego, kiedy był senatorem?)

Kadra jest, baza naukowa jest, czy jest więc szansa na dwie uczelnie medyczne, aby osiągnąć kompromis? To jest niezwykle ważne. To jest niezwykle ważna inicjatywa i o niej możemy rozmawiać w komisjach.

Tak à propos, do pana posła Brauna, który mówi, że ma takie korzenie bydgoskie...

(*Głos z sali:* Pruskie!)

...toruńskie: za 16 mln zł nie utworzy pan żadnej uczelni. (*Dzwonek*) My chcemy ten projekt skierować do dalszych prac. Brawa dla wszystkich mieszkańców, bo tylko mieszkańcy mogą o ważne inicjatywy w swoich regionach walczyć. Jeszcze raz dla tych 160 tys. osób, które podpisały się pod tym projektem, wyrażam duże uznanie.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Wniosek formalny.)

Będę za skierowaniem tego projektu do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Wniosek formalny, panie marszałku.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana. W związku z tym...

Tak, słucham?

**Poseł Janusz Korwin-Mikke:**

Wniosek formalny. Proponuję, żeby pan marszałek zadał od wszystkich ludzi, którzy to proponują, żeby powiedzieli, ile to kosztuje. Wszyscy mówili o podpisach, kadrach, zasobach, ale nikt nie powiedział o tym, ile mamy dać pieniędzy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, panie pośle.

Jak pan świetnie wie, wnioski formalne tej materii nie obejmują.

Chciałem poprosić serdecznie sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Wojciecha Maksymowicza o zabranie głosu.

Panie ministrze, zapraszam.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan marszałek udzielił mi głosu, więc ja się wypowiem. Rozumiem, że mam 15 minut. Pojawił się tutaj komunikat należny wnioskodawcy. Przepraszam, teraz formalnie. Oczywiście chętnie wypowiem się, jeżeli państwo i pan marszałek pozwolicie.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz:**

Wysoki Sejmie! Jedną z najważniejszych przyczyn wprowadzenia ostatniej reformy systemu szkolnictwa było właśnie skupienie rozproszonych potencjału uczelni.

Wyłączenie Collegium Medicum Uniwersytetu Medycznego im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy ze struktury Uniwersytetu Mikołaja Kopernika niewątpliwie oznaczałoby krok w kierunku poprzedniej struktury uczelni i ograniczenie, a nie zwiększenie – padały takie głosy – efektywności funkcjonowania zarówno instytucji szkolnictwa wyższego, jak i nauki w województwie. Collegium Medicum w Bydgoszczy należące do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, jak również Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie to jednostki powstałe w wyniku włączenia uczelni medycznych w struktury uczelni akademickich – uniwersytetów. Rozwiązanie takie dobrze funkcjonuje w systemie szkolnictwa wyższego i wpisuje się w główne cele jego rozwoju. Należy zauważyć, że w październiku 2003 r. to senat Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy oraz senat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, podejmując stosowne uchwały, wyraziły wolę połączenia obydwu uczelni.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu to obecnie, wbrew wypowiedzi pana wnioskodawcy, uczelnia stabilna, o wyraźnym, znaczącym potencjale naukowym, posiadająca bogatą ofertę edukacyjną. War-

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Wojciech Maksymowicz**

to podkreślić, że wydzielona nowa uczelnia medyczna – gdyby do takiego wydzielenia doszło – dysponowałaby mniejszym potencjałem naukowym. Powstałaby jedna z najsłabszych polskich uczelni medycznych, pozbawiona wielu atutów naukowych, z których obecnie korzysta Collegium Medicum uniwersytetu w Toruniu. Potwierdzeniem obecnej pozycji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jest zaliczenie tej uczelni do grona laureatów pierwszego w Polsce konkursu w ramach programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Z całym szacunkiem, ranking „Perspektyw” jest oczywiście jednym z ważnych elementów oceny, ale nie ma on porównania do tego niebywałego konkursu, w którym praktycznie tylko eksperci z całego świata badali każdą z polskich uczelni, które o to wnosiły. Trzeba pogratulować Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika razem z Collegium Medicum. Właśnie dlatego, że były razem, znalazły się wśród pięciu polskich uniwersytetów, które otrzymały 7-letni grant, czyli nadzwyczajne uszanowanie najwyższej pozycji w Polsce. Za tym oczywiście idą pieniądze, które nadal mogą iść tylko wtedy, jeżeli to będzie dalej uniwersytet w takiej postaci. Przecież badany był razem z Collegium Medicum. To jest ponad 30 mln zł rocznie, które pozyskuje uniwersytet. Jeżeli będzie to wydzielone, to te pieniądze oczywiście nie będą mogły tam trafiać, nie tylko do Torunia, ale do Torunia i do Bydgoszczy. Proszę państwa, wyłączenie Collegium Medicum w Bydgoszczy ze struktury uniwersytetu oznaczałoby pozbawienie go środków otrzymywanych właśnie z tego tytułu.

Padło pytanie, stwierdzenie, że prawdopodobnie zwiększona efektywność oddzielnej uczelni pozwoliłaby lepiej wykorzystać środki np. europejskie. Dane są akurat odwrotne.

*(Głos z sali: Odwrotnie, tak.)*

W programie dla województwa założono pięć programów badawczych, z czego dwa związane są z Collegium Medicum i właściwie, jeżeliby doszło do jego wydzielenia, nie ma podstawy do realizacji tego programu. Takie są zasady regionalnych programów europejskich. A więc byłaby to utrata kolejnych kilkudziesięciu milionów, które mogłyby wesprzeć działalność uniwersytetu.

Wydzielenie Collegium Medicum wiąże się również z ryzykiem obniżenia potencjału toruńsko-bydgoskiego ośrodka akademickiego – w kontekście wyników ewaluacji i jakości działalności naukowej. Otóż ewaluacji obawiają się oczywiście wszyscy, bo jest to nowe podejście. Ewaluacja zawsze była, ale każda kolejna budzi wątpliwości. Nie ma żadnych wątpliwości, że ta szanowana uczelnia badawcza ma dużo większe szanse w ewaluacji niż wydzielona, mniejsza instytucja w postaci uczelni medycznej, np. uniwersytetu medycznego.

Należy wskazać, że projekt ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Bydgoszczy zawiera liczne uchybienia o charakterze formalnoprawnym. Faktycznie został przedłożony dokładnie druk złożony w 2016 r. – te same odnośniki prawne i inne. To są oczywiście sprawy, które świadczą może o pewnej niestaranności przygotowania tego, ale odnoszą się przede wszystkim do zupełnie innej sytuacji prawnej. Oto mamy zupełnie inne podstawy, mamy nową ustawę o szkolnictwie wyższym, która nadaje ogromne znaczenie autonomii i szanse rozwoju.

Proszę państwa, największe uczelnie amerykańskie, które są na pierwszych miejscach w rankingach, skupiają kilkadziesiąt ośrodków: Harvard, Mayo Clinic, jeżeli chodzi o medyczne. To jest kilkadziesiąt ośrodków. One, tworząc to razem, skupiając się, koordynując wspólne działania, się wzmacniają. To dzięki temu wzmocnieniu są w stanie osiągnąć wyższy poziom. Do tego dążyliśmy: aby dać szansę polskim uczelniom. A więc zupełnie odwrotny kierunek: wzmocnienie przez konsolidację potencjału naukowego, a nie rozpraszanie naszych sił i środków.

Od dnia 1 października 2018 r. nadzór nad Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, także w zakresie działalności Collegium Medicum w Bydgoszczy jako integralnej części uczelni, sprawuje minister właściwy ds. szkolnictwa wyższego i nauki. Należy zauważyć, że wystąpienie z inicjatywą utworzenia nowej uczelni wymaga wieloaspektowego spojrzenia i analizy, przy całym szacunku dla wniosku obywateli. Trzeba też podkreślić, że w tej chwili mamy bardzo liczne wystąpienia negatywne tak senatu uniwersytetu w całości, jak również rady Collegium Medicum.

Proszę państwa, miałem spotkanie z reprezentantami Collegium Medicum i jednoznacznie przedstawiono mi stanowisko Collegium Medicum. Trzeba powiedzieć, że brano pod uwagę i mądrze rozważano ze strony obywateli Bydgoszczy – którzy pracują w Collegium Medicum – że jest to zagrożenie. A więc nasze decyzje muszą być bardzo roztropne, pozbawione jednak emocjonalności, a i rachunku kosztów.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: O właśnie, o właśnie.)*

Bo i pan poseł Korwin-Mikke pytał słusznie. Oczywiście, że ta operacja nie byłaby bezkosztowa. Utworzenie nowych pozycji, stworzenie na nowo biur – niewątpliwie przysłużyłoby się to do zwiększenia kosztów, które trudno nawet w tej chwili wyliczyć. Ale konsolidacja daje zmniejszenie i większą efektywność, a podział zawsze daje oczywiście zwiększenie. Dlatego wiele instytucji, zwłaszcza finansowych, na czele z bankami, zwykle poszukuje ratunku w sytuacjach trudniejszych albo w sensie rozwoju poprzez fuzje, a nie podziały.

Proszę państwa, przedstawiony projekt odnosi się do poprzedniego systemu prawnego – to już mówiłem. Określono, że jednostki organizacyjne uniwersytetu medycznego zachowają uprawnienia do nada-



### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Maksymowicz**

wania stopni naukowych, posiadane przez jednostki organizacyjne Collegium Medicum. No tak nie jest, w świetle nowego prawa musiałyby powstać zupełnie... Po prostu nowa uczelnia musiałaby uzyskać zdolność otrzymania uprawnień. To nie jest przydzielone już teraz do wydziałów, tylko do uczelni. A więc kolejny kłopot.

Następnym kłopotem są szkoły doktorskie, mamy stanowisko ogólnopolskiej federacji doktorantów. To są też tysiące przedstawicieli społeczeństwa. To są ich głosy jednoznacznie przeciwne temu, żeby ograniczyć ich szanse realizacji doktoratów w już istniejących szkołach doktorskich tegoż uniwersytetu.

Podobnie zresztą występują rada główna szkolnictwa wyższego i Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich. One jednoznacznie podjęły uchwały, negatywnie opiniując wniosek o rozdzieleniu i osłabieniu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Biorąc pod uwagę wprowadzone z dniem 1 października 2018 r. zmiany w systemie szkolnictwa wyższego i nauki, należy wskazać, że proponowane w projekcie ustawy regulacje przejściowe dotyczące utworzenia uniwersytetu medycznego nie uwzględniają nowych rozwiązań.

Reasumując, zgodnie z opinią ministra nauki i szkolnictwa wyższego – w porozumieniu z ministrem zdrowia – uważamy, że wydzielanie z istniejących struktur uczelnianych określonych jednostek i tworzenie na ich podstawie zupełnie nowych uczelni jest zdecydowanie sprzeczne z przyjętymi trendami konsolidacji i zacieśniania współpracy uczelni, ponieważ zakłada odwrotny, osłabiający szkolnictwo wyższe i jego jednostki proces – skutkujący rozdrobnieniem struktur szkolnictwa wyższego w Polsce.

Konsolidacja uczelni jest procesem obserwowanym na całym świecie, sprzyjającym modernizacji systemu szkolnictwa wyższego i nauki, a także zwiększającym jego innowacyjność i interdyscyplinarność. Łączenie jednostek w większe struktury ułatwia współpracę, ale też daje większe szanse na podniesienie jakości prowadzonej działalności oraz jej rozszerzanie. Bez wspierania procesu konsolidacji znacznie dłużej potrwa poprawa pozycji polskiej uczelni w rankingach międzynarodowych, o które państwo pytali i zabiegali. W celu poprawy wizerunku i wzmocnienia pozycji polskiego szkolnictwa wyższego na arenie międzynarodowej powinny być podejmowane i wspierane właśnie takie działania, które będą stymulowały, a nie opóźniały proces konsolidacji uczelni w Polsce.

Z uwagi na przedstawione powyżej zastrzeżenia i wątpliwości minister nauki – w porozumieniu z ministrem zdrowia – negatywnie ocenia przedłożony obywatelski projekt ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

No i mamy problem.

Proszę bardzo przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Zbigniewa Pawłowicza o zabranie głosu.

Proszę bardzo.

*(Głos z sali: Na czym ten problem polega?)*

*(Głos z sali: Polega na tym, że posłowie PiS-u mówili, że są za, a minister mówi, że przeciw.)*

### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym serdecznie podziękować panu marszałkowi, państwu ministrom i Wysokiej Izbie za poświęcony czas... *(Gwar na sali)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Bardzo serdecznie proszę panów posłów o wysłuchanie pana Zbigniewa Pawłowicza.

### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz:**

...mimo tak późnej godziny i tak gorącą debatę. *(Gwar na sali)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, mógłbym pana uprzejmie prosić? Późno jest, idziemy do domku.

*(Głos z sali: Panie marszałku, ale to nie ja krzyczę, tylko ten dzentelmen z pana klubu.)*

Dobrze, ale szanujmy pana Zbigniewa Pawłowicza.

### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz:**

Myślę, że słuchający nas bydgoszczanie na galerii również są usatysfakcjonowani tą debatą. *(Oklaski)*

Panie Ministrze! W wielu przypadkach trudno się z panem nie zgodzić. Natomiast proszę wziąć pod uwagę uwarunkowania, jakie się znajdują w województwie kujawsko-pomorskim. Jeżeli mówimy o konsolidacji uczelni, to coś się stało, że przez 15 lat nie udało się skonsolidować żadnego uniwersytetu medycznego

### **Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Zbigniew Pawłowicz**

w Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu czy Warszawie?

*(Głos z sali: Konsoliduje się w Warszawie.)*

Panie Ministrze! Jeżeli się konsoliduje, bo też sły-  
szałem o federacji, to dlaczego tej możliwości odma-  
wia się Bydgoszczy? Tu jest pytanie i tu jest clou  
tematu.

*(Poseł Iwona Michatek: Niech się konsolidują.)*

Bydgoszcz posiada dwa uniwersytety. Chce się  
skonsolidować uczelnię bydgoską, która zawsze była  
uczelnią bydgoską, a decyzją polityczną Wysokiej Izby  
przestała być uczelnią bydgoską. *(Oklaski)* W tym jest  
clou problemu. Proszę dać nam tę szansę.

Żeby nie przedłużać, bo pora jest późna, dziękuję  
Wysokiej Izbie za życzliwość. Myślę, że szansą jest to,  
poza debatą w komisjach, tu zwracam się do państwa  
posłów z regionu kujawsko-pomorskiego, żebyśmy  
zrobili okrągły stół w województwie, usiedli do tego  
okrągłego stołu i wypracowali takie rozwiązania,  
które przedstawimy na posiedzeniu komisji Wysokiej  
Izbie i które będą do przyjęcia i dla Torunia, i dla  
Bydgoszczy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: I Włocławka.)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Jan Szopiński,  
Lewica.

### **Poseł Jan Szopiński:**

Otóż w sposób formalny chciałbym zapytać pana  
ministra Maksymowicza, która wykładnia jest praw-  
dziwa, czy pana ministra, który powiada, że my w tej  
sprawie nie mamy żadnych szans, czy pana ministra  
Schreibera, który mówił, że będziemy pracować nad  
tym projektem.

*(Głos z sali: Wykładnia? Co to znaczy?)*

*(Głos z sali: Ale o co chodzi? Do komisji przecież  
idzie.)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Czy pan minister ma ochotę odpowiadać?

Nie.

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezy-  
dium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował obywatel-  
ski projekt ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Me-  
dycznego im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy, za-

warty w druku nr 30, do Komisji Edukacji, Nauki  
i Młodzieży oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm  
propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję serdecznie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23.  
porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Fi-  
nansów Publicznych o poselskim projekcie usta-  
wy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od  
osób fizycznych oraz ustawy o podatku docho-  
dowym od osób prawnych** (druki nr 68 i 103).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przed-  
stawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

### **Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam  
przyjemność w imieniu Komisji Finansów Publicz-  
nych przedstawić sprawozdanie o projekcie ustawy  
o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób  
fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od  
osób prawnych, druk nr 68.

W trakcie prac komisji, szanowni państwo, zosta-  
ła zgłoszona poprawka, która uzyskała aprobatę ko-  
misji. Tym samym Komisja Finansów Publicznych  
rekomenduje przyjęcie powyższego projektu ustawy.  
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem po-  
rządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-  
czeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego proszę pana posła Kazimierza Smo-  
lińskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Jeżeli nie ma pana posła Kazimierza Smolińskie-  
go, proszę panią Izabelę Leszczynę z Koalicji Obywa-  
telskiej.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Dziękuję serdecznie.

Proszę pana posła Dariusza Wieczorka z Lewicy.

### **Poseł Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście pro-  
ponowany projekt ustawy ma umożliwić zakup samo-  
chodów elektrycznych. Komisja przychyliła się do zma-  
ny ustawy o podatku dochodowym PIT i CIT. Nato-  
miast dzisiaj obowiązujące przepisy mówią o tym, że  
osoby prywatne będą mogły wykorzystywać Fundusz  
Niskoemisyjnego Transportu w wysokości 37,5 tys. zł  
w ramach dopłaty do zakupu samochodu elektrycz-

**Poseł Dariusz Wieczorek**

nego. Wartość tego auta to 125 tys. Żeby była jasność, jeżeli chodzi o tego typu samochody, w Polsce takich samochodów na razie nie produkujemy. Jest prosty wniosek wynikający z tego projektu ustawy: będziemy kupowali auta produkowane poza granicami naszego kraju. W związku z tym, mówiąc krótko, sama zmiana tej ustawy nie spowoduje zwiększenia liczby miejsc pracy, nie spowoduje rozwoju gospodarczego naszego kraju, aczkolwiek idzie to oczywiście w dobrą stronę, bo co do tego, że musimy rozwijać elektromobilność, myślę, nikt na tej sali nie ma wątpliwości.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Mamy, mamy.*)

Oczywiście pan poseł ma prawo mieć wątpliwość również w tym zakresie.

Natomiast zwracamy uwagę na jedną rzecz, a mianowicie dzisiaj, jeżeli chodzi o nasz kraj, w Polsce jest w tej chwili ok. 850 stacji ładowania samochodów elektrycznych. I to są stacje, które są w centrach handlowych, w miastach, często przy urzędach. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że liczba 800 stacji nie spowoduje tego, że będzie można poruszać się tymi samochodami elektrycznymi po naszym kraju. W związku z tym jeszcze raz zwracamy uwagę na to, że skoro przyjmujemy tego typu ustawę, musimy dbać przede wszystkim o infrastrukturę i o to, aby ta infrastruktura mogła się rozwijać, tak żeby te stacje były ogólnodostępne, żeby można było kupować samochód, który będzie można użytkować na co dzień, a nie będzie to tylko zabawka do jeżdżenia po mieście na zakupy. Chodzi o to, żeby była możliwość przejechania takim samochodem elektrycznym więcej niż 100 km, żeby nie trzeba było szybko wracać do domu, żeby się dalej doładowywać. To jest rzecz bardzo istotna, infrastruktura jest bardzo ważna. O tym absolutnie nie możemy zapominać.

Zwracamy uwagę również na to, że jeżeli chodzi o rozporządzenie pana ministra energetyki, to na razie środki finansowe z tego funduszu będą mogły być wykorzystywane tylko i wyłącznie przez osoby fizyczne. W tym rozporządzeniu nie ma mowy o chociażby samorządach czy podmiotach gospodarczych.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: I bardzo dobrze.*)

W związku z tym niewątpliwie będzie to pewne ograniczenie, jeżeli chodzi o dostępność. Oczywiście bardzo dobrze, że tak jest w przypadku osób fizycznych. Już dzisiaj widać wyraźnie zainteresowanie zakupem samochodów elektrycznych wśród dealerów tychże samochodów. Daje się zauważyć również to, że ten poziom wartości auta, czyli 125 tys. zł, spowodował, że nagle ceny tych aut spadły. I to jest dobry kierunek. Prawda jest jednak też taka, że z jednej strony mówimy: dobrze, dopłacamy do aut elektrycznych, natomiast z drugiej strony nakładamy na administrację rządową, administrację samorządową obowiązek, ażeby we flocie swoich aut miały 10% aut elektrycznych, ale nie dajemy już możliwości skorzystania z tego funduszu. Niewątpliwie w przyszłości również powinno mieć to miejsce, tak żeby szczegól-

nie samorządom i administracji w tym pomagać, żeby promować elektromobilność, a zakupy tych samochodów rzeczywiście mogły być jeszcze większe.

Kończąc, pragnę stwierdzić, iż projekt ustawy idzie w dobrą stronę i będziemy ten kierunek wspierać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, klub PSL–Kukiz15.

Jeżeli nie ma, to zapraszam pana posła Janusza Korwin-Mikkego z Konfederacji.

**Poseł Janusz Korwin-Mikke:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja wstrzyma się od głosu w tej sprawie, bo z jednej strony obniżka podatków jest przez nas zawsze mile widziana, z drugiej strony obniżka szczególna powoduje złą alokację, ponieważ ludzie robią coś, czego by przy normalnym rachunku ekonomicznym nie zrobili, z czego wynika, że źle ulokują swoje pieniądze. Chcę przypomnieć, że takie drogie samochody – tu słusznie zauważył kolega z Lewicy – są to z reguły samochody marki Tesla czy jakieś inne. Nie widzę zatem powodu, żebyśmy do tego dopłacali. Chcę przypomnieć, że jak Wielka Brytania za rządów socjalistów, takich samych jak PiS, była pogrążona w kryzysie, to jednocześnie po ulicach Londynu jeździły niesłychanie drogie samochody, ponieważ państwo dopłacało do inwestycji. Otóż państwo nie powinno do niczego dopłacać. Dziękuję państwu za uwagę. Kolega Sośnierz będzie kontynuował. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Widzę, że pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja, będzie kontynuował, o co proszę.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Tak jak słusznie powiedziano przede mną, nie wypada nam się sprzeciwiać czemuś...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Witam, panie pośle.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Słucham?



**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Witam serdecznie.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Witam, witam, panie marszałku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

**Poseł Dobromir Sośnierz:**

Nie wypada nam się sprzeciwiać czemuś, co będzie de facto obniżało podatki czy zapobiegało pobieraniu przez państwo większych podatków, natomiast zwracam uwagę na uzasadnienie tej ustawy, która jest po prostu koszmarem ekonomicznym. Tu chodzi mi o mit zbitej szyby w pigułce, kiedy mówimy o tym, że będą się rozwijać mikro- i małe przedsiębiorstwa związane z branżą samochodów elektrycznych i to jest dla gospodarki... Jeśli mamy jakieś ulgi za zbieranie, nie wiem, małych patyków w lesie, to będzie się rozwijał sektor małych przedsiębiorstw zbierających patyki w lesie, ale to w ogóle nie świadczy o tym, że to ma jakikolwiek sens dla gospodarki, bo w międzyczasie inne przedsiębiorstwa w związku z tym nie będą się rozwijać, więc takich argumentów nie można używać. Jeśli są inne powody do tego, żeby to wprowadzać, to okej, natomiast samo rozwijanie się jakiejś branży, którą obdarowujemy przywilejem płacenia niższych podatków, nie jest w ogóle żadnym argumentem. Zupełny absurd.

Ten pomysł narusza też neutralność technologiczną, tzn. narzuca jedynie słuszną technologię ekologiczną czy kilka technologii, wskazując je dokładnie palcem. To nasuwa skojarzenie z lobbieniem, nasuwa sugestie, że tutaj wchodzi w grę również lobbienie. Samochody elektryczne, gdyby były lepsze, to by się sprzedawały bez żadnej pomocy państwa. Skoro trzeba pomagać, to widocznie nie są lepsze. Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że nie są lepsze, przynajmniej na tym etapie, bo mają pewne nierozwiązane nadal problemy techniczne, które sprawiają, że są droższe, mają ograniczony zasięg itd. Nie wiadomo, co z tymi bateriami zrobić. A ponieważ środowiskowo to wcale nie jest takie oczywiste, uprzywilejowujemy je w sposób sztuczny i teraz będą się opłacały. Najwyraźniej taniej jest lobbować, niż rozwijać tę technologię tak, żeby się to naprawdę opłacało. Zwracam też uwagę, zwłaszcza kolegom z Lewicy, że jest to jeden z kolejnych przykładów, jak państwo dba o transfer pieniędzy od biednych do bogatych, bo biedni ludzie nie będą kupowali tych elektrycznych aut. Potem, kiedy narzekacie na to, że następuje jakaś kumulacja bogactwa w gospodarce i to niby przez wolny rynek, to

pamiętajcie, że nie działamy w warunkach wolnego rynku. Oczywiście taka regulacja jest tam tylko kropłą w morzu potrzeb, ale właśnie m.in. z wielu takich regulacji składa się ten problem, że w systemie zarządzanym przez państwo, w systemie dużej ingerencji państwa to wcale nie powoduje wyrównywania się stopy życiowej, tylko wręcz przeciwnie: notoryczny transfer od biednych do bogatych. *(Oklaski)* W związku z tymi argumentami... Aha, jeszcze trzeba wziąć pod uwagę to, że skoro jesteśmy w Unii Europejskiej, to niestety będziemy mieli narzucone normy do osiągnięcia w zakresie transportu niskoemisyjnego, w związku z czym też nie opłaca się nam sprzeciwiać temu celowi. Skoro już wdepnęliśmy w bagno unijnych regulacji, to teraz musimy wdepnąć w kolejne bagno kolejnych regulacji.

Z tych wszystkich powodów Konfederacja nie będzie się sprzeciwiać temu, żeby przyjąć tę ustawę. Nie będziemy też głosować za. Wstrzymamy się od głosu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do pytań.

Do zadawania pytań zgłosił się pan poseł Michał Szczerba.

Chciałem się zapytać, czy ktoś z posłanek i posłów chciałby się jeszcze zgłosić.

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam limit 1 minuty na pytanie.

Czy pan poseł Michał Szczerba jest na sali?

Dziękuję serdecznie.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

A więc uprzejmie poproszę sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Kosztowniaka o zajęcie stanowiska.

**Poseł Andrzej Kosztowniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja jednoznacznie opowiedziała się co do tego, aby dalej procedować nad projektem tej ustawy. Trudno się odnieść do tych wszystkich argumentów – mniej czy bardziej prawdziwych – co do elektromobilności. Wydaje się, że to jest tendencja ogólnosiwiatowa i odejście od pewnej formy zasilania, szczególnie samochodów, będzie naszą przyszłością, więc my również do tego procesu musimy się przygotować. Na pewno musimy się przygotować nie tylko ze strony administracji rządowej, ze strony samorządów, o których tutaj wspomniano, ale również z pozycji zwykłego konsumenta. Ta technologia, tak jak zostało to powiedziane, będzie chyba technologią obowiązującą w najbliższych kilkunastu latach.

*(Poseł Dobromir Sośnierz: Jedynie słuszną technologią.)*

## Posel Andrzej Kosztowniak

Czy ona jest jedyną słuszną technologią, trudno powiedzieć, panie pośle...

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Sam pan tak powiedział, obowiązująca.)

...niemniej jednak rzeczywiście jest tak, że jest jedną z kilku i zdobywa coraz większy rynek, i wydaje się, że jeśli chodzi o to, co jest najistotniejsze, a więc klimat, bo patrzymy też na element związany z klimatem, pewną niezależnością również od tych...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Produkcja akumulatorów zużywa więcej.)

...którzy wytwarzają choćby ropę naftową. Myślę, że to też ma olbrzymie znaczenie. To wszystko powoduje, że tego typu rozwiązania są dzisiaj promowane. Myślę, że to rozwiązanie w przypadku polskiego parlamentu również będzie miało uzasadnienie. To, czy z tych możliwości skorzystają biedniejsi, bogatsi, trudno powiedzieć...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Jak to?)

...bo trudno określić w przypadku motoryzacji, czy samochód, który jest wart 120 tys., to jest bardzo dużo czy nie. Dla nas jako posłów zapewne tak. Jest wielu takich ludzi, dla których te 120 tys. nie stanowi aż takiego problemu. Niemniej jednak została ona określona na poziomie tej granicy.

Panie Marszałku! Jeszcze raz wnosimy o to, aby była przegłosowana ta ustawa.

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich: pan Marcin Kulasek, pani Małgorzata Chmiel oraz pani Monika Falej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

(*Posel Wanda Nowicka*: Ja byłam zapisana do tego jako druga. Jestem zapisana jako druga.)

Pani posłanko, drobna pomyłka naszego prezydium. Już się poprawiamy.

(*Posel Małgorzata Chmiel*: To co, mam iść zacząć mówić?)

Ale tu jeszcze pani Barbara Dziuk, tak?

Czyli zgłosili się: pani Barbara Dziuk, pani Wanda Nowicka, pan Marcin Kulasek, pani Małgorzata Chmiel i pani Monika Falej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, to listę osób wygłaszających oświadczenie zamykam.

Uprzejmie informuję, że na wygłoszenie oświadczenia jest 5 minut.

Zapraszam panią posel Barbarę Dziuk z Prawa i Sprawiedliwości.

Nie ma pani posel.

W związku z tym zapraszam panią posłankę Wandę Nowicką z klubu parlamentarnego Lewica.

## Posel Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! 3 października 2016 r. w blisko 150 miejscowościach ponad 150 tys. osób wzięło udział w czarnych protestach przeciwko planom zaostrzenia ustawy antyaborcyjnej. Manifestacja w Poznaniu pod lokalnym biurem PiS została brutalnie spacyfikowana przez Policję. Policjanci napierali na zgromadzonych, na oślep bijąc pałkami i rozpylając gaz pieprzowy. W wyniku działań Policji wiele osób odniosło obrażenia, zostało pobitych, potłuczonych i poparzonych. Wyciągając z tłumu przypadkowych ludzi, Policja zatrzymała trzy osoby: panów Macieja i Jacka oraz panią Małgorzatę. Wymienione osoby nie wiedziały, na jakiej podstawie prawnej dokonano ich zatrzymania. Po nocy spędzonej w policyjnej izbie zatrzymań, bez dostępu do prawnika, bez informacji na temat przyczyny zatrzymania, a nawet bez wody, po 24 godzinach wypuszczono je z zarzutem naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. Gdy następnie osoby zatrzymane, wraz z innymi poszkodowanymi przez Policję, złożyły zawiadomienie o podejrzeniu przekroczenia uprawnień przez Policję, prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

Pani Joanna, wykładowczyni akademicka, jedna z osób manifestujących i poszkodowanych, złożyła wówczas do sądu zażalenie na decyzję prokuratury, o czym wspomniał rzecznik praw obywatelskich w swoim raporcie. Kilka dni później pani Joanna została wezwana do prokuratury, gdzie została przesłuchana jako podejrzana, a następnie została wciągnięta na listę osób oskarżonych o udział w nielegalnym zgromadzeniu, o zamiar dokonania gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy Policji oraz o utrudnianie wykonywania obowiązków Policji. W trakcie dalszego postępowania prokuratorka zaznaczyła, że na podstawie zgromadzonych materiałów dowodowych wie, że pani Joanna nie popełniła zarzucanych jej czynów, ale w jej mniemaniu ponosi ona zbiorową odpowiedzialność za każde wykroczenie, które miało miejsce podczas zgromadzenia. Określenie: zbiorowa odpowiedzialność, sugeruje polityczną naturę działań prokuratury, a następnie sądu w tej sprawie. Niedługo później prokuratura ponownie umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji.

Po ponad roku przygotowań, w marcu 2018 r., odbyła się pierwsza rozprawa oskarżonych, w czasie której sędzia sprawiała wrażenie wrogo nastawionej do oskarżonych, m.in. oddalając pytania do świadków zadawane przez ich adwokatkę i utrudniając przyjęcie złożonej przez nich listy świadków. W opinii oskarżonych sędzia była wobec nich uprzedzona

**Posel Wanda Nowicka**

w związku z identyfikowaniem ich jako osób związanych ze środowiskiem anarchistycznym.

16 grudnia 2019 r., po ok. 20 rozprawach, przesłuchaniu ok. 90 świadków, czworo oskarżonych zostało skazanych na kary od 10 do 12 miesięcy ograniczenia wolności i po 20 godzin prac społecznych miesięcznie. Wydaje się, że cały przebieg opisanej tutaj sprawy, poczynając od zachowania Policji, poprzez działania prokuratury, aż po sposób prowadzenia rozprawy przez sędzie, był tendencyjny i niechętny, a jego celem było ograniczenie działalności społecznej poznających aktywistów. Zasądzone kary nie były bardzo wysokie, ponieważ brakowało jakichkolwiek dowodów, że skazane osoby popełniły jakiekolwiek przestępstwa. Mają one jednak charakter stygmatyzujący i dyscyplinujący, mają działać jak straszak i przypominać, że nie warto angażować się w działalność społeczną ani sprzeciwiać się władzy. Wiadomo także, że prokuratura, stawiając zarzuty pani Joannie, miała wiedzę, że pracuje ona jako wykładowczyni akademicka, a zatem sam proces, a tym bardziej wyrok skazujący, utrudni jej, a nawet może uniemożliwi dalszy rozwój kariery naukowej. Pani prokurator podkreślała w trakcie przesłuchania, że jak tylko będzie mogła, powiadomi o procesie pracodawców pani Joanny.

Opinia publiczna powinna wiedzieć, że sprawa ta ma niewątpliwie charakter represji politycznych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Głos ma pan poseł Marcin Kulasek, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Marcin Kulasek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie będzie dotyczyło kontrowersyjnego, przynajmniej dla mnie i dla kilku posłów, głosowania nr 23, porannego głosowania. Było to głosowanie nr 23 w sprawie dalszego procedowania ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw. Opis sytuacyjny być może nie jest potrzebny, ponieważ wszystko się nagrywało, jest na sejmowym nagraniu wideo, wszystko to, o czym będę mówił w oświadczeniu.

Pani marszałek ogłasza głosowanie, rozpoczyna się głosowanie, w tym czasie zgłaszam uwagę, że moja karta przestaje działać. Pani marszałek przyjmuje uwagę, wstrzymuje głosowanie. Na tablicy świetlnej po jednej i po drugiej stronie widać wynik, to, że głosowało 394 posłów, w tym za – 201, przeciw – 193. Udaję się w celu naprawienia karty na stanowisko, karta zostaje naprawiona, pani marszałek proceduje

dalej, wkładam kartę do czytnika, głosuję, pani marszałek ogłasza wynik: głosowało 394, za – 201, przeciw – 193.

Oświadczam, szanowni państwo, że głosowałem przeciw i proszę o dopisanie, ujęcie mojego głosu w protokole głosowania nr 23 jako głosu przeciwnego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Oświadczenie złoży pani posłanka Małgorzata Chmiel z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę serdecznie.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj w Sejmie po raz kolejny za rządów PiS procedowaliśmy ustawę, która niszczy niezależność sądów, czyli ustawę o sądach powszechnych i Sądzie Najwyższym. Głosowałam oczywiście przeciw, bo ta ustawa nie ma na celu naprawy wymiaru sprawiedliwości, tylko jest represyjna wobec niezależnych sędziów. Sugeruje się, że sędziowie muszą zrozumieć, że wyroki wydaje Nowogrodzka, a cel to zapewnić bezkarność obecnej władzy na wypadek, gdyby się coś zmieniło.

Ta ustawa jest niezgodna z konstytucją, o czym zapewniali publicznie na posiedzeniu komisji nawet prawnicy z Biura Analiz Sejmowych.

Po przyjęciu tej szkodliwej ustawy Polska nie będzie państwem prawa. Polskie sądy i polscy sędziowie nie będą mogli czuć się pewnie, wydając wyroki, gdyż będą mogli być pociągnięci do odpowiedzialności karnej za wyrok, chodzi nawet o wydalenie z pracy, jeżeli wyrok nie spodoba się ministrowi Ziobrze i prezesowi Kaczyńskiemu. W związku z tym tysiące Polek i Polaków protestują na ulicach. Protestowałam więc i ja pod sądem z mieszkańcami, również na sali sejmowej, tu w Sejmie.

Autorytety prawnicze podkreślają pierwszeństwo prawa unijnego nad naszym, a nasza władza niszczy trójpodział władzy i otwarcie nakazuje zaniechanie stosowania prawa europejskiego. Mają za nic orzeczenie unijnego Trybunału. PiS stawia Polskę na marginesie Unii Europejskiej. To koniec trójpodziału władzy oraz kolejny krok w kierunku wyprowadzenia Polski z Unii Europejskiej. Czy tego chcą Polacy? Nie.

Korzystając z okazji, chciałabym podziękować wszystkim tym, którzy wyszli wczoraj i dzisiaj na ulicę w obronie niezależności sądów i sędziów. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią posłankę Monikę Falej z klubu parlamentarnego Lewica.



**Posel Monika Falej:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Wysoka Izbo! Chciałam się odnieść do porannego głosowania, które miało miejsce w dniu dzisiejszym. Do głosowania nr 23, dotyczącego ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! To, co się dzieje na tej sali, niestety pokazuje, jak jest zarządzane przez panią marszałek Witek procedowanie głosowań i sposobu pracy tego Sejmu. Szanowni państwo, żeby zabrać głos, należy się zapisać na odpowiednią listę. I tak też robiło wielu posłów i wiele posłanek, by móc zabrać głos. Taka jest procedura. Staliśmy w kolejce, właśnie by się do tego głosu zapisać. Jednocześnie pani marszałek zarządza głosowania, więc wiele osób nie jest w stanie wręcz dobiec do swojego miejsca i oddać głos. W tym czasie też nie działają karty. Nie działała też moja karta. Nie zadziałała i to też jest ujęte na wideo, i też można to sprawdzić, że zgłaszaliśmy to... Kolega, mój przedmówca mówił o tym, że karta nie zadziałała, więc prosiliśmy o to, by ta sytuacja została poprawiona.

Głosowałam przeciw i proszę też o ujęcie mojego głosu w protokole głosowania nr 23 jako głosu, który jest zaznaczony jako przeciwny.

Chciałabym też jeszcze jedną rzecz zaznaczyć. W tym samym czasie, kiedy było procedowane głoso-

wanie, miałam też posiedzenie komisji etyki. W tym samym czasie posłowie nie mają szansy ani być na tej sali, ani też wypełniać swojego mandatu w komisjach. Dlatego też zwracam się z prośbą do pani marszałek Witek o odpowiednie zarządzanie pracami tego Sejmu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie pani posłance.

Przekażę te uwagi pani marszałek Witek.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*), a tym samym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 19 grudnia.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, to jest do dnia 20 grudnia 2019 r., do godz. 9.

I chciałbym serdecznie podziękować moim koleżankom i kolegom z klubu Lewicy oraz innym posłom licznie siedzącym poza moim klubem na sali, za to, że ze mną byliście. Moje pierwsze posiedzenie.

*(Część posłów wstaje, oklaski)*

Dziękuję, dziękuję serdecznie. Mam nadzieję, że dałam radę. Dziękuję bardzo.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 10)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw**  
– punkt 10. porządku dziennego

**Posel Marek Ast**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zawartego w druku nr 45.

Celem projektu jest zrealizowanie licznych postulatów ze strony środowisk twórczych oraz przedsiębiorców i organizacji zajmujących się zbiorowym zarządzaniem prawami autorskimi dotyczącymi szczególnego usytuowania w postępowaniu cywilnym spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej i praw pokrewnych.

W sposób oczywisty należy się zgodzić z tymi głosami, ponieważ w dobie Internetu i technologicznego postępu ochrona praw autorskich staje się prawdziwym wyzwaniem wymagającym wysoko wyspecjalizowanych sądów i przygotowanych do tego pełnomocników.

Rządowe przedłożenie przewiduje stosowne zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego wychodzące naprzeciw tym oczekiwaniom.

Do kodeksu wprowadza się nowy Dział IVg: Postępowanie w sprawach własności intelektualnej, w którym zawierają się dotychczasowe reguły postępowania, jak i nowe rozwiązania proceduralne.

Sprawy z zakresu ochrony własności intelektualnej będą rozpatrywały cztery wydziały – sądy własności intelektualnej w sądach okręgowych w Gdańsku, Poznaniu, Lublinie i Warszawie i dwa wydziały w sądach apelacyjnych w Poznaniu i Warszawie.

W związku z tym, że wprowadzenie powyższych regulacji jest konieczne dla skutecznej ochrony praw autorskich i innych praw pokrewnych, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnosi o skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych.

**Posel Krzysztof Paszyk**

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15

W procedowanym projekcie ustawy rząd postawił sobie za cel dostosowanie prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej. Obecnie sprawy o naruszenie praw własności intelektualnej rozpoznawane są przez różne sądy. Przede wszystkim są to sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy. Niektóre sprawy z zakresu prawa własności przemysłowej, dotyczące nie naruszenia tych praw, lecz przede wszystkim uzyskania ochrony, rozpatrywane są wskutek skarg na decyzje Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oraz Naczelny Sąd Administracyjny. Sprawy dotyczące wspólnotowych znaków towarowych i wspólnotowych wzorów przemysłowych rozpatrywane są przez specjalnie w tym celu utworzony wydział Sądu Okręgowego w Warszawie. Powstanie wyspecjalizowanych wydziałów sądów apelacyjnych i okręgowych rozpoznających sprawy z zakresu prawa własności intelektualnej należy uznać za bardzo trafne i zasadne, ale martwi przy tym fakt, że tych sądów będzie bardzo mało. Na 11 sądów apelacyjnych tylko dwa spośród nich, zaś na 45 sądów okręgowych tylko cztery będą rozstrzygać tego typu sprawy. Poza tym rozmieszczenie tych sądów jest nieco dziwne, bo np. żaden z nich nie ma siedziby w południowo-zachodniej części Polski. Dla stron procesowych zamieszkałych na południowym skraju województwa opolskiego, przy granicy z Czechami, właściwy będzie, położony daleko na północ, Sąd Okręgowy w Poznaniu. Z tego miejsca apeluje, żeby pan minister rozszerzył właściwość funkcjonalną do minimum czterech sądów apelacyjnych i ośmiu sądów okręgowych. Proszę przy tym pamiętać, że nawet zwiększenie obsady sędziowskiej w tej wstępnie wyznaczonej grupie sądów nie da pożądanego rezultatu w szybkości prowadzonych postępowań, bo poza ludźmi są jeszcze potrzebne sale sądowe, a budynki sądów nie są jednak z gumy.

Ważnym elementem tego projektu jest wprowadzenie obowiązkowego zastępstwa przez fachowych pełnomocników – adwokatów, radców prawnych i rzeczników patentowych. Mając na uwadze, że obowiązkowo-

we zastępstwo generuje dodatkowe koszty postępowania oraz fakt, iż mogą zdarzyć się standardowe sprawy, gdzie bez uszczerbku dla sprawności i jakości postępowania strona może występować samodzielnie, przewidziano w projekcie odstępstwo od ogólnej zasady. Sąd może zwolnić strony, na wniosek lub z urzędu, z obowiązkowego zastępstwa przez pełnomocników, jeżeli okoliczności, w tym stopień zawłości sprawy, nie uzasadniają obowiązkowego zastępstwa. Zwolnienie może nastąpić w każdym stanie sprawy, w tym także na wniosek strony złożony w piśmie procesowym wszczynającym postępowanie. Dotyczy to również spraw, w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20 000 zł. Oznacza to, że w sprawach niemajątkowych przedmiotowy wyjątek nie znajduje zastosowania.

Przy okazji tej nowelizacji pragnę przypomnieć panu ministrowi, który jest jednocześnie prokuratorem generalnym, że nastąpił ogromny wzrost liczby przestępstw stwierdzonych przez Policję i prokuraturę w zakończonych postępowaniach przygotowanych z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W 2015 r. tego rodzaju przestępstw popełniono 6643, zaś w 2017 r. było ich już 14 031, czyli w krótkim czasie nastąpił wzrost przestępczości o 111%. Mam nadzieję, że polityka karna rządu dotycząca ścigania przestępców i skutecznej ochrony wszystkich podmiotów w zakresie prawa własności intelektualnej będzie w najbliższej przyszłości dużo bardziej przemyślana i bardziej efektywna w stosunku do tego, co działa się dotychczas.

W związku z tym, iż jest to pierwsza nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego w obecnej kadencji Sejmu, podsumowując prace legislacyjne nad jego zmianami w poprzedniej kadencji, pragnę przypomnieć, że właśnie ten kodeks był najczęściej nowelizowaną ustawą. Przez ostatnie 4 lata Kodeks postępowania cywilnego był zmieniany aż 60 razy, czyli średnio 15 razy na rok, czyli częściej niż raz na miesiąc. Mam nadzieję, że w bieżącej kadencji parlamentu jego zmiany będą bardziej przemyślane i będą dokonywane nie częściej niż raz na pół roku, w celu zapewnienia stabilności prawa sądowego w Polsce na przyzwoitym poziomie.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 jest za kontynuacją prac legislacyjnych nad tym projektem ustawy.

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej**

– punkt 11. porządku dziennego

#### **Posel Krzysztof Szulowski**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z założeń projektu ustawy jest ustanowienie państwowego po-

wiatowego inspektora sanitarnego organem zespolonej administracji rządowej w województwie.

Oczywiście, zgodnie z uzasadnieniem, ma to usprawnić funkcjonowanie inspekcji, w tym w zakresie zagrożeń epidemiologicznych oraz bezpieczeństwa żywności. Jednak z punktu widzenia samorządów powiatowych może to być odebrane jako uszczuplenie kompetencji starosty chociażby o możliwości powoływania powiatowego inspektora sanitarnego, ponadto powiatowe stacje utracą autonomię.

Moje pytanie: Czy nie spowoduje to umniejszenia roli tych stacji, groźby zwolnień pracowników, obniżenia możliwości oddziaływania samorządów powiatowych na bezpieczeństwo sanitarno-epidemiologiczne na ich terenie? Dziękuję bardzo.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Barbara Dziuk**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Tamtego ranka, w dzień św. Łucji, patronki niewidomych, 13 grudnia 1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski poinformował naród o ukonstytuowaniu się Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i wprowadzeniu stanu wojennego na mocy dekretu Rady Państwa.

W piątek 13 grudnia 2019 r. obchodziliśmy 38. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego i tragicznych wydarzeń bagatelizowanych i spychanych na margines polskich wydarzeń historycznych przez wiele lat.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. i w ciągu kilku następnych dni zapukano do tysięcy polskich domów i umieszczono siłą w 50 ośrodkach dla internowanych tysiące członków „Solidarności”. Szczególnie dotkliwie zostali potraktowani działacze ze Śląska, aresztowano nawet rektora Uniwersytetu Śląskiego Augusta Chełkowskiego i trzeba podkreślić, że był to jedyny internowany rektor wyższej uczelni w Polsce. Władza mściła się szczególnie tu, w naszym regionie, który uważała za zbuntowany i niewdzięczny bastion. Dlatego też poszły „Pancry na Wujek”: „Przyszli nocą w uśpiony dom/ Zabierali nas chyłkiem jak zbóje/ Drzwi zamknięte otwierał łom/ Idą, idą pancry na »Wujek«”.

Ta wojna polsko-polska miała różne twarze ofiar, wśród nich buzie kilkulatków. Jest taki przejmujący reportaż Joanny Siedleckiej „Jaworowe dzieci”, który opowiada m.in. o internowaniu samotnych matek i o tym, jak milicja, aresztując kobiety, pozostawiała ich małoletnie pociechy na pastwę losu. Inna pisarka, Małgorzata Musierowicz, przemyciła i utrwaliła obraz przeżyć dzieci i młodzieży tamtego trudnego czasu w książce pt. „Opium w rosole”.

Zawieszono tę „wojnę” 31 grudnia 1982 r., a odwołano 22 lipca 1983 r. Prokuratura garnizonowa w Gliwicach w latach 80. umorzyła śledztwo w sprawie śmierci górników z Wujka, zaś proces plutonu ZOMO



z Wujka rozpoczął się w 1991 r., potem trzykrotnie go wznawiano, aż wreszcie po prawie 30 latach sprawy zostali osądzeni i skazani. Matka jednej z ofiar nie doczekała się sprawiedliwości – z rozpaczyny popełniła samobójstwo: „Płoną znicze ku zabitych chwale/ Ale zgasa nadzieja na potem/ Gdzie twe czyste ręce, generale?/ Zawracają pancry z powrotem”.

### **Poseł Jerzy Hardie-Douglas**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczam, iż w jednym z porannych głosowań zostałem wykazany jako osoba, która nie głosowała, gdy tymczasem podjąłem próbę głosowania, ale nie zadziałał mój czytnik. Byłem na sali i wcześniej zapisałem się do głosu w dyskusji na temat sądów.

### **Poseł Elżbieta Płonka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Przedstawiam oświadczenie w sprawie wartości szczepień ochronnych dzieci i młodzieży do 19. roku życia, ponieważ nie mogłam zabrać głosu podczas dyskusji w Wysokiej Izbie o inspekcji sanitarnej i jej organizacji w kraju.

Padły tu słowa z ust pana posła Konfederacji, jakoby szczepienia ochronne wymagane przez inspekcję sanitarną ograniczały wolność obywateli. Jako lekarz rodzinny opiekujący się zdrowiem dzieci i całych rodzin absolutnie opowiadam się za wartością szczepień

ochronnych dla zdrowia dzieci, młodzieży i dorosłych ludzi przewlekłe chorych.

Corocznie minister zdrowia ogłasza i publikuje kalendarz szczepień oparty na programie szczepień ochronnych opracowanym przez głównego inspektora sanitarnego. Dokument ten porządkuje kwestie wieku i zakresu wykonywanych szczepień ochronnych i uwzględnia: szczepienia bezpłatne dla dzieci, tzw. obowiązkowe, oraz szczepienia odpłatne, zalecane w celu rozszerzenia zakresu ochrony dziecka, ale nierefundowane w ramach NFZ. Rodzice kupują szczepionkę we własnym zakresie, w porozumieniu z lekarzem, na receptę.

Zarówno szczepienia obowiązkowe, jak i szczepienia zalecane są bezpieczne i skutecznie chronią przed zachorowaniem na różne choroby. W miarę możliwości systemu ochrony zdrowia – finansowych – do programu szczepień są wprowadzane zmiany polegające na przesuwaniu szczepień z grupy odpłatnych do grupy nieodpłatnych. Obecnie został ogłoszony kalendarz szczepień na rok 2020, zawierający szeroki zakres szczepień bezpłatnych. Szczepienia ochronne zapobiegają epidemiom chorób w każdym środowisku ludzkim.

Niektóre choroby zostały wyeliminowane z populacji ludzkiej. To ospa prawdziwa, choroba Heinego-Medina i inne choroby zakaźne.

Stopniowo inspekcja sanitarna na podstawie oceny epidemiologicznej rozszerza panel szczepionek. Jesteśmy świadkami coraz częstszych zachorowań na odrę wśród dzieci i dorosłych w ostatnich 2 latach, a przyczyną jest brak szczepień u wschodnich sąsiadów. Czy zatem wolność od szczepień, dobrowolność w tym zakresie jest odpowiedzialnością?

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 11 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

